

**UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II
W KRAKOWIE**

WYDZIAŁ NAUK TEOLOGICZNYCH

KS. MGR LIC. JAKUB WIŚNIEWSKI

**HOMILIA W TEORII I PRAKTYCE
BENEDYKTA XVI**

Praca doktorska

Pisana na seminarium z komunikacji religijnej
pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Henryka Sławińskiego

KRAKÓW 2021

Autor: ks. Jakub Wiśniewski

Tytuł: Homilia w teorii i praktyce Benedykta XVI

Promotor: ks. prof. dr hab. Henryk Sławiński

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Kraków 2021

Stron: 237

ABSTRAKT

Benedykt XVI jest jednym z najwybitniejszych teologów XX i XXI wieku. Wiele z jego dzieł to teologiczne bestselery tłumaczone na wiele języków. Wielką wiedzę łączył z głębokim życiem duchowym, co ma odzwierciedlenie w jego homiliach. Niniejsza dysertacja jest naukowym opracowaniem teorii, czyli nauczania Benedykta XVI na temat homilii oraz praktyki głoszenia homilii przez papieża z Bawarii. Pierwszy rozdział jest opracowaniem teorii Benedykta XVI dotyczącej homilii, drugi jest opracowaniem 352 homilii papieskich, a trzeci rozdział to zestawienie teorii z praktyką, ocena spójności i wskazanie na rozbieżności. Papież samej homilii poświęca dwa punkty w dokumentach papieskich, teksty te stanowią bardzo obszerny materiał badawczy. Każda homilia jest niepowtarzalna i bardzo precyzyjna. Zarówno teoria, jak i praktyka domagała się naukowego opracowania. Teoria jest kontynuacją soborowego nauczania, w myśl którego homilia jest rozumiana, jako część liturgii. Co do praktyki, silną stroną jest głębia teologiczna homilii, natomiast pewne zastrzeżenia może budzić sam sposób ich wygłaszania.

SŁOWA KLUCZOWE

homilia, homiletyka, Benedykt XVI, głoszenie, słowo Boże, ewangelizacja, liturgia, wspólnota, papieństwo.

Spis treści

WSTĘP	6
1. HOMILIA W TEORII BENEDYKTA XVI	12
1.1. Homilia częścią liturgii	14
1.1.1. Homilia rodzi się z liturgii	15
1.1.1.1. Misterium Chrystusa w roku liturgicznym	15
1.1.1.2. Znaki, symbole i obrzędy	17
1.1.1.3. Teksty euchologijne	20
1.1.2. Homilia jest liturgią	22
1.1.2.1 Umieszczenie homilii w liturgii i niektóre aspekty celebracji	22
1.1.2.2. Homilia, jako misterium zbawcze Chrystusa - sakramentalność słowa	26
1.2. Zadania homilii	29
1.2.1. Dopomagać pełnemu zrozumieniu oraz oddziaływaniu słowa Bożego na życie wiernych	29
1.2.2. Wyjaśnia sprawowaną tajemnicę	31
1.2.3. Prowadzi do wyznania wiary, modlitwy powszechnej, liturgii eucharystycznej ...	32
1.2.4. Przybliża prawdy wiary	34
1.3. Głosiciel homilii	35
1.3.1. Bóg	36
1.3.2. Kościół	37
1.3.3. Biskup, prezbiter, diakon	40
1.3.4. Świeccy	43
1.4. Sprawy formalne	45
1.4.1. Przygotowanie homilii poprzez medytację i modlitwę	45
1.4.1.1. Podejście do Pisma Świętego	45
1.4.1.1.1. Współczesne metody interpretacji Pisma Świętego w Kościele	46
1.4.1.1.2. Metody interpretacji Pisma Świętego zalecane przez Benedykta XVI ...	49
1.4.1.2. <i>Lectio divina</i> , jako pomoc w zrozumieniu słowa Bożego	53
1.4.1.2.1. <i>Lectio</i>	54
1.4.1.2.2. <i>Meditatio</i>	55

1.4.1.2.3. <i>Oratio</i>	57
1.4.1.2.4. <i>Contemplatio</i>	58
1.4.1.2.5. <i>Actio</i>	58
1.4.2. Przekonanie i pasja.....	59
1.5. Błędy związane z głoszeniem homilii.....	62
1.6. Troska o chorych, niewidomych i niesłyszących	64
2. HOMILIA W PRAKTYCE BENEDYKTA XVI	67
2.1. Liturgiczny wymiar homilii Benedykta XVI	67
2.1.1. Liturgia źródłem przepowiadania Benedykta XVI	67
2.1.1.1. Rok liturgiczny	68
2.1.1.2. Znaki, symbole i obrzędy.....	80
2.1.1.3. Teksty euchologiczne.....	92
2.1.2. Liturgia prowadząca do głębszego przeżywania Eucharystii.....	96
2.1.3. Pozostałe źródła	97
2.1.3.1. Stary Testament.....	98
2.1.3.2. Nowy Testament	98
2.1.3.3. Dokumenty Kościoła	99
2.1.3.4. Ojcowie Kościoła	101
2.2. Prawdy wiary w homiliach Benedykta XVI.....	102
2.2.1. Bóg.....	103
2.2.1.1. Bóg Ojciec	103
2.2.1.2. Syn Boży.....	105
2.2.1.3. Duch Święty.....	109
2.2.2. Kościół.....	112
2.2.3. Maryja	117
2.2.4. Człowiek.....	121
2.2.5. Modlitwa.....	124
2.2.6. Eschatologia.....	127
2.3. Zagadnienia moralne w homiliach Benedykta XVI	132
2.3.1. Osoba.....	133

2.3.2. Rodzina.....	140
2.3.3. Zagadnienia społeczne	147
2.4. Strona formalna	155
2.4.1. Styl	156
2.4.2. Model i struktura.....	163
2.4.3. Język.....	170
3. WKŁAD PAPIEŻA BENEDYKTA XVI W TEORIĘ I PRAKTYKĘ HOMILII	178
3.1. Walory.....	178
3.2. Mankamenty i kwestie dyskusyjne	186
3.3. Uniwersalny charakter	190
ZAKOŃCZENIE	196
SUMMARY	199
WYKAZ SKRÓTÓW.....	200
BIBLIOGRAFIA	201
1. Źródła.....	201
1.1. Pismo Święte.....	201
1.2. Magisterium Kościoła	201
1.2.1. Dokumenty Soborowe	201
1.2.2. Dokumenty papieży	201
1.2.2.1. Paweł VI.....	201
1.2.2.2. Jan Paweł II	201
1.2.2.3. Benedykt XVI	201
1.2.2.4. Franciszek	225
1.2.3. Dokumenty Kurii Rzymskiej	225
1.2.4. Dokumenty biskupów.....	225
2. Literatura przedmiotu.....	225
3. Literatura pomocnicza	229

WSTĘP

Każda epoka ma swoich wielkich ludzi. W jakimś stopniu są oni formowani przez epokę, w której żyją, a zarazem to oni ją kreują własnymi dziełami i dokonaniem. Benedykt XVI¹ z całą pewnością jest jednym z wielkich swojej epoki, głównie za sprawą dzieł². Był głównym autorem *Katechizmu Kościoła katolickiego*, deklaracji *Dominus Jesus*, trylogii *Jezus z Nazaretu*, i wielu innych książek, które przeszły do obowiązkowego kanonu lektur studenta teologii³. Ogromny dorobek łączył z urzekającą pokorą i skromnością. O uznaniu, jakim się cieszy, świadczy chociażby Nagroda Ratzingera, która jest katolickim Noblem przyznawanym najwybitniejszym teologom, a także Biblioteka Józefa Ratzingera – Benedykta XVI, otworzona w 2015 roku, w której znajdują się książki przekazane przez papieża-seniora, a także prace mu poświęcone⁴. Wielka wiedza, ogromne doświadczenie i widoczna głęboka więź z Bogiem znajdują swoje odzwierciedlenie w jego homiliach. Jest to materiał cenny i domagający się analizy naukowej. Istnieją krótkie opracowania teorii homiletycznej Benedykta XVI, pisał o tym ks. Henryk Sławiński w swoich dwóch książkach: *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*⁵, *Homilia w zgromadzeniu Eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*⁶, a także ks. Wiesław Przyczyna w *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*⁷. Nie są to całościowe, ale tylko fragmentaryczne opracowania analizowanego dorobku naukowego, pomijają przy tym całkowicie same homilie. Jak dotąd nikt nie podjął się całościowego i dogłębnego opracowania naukowego wszystkich homilii Benedykta XVI i zestawienia ich z jego nauczaniem o homilii. Powstają artykuły poświęcone pojedynczym tematom, ale nikt nie

¹ Powstają liczne biografie, są publikowane wywiady z osobami, które znały Josepha Ratzingera z dawnych lat. Zob. J. L. Jr., Allen, *Papież Benedykt XVI. Biografia Josepha Ratzingera*, Poznań 2005.

² O wyjątkowości nauczania Benedykta XVI świadczy także ogromny zamęt i poruszenie, jakie wywołała książka kard. Roberta Saraha pt. *Dal profondo del nostro cuore*, której początkowo Benedykt XVI miał być współautorem. W książce są liczne fragmenty stanowiące polemikę z synodem poświęconym Amazonii. Aby uniknąć niepotrzebnego konfrontowania Benedykta XVI z Franciszkiem, ten pierwszy poprosił, aby nie widniał jako współautor. Zob. R. Sarah, *Dal profondo del nostro cuore*, Siena 2020.

³ Słynne są także wywiady, jakich udzielał (później wydawane w formie książki i stające się bestsellerami. Zob. J. Ratzinger, V. Messori., *Raport o stanie o wiary. Z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Marki 1986; J. Ratzinger, P. Seewald, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiąclecie. Z kardynałem rozmawia Peret Seewald*, Kraków 1997. W 2020 powstała bardzo obszerna biografia Benedykta XVI napisana przez Petera Seewalda, zob. P. Seewald, *Benedict XVI. Ein Leben*, Monachium 2020.

⁴ www.urbis-libnet.org/vufind/

⁵ Zob. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008, s. 83-87.

⁶ Zob. H. Sławiński, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018. s. 24-26.

⁷ Zob. W. Przyczyna, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*. Kraków 2013, s. 3

zebrał wszystkich tekstów i nie opisał ich, porównując z tym, co sam papież nauczał o homilii. O potrzebie opracowania naukowego homilii papieża świadczy także fakt, że w bibliografii, która jest dostępna na stronie Stowarzyszenia Homiletów Polskich, po wpisaniu hasła: „Benedykt XVI” nie pojawia się żadna publikacja.

Cel tej pracy zawiera się w tytule: *Homilia w teorii i praktyce Benedykta XVI*. Chodzi o ukazanie teorii Benedykta XVI dotyczącej homilii, jak również o jego praktykę, a także porównanie i dokonanie oceny, czy papież w praktyce był wierny swemu nauczaniu. Problemem badawczym tej pracy jest pytanie: Czego uczył na temat homilii i jak to realizował w praktyce, oraz na ile jego praktyka była spójna z teorią? W tym celu zostały przeanalizowane fragmenty dokumentów papieskich Benedykta XVI poświęconych nauczaniu o homilii, jak również zebrane i opisane wszystkie jego homilie.

Kwestię homilii podjął papież w dwóch dokumentach. Pierwszy raz uczynił to w 46 punkcie adhortacji apostolskiej o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła *Sacramentum Caritatis* z 2007 r., a drugi raz w 59 punkcie adhortacji apostolskiej o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła *Verbum Domini* z 2010 r., ten punkt jest częścią rozdziału „Liturgia uprzywilejowaną przestrzenią słowa Bożego” (pkt. 52-71), gdzie papież oprócz homilii, opisuje niektóre zagadnienia z teologii przepowiadania. Temat homilii papieskich można badać pod wieloma aspektami, więc w tym miejscu warto wspomnieć o tym, czego nie bada niniejsza praca. Otóż nie bada tego, jak homilie papieża były odbierane przez wiernych, na ile wierni rozumieli Benedykta XVI i na ile się z nim zgadzali. Nie bada też, na ile podróże apostolskie, a w tym przemówienia zmieniały sytuacje mieszkańców państw, które papież odwiedził. Praca nie ma też na celu zestawienia Benedykta XVI z Janem Pawłem II czy Franciszkiem. Praca nie jest też poświęcona papieżowi jako osobie, nie jest biografią, bada jego twórczość i to jej wąski zakres, mianowicie teorię i praktykę homilii. Praca nie bada również wystąpień papieża w świetle zasady *public realations*.

Jeśli chodzi o homilie to papież wygłosił ich 352, z których 286 zostały opublikowane w polskim wydaniu „L'Osservatore Romano”. Pierwsza homilia znajduje się w numerze 274 z roku 2005, a ostatnia w numerze 351 z roku 2013. Niestety polskie wydanie tej gazety nie zawiera wszystkich homilii. Pozostałe 66 zostało zaczerpnięte z oficjalnej strony Stolicy Apostolskiej: <http://w2.vatican.va/content/vatican/it.html>. Homilie na oficjalnej stronie Stolicy Apostolskiej przeważnie są dostępne w sześciu językach: włoskim, angielskim, niemieckim, hiszpańskim, portugalskim i francuskim. W tej pracy zostały wykorzystane homilie opublikowane w języku angielskim i tłumaczone we własnym zakresie. W tym miejscu warto zaznaczyć, że nawet oficjalna strona Stolicy Apostolskiej nie tylko nie

opublikowała wszystkich homilii, bo opublikowała ich zaledwie 349, ale także czasami zaliczała do homilii kazania – tak było chociażby 13 września 2008 roku, gdy papież uczestniczył w procesji z pochodniami w Lourdes. Nabożeństwo nie należy do liturgii, a zatem przemówienie papieża to kazanie, a nie homilia. Ta praca zajmuje się tylko homiliami. Dopiero zestawienie „L'Osservatore Romano” z oficjalną stroną Stolicy Apostolskiej daje łączną liczbę 352 homilii papieskich.

Nie sposób wymienić wszystkich książek i publikacji poświęconych nauczaniu Józefa Ratzingera, zostaną wskazane jedynie te najistotniejsze dla tej rozprawy. Ze światowych opracowań warto wspomnieć książkę Tracy Rowland pt. *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*⁸, ujmującą główne punkty nauczania papieża. Książka ta została przetłumaczona na wiele języków i stała się swojego rodzaju *Vademecum* popularyzujące jego teologię. W kilku wersjach językowych są wydawane zebrane dzieła Benedykta XVI zatytułowane *Opera Omnia*. W języku niemieckim redaktorem jest Gerhard Ludwig Müller, były prefekt Kongregacji Rzymskiej Nauki Wiary, były profesor dogmatyki na Wydziale Teologiczno-Katolickim Uniwersytetu w Monachium, a także Rudolf Voderholzer, biskup Regensburga. Podobne opracowanie powstaje także w języku włoskim. Radością dla Polaków jest *Opera Omnia* Josepha Ratzingera wydawane przez KUL. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II uzyskał z Watykanu prawo wyłączności do wydania drukiem w formie książkowej w języku polskim tekstów kard. Josepha Ratzingera w łącznej liczbie 16 tomów. Do 5 października 2020 r. powstało już 12 tomów, a w przygotowaniu są jeszcze cztery. Najgodniejszy uwagi dla homiletów jest tom 14, który składa się z trzech części z kazaniem Józefa Ratzingera, zanim ten zasiadał na Stolicy Piotrowej. W pierwszej części 14 tomu są kazania z okresu Bożego Narodzenia i Wielkanocnego⁹, w drugiej części znajdują się kazania poświęcone świętom pańskim i Matce Bożej¹⁰, w trzeciej znajdziemy kontynuacje świąt pańskich, a także kazania z okazji świąt świętych i na szczególne okazje¹¹. Łącznie opublikowano 382 teksty, w tym homilie, przemówienia i medytacje.

W całej Polsce na wydziałach teologicznych powstają prace profesorskie, są otwierane przewody habilitacyjne, rozprawy doktorskie oparte o teologię Benedykta XVI. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich autorów. Ważną osobą w promowaniu teologii Benedykta XVI w Polsce jest ks. prof. dr hab. Krzysztof Gózdź, redaktor naczelny polskiej serii *Opera omnia*.

⁸ Zob. T. Rowland, *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, tł. z języka angielskiego A. Gomola, Kraków 2010.

⁹ Zob. J. Ratzinger, *Opera omnia. Kazania*, t. 14/1, Lublin 2020.

¹⁰ Zob. tenże, *Opera omnia. Kazania*, t. 14/2, Lublin 2020.

¹¹ Zob. tenże, *Opera omnia. Kazania*, t. 14/3, Lublin 2020.

Ks. prof. jest także autorem wydanej w 2018 roku książki pt. *Logos i Miłość. Teologia Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*¹². Od wielu już lat zajmuje się myślą Józefa Ratzingera, a owocem tej pracy są przede wszystkim liczne artykuły naukowe¹³ np. *Istota Kościoła według Josepha Ratzingera*¹⁴. Warto wspomnieć o rozprawach doktorskich promowanych przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie: ks. Grzegorz Kiełbasa napisał rozprawę pt. *Eklezjalny i eklezjotwórczy wymiar sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego w nauczaniu papieża Benedykta XVI*, a ks. Damian Kuchta rozprawę pt. *Nowa ewangelizacja Kościoła i przez Kościół w nauczaniu Benedykta XVI*. Na Uniwersytecie Śląskim w 2019 roku ojciec Karol Wielgosz obronił pracę doktorską pt. *Od dogmatu do kerygmatu Josepha Ratzingera/Benedykta XVI teologia głoszenia, ewangelizacji i misji*. Odbywają się także sympozja naukowe poświęcone nauczaniu Józefa Ratzingera, chociażby 20 kwietnia 2017 r. wydział teologiczny UMK w Toruniu zorganizował ogólnopolskie sympozjum naukowe zatytułowane: *Benedykt XVI i liturgia*. Niniejsza praca wpisuje się w powszechne zgłębianie i popularyzowanie myśli Józefa Ratzingera. W dobie zamętu teologicznego papież z Niemiec jest tym, który wskazuje właściwy kierunek, jest precyzyjny w wyrażaniu myśli, reprezentuje hermeneutykę ciągłości, nie buduje teologii na nowo, ale rozwija zgodnie z Tradycją Kościoła.

Praca zalicza się do homiletyki, a ta należy do nauk teologicznych praktycznych, które wypracowały właściwe sobie metody. Pierwszy rozdział zgodnie z paradygmatem pastoralnym jest kryteriologiczny, tzn. na podstawie objawienia i współczesnego nauczania Kościoła została opracowana teoria Benedykta XVI dotycząca homilii. Drugi rozdział to część kairolologiczna, czyli opisywanie rzeczywistości, w tym przypadku to opisywanie homilii papieskich. Trzeci rozdział to część prakseologiczna¹⁵, w której dochodzi do oceny i wskazania na cechy uniwersalne, zarówno w teorii, jak i praktyce.

Warto wymienić pomniejsze metody. W większości pracy stosowana jest analiza, zwłaszcza pierwszy rozdział to analizowanie papieskiego nauczania w świetle nauki Kościoła. Podobnie homilie – wszystkie zostały poddane analizie. W czytaniu homilii była konieczna metoda klasyfikacji źródeł. Na początku odbyły się naukowe konsultacje, które teksty homilii będą najbardziej wiarygodne i właściwe do przeprowadzenia badań. Ze względu na wielość języków, w jakich głosił papież, za takie uznano teksty zamieszczone w Polskiej wersji

¹² Zob. K. Góźdz, *Logos i Miłość. Teologia Josepha Ratzingera-Benedykta XVI*, Lublin 2018.

¹³ Zob. <https://pracownik.kul.pl/krzysztof.gozdz/dorobek>, z dnia 16.11.2020.

¹⁴ Zob. K. Góźdz, *Istota Kościoła według Josepha Ratzingera*, „Teologia w Polsce” 11(2017), s. 5–15.

¹⁵ Zob. W. Przygoda, *Paradygmaty postępowania badawczego w teologii praktycznej*, w: *Metodologia teologii praktycznej*, red. W. Przyczyna, Kraków 2011, s. 97–101.

„L'Osservatore Romano”, uzupełnione angielskimi tekstami z oficjalnej strony internetowej Stolicy Apostolskiej. Istotną również była krytyka samych tekstów. Kilkakrotnie na oficjalnej stronie Stolicy Apostolskiej zamieszczony został tekst, który nie był homilią a kazaniem¹⁶. W kilku przypadkach przydatne były nagrania i zdjęcia z liturgii, a także opisy zdarzeń, rzucające światło na wydarzenie. W drugim rozdziale często była wykorzystywana metoda syntezy. Ze względu na ilość materiału badawczego należało w sposób skondensowany przedstawić treści zawarte we wszystkich homiliach. W podpunkcie opisującym język została wykorzystana metoda lingwistyczna, były wyszukiwane figury retoryczne, środki stylistyczne i najczęstsze zwroty. Przydane było kierowaniem się zasadą redukcji i selekcji, aby ukazać nie wszystkie teksty, ale te najbardziej wyraziste. Dodatkowo cenna była technika badawcza w postaci obserwacji i analizy dostępnych nagrań wideo w ocenie stylu, postawy, tonu głosu, kontaktu wzrokowego, mimiki twarzy, gestykulacji i reakcji słuchaczy.

Praca składa się z 3 rozdziałów. Pierwszy jest poświęcony teorii homilii. Dogłębnej analizie są poddane dwa punkty papieskich adhortacji. Rozdział zawiera 6 podpunktów: 1 – homilia częścią liturgii, 2 – zadania homilii, 3 – głosiciel homilii, 4 – sprawy formalne, 5 – błąd związany z głoszeniem homilii, 6 - troska o chorych, niewidomych i niesłyszących. W analizie pomogło posoborowe nauczanie o homilii. Na początek jest rozwijana myśl, co to znaczy, że homilia jest liturgią, co stanowi nawiązanie do 35 i 52 punktu konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*. Następnie są opisywane cztery główne zadania homilii czyli: 1 – dopomagać pełnemu zrozumieniu oraz oddziaływaniu słowa Bożego na życie wiernych, 2 – wyjaśniać sprawowaną tajemnicę, 3 – prowadzić do wyznania wiary, modlitwy powszechnej i liturgii eucharystycznej, 4 – przybliżyć prawdy wiary. Następnie zostaje ukazany Bóg jako pierwszorzędny głosiciel, dalej Kościół i dopiero upoważniony szafarz, czyli biskup, prezbiter i diakon. Żaden człowiek bez woli Boga i potwierdzenia ze strony Kościoła nie jest prawowiernym głosicielem podczas homilii. Czwarty podpunkt opisuje trzy sprawy formalne: pierwszy to przygotowanie homilii, drugi to głoszenie z pasją i przekonaniem. Ostatni podpunkt opisuje błędy, na które wskazywał Benedykt XVI.

Drugi rozdział niniejszej pracy jest poświęcony praktyce homiletycznej papieża z Niemiec i zawiera cztery podpunkty. Czytając 352 homilie, autor pracy spisywał, zaznaczał i

¹⁶ Problem pojawił się także w takiej kwestii, czy liturgia Słowa Bożego to liturgia, czy też należy mówić nabożeństwo Słowa Bożego. Istnieje w tej kwestii spór wśród liturgistów i nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Z pomocą przychodzi sam papież, który w *Verbum Domini*, pkt 65 napisał, że celebrowanie słowa Bożego nie jest aktem liturgicznym, a jedynie na liturgii się wzoruje. Ponieważ praca jest poświęcona nauczaniu Benedykta XVI, w tej pracy zostało przyjęte, że liturgia Słowa Bożego, nie zalicza się do samej liturgii a zatem przemówienie nie jest klasyfikowane jako homilia a kazanie. Łącznie papież wygłosił 8 kazań podczas liturgii Słowa Bożego.

grupował teksty, w których papież mówił o Bogu Ojcu, Jezusie, Duchu Świętym, Matce Bożej, Kościele, człowieku, modlitwie i eschatologii. Zostały zebrane wszystkie fragmenty, w których widzialna Głowa Kościoła wyjaśnia symbole, znaki, obrzędy, a także tajemnice dnia i teksty euchologiczne. Do tego zostały zebrane i opisane wszystkie źródła, jakimi posługiwał się papież, w tym Stary i Nowy Testament, dokumenty Kościoła, Ojcowie Kościoła, święci i inni. Wiele miejsca poświęcono kwestiom molarnym w ujęciu trójstopniowym: człowiek, rodzina i społeczeństwo. Ostatni podpunkt jest poświęcony stronie formalnej, a w tym stylowi, modelowi, strukturze i językowi. Po przeczytaniu wszystkich tekstów i podzieleniu ich na poszczególne tematy, autor rozprawy dokonuje syntetycznego zaprezentowania myśli Benedykta XVI.

Trzeci, ostatni rozdział to ocena zarówno nauczania jak i teorii. Rozdział składa się z trzech podpunktów. Pierwszy opisuje walory zarówno nauczania, jak i praktyki, drugi skupia się na mankamentach i kwestiach dyskusyjnych, a trzeci ukazuje uniwersalny charakter homilii papieskich.

Praca bardzo mocno wpisuje się w teologię homiletyczną. Można ją zaklasyfikować do historii kaznodziejstwa, gdyż opisuje praktykę wybitnego homilisty. Dodatkowo praca, a zwłaszcza jej pierwszy rozdział klasyfikuje się do działu teologii słowa Bożego, a ponieważ bada treść i sposób głoszenia, również można ją zaliczyć do homiletyki materialnej, jak i formalnej.

Pisanie takiej rozprawy to nie tylko wyzwanie i trud, ale to przede wszystkim przyjemność. Gdy czyta się tak dobre teksty, wielokrotnie lekturze towarzyszy zaduma, dostrzega się wielkość i kunszt papieża. Lekturę homilii można porównać do liturgii godzin, gdy podczas godziny czytań zgłębia się homilie ojców Kościoła, dochodzi do oświecenia umysłu i serca.

1. HOMILIA W TEORII BENEDYKTA XVI

Kościół od samego początku swego istnienia nieprzerwanie głosi Dobrą Nowinę, będąc wierny nakazowi swego Zbawiciela: *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu* (Mk 16,15). Wymowne słowa Św. Pawła z pierwszego listu do Koryntian: *Biada mi gdybym nie głosił Ewangelii* (1 Kor 9,16) pokazują, że Ewangelii nie można zachować dla siebie. Chociaż wezwany do głoszenia Ewangelii na mocy chrztu jest każdy chrześcijanin, to jednak w sposób szczególny obowiązek ten spoczywa na Apostołach i ich następcach. Papież, jako Wikariusz Chrystusa na ziemi, nie tylko ma strzec tego, co Kościół głosi, ale również ma dbać, aby sposób głoszenia był właściwy. Najważniejszą formą głoszenia słowa Bożego jest homilia, czyli przepowiadanie liturgiczne, odbywa się ono zawsze w sposób uroczysty podczas liturgii, przez osobę do tego uprawnioną. Kwestię homilii papież Benedykt XVI podjął, w dwóch adhortacjach: *Sacramentum Caritatis*¹ (pkt 46) z 2007 r. i *Verbum Domini*² (pkt 59) z 2010 r., dodatkowo cenny jest cały rozdział zatytułowany „Liturgia uprzywilejowaną przestrzenią słowa Bożego”, w którym papież porusza niektóre kwestie związane z teologią przepowiadania (pkt. 52-71). Choć nie podaje ściśle definicji homilii, to pisze o jej istocie, zadaniach, wskazuje, kto jest upoważniony do wygłoszenia jej, jak również, jak należy ją przygotować. Te dwa dokumenty a zwłaszcza dwa kluczowe punkty domagają się pogłębionej refleksji, dlatego pierwszy rozdział pracy zostanie poświęcony ich analizie.

Chronologicznie pierwsza jest adhortacja *Sacramentum Caritatis*, 46 punkt brzmi: „Ze względu na wagę słowa Bożego, rodzi się konieczność poprawienia jakości homilii. Jest ona bowiem «częścią czynności liturgicznej»; ma za zadanie dopomagać pełnemu zrozumieniu oraz oddziaływaniu słowa Bożego na życie wiernych. Dlatego wyświęceni szafarze winni «dokładnie przygotowywać homilię, opierając się na stosownej znajomości Pisma Świętego». Należy unikać homilii ogólnych i abstrakcyjnych. W szczególności proszę duchownych, by głoszone słowo Boże było ściśle powiązane z celebracją sakramentalną i z życiem wspólnoty, tak by słowo Boże było rzeczywistym wsparciem dla życia Kościoła. Należy mieć na uwadze katechetyczny i zachęcający cel homilii. Jest wskazane, by wychodząc od trzyletniego cyklu lekcjonarza, przedstawiano wiernym w sposób właściwy homilie tematyczne, w których omówiono by w ciągu roku liturgicznego wielkie zagadnienia wiary chrześcijańskiej. Treść do nich należy czerpać w sposób pewny z Magisterium w oparciu o cztery «filary» określone

¹ Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Sacramentum Caritatis”*, Poznań 2007.

² Tenże, *Adhortacja apostolska „Verbum Domini”*, Kraków 2010.

przez Katechizm Kościoła Katolickiego i niedawno ogłoszone Kompendium, a więc: wyznanie wiary, celebrowanie misterium chrześcijańskiego, życie w Chrystusie, modlitwa chrześcijańska”³.

Druga adhortacja jest o wiele bogatsza w treści dotyczące teologii przepowiadania, jest ona dokumentem końcowym XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na temat słowa Bożego w życiu i misji Kościoła, które odbyło się w Rzymie 5–26 października 2008 r. Wzięło w nim udział 253 ojców synodalnych, audytorów i ekspertów. Impulsem, aby dogłębniej przedyskutować kwestię głoszenia słowa Bożego była propozycja nr 19 przedstawiona podczas XI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na temat Eucharystii (2–23.10.2005) oraz spostrzeżenie Benedykta XVI w adhortacji *Sacramentum Caritatis*. Już pierwszego dnia synodu spośród 253 jego uczestników 23 biskupów zgłosiło się z zamiarem wypowiedzi na temat homilii⁴. Bogata dyskusja znajduje swoje odzwierciedlenie w rozdziale zatytułowanym „Liturgia uprzywilejowaną przestrzenią słowa Bożego”⁵. Najistotniejszy dla niniejszej dysertacji jest punkt 59, który zawiera częściową definicję z *Sacramentum Caritatis*, jak również dodatkową refleksję: „W odniesieniu do słowa Bożego poszczególnym członkom przysługują różne obowiązki i funkcje: wierni słuchają słowa i nad nim rozmyślają, ale tylko ci je wyjaśniają, do których należy posługa nauczania wynikająca ze święceń, albo którym ta posługa została specjalnie powierzona, to znaczy biskupi, prezbiterzy i diakoni. Jest zatem zrozumiałe, dlaczego Synod poświęcił tematowi homilii tak wiele uwagi. Już w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis* przypomniałem, że «ze względu na wagę słowa Bożego, rodzi się konieczność poprawienia jakości homilii. Jest ona bowiem częścią czynności liturgicznej; ma za zadanie dopomagać pełnemu zrozumieniu oraz oddziaływaniu słowa Bożego na życie wiernych». Homilia uaktualnia przesłanie Pisma Świętego, ażeby wierni mogli odkryć obecność i skuteczność słowa Bożego w swoim codziennym życiu. Powinna ona ułatwić zrozumienie sprawowanej tajemnicy, zachęcić do misji, przygotowując zgromadzenie do wyznania wiary, modlitwy powszechnej i liturgii eucharystycznej. Niech więc to zadanie naprawdę wezmą sobie do serca ci, których specyficzną posługą jest głoszenie Słowa.

Trzeba unikać homilii ogólnych i abstrakcyjnych, przysłaniających prostotę słowa Bożego, jak również bezużytecznych dywagacji, które mogą prowadzić do skupienia uwagi

³ SaC 46.

⁴ Obszerną relację z synodu wraz z wypowiedziami biskupów podaje ks. Henryk Sławiński. Zob. H. Sławiński, *Troska Kościoła o poprawę jakości homilii: od synodu o Eucharystii i Sacramentum Caritatis do synodu o słowie Bożym i Verbum Domini*, w: *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, „Colloquia theologica ottoniana” 1(2012), s. 37-62.

⁵ Zob. VD 52-71.

bardziej na kaznodziei niż na istocie ewangelicznego orędzia. Dla wiernych musi być jasne, że kaznodziei zależy na ukazaniu Chrystusa, który powinien być w centrum każdej homilii. Dlatego trzeba, aby kaznodzieje „pozostawali w zażyłości” i często obcowali ze świętym tekstem; powinni przygotowywać się do homilii na medytacji i modlitwie, aby przepowiadali z przekonaniem i pasją. Zgromadzenie synodalne zachęcało, aby zadawać sobie zawsze następujące pytania: „Co mówią czytane teksty? Co mówią mnie samemu? Co mam powiedzieć wspólnocie w odniesieniu do jej konkretnej sytuacji”? Kaznodzieja powinien „jako pierwszy odnieść do siebie słowo Boże, które głosi”, ponieważ – jak mówi św. Augustyn – «niewątpliwie bezowocne jest działanie tego, kto przepowiada na zewnątrz słowo Boże, a nie słucha go w swoim wnętrzu».

Trzeba ze szczególną dbałością przygotowywać homilię niedzielną i świąteczną; ale nie należy też zapominać o tym, by w ciągu tygodnia podczas Mszy świętej cum populo, jeżeli to możliwe, przedstawiać krótkie refleksje, dostosowane do sytuacji, aby wierni mogli przyjąć usłyszane słowo i by wydało ono owoce”⁶.

Znając nauczanie papieża dotyczące homilii, należy przejść do poszczególnych członów i dokonać ich analizy w świetle współczesnego nauczania Kościoła. Poniżej zostanie poddanych analizie 5 głównych kwestii: 1 – homilia jako część liturgii, 2 – zadania homilii, 3 – głosiciel homilii, 4 – sprawy formalne, w tym przygotowanie homilii, cechy kaznodziei i 5 – błędy związane z głoszeniem homilii.

1.1. Homilia częścią liturgii

Pierwszą istotną kwestią, nad którą należy się pochylić, jest liturgiczny wymiar homilii. Sam Sobór Watykański II w konstytucji o liturgii świętej określa homilię jako czynność liturgiczną⁷, czym dowartościował homilię, która przez wieki była bardziej traktowana jako pewien dodatek, podczas którego liturgia była zawieszona⁸. Benedykt XVI, jako *peritus*⁹ na soborze, kontynuował i rozwijał to nauczanie. Dwukrotnie w swoich adhortacjach powoływał się na 35 punkt konstytucji o liturgii świętej¹⁰, czym podkreślił, że homilia stanowi część liturgii.

⁶ VD 59. Zob. D. Zalewska, *Reforma liturgii? Służba Boża w myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, Toruń 2008.

⁷ Por. Konstytucja o liturgii świętej „*Sacrosanctum Concilium*” 35.

⁸ Por. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008, s. 33.

⁹ *Peritus* (łac. dosł. biegły, ekspert) – nazwa ekspertów teologicznych, którzy byli konsultantami, doradcami na soborze. Zob. G. Valente, *Ratzinger al Vaticano II*, Milano 2013.

¹⁰ Zob. SaC 46, VD 59.

1.1.1. Homilia rodzi się z liturgii

Benedykta XVI prosi duchownych, by głoszone słowo Boże było ściśle powiązane z celebracją sakramentalną i z życiem wspólnoty, a także by homilia ułatwiała zrozumienie sprawowanej tajemnicy. Papież kładzie nacisk, aby homilia, wyrastała z liturgii, aby z niej czerpała jak ze źródła. W tej części pracy zostaną ukazane trzy główne źródła liturgiczne, z których należy czerpać przy przygotowaniu liturgii: 1 – rok liturgiczny, 2 – znaki, symbole i obrzędy, 3 – teksty euchologijne.

1.1.1.1. Misterium Chrystusa w roku liturgicznym

W swojej pierwszej adhortacji papież Benedykt XVI napisał: „W szczególności proszę duchownych, by głoszone słowo Boże było ściśle powiązane z celebracją sakramentalną [...]. Jest wskazane, by wychodząc od trzyletniego cyklu lekcjonarza, przedstawiano wiernym w sposób właściwy homilie tematyczne, w których omówiono by w ciągu roku liturgicznego wielkie zagadnienia wiary chrześcijańskiej”¹¹. Już w tym dokumencie papież podkreślił związek homilii z celebracją sakramentalną, jak również rolę roku liturgicznego jako przestrzeni do przedstawiania prawd wiary. W drugim dokumencie, który również stanowi przedmiot niniejszej analizy, papież napisał: „Powinna ona ułatwić zrozumienie sprawowanej tajemnicy [...]”¹². Na podstawie powyższego tekstu można stwierdzić, że zarówno cały rok liturgiczny, który jest misterium Chrystusa rozłożonym w czasie, jak i poszczególny dzień, który uwypukla pojedyncze wydarzenie zbawcze Jezusa lub wspomina jakiegoś świętego, jest źródłem homilii. Niezrozumiała jest homilia, która by pomijała tajemnicę dnia. Błędem byłoby np. w uroczystość Bożego Narodzenia nie powiedzieć ani słowa o tym wydarzeniu. Byłoby to nie tylko pominięciem tekstów biblijnych, ale zbagatelizowaniem tego, co obecnie się wspomina. Podobnie niewłaściwe byłoby w uroczystość św. Stanisław Biskupa i Męczennika, nie wspomnieć o nim ani słowem, a mówić np. o św. Wojciechu.

Teologia rozróżnia dwa terminy: „misterium Chrystusa” i „misteria Chrystusa”. Termin „misterium Chrystusa” najczęściej odnosi się do misterium paschalnego, czyli przejścia ze śmierci do życia¹³. Męka, śmierć i Zmartwychwstanie stanowią bowiem najważniejsze wydarzenie zbawcze. II Sobór Watykański uczy: „Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, począwszy od wcielenia i narodzenia aż do wniebowstąpienia, do dnia Pięćdziesiątnicy oraz do oczekiwania błogosławionej nadziei i

¹¹ SaC 46.

¹² VD 59.

¹³ Zob. B. Migut, *Rok liturgiczny aktualizacją misterium Chrystusa*, „Roczniki Teologiczne – liturgika” 56 (2009), s. 271.

przyjścia Pana. W ten sposób obchodząc misteria odkupienia, Kościół otwiera bogactwo zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia¹⁴. Natomiast terminu „misteria Chrystusa” używa się chcąc wyszczególnić poszczególne wydarzenia z życia Jezusa w celu ułatwienia przeżycia ich i łatwiejszego zrozumienia¹⁵.

Sam Chrystus dał polecenie: *Idźcie więc i pozyskujcie uczniów we wszystkich narodach* (Mt 28,19). Jego pragnieniem jest, aby dzieło rozpoczęte w czasie Jego ziemskiego życia, było kontynuowane w Kościele. Apostołowie przyjęli obowiązek głoszenia Dobrej Nowiny *Bo nie możemy milczeć o tym, cośmy widzieli i słyszeli* (Dz 4,20). Tak wiadomość o Jezusie Chrystusie rozlała się na cały świat. Obok głoszonego słowa było również sprawowane misterium z centralnym punktem, jakim była tajemnica paschalna¹⁶. Wszystkie wydarzenia z życia Jezusa zostały włączone w jedno dzieło odkupienia człowieka. Właściwie każdy obchód świąt Pańskich roku liturgicznego może być postrzegany w świetle głoszenia misterium zbawczego Jezusa. Również kult świętych jest przyporządkowany tym głównym wydarzeniom historii zbawienia. Święci są znakiem skuteczności odkupieńczej łaski Chrystusa. Wspomnienie świętego jest tylko dodatkowym kontekstem, w jakim misterium Chrystusa jest aktualizowane. Kościół oddając cześć świętym, mocniej podkreśla, za pomocą konkretnych przykładów, skuteczność i owocność misterium Chrystusa¹⁷. We wszystkich obchodach roku kościelnego, w sakramentach, szczególnie zaś w Eucharystii i w liturgii godzin głoszona jest męka, śmierć oraz zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Chrystusa¹⁸.

Obchodząc rok liturgiczny wierni nie tylko poznają wydarzenia z życia Jezusa, lecz uczestnicząc w nich, doświadczają odkupieńczej mocy Zbawiciela. Te treści nie mogą zostać pominięte, uznane za nieaktualne, one mają stanowić sedno homilii. Homilista nie może zbyt koncentrować się na sprawach marginalnych i wątpliwych, należy nieustannie wracać do „serca kerygmatu”. Gdy diakon Filip udał się do samarytańskiego miasta, głosił po prostu Chrystusa (zob. Dz 8, 5), co spowodowało, że owi mieszkańcy uwierzyli. Nie wolno homilistom zbyt koncentrować się na problemie eutanazji, aborcji, sytuacji politycznej itp.; jakkolwiek stanowią one przedmiot homilii, zanadto eksponowane zatrą cel i sens

¹⁴ KL 102.

¹⁵ Por. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008, s. 88-89.

¹⁶ Zob. J. Decyk, *Misterium Chrystusa w roku liturgicznym źródłem przepowiadania*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 128-129.

¹⁷ Por. B. Migut, *Rok liturgiczny aktualizacją misterium Chrystusa*, „Roczniki Teologiczne – liturgika” 56(2009), s. 286.

¹⁸ Zob. J. Decyk, *Misterium Chrystusa w roku liturgicznym źródłem przepowiadania*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 138.

przepowiadania misterium Chrystusa. Wierny może odczuć, że np. zamiast w uroczystości Zesłania Ducha Świętego uczestniczy w spotkaniu obrońców życia.

Każdy dzień, zarówno uroczystość, jak i ten zwykły w ciągu roku liturgicznego, zwiera sam w sobie prawdę wiary, naświetla wydarzenie zbawcze z życia Jezusa. Dlatego zadaniem homilisty jest uświadomić wiernym, co oni wspólne celebrują i do czego to ich prowadzi. Misterium Chrystusa obecne w całym roku liturgicznym, daje homiliście ogromne bogactwo treści. Słowo ma być połączone z celebracją, dopiero wtedy będzie ono przynosiło właściwy owoc.

1.1.1.2. Znaki, symbole i obrzędy

Słowa „znak” i „symbol” są używane czasem zamiennie, co jest błędem. W liturgii za tymi pojęciami kryją się inne rzeczywistości i warto wyjaśnić, czym jest „znak”, a czym „symbol”, oraz jaka jest różnica między nimi. Znak (łac. *signum*) to osoba, czynność lub rzecz, przez którą dochodzi się do poznania innej ukrytej rzeczywistości. Znak jednocześnie ukrywa i odsłania tę rzeczywistość, którą oznacza. Znaki są bardzo powszechne i dobrze znane¹⁹. Widnieją na klawiaturze, widać je na skrzyżowaniach (znaki drogowe), w pociągach, ludzkość posługuje się systemem znaków, pisząc i posługując się językiem. Większość to znaki umowne (sztuczne), inne zaś są naturalne (jest dym – więc musi być ogień), jeszcze inne mają charakter mieszany. Podobnie jest w liturgii. Tu także występują liczne znaki. Znaki są nie do zastąpienia w obszarze ludzkiej religijności, zwłaszcza w świecie liturgii i mistagogii²⁰. Potocznie słowa „znak” używa się zamiennie ze słowem „symbol”. Traktuje się je jako synonimy. A jednak znak liturgiczny różni się od symbolu. Słowo symbol wywodzi się z greckiego wyrazu *syn-ballein* co znaczy: rzucać razem, łączyć, tworzyć jedno. W starożytnej Grecji *symbolon* był to przedmiot, np. kamień, który łamano na pół, a następnie dawano komuś, kto wyjeżdżał, by móc zidentyfikować go po powrocie. Jeśli obie połowy ta zabrana i pozostawiona w wiosce pasowały do siebie, było to potwierdzenie autentyczności

¹⁹ Podział znaków zależy od czego, co przyjmujemy jako kryterium. Za ks. Bogusławem Nadolskim, znaki możemy dzielić według następujących kryteriów: a) według zmysłów: akustyczne, wizualne, dotykowe; b) według związku z czasem i zmianą: znaki statyczne (kolory, przedmioty, formy, chleb, wino, światło), znaki dynamiczne (łamanie chleba, rozdzielanie, rozdzielanie, spożywanie, picie, mycie, zapalanie, wygaszanie itp.); c) według stanu: znaki naturalne – gdy związek między oznaczniakiem a oznaczoną rzeczywistością narzuca się, wynika z samej natury (dym – ogień), znaki umowne – gdy ten związek jest oparty na umowie (znaki muzyczne, alfabetyczne, liczby), znaki mieszane – gdy mamy do czynienia z łączeniem elementów naturalnych z elementu umowy; d) według znaczenia: znaki wskazujące, informacyjne, konstytuujące; e) według sztuki informowania: znaki związane z rzeczami, znaki związane z osobami, znaki określające związki osobowe i emocjonalne. Zob. B. Nadolski, *Leksykon symboli liturgicznych*, Kraków 2010, s. 13–14.

²⁰ Zob. S. Płusa, *Przepowiadanie, jako symbolizowanie. Słowo, znak, symbol w przekazie kaznodziejskim*, „Przegląd Homiletyczny” 17(2013), s. 85.

osoby. Symbol to znak o szczególnej wartości. Dzięki nim identyfikuje się to, co „chcą” wiernym one przekazać. Symbole nie są tak jednoznaczne jak znaki. Poza tym symbol nie tylko oznacza inną rzeczywistość, ale sam w niej uczestniczy, jest jej częścią. Każdy symbol jest znakiem, ale nie każdy znak jest symbolem. Symbol różni się od znaku tym, że nie tyle odsyła do pewnej rzeczywistości, co sam stanowi tę rzeczywistość. Różnica między symbolem a znakiem wynika z różnicy stosunku, w jakim oba te terminy pozostają do rzeczy oznaczonej. Między symbolem a rzeczą symbolizowaną istnieje pewna namiastka znaku naturalnego, znak natomiast łączy z rzeczą oznaczoną wyłącznie konwencja.

Liturgia jest przebogata w znaki-symbole. Zostały one ustanowione albo przez samego Chrystusa albo przez Kościół. „Wreszcie widzialne znaki, jakimi posługuje się święta liturgia na oznaczenie niewidzialnych rzeczywistości Bożych, zostały wybrane przez Chrystusa lub przez Kościół”²¹. Bóg działa za pośrednictwem znaków-symboli odbieranych zmysłami, gdyż inaczej ciężko byłoby ludziom poznać Jego działanie. Dlatego też znakiem-symbolem jest głos kapłana i sam kapłan, znakiem-symbolem są odpowiedzi ludu i sam lud, znakiem-symbolem jest obmycie rąk kapłana i sama woda, wino i chleb, ogień i dym kadzidła, kolory i formy. W liturgii prawie wszystko jest znakiem-symbolem. Słowa pozwalają doprecyzować i lepiej zrozumieć znaczenie znaku-symbolu. Znaki-symbole liturgiczne to słowa celebransa i ludu, paramenty, kolory szat, przedmioty liturgiczne, postawy i gesty. Szczególnymi znakami-symbolami liturgicznymi, najskuteczniej działającymi w życiu osób wierzących są sakramenty święte. Są to znaki-symbole skuteczne: które sprawiają to, co oznaczają. Poznanie znaczenia symboli i znaków liturgicznych jest warunkiem świadomego i czynnego udziału w liturgii, jest konieczne, by zrozumieć jej sens i otworzyć się na działanie Boga w liturgii.

Człowiek jest ze swej natury istotą symboliczną, tworzy znaki i symbole od samego początku swego istnienia. W ten sposób ludzie komunikują się między sobą, wyrażają siebie na zewnątrz. Symbole towarzyszą ludziom każdego dnia, do tego stopnia, że ciężko wyobrazić sobie świat bez symboli.

Liturgia jest pełna znaków i symboli, jest wręcz bez nich niemożliwa, to one stanowią jej wspaniałe bogactwo. Znaki i symbole liturgiczne mają cztery zasadnicze funkcje: 1 – przypominającą (rememoratywną), 2 – urzeczywistniającą (anamnetyczną), 3 – eschatyczną (prognostyczną), 4 – zobowiązującą (obligatoryjną).

Powyższe cztery funkcje mają swoje odzwierciedlenie w homiliach. Po pierwsze homilista objaśnia, czym dany znak-symbol jest, co on oznacza dziś, a co oznaczał kiedyś,

²¹ KL 33.

jakie jest jego źródło, funkcja, do czego odsyła słuchaczy. Świadomość wśród wiernych, co oznacza poszczególny znak-symbol jest mała. Wystarczy zapytać rodziców i chrzestnych, co oznacza namaszczenie olejem, nałożenie białej szaty i zapalenie świecy od paschału, aby przekonać się, że większość z nich nie ma pojęcia co to wszystko oznacza. Wynika to między innymi z nieznajomości Pisma Świętego i historii. A przecież każdy znak-symbol ma swoją historię, ma wielki sens, swoje źródło, zawiera wielką treść teologiczną, do tego stopnia, że całą homilię można oprzeć o wyjaśnienie jednego tylko znaku-symbolu.

Druga funkcja znaku-symbolu to funkcja urzeczywistniająca. Zwłaszcza sakramenty to widzialne znaki niewidzialnej łaski, urzeczywistniają to, co oznaczają. Chociaż działają one niezależnie od człowieka (*ex opere operato*) to jednak im więcej człowiek wie, im bardziej jest świadomy, czym są sakramenty, tym więcej owoców przyniosą one w jego życiu (*ex opere operantis*). Przed homilistą stoi zatem wielkie zadanie – nie tylko objaśnia sens znaków-symboli, lecz przez objaśnianie otwiera człowieka na działanie Bożej łaski. Dzięki niemu człowiek z widza przeradza się w uczestnika.

Trzecia funkcja – eschatyczna – uświadamia cel ludzkiego życia, kierunek ziemskiej pielgrzymki. Liturgia przez fakt, że uobecnia misterium zbawcze Chrystusa, prowadzi do życia wiecznego. To na liturgii uczestnicy piją wodę żywą (por. J 4, 10), której źródło jest niewyczerpane. Homilista karmi wiernych Słowem Bożym, aby mieli siły kroczyć drogą zbawienia, jeśli trzeba – upomina, aby zawrócili ze złej drogi. Uczestnicy liturgii nie tylko zmierzają do Królestwa Bożego, ale podczas liturgii już w nim partycypują. Głosiciel słowa Bożego przygotowuje wiernych na ostateczne spotkanie z Bogiem, ale także dzięki głoszeniu już wprowadza ich do domu Ojca (zob. J 14, 2) .

Czwarta funkcja to funkcja zobowiązująca. Każdy znak-symbol liturgiczny jest darem Bożym, a daru takiego nie można przyjmować mechanicznie i automatycznie. Na dar trzeba odpowiedzieć przede wszystkim dobrym życiem²². W sercu człowieka tak hojnie obdarowanego rodzi się naturalne pragnienie odwdzięczenia się. Spotkanie z Bogiem uszlachetnia, stąd wierny po liturgii wychodzi przemieniony.

Wszystkie cztery funkcje są niczym cztery następujące etapy. Najpierw wierny musi zrozumieć (funkcja przypominająca), rozumienie otwiera umysł i serce, dzięki czemu świadomie uczestniczy w liturgii (funkcja anamnetyczna), świadome uczestnictwo prowadzi do zbawienia (funkcja eschatyczna), po uczestnictwie w świętej liturgii stara się całym swoim życiem odpowiedzieć na Boże dary i żyć zgodnie z Ewangelią (funkcja zobowiązująca).

²² Zob. W. Głowa, *Liturgia miejscem i źródłem przepowiadania homilii*, Przemyśl 1999, s. 45.

Homilista nie może nie czerpać z bogactwa znaków-symboli. Ogołaca swoich wiernych, jeśli w przepowiadaniu brakuje tych elementów.

Benedykt XVI zaznaczył, aby podczas udzielania sakramentów, które są najdoskonalszymi symbolami liturgicznymi nie pomijać proklamacji słowa Bożego²³. To liturgia Słowa jest decydującym elementem w sprawowaniu każdego sakramentu Kościoła. Chcąc wiernym przybliżyć ich znaczenie i sens, kapłani i diakoni powinni ukazywać jedność, jaką tworzą słowo i gest sakramentalny. W historii zbawienia nie ma rozdziału między tym, co Bóg czyni i co mówi. Proklamacja słowa Bożego w liturgii ma także charakter wychowawczy, pozwala zrozumieć i rozpoznać Boga w dziejach zbawienia i życiu osobistym człowieka. Podobnie kiedy używa się Benedykcjonału, należy pamiętać o głoszeniu i wyjaśnianiu słowa Bożego. „Gestu błogosławieństwa, w przypadkach przewidzianych przez Kościół i gdy proszą o nie wierni, nie należy bowiem izolować, ale winno się włączać go w odpowiednim stopniu w życie liturgiczne ludu Bożego. W tym sensie błogosławieństwo, jako prawdziwy znak święty, «nabiera sensu i skuteczności przez głoszenie słowa Bożego»”²⁴. Warto podczas pielgrzymek, misji ludowych, dni skupienia i specjalnych dni pokutnych organizować celebracje słowa Bożego, co prawda ta celebracja nie jest liturgią, a jedyni się na liturgii wzoruje niemniej, są to cenne okazje, które należy wykorzystywać do wzbudzania wśród wiernych głodu i pragnienia słowa Bożego²⁵.

1.1.1.3. Teksty euchologiczne

Dyrektorium homiletyczne, które powstało na życzenie Benedykta XVI²⁶, definiując homilię przytacza 65 pkt. *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego*: „Homilia, będąca częścią liturgii, jest bardzo zalecana: stanowi bowiem pokarm konieczny do podtrzymania chrześcijańskiego życia. Winna być wyjaśnieniem jakiegoś aspektu czytań Pisma Świętego albo innego tekstu spośród stałych lub zmiennych części Mszy danego dnia, z uwzględnieniem zarówno obchodzonego misterium, jak i szczególnych potrzeb słuchaczy”²⁷. Druga definicja pochodzi natomiast z *Wprowadzenia do Lekcjonarza*: „Homilia więc będąc wyjaśnieniem słowa Pisma Świętego, które zostało odczytane, czy też jakiegoś tekstu liturgicznego, winna prowadzić wspólnotę wiernych do czynnego sprawowania Eucharystii

²³ Zob. VD 53.

²⁴ VD 63.

²⁵ Zob. VD 65.

²⁶ W adhortacji *Verbum Domini* w pkt. 60 czytamy: „[...] zwracam się z prośbą do kompetentnych władz, aby pomyślano również o odpowiednich narzędziach i materiałach, które pomogą kapłanom w jak najlepszym wypełnianiu ich zadania, takich jak na przykład *Dyrektorium homiletyczne*, w którym kaznodzieje będą mogli znaleźć pomoc przydatną w przygotowaniu się do pełnienia swojej posługi” (VD 60).

²⁷ NOWMR 65.

[...]”²⁸. Wypada w tym miejscu zauważyć, iż przytoczone powyższe fragmenty stawiają czytania z Pisma Świętego na równi, przy użyciu spójników wyrażających możliwą wymiennosc „albo” i „czy” z każdym innym tekstem, jaki w Mszaie jest przewidziany i zaproponowany na dany dzień – zarówno w przypadku stałych, jak i zmiennych części Mszy św. Powyższe fragmenty nie preferują więc żadnego z nich²⁹.

W przypadku Mszy św. tekstem inspirującym może być jeden z przynależących do stałych lub zmiennych jej części. Do stałych części Mszy św. są zaliczane teksty, które składają się na zwyczajny porządek Mszy św., między innymi: śpiew „Panie zmiłuj się nami”, „Święty, Święty, Święty”, „Baranku Boży”, „Chwała na wysokości Bogu”, „Credo”³⁰. Do części zmiennych należą te, które dostosowują się do poszczególnych okresów roku liturgicznego, mają one wyrazić specyfikę danego dnia, są tak ułożone, aby wprowadzić wiernych w misterium, objaśniając tajemnicę danego dnia. Nawet jeśli jest wspomniany jakiś święty, to i tak teksty ukierunkowują na Chrystusa. Wszystko, co składa się na liturgię, ma sens zbawczy, również teksty eucharystyczne. One nie stanowią jedynie dodatku wyjaśniającego lub komentującego co się teraz dzieje, ale właśnie dzięki ich wypowiedzeniu urzeczywistnia się misterium zbawcze. Widać to najwyraźniej na przykładzie sakramentów, gdzie nie wystarczy samo polanie wodą, podniesienie chleba czy zawiązanie prawych dłoni stułą. Aby sakrament się urzeczywistnił, jest potrzebne – obok znaków i gestów – słowo. Słowa zatem są nierozzerwanie związane z symbolami, tworząc wspólnie materię i formę sakramentów. Żadne słowo danego tekstu modlitwy nie powinno umknąć uwadze słuchaczy, nie może nawet być tylko w skupieniu wysłuchane, ono ma być przeniknięte wiarą, tymi słowami ma modlić się sam wierny, czynić je swoimi. Dzięki tym słowom wierny może nawiązać osobistą więź z Jezusem, który działa tu i teraz.

Teksty stałe i zmienne Mszy św., jak i pozostałe modlitwy tekstów eucharystycznych, stanowią wielki skarb, który nie tylko może stać się źródłem homilii, ale wręcz powinien. Skoro homilia ma prowadzić do bardziej świadomego uczestnictwa w liturgii³¹, to nie może w niej zabraknąć słów, które tę liturgię konstytuują i przepajają. Homilista sam powinien dobrać teksty Mszy św., ewentualnie powinien o nich zostać odpowiednio wcześniej poinformowany, tak aby mógł się dobrze z nimi zapoznać. Niestety teksty te są często całkowicie pomijane i traktowane jako nieistotne. Wciąż słowo Boże stanowi główną, a nieraz wręcz jedyną

²⁸ WLM 24.

²⁹ Por. A. Żądło, *Hermeneutyka tekstów eucharystycznych w służbie przepowiadania liturgicznego*, „Roczniki Teologiczne – homiletyka” 12(2015), s. 99.

³⁰ Zob. W. Głowa, *Liturgia miejscem i źródłem przepowiadania homilii*, Przemysł 1999, s. 142–143.

³¹ Zob. L. Szewczyk, *Części stałe Mszy Świętej źródłem homilii w teorii i praktyce kaznodziejskiej*, „Przegląd Homiletyczny” 11(2007), s. 116–117.

podstawę przepowiadania. Każdy tekst ma swoją historię, często wynika on z życia i jest odpowiedzią Kościoła na rodzące się w historii herezje³². Często w sposób skondensowany w tych tekstach jest zawarta cała prawda wiary dotycząca danego wydarzenia z życia Jezusa lub świętych

Nie chodzi o to, aby poszczególne źródła sobie przeciwstawiać³³ albo wybierać je przemiennie, raz za podstawę homilii wziąć Pismo Święte, a następnym razem tekst eucharystyczny, chodzi o to, aby ukazać ich jednoczącą nić, spójność Bożej ekonomii zbawienia, uwydatnić Boży zamysł obecny w całej liturgii i ukazać ją, jako dzieło zbawcze, które ma swój konkretny, jednoczący cel i harmonijną strukturę. Homilia, jeśli ma pozostać homilią, czyli czynnością liturgiczną, nie może bagatelizować tekstów eucharystycznych. W przeciwnym razie będzie ogołacać wiernych nie tylko z prawd wiary tam zawartych, ale także z właściwego przeżywania liturgii, która jest przecież spotkaniem z Bogiem.

1.1.2. Homilia jest liturgią

Dyrektorium homiletyczne, powstałe na życzenie Benedykta XVI, za II Soborem Watykańskim uznaje homilię za akt liturgiczny. Jest to zatem akt bosko-ludzki, stanowi moment spotkania ludzi z Bogiem, moment, w którym Bóg uświęca ludzi, a wierni odpowiadają kultem publicznym³⁴. Homilia nieustannie domaga się dowartościowania, dlatego wkład Soboru w przywrócenie znaczenia homilii jest nieoceniony. W tej części pracy warto więc przyjrzeć się jej umiejscowieniu w liturgii, jak również spojrzeć na nią jak na misterium zbawcze Chrystusa.

1.1.2.1 Umiejscowienie homilii w liturgii i niektóre aspekty celebracji

Współcześnie homilia jest głoszona po Ewangelii i jest to powszechnie obowiązujący zwyczaj – dla Benedykta XVI jest to sprawa oczywista i zamknięta. Głoszenie homilii po Ewangelii jest najważniejsze, zgodne z Tradycją i powszechnie obowiązującymi dokumentami. Sam Sobór stawia umiejscowienie homilii jako kwestię otwartą, w konstytucji o liturgii świętej w 35 punkcie czytamy: „Rubryki powinny wskazywać najodpowiedniejsze

³² Zob. A. Żądło, *Hermeneutyka tekstów eucharystycznych w służbie przepowiadania liturgicznego*, „Roczniki Teologiczne - homiletyka” 12(2015), s. 100.

³³ „Teksty liturgiczne, zarówno stałe jak i zmienne, czerpią swą inspirację z Pisma św. Biblia znajduje w nich swe ukonkretnienie, wyrażone w formułach liturgicznych. Te zaś uwzględniają zawsze sprawowaną tajemnicę odkupienia i potrzeby wiernych. Możemy zatem powiedzieć, że teksty liturgiczne są kultyczną aktualizacją tekstów biblijnych”. H. Simon, *Teksty liturgiczne jako źródło przepowiadania*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 173.

³⁴ Por. H. Sławiński, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018. s. 78.

miejsce do kazania, stanowiącego część czynności liturgicznej, jeżeli dany obrzęd je dopuszcza”³⁵. A zatem Sobór stawia zadanie, aby znaleźć odpowiednie miejsce w liturgii³⁶. Warto uzasadniać, dlaczego powszechnym i obowiązującym zwyczajem jest głoszenie jej po Ewangelii.

Jest wiele racji przemawiających za tym, aby homilię głosić po przeczytanej Ewangelii. Sam Chrystus w synagodze w Nazarecie przemawiał po przeczytaniu Pism, a nie między nimi: *Zwinął zwój, oddał go słudze i usiadł. A oczy wszystkich w synagodze były w nim utkwione. Zaczął więc do nich mówić...* (Łk 4, 20–21). Pierwsze źródła chrześcijańskie wskazują na taką strukturę czynności Eucharystii. W Apologii św. Justyna, powstałej około 155 r. autor napisał: „Czyta się wtedy pisma apostołskie lub prorockie, jak długo na to czas pozwala. Gdy lektor skończy, przewodniczący zabiera głos, upominając i zachęcając do naśladowania tych wzniosłych nauk”³⁷.

Ten sam Sobór, który pozostawił tę kwestię otwartą, w konstytucji o liturgii świętej w 53 punkcie naucza: „Po Ewangelii i homilii należy przywrócić modlitwę powszechną”³⁸, czym wskazuje, że po Ewangelii jest homilia. Również *Wstęp* do sakramentu małżeństwa w 46 numerze podaje: „Po odczytaniu Ewangelii kapłan na podstawie tekstu biblijnego wygłasza homilię”. Kolejnym argumentem jest również sama teologia Mszy św. złożona z dwóch stołów: Słowa i Eucharystii. Homilia ma za zadanie, objaśnić teksty słowa Bożego³⁹, a także usposobić do przeżywania liturgii eucharystycznej⁴⁰. Ma ona uwydatnić związek między słowem i obrzędem, rozwijając liturgię słowa i wprowadzając w następujące po niej obrzędy. Jest pomostem między aktualizowanym Słowem Bożym a misteryjną akcją liturgiczną. Integruje całą liturgię i pomaga zachować jedność tematyczną. Zarówno czytania biblijne, jak i obrzędy zawierają w sobie wiele aspektów wiary chrześcijańskiej, dlatego zadaniem homilii jest wydobycie ich jednego, głównego, scalającego motywu⁴¹. Ma ona jednoczyć wiernych jako wspólnotę, umacniać ją do coraz bardziej świadomego wyznawania wiary. To z homilii mają rodzić się pragnienia przedstawiane później w modlitwie wiernych, jak również zaangażowanie w liturgii eucharystycznej uwieńczonej przyjęciem Ciała

³⁵ KL 35.

³⁶ Zob. W. Przczyzna, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*. Kraków 2013, s. 39-40.

³⁷ Cyt. za: tamże, s. 40.

³⁸ KL 53.

³⁹ Por. NOWMR 65.

⁴⁰ We *Wprowadzeniu do Lekcjonarza* w 24. punkcie czytamy: „Homilia więc, będąc wyjaśnieniem słowa Pisma Świętego, które zostało odczytane, czy też jakiegoś tekstu liturgicznego, winna prowadzić wspólnotę wiernych do czynnego sprawowania Eucharystii” (WLM 24).

⁴¹ Por. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008, s. 39.

Pańskiego. Obecnie przyjęty zwyczaj wydaje się być najodpowiedniejszy, oparty na tradycji i wskazywany w wielu oficjalnych dokumentach Kościoła⁴².

Benedykt XVI w kluczowej dla tej dysertacji adhortacji porusza kilka kwestii związanych z celebracją słowa Bożego. Po pierwsze ukazuje Ducha Świętego, jako tego, który uzdalnia do rozumienia Pisma Świętego⁴³, bowiem bez skutecznego działania Ducha prawdy nie można zrozumieć słów Jezusa. Papież przypomina dawne świadectwa, znajdujące się tekstach liturgicznych, są to starożytne modlitwy, które w formie epiklezy proszą o Ducha Świętego przed czytaniem: „Ześlij Twego Świętego Ducha Pocieszyciela do naszych dusz i spraw, byśmy zrozumieli natchnione przez Niego Pismo; i pozwól, bym je odczytał w godziwy sposób, aby zgromadzeni tutaj wierni mieli z tego pożytek” a także modlitwy na zakończenie homilii: „Boże, Zbawco, (...) modlimy się do Ciebie za ten lud: ześlij na niego Ducha Świętego; niech nawiedzi go Pan Jezus, niech przemówi do umysłów wszystkich i otworzy serca na wiarę, i przyprowadzi do Ciebie nasze dusze, Boże Miłosierdzia”⁴⁴. Powyższe teksty, mimo iż są nieobecne we współczesnej liturgii, oddają prawdę, że bez Ducha Pocieszyciela nie można dojść do rozumienia sensu Słowa.

Papież w zgodzie z propozycją zgłoszoną przez Synod pisze o uroczystym czytaniu Słowa, szczególnie Ewangelii przy okazji ważnych celebracji liturgicznych⁴⁵. Zalecane jest posługiwanie ewangeliarzem niesionym procesyjnie podczas wstępnych obrzędów, a następnie wnoszonym na ambonę. Proklamowanie Ewangelii można wzbogacić śpiewem, przynamniej słów: „Słowa Ewangelii...” i „Oto słowo Pańskie”. W ten sposób pomaga się wiernym w zrozumieniu, że czytanie Ewangelii stanowi szczyt Liturgii Słowa.

Benedykt XVI zwraca uwagę na środki, które pomagają wiernym w lepszym skupieniu uwagi. Należy dbać o akustykę budynków sakralnych z poszanowaniem norm liturgicznych i architektonicznych. Ten obowiązek spoczywa na biskupach, którzy powinni dbać, aby budowane kościoły były odpowiednimi miejscami do głoszenia Słowa, medytacji i celebracji liturgii. Szczególnym miejscem w kościele jest ambona. Powinna być umieszczona

⁴² Choć takie umiejscowienie homilii ma również słabe strony, między innymi niedowartościowanie czytań i psalmy. Stary Testament jest słabo znany przez wiernych. Ponadto sama Ewangelia jest nieraz tak dobrze znana, że wierny z góry zakłada, że wie o niej wszystko, dlatego, jako dobre jawi się wygłoszenie homilii przed jej odczytaniem, aby wzbudzić zainteresowanie, rzucić nowe spojrzenie. Ks. Wiesław Przyczyna dopuszcza nawet taką możliwość: „Może należałoby niekiedy, mając na uwadze dobro uczestników liturgii wygłosić homilię po pierwszym lub drugim czytaniu, a w wyjątkowych sytuacjach nawet przed alleluja”. W. Przyczyna, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2013, s. 52. Ponieważ sama liturgia jest źródłem homilii (modlitwa, znak, symbol), być może cenne by było ją wygłosić, kiedy dana modlitwa, znak czy symbol są obecne podczas liturgii.

⁴³ Zob. VD 16.

⁴⁴ *Sacramentarium Serapionis II (XX): Didascalia et Constitutiones apostolorum*, F.X. FUNK, II, Paderborn 1906, s. 161. cytata za VD 16.

⁴⁵ Zob. VD 67.

w dobrze widocznym miejscu. Powinna mieć stałe miejsce, jako element rzeźbiarski estetycznie spójna z ołtarzem, czym ma wskazywać teologiczny sens podwójnego stołu - Słowa i Eucharystii. Papież zastrzega, że ambona służy jedynie czytaniu tekstów mszalnych, Psalmu responsoryjnego, orędzia wielkanocnego, można z niej wygłaszać homilię i odczytywać intencje modlitwy wiernych⁴⁶. Czytanie fragmentów Pisma Świętego, nie może być zastąpione żadnym innym tekstem, czy to z dziedziny duchowości, czy piękną literaturą, żaden bowiem tekst nie może się równać, co do bogactwa i wartości z Pismem Świętym, które jest słowem Boga⁴⁷. W kościołach powinno być także miejsce, gdzie Pismo Święte byłoby przechowywane między celebracjami, winno być to miejsce widoczne i poczesne, przy czym nie powinno sprawiać wrażenia, że jest ważniejsze albo nawet równe tabernakulum.

Wielką wagę papież przypisuje także milczeniu, pojmując milczenie znaczenie głębiej niż tylko, jako element celebracji. Słowo, aby było usłyszane, musi być przyjęte w ciszy zewnętrznej i wewnętrznej. Kto chce odkryć znaczenie słowa Bożego w życiu osobistym i Kościoła musi odkryć także znaczenie ciszy, skupienia i wewnętrznego spokoju. Liturgie powinny sprzyjać autentycznemu słuchaniu i medytacji. Benedykt XVI apeluje przede wszystkim do pasterzy Kościoła, aby znajdowali czas na skupienie, dzięki któremu słowo Boże jest przyjmowane w sercu⁴⁸.

Ostatnim aspektem celebracji poruszonym w tej części pracy posługa lektoratu. O ile Ewangelia jest czytana przez kapłana lub diakona, o tyle czytanie pierwszego i drugiego czytania, a także zaśpiewanie psalmu zalecane jest lektorowi, mężczyźnie lub kobiecie. Papież podkreśla konieczność formacji zarówno samych lektorów, jak do posługi lektoratu, które w rycie łacińskim jest *mysterium* świeckich. Według papieża formacja powinna być na poziomie biblijnym, liturgicznym i technicznym⁴⁹. Formacja biblijna ma pomóc zrozumieć lektorom o czym jest dany tekst, formacja liturgiczna ma celu zapewnienia znajomości struktury liturgii i odpowiedniego zachowania podczas niej, zaś przygotowanie techniczne ma przyswojenie lektorom umiejętności publicznego czytania bez a także za pomocą współczesnych urządzeń nagłaśniających.

⁴⁶ Zob. VD 68. Por. J. Superson, *Miejsce proklamacji słowa Bożego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 69 (2016) nr 4, s. 342.

⁴⁷ Zob. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja o tym, co należy zachować, a czego unikać w związku z najświętszą Eucharystią „Redemptoris sacramentum”*, 62.

⁴⁸ Por. VD 66.

⁴⁹ Zob. VD 58.

1.1.2.2. Homilia, jako misterium zbawcze Chrystusa - sakramentalność słowa

Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, zwłaszcza w czynnościach liturgicznych. Podczas ofiary Mszy św. jest obecny w osobie celebrującego pod postaciami eucharystycznymi, w swoim słowie, we wspólnocie⁵⁰. On działa swoją mocą w sakramentach, tak że, gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Kiedy jest czytane Pismo Święte w Kościele, On sam przemawia. Podczas liturgii Bóg otrzymuje uwielbienie i chwałę, a ludzie doznają uświęcenia. Liturgia jest pełnieniem funkcji kapłańskiej Jezusa Chrystusa. W *Verbum Domini*, papież Benedykt XVI napisał: „Dla wiernych musi być jasne, że kaznodziei zależy na ukazaniu Chrystusa, który powinien być w centrum każdej homilii”⁵¹. Wskazuje zatem jasno i wyraźnie na chrystocentryzm przepowiadania liturgicznego.

Ponieważ homilia jest częścią czynności liturgicznej, to podczas jej głoszenia nie tylko kapłan przemawia w imieniu Jezusa, ale to sam Jezus przemawia przez głosiciela do swojej Oblubienicy – Kościoła. W samej homilii dochodzi do uświęcenia ludu, gdyż podstawą homilii zawsze jest misterium zbawcze Chrystusa. Nie tylko ze względu na samą treść wierni doznają uświęcenia, ale przede wszystkim ze względu na świętość i wszechmoc Boga, bowiem zawsze, gdy Bóg wkracza w dzieje ludzkości i objawia samego siebie, człowiek doznaje oczyszczenia i uświęcenia. W Starym Testamencie istnieje przekonanie, że człowiek, który zobaczy Boga umrze. Tak było w przypadku Manoacha i jego małżonki (zob. Sdz 13, 22). Mojżesz, gdy schodził z góry, gdzie rozmawiał z Bogiem, zasłaniał sobie twarz, gdyż ta promieniała (zob. Wj 34,29–35). Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy, modląc się do Ojca, powiedział: *Uświęć ich przez Twoją prawdę. Twoja nauka jest prawdą* (J 17, 17). Nie bez znaczenia słowo Boże jest przedstawiane jako miecz (por. Hbr 4,12; Ap 19, 15), który oddziela dobro od zła. Bóg, dzięki temu, że wierni z uwagą słuchają homilii, doznaje uwielbienia. Przez homilię wierni słuchają Boga, a dzięki słuchaniu poznają Go. W ten sposób już żyją życiem wiecznym na ziemi. Św. Jan w swojej Ewangelii napisał: *A życie wieczne polega na tym, aby wszyscy poznali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga i Tego, którego posłałeś – Jezusa Chrystusa* (J 17,3). Podczas słuchania Chwała Boże rozlewa się w ludzkich sercach i przepełnia umysły. Przypomina to scenę z Dziejów Apostolskich, kiedy Filip spotyka etiopskiego dworzanina. Ten żali się, że nie rozumie pism, bo nikt mu ich nie wyjaśnia. Kiedy Filip opowiada mu Ewangelię o Jezusie, nie tylko sprawia, że teksty stają się zrozumiałe, ale prowadzi to do wiary i do przyjęcia chrztu przez owego dworzanina (zob. Dz 8, 26–40). Benedykt XVI w pierwszej części *Jezusa z Nazaretu*, komentując prośbę „święć

⁵⁰ Por. KL 7.

⁵¹ VD 59.

się Imię Twoje” pisze: „Możemy tylko prosić Jego samego, żeby nie dopuścił do umniejszania blasku Swego imienia w tym świecie. Ta prośba o to, żeby On sam wziął w swe ręce sprawę święcenia Swego imienia, żeby chronił tę cudowną tajemnicę możliwości wzywania Jego Imienia, żeby ciągle na nowo ukazywał się taki, jaki rzeczywiście jest”⁵². To się właśnie dokonuje podczas homilii, sam Bóg objawia się taki, jaki jest naprawdę, przez co sam uświęca swoje Imię w ludzkich sercach. W homilii nie tylko człowiek dowiaduje się o Bogu, tu dokonuje się zbawienie człowieka. Homilia jest chrystocentryczna, gdyż to Chrystus przez głosiciela w Duchu Świętym prowadzi ludzi do Ojca.

Papież w adhortacji *Verbum Domini* porusza temat *sakramentalności słowa*⁵³. Źródłem sakramentalności słowa Bożego jest tajemnica wcielenia. Słowo Boże może być postrzegane przez wiarę za pomocą *znaku*, którym są słowa i ludzkie gesty. Jak naucza *Katechizm Kościoła katolickiego*: „Celebracja liturgiczna odnosi się zawsze do zbawczych interwencji Boga w historii. «Plan Objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnątrz z sobą powiązane... Słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą». W liturgii słowa Duch Święty "przypomina" zgromadzeniu to wszystko, co uczynił dla nas Chrystus. Odpowiednio do natury czynności liturgicznych i obrzędowych tradycji Kościołów celebracja "wspomina" wielkie dzieła Boże w bardziej lub mniej rozwiniętej anamnezie. Duch Święty, który w ten sposób ożywia pamięć Kościoła, wzbudza dziękczynienie i uwielbienie (Doksologia)”⁵⁴. Wspomnienie w liturgii chrześcijańskiej staje się uobecnieniem. Dla papieża sakramentalność słowa staje się zrozumiała przez analogie do rzeczywistej obecności Chrystusa pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina. Kto uczestniczy we Mszy św. ten prawdziwie przyjmuje Ciało i Krew Pańską, tym samym wierni winni uznać, że podczas głoszenia słowa Bożego w liturgii to sam Chrystus jest wśród nich obecny i przemawia do nich, aby Go przyjęli. Obecność Chrystusa w proklamowanym słowie Bożym jest realna i skuteczna. Jest to także obecność aktualna *hic et nunc*. Jest to obecność, która dokonuje się i wypełnia w liturgicznym „dzisiaj”⁵⁵. Papież, pisząc o sakramentalności słowa, przytacza słowa św. Hieronima: „Czytamy Pisma święte. Myślę, że Ewangelia jest ciałem Chrystusa; myślę, że Pisma święte to Jego nauczanie. A kiedy On mówi: «Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego» (J 6, 53), to chociaż te słowa można rozumieć w odniesieniu do Tajemnicy [eucharystycznej], niemniej jednak ciało

⁵² Benedykt XVI, *Jeżus z Nazaretu. Część 1. Od chrztu w Jordanie do Przemienia*, Kraków 2011, s. 134.

⁵³ Zob. VD 56.

⁵⁴ KKK 1103

⁵⁵ Zob. D. Brzeziński, *Sakramentalność Słowa Bożego w świetle adhortacji apostolskiej Benedykta XVI, Verbum Domini*, „Liturgia Sacra” 17 (2011), nr 1, s. 21.

Chrystusa i Jego krew są prawdziwie słowem Pisma, są nauczaniem Bożym. Kiedy obcujemy z Tajemnicą [eucharystyczną], i upada okruszyna, czujemy się zagubieni. Kiedy zaś słuchamy słowa Bożego i do naszych uszu przenika słowo Boże oraz ciało Chrystusa i Jego krew, a my myślimy o czym innym, na jakież wielkie niebezpieczeństwo się narażamy”⁵⁶. Podsumowując ten cytat papież zaznacza, że Chrystus jest rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, a także w analogiczny sposób jest obecny w Słowie głoszonym podczas liturgii.

Homilia będąca częścią liturgii jest istotowo zjednoczona ze Słowem Bożym i liturgią. Jest integralnym elementem nie tylko Mszy Świętej, ale także pozostałych sakramentów, sakramentaliów i liturgii godzin⁵⁷. *Kodeks prawa kanonicznego* nakazuje podczas każdej Mszy św. w niedziele i święta nakazane z udziałem wiernych głosić homilię i nie wolno jej opuszczać bez poważnej przyczyny⁵⁸. W tym samym kanonie jest zalecenie głoszenia homilii, gdy jest odpowiednia liczba wiernych na Mszach św. odprawianych w ciągu tygodnia, zwłaszcza w okresie adwentu i wielkiego postu, albo z racji jakiegoś święta lub wydarzenia żałobnego⁵⁹. O tym samym, choć w bardziej zachęcającym tonie pisze Benedykt XVI: „Trzeba ze szczególną dbałością przygotowywać homilię niedzielną i świąteczną; ale nie należy też zapominać o tym, by w ciągu tygodnia podczas Mszy świętej cum populo, jeżeli to możliwe, przedstawiać krótkie refleksje, dostosowane do sytuacji, aby wierni mogli przyjąć usłyszane słowo i by wydało ono owoce”⁶⁰.

Jej integralny związek z liturgią sprawia, że homilia może być głoszona tylko podczas niej. Przemówienie podczas liturgii jest homilią, natomiast homilią nie możemy nazwać przemówienia, które jest wygłoszone poza liturgią, nawet jeśli swoją formą nawiązuje do homilii. Również, dzięki temu, że stanowi ona integralną część liturgii, nie wolno jej zastępować innymi przemówieniami np. sprawozdaniami finansowymi, zapowiedziami zbiórek, wydarzeń parafialnych czy innymi ważnymi ogłoszeniami lub przemówieniami ważnych osób uczestniczących w liturgii. Homilii nie wolno rozpoczynać ani też kończyć od przeżegnania się „w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Wskazywałoby to, że homilia jest odrębnym aktem, zrywającym z tym, co ją poprzedza i co po niej następuje.

Sobór wiele wniósł w nauczaniu o homilii – to nie tylko mowa o charakterze religijnym, to dzieło zbawienia dokonane przez Ojca w Duchu Świętym za pośrednictwem

⁵⁶ VD 56.

⁵⁷ Por. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008, s. 38.

⁵⁸ Zob. KPK, kan. 767 § 2.

⁵⁹ Zob. KPK, kan. 767 § 3.

⁶⁰ VD 59.

Jezusa, aktualizowane przez Kościół i w Kościele we współczesnym świecie za pomocą głoszenia słowa Bożego⁶¹.

1.2. Zadania homilii

Pierwsza część tego rozdziału została poświęcona zagadnieniu, czym jest homilia w ujęciu papieża Benedykta XVI, a zwłaszcza jej liturgiczny wymiar. W tym punkcie zostaną opisane zadania homilii, także to, co z homilii ma wynikać, do czego ma prowadzić i jakie cele powinien postawić sobie homilista przygotowujący się do głoszenia.

1.2.1. Dopomagać pełnemu zrozumieniu oraz oddziaływaniu słowa Bożego na życie wiernych

Papież Benedykt XVI bardzo wyraźnie zaznaczył, że homilia: „ma za zadanie dopomagać pełnemu zrozumieniu oraz oddziaływaniu słowa Bożego na życie wiernych. Homilia uaktualnia przesłanie Pisma Świętego, ażeby wierni mogli odkryć obecność i skuteczność słowa Bożego w swoim codziennym życiu”⁶². Z powyższego opisu widać, że Pismo Święte stanowi fundamentalne, obok liturgii, źródło homilii.

Głoszenie słowa Bożego wiąże się z problemem słuchaczy, tzn., czasem głosi się niemalże do całego świata (np. podczas pogrzebu św. Jana Pawła II), a czasem do małej grupy w podeszłym wieku. Jeszcze innym razem do inteligencji katolickiej, a kiedy indziej do małych dzieci, które przygotowują się do pierwszej komunii świętej. Homilię poprzedza proklamacja Pisma Świętego, stąd jej pierwszorzędną funkcją jest „proklamacja, obwieszczenie, zwiastowanie treści zbawczych zawartych w Piśmie Świętym”⁶³. Homilia zgodnie z nauką II Soboru Watykańskiego ma być biblijna⁶⁴. „Tym samym słowem Pisma skutecznie żywi się oraz święcie umacnia także posługa słowa, to jest kaznodziejstwo, nadto katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie, w którym homilia liturgiczna powinna zajmować naczelne miejsce”⁶⁵. Aby zwiększyć znajomość Pisma Świętego wśród wiernych, dobrze, jeśli homilista poświęci systematycznie kilka minut na wyjaśnienie czytań: kim są bohaterowie, w jakiej sytuacji się znajdują, co znaczą terminy występujące w tekście, dlaczego niektóre są dziś niejasne, w którym roku dzieją się proklamowane wydarzenia, kim jest autor, do kogo tekst jest adresowany itp. Bóg mówi do człowieka poprzez czyny i przez

⁶¹ Por. W. Przychyna, G. Siwek, *Metodologia teologii homiletycznej*, w: *Metodologia teologii praktycznej*, red. W. Przychyna, Kraków 2011, s. 75.

⁶² VD 59.

⁶³ K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 77.

⁶⁴ Zob. KL 35

⁶⁵ KO 24.

słowa. „Różnica, jaka między nimi zachodzi, jest taka, że czyn więcej mówi o istnieniu Boga i Jego naturze, a słowo bardziej ukazuje związek człowieka z Bogiem, który pragnie uczynić go uczestnikiem boskiej natury”⁶⁶. W homilii należy wytłumaczyć nie tylko, jak Bóg działa, ale dlaczego działa. Bóg jest niezmienny, widząc, jak działa w przeszłości, człowiek poznaje jak działa teraz i aż do końca świata. Wierzący odkrywa w ten sposób Boże zamiary wobec siebie samego⁶⁷. Warto pamiętać o jedności obu Testamentów, cały Stary Testament zmierza ku Chrystusowi i w Nim się wypełnia. Istnieje pewna logika czytań biblijnych, która rozwija się na zasadzie: Stary Testament (pierwsze czytanie) – zapowiada, zapowiedź ta jest realizowana w życiu Jezusa (fragment Ewangelii), aktualizacja Chrystusowych zdarzeń zbawczych w życiu pierwotnego Kościoła (drugie czytanie)⁶⁸.

Biblia jest arcydziełem również pod względem literackim – charakteryzują ją: wielość form, ciekawe historie, piękne opisy, wielcy bohaterowie. Homilia stanowi świetną okazję, aby zaszczepić w ludziach umiłowanie Pisma Świętego, aby zainteresować. Wyjaśniając trudne fragmenty, ukazuje się sens Biblii. Homilia uaktualnia przesłanie Pisma Świętego, słowo Boże jest żywe i skuteczne (por. Hbr 4, 12), wierni słuchając, przekonują się, że to słowo dotyczy ich samych, że przygody, które wydarzyły się kilka tysięcy lat temu, doskonale oddają ich obecną sytuację. Dostrzegają Boże działanie w swoim życiu. „Aktualizacja polega na uwspółcześnianiu przesłania biblijnego przez wyrażenie go językiem zrozumiałym dzisiaj, na mówieniu w nowy sposób, zrozumiały dla dzisiejszych słuchaczy”⁶⁹. Należy dostosować formę przekazu orędzia biblijnego do pojęć i mentalności ludzi współczesnych. Dzięki liturgii proklamowane dzieło Boga staje się rzeczywistością. Kaznodzieja nie tylko mówi o uwolnieniach i uzdrowieniach dokonanych przez Jezusa, one dokonują się *hodie* podczas homilii⁷⁰.

Należy tak czerpać z tekstów biblijnych, aby słuchacze mogli zrozumieć i zinterpretować swoje życie⁷¹, co z kolei ma prowadzić ich do rozpoznawania Boga działającego w słowie i świętych znakach oraz w świecie, a także do oddania Mu się w wierze poprzez celebrowanie liturgiczne i życie zgodne z Ewangelią⁷². Słowo Boże oddziałuje w ten

⁶⁶ W. Przychyna, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*. Kraków 2013, s. 73.

⁶⁷ Zob. tamże, s. 73.

⁶⁸ Zob. K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 78.

⁶⁹ J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009, s. 138–139.

⁷⁰ Zob. H. Sławiński, *Homilia wprowadzeniem w doświadczenie Boga a kontekst sekularyzmu*, w: „Przegląd Homiletyczny” 16(2012), s. 131.

⁷¹ Zob. Komisja do spraw życia i posługi kapłanów przy krajowej Konferencji Biskupów Katolickich USA, *Dziś spełniły się Słowa Pisma, któreście słyszeli*, Waszyngton, 1998 w: *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, tł. z języka angielskiego H. Sławiński, Kraków 2015, s. 110.

⁷² Por. W. Przychyna, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*. Kraków 2013, s. 117.

sposób na życie wiernych, którzy rozumiejąc sens słów, dostrzegając Boże działanie, widząc siebie w prawdzie, zmieniają swoje życie. Czują nie tylko nakaz, ale czują się również uzdolnieni, dzięki łasce, do porzucenia grzechu i kroczenia za Jezusem. W ten sposób słowo Boże staje się obecne i skuteczne, a człowiek, który nim żyje, pełni misję apostołską w świecie.

1.2.2. Wyjaśnia sprawowaną tajemnicę

Papież Benedykt XVI jako jedno z zadań homilii wymienia wyjaśnienie sprawowanej tajemnicy⁷³. Słowo „tajemnica” jest tłumaczeniem łacińskiego słowa *misterium*, które z kolei pochodzi od greckiego słowa *mysterion*. Polskie tłumaczenie nie oddaje dobrze oryginalnego znaczenia. *Misterium* nie jest bowiem czymś niedostępnym, niezrozumiałym, zaszyfrowanym. Jest to raczej głębia, do której jest wezwany każdy. Najważniejsze misterium to misterium Chrystusa, które uobecnia się w sposób sakramentalny w kulcie liturgicznym Kościoła i dzięki niemu jest dostępne dla ludzi – przez angażowanie ich w uczestnictwa w tym zbawczym czynie Chrystusa i w jego uświęcających skutkach. Misterium Chrystusa staje się dostępne dla człowieka w ponadczasowym *hodie, hic et nunc*, przez misteria kultyczne. Dla św. Pawła misterium to *Chrystus pośród was, nadzieja chwały* (Kol 1, 27). II Sobór Watykański tłumaczy misterium, jako obecność Chrystusa w Kościele, zwłaszcza w czynnościach liturgicznych. Chrystus jest obecny w osobie koncelebrującego, pod postaciami eucharystycznymi, w sakramentach, w czytanim słowie Bożym i w zebranych wiernych⁷⁴. Uczestnictwo w misterium, polegające na wchodzeniu w głębię życia Bożego, prowadzi do zbawienia, gdyż „ziemska liturgia daje nam przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej sprawowanej w świętym mieście, Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy”⁷⁵. Chrystus jest obecny w sposób przedmiotowy i podmiotowy. Obecność przedmiotowa oznacza, że Chrystus jest najważniejszym przesłaniem liturgii, a podmiotowa, że On sam jest tym, który tę liturgię sprawuje⁷⁶.

Uczestnictwo w liturgii różni się pod wieloma względami od uczestnictwa w przedstawieniu teatralnym. W teatrze człowiek jest widzem, odbiorcą, natomiast podczas liturgii człowiek jest pełnoprawnym uczestnikiem, współtworzącym rzeczywistość, w której uczestniczy. Teatr to gra, fikcja, sztuczna, wymyślona rzeczywistość, a liturgia to prawdziwe uczestnictwo w misterium Boga, choć niedostępne dla zmysłów. W uchwyceniu i

⁷³ „Powinna ona ułatwiać zrozumienie sprawowanej tajemnicy...”, VD 59.

⁷⁴ Por. KL 7.

⁷⁵ KL 8.

⁷⁶ Zob. W. Przychyna, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*. Kraków 2013, s. 108–109.

przybliżeniu tego, co dla człowieka zakryte, Kościół posługuje się znakami, symbolami, rytuałami, tekstami eucharystycznymi, pieśniami, tekstami Pisma Świętego, rokiem liturgicznym, który zawiera całe misterium Chrystusa, jak również uroczystościami, świętami, wspomnieniami ku czci świętych i błogosławionych. Benedykt XVI w swojej książce *Duch liturgii* poświęca cały paragraf czynnemu udziałowi. Pisze: „Sobór Watykański II jako myśl przewodnią w kształtowaniu liturgii dał nam słowa o «participatio actuosa», czynnym udziale wszystkich w Opus Dei, czyli w wydarzeniu liturgicznym. [...] Na czym jednak ma polegać ów czynny udział? [...] Właściwa „akcja” liturgiczna, w której wszyscy powinniśmy brać udział, jest działaniem samego Boga. Czymś nowym i szczególnym w liturgii chrześcijańskiej jest to, że działa tu sam Bóg i że czyni rzecz zasadniczą — dokonuje dzieła nowego stworzenia, udostępnia siebie, dzięki czemu możemy z Nim samym osobiście obcować, poprzez rzeczy tej ziemi, poprzez nasze dary. W jaki jednak sposób możemy brać udział w tym działaniu? Czy człowiek, skończony i grzeszny, może współdziałać z Bogiem, nieskończonym i świętym? Otóż tak, jest to możliwe właśnie dlatego, że sam Bóg stał się Człowiekiem, że przyjął ciało i wciąż na nowo poprzez swe Ciało zbliża się do nas, żyjących w ciele”⁷⁷. A zatem czynny udział to nie zewnętrzne formy, a głęboka świadomość, w czym się uczestnicy – tym bardziej homilia ma budzić świadomość, że w centrum sprawowanego misterium jest Chrystus. Każdy świecki ma udział w powszechnym kapłaństwie Chrystusa (zob. 1 P 2, 5), a jego rola jest niezwykle ważna, pełni bowiem funkcję, do której został powołany i przeznaczony. To wielkie zadanie wyjaśnić sprawowaną tajemnicę tak, aby wierni całym swym umysłem, sercem, duszą się zaangażowali. Duch Święty przez homilistę pragnie uzdrowić z duchowej i intelektualnej ślepoty tak, aby wierni przejrzeni i dostrzegli obecnego Chrystusa, pragnie uwolnić, i uzdrowić ich ducha, i usta tak, aby wychwalali Boga Ojca. Pełne i aktywne uczestnictwo w liturgii będzie brało początek ze zrozumienia i świadomości.

1.2.3. Prowadzi do wyznania wiary, modlitwy powszechnej, liturgii eucharystycznej

Kolejnym zadaniem homilii według papieża Benedykta XVI jest przygotowanie zgromadzenia do wyznania wiary, modlitwy powszechnej i liturgii eucharystycznej⁷⁸. Wiąże się to ściśle z mistagogiczną funkcją homilii, stanowi ona pewną całość z funkcją misteryjną. Obie funkcje można przyrównać do przygotowywania grupy ludzi do wspinaczki w góry i wyruszenia w nią. Funkcja misteryjna, polegałaby wtedy na uświadamianiu, dokąd się wyrusza, co należy zabrać, jakie czekają niebezpieczeństwa. Funkcja ta obejmuje również

⁷⁷ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 153-155.

⁷⁸ Zob. VD 59.

moment, w którym staje się na progu owej podróży, widzi się już górę, doliny i strumienie. Natomiast funkcja mistagogiczna byłaby już samą podróżą, oglądaniem pięknych widoków, wdychaniem czystego powietrza, picciem z czystych górskich strumieni. Homilia ma umożliwić uczestnikom liturgii głębsze doświadczenia Boga⁷⁹. Homilia nie tylko wyjaśnia, odsłania, uświadamia, pozwala dostrzec to wciąż za mało, w homilii wierni już doświadczają misterium Chrystusa, które przedstawione jest w znakach. Dokonuje tego nie homilista, ale sam Chrystus. To sam Chrystus odkrywa przed słuchaczami Boga obecnego w słowach. „Homilia pokazuje też, jak w liturgii historyczne wydarzenia zbawcze, opisywane w proklamowanym słowie Bożym, za sprawą Ducha Świętego ożywają na nowo i stają się dostępne dla jej uczestników”⁸⁰.

Wraz z zakończeniem homilii nie kończy się obcowanie z żywym Bogiem, wręcz przeciwnie, wtajemniczenie ma swoją kontynuację i prowadzi do punktu kulminacyjnego, jakim jest komunia święta. Dlatego też homilia, ma za zadanie przygotować wiernych do lepszego uczestnictwa w dalszej części liturgii. Znamienne jest, że papież podaje trzy elementy: wyznanie wiary, modlitwę powszechną i liturgię eucharystyczną. W liście apostolskim zapowiadającym rok wiary Benedykt XVI pisze: „Pragniemy, aby ten Rok rozbudził w każdym wierzącym aspirację do wyznawania wiary w jej pełni i z odnowionym przekonaniem, z ufnością i nadzieją. Będzie to też dobra okazja, by bardziej celebrować wiarę w liturgii, zwłaszcza Eucharystii[...]. Jednocześnie pragniemy, żeby świadectwo życia ludzi wierzących było coraz bardziej wiarygodne. Zwłaszcza w tym Roku każdy wierzący powinien ponownie odkryć treść wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej, i zastanowić się nad samym aktem wiary. Nie przypadkiem w pierwszych wiekach chrześcijanie musieli nauczyć się Credo na pamięć. Było ono ich codzienną modlitwą, aby nie zapomnieć o zobowiązaniu przyjętym wraz ze chrztem”⁸¹. Dobrze, jeśli modlitwa powszechna wyrasta z homilii, tzn. prośby są odpowiedzią na potrzeby i problemy zawarte z homilii. Wezwania nie powinny być abstrakcyjne, lecz ściśle połączone ze sprawowaną tajemnicą i homilią, co podkreśla spójność liturgii. Modlitwa powszechna nie powinna rozpraszać i odwracać uwagi poprzez swoją wielowątkowość.

Homilia wreszcie ma stanowić pomost między liturgią słowa a liturgią eucharystyczną. Homilista ma tak czerpać z pierwszej części, aby uzdolnić wiernych do lepszego przeżycia drugiej części, mając świadomość, że dobre przeżycie liturgii

⁷⁹ Zob. W. Przychyna, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*. Kraków 2013, s. 109–110.

⁸⁰ Tamże, s.110.

⁸¹ Benedykt XVI, *Porta Fidei* 9.

eucharystycznej rozjaśni rozumienie czytań. Benedykt XVI poświęca 2 punkty adhortacji wyjaśniając związek słowa Bożego i Eucharystii⁸², posługuje się przy tym sceną z Ewangelii według św. Łukasza, gdy uczniowie idą do Emaus. Jezus podchodzi do zawiedzionych uczniów, na początku słucha ich, po czym sam zaczyna wyjaśniać co we wszystkich pismach odnosiło się do Niego (por. Łk 24,27). Mimo, iż to sam Jezus ich poucza, oczy otworzyły się i poznali Go, dopiero, gdy wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dał im, wcześniej ich oczy były jakby przesłonięte, także Go nie poznali (zob. Łk 24,14). Słowo Boże odczytywane i głoszone przez Kościół w liturgii, prowadzi do ofiary przemierza - Eucharystii. Słowo Boże tworzy nierozzerwalny związek z Eucharystią, tak ściśle przynależą do siebie, że nie można zrozumieć pierwszego bez drugiej: słowo Boże staje się sakramentalnym ciałem w wydarzeniu eucharystycznym. Eucharystia otwiera na zrozumienie Pisma Świętego, tak jak Pismo Święte oświeca i wyjaśnia tajemnicę eucharystyczną⁸³. Faktycznie, jeśli nie uzna się, że Pan jest realnie obecny w Eucharystii, rozumienie Pisma pozostaje niepełne. Kościół zawsze otaczał i pragnie otaczać słowo Boże i misterium eucharystyczne tą samą czcią, choć nie tymi samymi oznakami kultu.

1.2.4. Przybliżyła prawdy wiary

Papież Benedykt XVI wyeksponował dydaktyczny i katechetyczny cel liturgii i homilii: „Należy mieć na uwadze katechetyczny i zachęcający cel homilii. Jest wskazane, by wychodząc od trzyletniego cyklu lekcjonarza, przedstawiano wiernym w sposób właściwy homilie tematyczne, w których omówiono by w ciągu roku liturgicznego wielkie zagadnienia wiary chrześcijańskiej. Treść do nich należy czerpać w sposób pewny z Magisterium w oparciu o cztery «filary» określone przez Katechizm Kościoła Katolickiego i niedawno ogłoszone Kompendium, a więc: wyznanie wiary, celebrowanie misterium chrześcijańskiego, życie w Chrystusie, modlitwa chrześcijańska”⁸⁴. Homilista ma za zadanie pouczyć wiernych, wyjaśnić i wytłumaczyć prawdy wiary. Nie jest to zachęta do utożsamiania homilii z katechezą⁸⁵, stanowią one odmienne typy przepowiadania, należy raczej mówić o katechetycznym wymiarze homilii.

⁸² Zob. VD 54-55.

⁸³ Zob. VD 55.

⁸⁴ SaC 46.

⁸⁵ Nawiązuje w ten sposób do 52. punktu z *Konstytucji o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*: „Zaleca się bardzo, by homilia, w której w ciągu roku liturgicznego przedstawia się na podstawie świętego tekstu tajemnice wiary i zasady chrześcijańskiego życia”.

Papież, zachęcając do homilii tematycznych, ujawnia troskę, by homilie miały główną myśl, podejmowany problem dający się wyrazić jednym zdaniem, czyli tematem⁸⁶. Punktem wyjścia dla proponowanych tematów powinien stanowić cykl lekcjonarza, a nie katechizm, dlatego też treści wiary byłyby ujęte od strony liturgicznej, biblijnej i mistagogicznej⁸⁷. Tu również widać kontynuację nauczania soborowego, gdyż to Sobór podkreślił prymat biblijnych i liturgicznych źródeł homilii, co stanowi wyraźne odejście od znanej i praktykowanej przed soborem homilii katechizmowej, tzn. przepowiadania podczas liturgii w formie systematycznego i całościowego wykładu doktryny katolickiej opartego na katechizmie⁸⁸.

Papież Benedykt XVI ponadto ukazuje rok liturgiczny jako możliwość przybliżania wielkich zagadnień wiary chrześcijańskiej. Wskazuje na *Katechizm Kościoła katolickiego* i *Kompendium* jako na źródło treści homilii. Z jednej strony papież odchodzi od homilii katechizmowej, ale zarazem nawiązuje do niej. W przeszłości znane było rozkładanie prawd wiary na kilka lat, tak, aby wierni poznawali prawdy katechizmowe⁸⁹. Także obecnie niektóre episkopaty przygotowały i rozłożyły zagadnienia prawd wiary na poszczególne niedziele i uroczystości⁹⁰, odpowiadając w ten sposób na wezwanie II Soboru Watykańskiego. Uwzględniając ignorancję religijną, brak wiedzy teologicznej, nawet tej podstawowej, powyższy postulat jawi się jako bardzo słuszny.

1.3. Głosiciel homilii

To Bóg jest zawsze pierwszorzędym podmiotem kaznodziejstwa⁹¹. Wyświęcony szafarz jest jedynie rozumnym narzędziem w Jego rękach. Przy czym należy zawsze pamiętać, że zadanie głoszenia zostało powierzone całemu Kościołowi. „Tak więc trzeba ogólnie powiedzieć, że podmiotem kaznodziejstwa są: Bóg, Kościół i kaznodzieja chrześcijański”⁹².

⁸⁶ Por. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008, s. 85.

⁸⁷ Por. K. Panuś, *Katechizm Kościoła Katolickiego w służbie przepowiadania homilijnego*, „Roczniki Teologiczne - homiletyka” 62(2015)12, Lublin 2015, s. 74.

⁸⁸ Zob. H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008, s. 42.

⁸⁹ Zob. K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 216–216.

⁹⁰ Np. Episkopat Stanów Zjednoczonych Ameryki. Obszernie na ten temat pisze ks. Henryk Sławiński w swojej książce *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008, s. 90–104.

⁹¹ Zob. A. Lewek, *Podstawy teologiczne kaznodziejstwa*, w: *Sługa Słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1997, s. 15.

⁹² Tamże, s. 16.

1.3.1. Bóg

Benedykt XVI nie napisał wprost o tym, że to Bóg jest pierwszorzędnym podmiotem kaznodziejstwa w punktach poświęconych homilii. Wielokrotnie natomiast poruszał kwestię objawienia się Boga człowiekowi. U początku bycia chrześcijaninem, nie ma bowiem decyzji etycznej, opowiedzenia się za jakimś nurtem filozoficznym, czy przyjęcia określonych norm moralnych. U początku jest spotkanie z Osobą – Bogiem, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie⁹³. Ten Bóg daje się poznać w dialogu, który pragnie prowadzić z ludźmi⁹⁴. Mówi o tym Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum*: „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej (por. Ef 1, 9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami boskiej natury (por. Ef 2, 18, 2 P 1, 4). Przez to zatem objawienie Bóg niewidzialny (por. Kol 1,15, 1 Tm 1,17) w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół (por. Wj 33, 11, J 15, 14–15) i obcuje z nimi (por. Bar 3,38), aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej”⁹⁵.

Człowiek sam o własnych siłach nie jest w stanie poznać natury Boga, choć zgłębiając Jego dzieła, może dojść w sposób pewny do stwierdzenia, że On jest⁹⁶. Potrzebne było przyjście Chrystusa, który jest odwiecznym Słowem Boga, aby ludzkość w Nim miała uczestnictwo w życiu Trójcy Świętej⁹⁷. Nie byłoby zatem głoszenia słowa Bożego, gdyby nie było objawienia. Jakże bowiem można głosić Tego, którego się nie zna (por. Rz 10, 14–16)? A zatem to Bóg jest zawsze pierwszym i głównym głosicielem. Ojciec przemawia przez Syna w Duchu Świętym. Aby opowiedzieć o sobie, wcale nie potrzebuje do tego ludzi, może bowiem bezpośrednio przemawiać. Tak było od samego początku, gdy rozmawiał z Adamem i Ewą po grzechu pierworodnym (zob. Rdz 3, 9–19), gdy wzywał Abrahama do wyjścia z Ur Chaldejskiego (zob. Rdz 12, 1–3) czy kiedy przemawiał do Mojżesza z płonącego krzewu (zob. Wj 3, 1–22). Sam Jezus podczas swojego ziemskiego życia, spotykał ludzi, rozmawiał z nimi, przemawiał do tłumów i nauczał je. Objawił Boga nie tylko za pomocą słów, ale również za pomocą znaków i cudów, których dokonał, a zwłaszcza przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Jego życie i On sam, to najważniejsza „homilia” wygłoszona w dziejach świata, „homilia” wciąż żywa i wciąż głoszona. Gdy wisiał na krzyżu, był zarówno ofiarą, kapłanem, jak i ołtarzem, stając się w ten sposób najdoskonalszym wzorem homilisty.

⁹³ Zob. DCe 1.

⁹⁴ Zob. VD 6.

⁹⁵ KO 2.

⁹⁶ „Sobór święty wyznaje, że «Boga będącego początkiem i końcem wszystkich rzeczy można poznać z pewnością przy naturalnym świetle rozumu ludzkiego z rzeczy stworzonych» (por. Rz 1,20)”, KO 6.

⁹⁷ Zob. KL 83.

Homilista bowiem swoim życiem ma potwierdzać to, co głosi. Ma obumierać dla siebie, aby rodzić się dla Boga i Kościoła, powinien nauczyć się od Chrystusa, że w życiu nie chodzi o samorealizację i sukces. Musi nauczyć się, że nie buduje dla siebie interesującego lub wygodnego życia, że nie zbiera wokół siebie wspólnoty czcicieli czy zwolenników, lecz że działa dla Jezusa⁹⁸.

Kościół posiada pełnie objawienia, Jezus powiedział o tym podczas ostatniej wieczerzy: *nazwałem was przyjaciółmi, gdyż dałem was poznać wszystko, czego dowiedziałem się od Ojca* (J 15, 15), ale wciąż odkrywana jest jego głębia, do czego potrzebny jest Duch Święty: *po swoim przyjściu On – Duch Prawdy – poprowadzi was ku pełnej prawdzie* (J 16, 13). Jezus nie przestał przemawiać z chwilą wniebowstąpienia, przemówił do Szawła, gdy ten szedł do Damaszku, na przestrzeni dziejów miały miejsce liczne prywatne objawienia uznane przez Kościół. Objawienia te nic nie dodają w sensie ilościowym, lecz pomagają zrozumieć jakiś aspekt prawd wiary zawarty w Objawieniu publicznym⁹⁹. Ponadto sam Duch Święty porusza się w ludzkich sercach, zwłaszcza w osobach wybranych przez samego Boga do szczególnych dzieł, jak również do tych, którzy otwierają się na Boże działanie.

Bóg prowadzi odwieczny i wewnętrzny dialog. W Jezusie każdy jest do tego dialogu zaproszony. Ta prawda uświadamia, że Bóg jest nie tylko pierwszorzędnym podmiotem kaznodziejskim, ale zarazem nadrzędnym.

1.3.2. Kościół

Papież Benedykt XVI wspomina o funkcjach, jakie przysługują poszczególnym członkom Kościoła: „W odniesieniu do słowa Bożego poszczególnym członkom przysługują różne obowiązki i funkcje: wierni słuchają słowa i nad nim rozmyślają, ale tylko ci je wyjaśniają, do których należy posługa nauczania wynikająca ze święceń, albo którym ta

⁹⁸ Zob. J. Ratzinger, *Opera omnia. Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 47.

⁹⁹ „Objawienie prywatne może inaczej rozkładać akcenty, prowadzić do powstania nowych form pobożności lub do pogłębienia i upowszechnienia już istniejących. Przy tym wszystkim jednak musi być pokarmem dla wiary, nadziei i miłości, które są dla każdego niezmienną drogą zbawienia. Możemy dodać, że objawienia prywatne często mają źródło przede wszystkim w pobożności ludowej i na nią oddziałują, dostarczają jej nowych bodźców i wskazują jej nowe formy. Nie wyklucza to, że mogą one mieć wpływ nawet na liturgię, czego świadectwem są na przykład święta Bożego Ciała i Najświętszego Serca Pana Jezusa. Pod pewnym względem w relacji między liturgią a pobożnością ludową odzwierciedla się relacja między Objawieniem a objawieniami prywatnymi: liturgia stanowi kryterium, jest formą życia Kościoła jako całości, karmiącą się bezpośrednio Ewangelią”. J. Ratzinger, *III tajemnica fatimska – komentarz teologiczny*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/fatima_4.html, z dnia 16.10.2017.; Zob. G. Bachanek, *Trzecia tajemnica fatimska w teologicznej refleksji J. Ratzingera*, „Salvatoris Mater” 13(2011)1–2, s. 219–229.

posługa została specjalnie powierzona, to znaczy biskupi, prezbiterzy i diakoni”¹⁰⁰. Istotne w tym fragmencie jest, że to Kościół wyświęca i upoważnia do głoszenia homilii. Instrukcja opracowana przez kilka dykasterii *Ecclesiae de misterio* z 1997 r. jednoznacznie stwierdza, że głoszenie homilii podczas liturgii eucharystycznej jest zastrzeżone dla szafarza wyświęconego, czyli dla kapłana lub diakona. Wykluczeni zostają wierni nie wyświęceni, nawet jeśli pełnią funkcję tak zwanych „asystentów duszpasterskich” lub katechetów. W kwestii homilii nie są istotniejsze predyspozycje lub wiedza, ale fakt, iż funkcja ta jest zastrzeżona dla osoby, która otrzymała sakrament święceń¹⁰¹.

Oblubienica, czyli Kościół, prowadzi nieustanny dialog ze swoim Oblubieńcem – Chrystusem. Wierni świeccy zebrani w trakcie liturgii w nawie Kościoła, reprezentują Maryję – „służebnicę Pańską”, przyjmują Słowo i sprawiają, że wydaje ono swój owoc na świecie. Przenajświętsza Dziewica Maryja nie chciała ani też nigdy nie sprawowała funkcji w trakcie liturgii pierwszego Kościoła. A byłaby Ona z pewnością godną wykonywania takiej służby, będąc przenajświętszą i niepokalaną. Udział w liturgii na wzór Maryi jest najaktywniejszym i najowocniejszym aktywnym uczestnictwem odpowiadającym powszechnemu kapłaństwu wiernych¹⁰². Z tego powodu wszyscy w Kościele, którzy słuchają słowa Bożego na mocy powszechnego kapłaństwa wiernych są upoważnieni do przepowiadania Ewangelii. Chrystus posłał nie pojedyncze osoby, lecz całą wspólnotę do głoszenia Dobrej Nowiny. Posłał swoich uczniów jak owce między wilki (zob. Łk 10, 3), rozesłał ich na cały świat, aby głosili Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (zob. Mk 16, 15), mają pozyskiwać uczniów we wszystkich narodach (zob. Mt 28, 19), w tym celu otrzymają moc Ducha Świętego, który zstąpił na nich, i uczynił ich świadkami w Jeruzalem, w całej Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi (zob. Dz 1, 8). Misja głoszenia słowa Bożego została powierzona całemu Kościołowi. To Kościół jest oficjalnym podmiotem kaznodziejstwa. Kaznodzieja nie jest samoistnym i samodzielny podmiotem kaznodziejstwa; jest nim w ścisłej łączności z Chrystusem i Kościołem¹⁰³.

Kościół żyje Ewangelią, z której od samego początku i wciąż na nowo czerpie wskazania na dalszą drogę¹⁰⁴. Kościół jest środowiskiem, w którym człowiek może usłyszeć słowo Boże i doświadczyć jego mocy. *Kodeks prawa kanonicznego* wyjaśnia: „Kościół,

¹⁰⁰ VD 59.

¹⁰¹ Por. EDM art. 3 §1.

¹⁰² Zob. T. Lewandowski, *Udział laikatu w przepowiadaniu kościelnym*, „Ateneum Kapłańskie” 1(554) 133, s. 16-19.

¹⁰³ Zob. A. Lewek, *Podstawy teologiczne kaznodziejstwa*, w: *Sługa Słowa*, red. W. Przychyna, Kraków 1997, s. 16.

¹⁰⁴ Por. VD 51.

któremu Chrystus Pan powierzył depozyt wiary, aby z asystencją Ducha Świętego strzegł święcie prawdy objawionej, wnikliwie badał, wiernie głosił i wykładał, ma obowiązek i wrodzone prawo przepowiadania Ewangelii wszystkim narodom, niezależnie od jakiegokolwiek ludzkiej władzy, także z zastosowaniem właściwych sobie środków społecznego przekazu”¹⁰⁵. Znamienne są słowa *ius nativum* - prawo wrodzone, chodzi bowiem tu o taki rodzaj praw, które wynikają z tożsamości Kościoła, są one niezbywalne i niezależne od jakiegokolwiek władzy ludzkiej¹⁰⁶.

Aby jeszcze dogłębniej zrozumieć naturę i misję Kościoła, warto odnieść się do II Soboru Watykańskiego, podczas którego Kościół został nazwany *sacramentum*¹⁰⁷. Obszernie tę kwestię komentuje Józef Ratzinger: „Nazwanie Kościoła sakramentem przeciwstawia się indywidualistycznemu rozumieniu sakramentów jako środków łaski; uczy pojmowania sakramentów jako procesu życia Kościoła i tym samym pogłębia także naukę o łasce: łaska jest zawsze początkiem zjednoczenia; sakrament jako wydarzenie kultowe jest zawsze procesem wspólnotowym; sakrament jest, można by powiedzieć, chrześcijańskim sposobem świętowania, upoważnieniem do radości, którego źródłem jest wspólnota i dana jej władza. Nazwanie Kościoła sakramentem pogłębia więc i objaśnia pojęcie Kościoła oraz stanowi odpowiedź na szukanie jedności przez ludzkość w naszych czasach”¹⁰⁸. Kościół nie jest zewnętrzną organizacją wiary, lecz ze swej istoty stanowi wspólnotę kultową; najpełniej jest Kościołem, kiedy celebruje liturgię i uobecnia odkupieńczą miłość Jezusa Chrystusa, która – jako miłość – wyzwala ludzi z ich samotności i prowadząc ich do Boga, jednocześnie łączy ich wzajemnie ze sobą. Zjednoczenie z Bogiem jest treścią łaski, ale konsekwencją tego zjednoczenia jest jedność ludzi między sobą. Kościół jako sakrament jedności ma za zadanie jednoczyć ludzi z Bogiem i ludzi między sobą. Najpełniej dokonuje się to podczas

¹⁰⁵ KPK, kan. 747, § 1.

¹⁰⁶ Zob. J. Dyduch, *Przepowiadanie w prawodawstwie kościelnym*, w: *Sługa Słowa*, red. Wiesław Przyczyna, Kraków 1997, s. 24.

¹⁰⁷ Zob. J. Ratzinger, *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów*, T.8/1, Lublin 2013, s. 222. Na II Soborze Watykańskim 3 razy padło takie stwierdzenie. Czytamy o tym w 1, 9 i 48 punkcie *Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”*. „Ponieważ Chrystus jest światłością narodów, obecny Sobór święty, w Duchu Świętym zgromadzony, pragnie gorąco oświecić wszystkich ludzi blaskiem Jego jaśniejącym na obliczu Kościoła, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16,15). A że Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”, KK 1. „Bóg powołał zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności, i ustanowił Kościołem, aby ten Kościół był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności”, KL K. „Chrystus wywyższony ponad ziemię wszystkich do siebie pociągnął (por. J 12,32 gr.), powstawszy z martwych (por. Rz 6,9) Ducha swego ożywił zesałał na uczniów i przez Niego ustanowił Ciało swoje, którym jest Kościół, jako powszechny sakrament zbawienia”, KK 48.

¹⁰⁸ J. Ratzinger, *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów*, t.8/1, Lublin 2013, s. 223.

Eucharystii¹⁰⁹. To z natury Kościoła, wyrasta również cel homilii: jednoczyć ludzi z Bogiem i ludzi między sobą. Homilia ma spajać Kościół z Bogiem.

1.3.3. Biskup, prezbiter, diakon

Papież Benedykt XVI dużo miejsca poświęcił osobie głoszącej homilię. Na samym początku zastrzegł, że głosić może tylko osoba upoważniona, czyli biskup, prezbiter i diakon¹¹⁰. Swoją posługą mają ukazywać Chrystusa, a nie siebie¹¹¹. Mają żyć w zażyłości ze słowem Bożym, przygotowywać się na modlitwie i medytacji, do siebie odnosić głoszone przez siebie słowo, jak również głosić z przekonaniem i pasją¹¹². Ponadto zalecił, aby wzięli sobie do serca wszystkie te zalecenia¹¹³. Byłoby to duże zubożenie, gdyby kwestię głosiciela homilii ograniczyć tylko do dwóch analizowanych punktów. Benedykt XVI, jeszcze jako biskup, kardynał, a później jako papież, często poruszał kwestię głosiciela homilii, zwłaszcza z okazji święceń i rocznic, jak również z okazji Wielkiego Czwartku i w dzień wręczania paliuszy nowym arcybiskupom 29 czerwca.

Papież był świadomy problemów współczesnego świata, obojętności ludzi i zjawisk pustoszących kościołów. Gdy podczas II wojny światowej powiedział podporucznikowi, że zamierza być księdzem katolickim, ten odpowiedział mu, że będzie musiał się rozejrzeć za czymś innym, bo księża nie będą potrzebni w przyszłości. Historia Niemiec i Europy, nie osłabiła jego wiary, wręcz przeciwnie, widząc upadające reżimy, które miały wprowadzić ludzkość w nową erę, które twierdziły, że religia zniknie, bo będzie zbyt techniczna, a które pozostawiły po sobie ślady krwi i ruin¹¹⁴, młody Ratzinger uświadomił sobie, że kapłani będą wciąż potrzebni, bo potrzebny jest Bóg, Bóg, który działa, mimo iż czasem wydaje się

¹⁰⁹ Tenże, *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów*, t.8/1, Lublin 2013, s. 232.

¹¹⁰ „W odniesieniu do słowa Bożego poszczególnym członkom przysługują różne obowiązki i funkcje: wierni słuchają słowa i nad nim rozmyślają, ale tylko ci je wyjaśniają, do których należy posługa nauczania wynikająca ze święceń, albo którym ta posługa została specjalnie powierzona, to znaczy biskupi, prezbiterzy i diakoni”, VD 59. Można mieć pewne zastrzeżenie do tego sformułowania, pojawia się niejasność w słowach „albo którym ta posługa została specjalnie powierzona”, czyżby papież dopuszczał w ten sposób świeckich do głoszenia homilii? Zdają się wykluczać tę opcję dalsze słowa papieża „to znaczy biskupi, prezbiterzy i diakoni”, lecz po co zatem to powtórzenie? Wystarczyłaby w zasadzie pierwsza część tego cytatu: „ale tylko ci je wyjaśniają, do których należy posługa nauczania wynikająca ze święceń”.

¹¹¹ „Trzeba unikać homilii ogólnych i abstrakcyjnych, przysłaniających prostotę słowa Bożego, jak również bezużytecznych dywagacji, które mogą prowadzić do skupienia uwagi bardziej na kaznodziei niż na istocie ewangelicznego orędzia. Dla wiernych musi być jasne, że kaznodziei zależy na ukazaniu Chrystusa, który powinien być w centrum każdej homilii”, VD 59.

¹¹² „Kaznodzieja powinien, jako pierwszy odnieść do siebie słowo Boże, które głosi. Dlatego trzeba, aby kaznodzieje pozostawali w zażyłości i często obcowali ze świętym tekstem; powinni przygotowywać się do homilii na modlitwie i modlitwie, aby przepowiadali z przekonaniem i pasją. [...] Kaznodzieja powinien jako pierwszy odnieść do siebie słowo Boże, które głosi”, VD 59

¹¹³ „Niech więc to zadanie naprawdę wezmą sobie do serca ci, których specyficzną posługą jest głoszenie Słowa”, VD 59.

¹¹⁴ J. Ratzinger, *Opera omnia. Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 47.

nieobecny. „Czy nie minęły już czasy, w których wierni śpieszyli do kościoła? Czy nie widzicie – jak mówią nam ludzie – że wszystko powoli, ale na pewno się rozpadnie? Że stoicie na straconej pozycji? [...] Bądźcie mężni! Plon Boga wzrasta. Niezależnie od tego, ilu będzie biernych, którzy uciekną, gdy tylko nadarzy się okazja. Niezależnie od tego, ile pracy okaże się daremnej, gdzieś słowo dojrze. Także dziś jeszcze nienadaremnie są ludzie, którzy mają odwagę głosić słowo i być dla słowa, którzy mają odwagę przeciwstawiać się fali egoizmu, chciwości, bezwzględności i budować przed nią tamę. Gdzieś w ciszy dojrze ich zasiew. Nic nie jest na próżno. W skrytości świat żyje dzięki temu, że ciągle jeszcze się wierzy, ufa i kocha”¹¹⁵.

Głosiciela ma odznaczać ewangeliczna radość, nie powinien się troszczyć o majątek, posiadanie rzeczy materialnych czy sławę. Sednem powołania kapłańskiego jest zwiastowanie radości. Źródłem tej radości niepojętej dla świata jest fakt, że ludzkie życie nie jest pędem ku śmierci, lecz życiem, które od początku jest chciane przez nieskończoną Miłość i do niej zmierza¹¹⁶. Tę radość można w sobie odkryć, gdy człowiek ma odwagę, by płonęło w nim posłannictwo Boga. Gdy odnajdzie tę radość, wtedy może zapalać nią innych i w ten sposób stawać się sługą radości w środku świata śmierci (zob. 2 Kor 1, 24). Podczas święceń kapłańskich¹¹⁷, których Benedykt XVI udzielił w Fryzyndze w 1977 r. skierował do neoprezbiterów słowa, w których prosił, aby nie rezygnowali, z rozmyślenia nad słowem Bożym i życia nim. Powiedział: „tylko w takim stopniu, w jakim ono jest w was żywe, tylko gdy żyjecie w tym słowie, możecie je przekazywać i sprawiać, że będzie przynosiło owoce”¹¹⁸.

Szafarz słowa nie musi się martwić swoimi słabościami lub brakiem zdolności. Czasem może czuje się niegodny głosić tak wielkie treści, gdy samemu doświadcza upadków i grzechów. Jezus specjalnie nie wybrał filozofów do głoszenia Ewangelii, bo wtedy świat mógłby powiedzieć, że oni sami to wymyślili. Wybrał rybaków, ludzi niewykształconych, którzy dzięki swoim brakom stawali się wiarygodnymi świadkami, gdyż sami nie wymyśliliby głoszonych przez siebie treści. Narzędzia bardzo słabe, a treść przekraczająca ich zdolności¹¹⁹. To musiało budzić pytanie wśród ludzi: skąd oni to wiedzą? Przecież nie mogli

¹¹⁵ Tamże, s. 442–443.

¹¹⁶ Por. tamże, s. 453.

¹¹⁷ Zob. B. Koziół, *Elementy duchowości kapłańskiej w nauczaniu Benedykta XVI*, „Studia Theologica Varsaviensia UKSW” 2 (2013), s. 145–165.

¹¹⁸ J. Ratzinger, *Opera omnia. Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 535.

¹¹⁹ „Ich zadania (tj. kaznodziejów), wobec wspólnot lokalnych znajdujących się w określonych uwarunkowaniach historycznych pochodzą z mandatu Chrystusa, czyli posiadają charakter nadprzyrodzony. Są oni chronieni przez Chrystusa z troskliwością i posiada On nad nimi władzę nadrzędną, wynikającą z Jego autorytetu. Wszyscy są bezpieczni w Jego dłoni”. F. P. Szymański, *Wizerunek kaznodziei w świetle*

sami tego wymyślić. Ich słabość paradoksalnie uwierzytelniała tak naprawdę Ewangelię¹²⁰. Być może to jest właśnie powodem, dla których Bóg stale dopuszcza niegodne sługi i niegodnych kapłanów, aby pozostawało widoczne, że to nie ludzki spryt i ludzka gorliwość podtrzymują Kościół, lecz że podtrzymuje go zupełnie inny wymiar wiary.

Chociaż Bóg posługuje się słabymi narzędziami, jednak wymaga, aby owe narzędzia w Jego ręku stawały się coraz doskonalsze. Sługa słowa jest wezwany, aby szedł w kierunku bezinteresowności, „do tego, by się nauczył głosić nie siebie, lecz wiarę Kościoła, która jest dobrem nas wszystkich”¹²¹. Zażyłość słowa jest jak obcowanie z ogniem, który wypala starego człowieka, a rodzi nowego. Homilista ma ten ogień, to jest samego Boga¹²², strzec na tym świecie i nieść go ludziom. W tej bezinteresownej służbie staje się wolny, czysty i dojrzały. Niesienie Boga to właściwa misja kapłana. Prezbiter jest po to, by słowo Boże trwało i jest po to, by z mocą słowa Bożego troszczyć się o ludzi. Być dusz–pasterzem to znaczy troszczyć się o to, by ludzie nie stali się bezduszni, by dusza w nich nie umarła, aby nie stali się odbiciami swoich maszyn, lecz odbiciami Boga¹²³.

Słudze słowa powinna towarzyszyć świadomość, że nie tylko mówi o Bogu, lecz Go uobecnia. W tajemnicy sakramentów nie tylko głosi Ewangelię, lecz „daje” samego Boga: „To jest Ciało moje”, „To jest Krew moja”, „Ja odpuszczam Tobie grzechy”. Kapłan łączy się w sakramentach z samym Bogiem. Bóg staje się obecny dzięki wyświęconym szafarzom, daje im Siebie, przemienia ich życie, wciąż na nowo wyprowadza ich z nich samych, ponad nimi samymi ku sobie, ku przebaczeniu i oczyszczeniu¹²⁴. Dlatego można porównać głoszenie słowa Bożego do karmienia – kapłan karmi wiernych samym Bogiem, daje im pić, ze źródła wody żywej, które jest zdolne zaspokoić najgłębsze pragnienia. Ta woda zarazem uzdrawia. Jeżeli podstawowe ukierunkowanie ludzkiego bytu jest błędne, człowiek nie może prawdziwie wyzdrowieć na ciele i na duszy. Dlatego pierwsze i podstawowe uzdrowienie dokonuje się przy spotkaniu z Chrystusem, który jedna z Bogiem i uzdrawia ludzkie

autoprezentacji Chrystusa (Ap 2–3), w: *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, red. L. Szewczyk, W. J., Katowice – Panewniki 2010, s. 15.

¹²⁰ Zob. J. Ratzinger, *Opera omnia. Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 645.

¹²¹ Tamże, s. 645.

¹²² „Do «tak» naśladowania należy odwaga, by pozwolić się spalić ogniem Męki Jezusa Chrystusa, który jest równocześnie ocalającym ogniem Ducha Świętego. Tylko wtedy, gdy pozwolimy na to, abyśmy sami płonęli, wówczas możemy także zapalać Jego ogień na tej ziemi, ogień życia, nadziei i miłości”, J. Ratzinger, *Opera omnia. Głosiciele Słowa i służby Waszej radości*, Lublin 2012, s. 452.

¹²³ Zob. tamże, s. 646.

¹²⁴ Zob. tamże, s. 721.

przygnębię serce¹²⁵. Dlatego tak ważne jest, aby szafarz żył nieustannie w stanie łaski uświęcającej¹²⁶, samemu będąc blisko Boga, będzie prowadził wiernych do Niego.

1.3.4. Świeccy

W świetle nauczania Benedykta XVI osobą upoważnioną do głoszenia homilii jest wyświęcony szafarz, czyli biskup, prezbiter i diakon. Stwierdzenie to nie oznacza, że osoby świeckie są pozbawione możliwości głoszenia słowa Bożego. II Sobór Watykański naucza, że wszyscy uczniowie Chrystusa mają głosić świadectwo o Chrystusie, a tym, którzy się tego domagają, uzasadnić nadzieję życia wiecznego, która w nich jest¹²⁷. Kontynuacje tego nauczania można odnaleźć w *Katechizmie Kościoła katolickiego*: „Świeccy wypełniają swoją misję prorocką również przez ewangelizację, «to znaczy głoszenie Chrystusa... zarówno świadectwem życia, jak i słowem». W przypadku świeckich «ta ewangelizacja... nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu»¹²⁸. W *Kodeksie prawa kanonicznego* znajdują się dwa kanony szczególnie istotne dla tej rozprawy: „Wierni świeccy na mocy chrztu i bierzmowania są świadkami ewangelicznego orędzia przez słowo i przykład życia chrześcijańskiego. Mogą być też powoływani na współpracowników biskupa i prezbiterów w wykonywaniu posługi słowa¹²⁹, „Świeckich można dopuścić do przepowiadania w kościele lub kaplicy, jeśli w określonych okolicznościach domaga się tego konieczność albo gdy to w szczególnych wypadkach zaleca pożytek, zgodnie z przepisami wydanymi przez Konferencję Episkopatu i z zachowaniem przepisu kan. 767, § 1”. Takie stwierdzenie rodzi pytania, na ile wierni świeccy mogą uczestniczyć w przepowiadaniu słowa Bożego, gdzie sięga zakres ich kompetencji. Przepowiadanie słowa Bożego, które przysługuje świeckim domagało się doprecyzowania.

Odpowiedź pojawiła się w instrukcji *Ecclesiae de mysterio* z 1997 roku. Osobą, która zezwala świeckim na przepowiadanie, jest biskup diecezjalny. To on przede wszystkim jest moderatorem całej posługi słowa w Kościele partykularnym¹³⁰. Biskup diecezjalny

¹²⁵ Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 21.04.2011, OsRomPol 6(334)2011, wyd. polskie, s. 33.

¹²⁶ O oczyszczeniu podczas przygotowania homilii pisze ks. Stanisław Dyk: „Jest to doświadczenia każdego kaznodziei. Gdy interioryzuje on słowo Boże, które potem będzie głosił, w jego sercu dochodzi do kłótni, do starcia między tym słowem a jego grzechem. Wówczas rozpętuje się w kaznodziei prawdziwa burza, która obnaża jego grzech, lecz w konsekwencji dokonuje w nim oczyszczenia”. S. Dyk, *Kaznodzieja apostołem Jezusa. Przyczynek do duchowości głosiciela słowa Bożego w: Kapłan w posłudze słowa Bożego*, red. L. Szewczyk, W. J. Szytk, Katowice – Panewniki 2010, s. 42.

¹²⁷ Zob. KK 10.

¹²⁸ KKK 905.

¹²⁹ KPK, kan. 760.

¹³⁰ Zob. KPK, kan. 756, § 2.

jest tym podmiotem władzy kościelnej, który akceptuje przepowiadanie świeckich w ogólności, a także udział konkretnych swoich diecezjan w tej posłudze.

Dopuszczenie wiernych świeckich do przepowiadania w kościele lub kaplicy warunkuje konieczność albo w szczególnych przypadkach pożytek. Oba te warunki podkreślają wyjątkowość udzielenia pozwolenia na głoszenie Ewangelii. Dopuszczenia do głoszenia w kościołach i kaplicach nie może się stać regułą Kościoła: „[...] nie może to zatem stać się zwyczajną praktyką ani nie powinno uchodzić za wyraz autentycznej promocji laikatu”¹³¹. Kluczowe w instrukcji są słowa „konieczność” i „pożytek”. Konieczność, łączy się zwłaszcza z brakiem szafarza. Obok realnej nieobecności szafarza może zaistnieć też sytuacja, kiedy są oni obecni, ale niezdolni do przepowiadania. Dotyczy to braku zdrowia, nieznamości języka, w odniesieniu do obcokrajowców, albo niezdolności do komunikowania się z wiernymi¹³².

W świetle instrukcji podczas Mszy św. homilię może głosić wyłącznie biskup, prezbiter lub diakon. Żaden biskup nie może dyspensować od tego prawa. Nie zezwala się na głoszenie homilii, także seminarzystom, gdyż nie można traktować homilii jako ćwiczenia przygotowującego do przyszłej posługi. Homilii nie mogą głosić także kapłani i diakoni, którzy utracili stan duchowny lub porzucili sprawowanie posługi kapłańskiej. Instrukcja dopuszcza wprowadzenie do liturgii krótkiego komentarza, pozwalającego ją lepiej zrozumieć, a także - w wyjątkowych sytuacjach - świadectw. Zarówno komentarz jak i świadectwo, nie może przybierać formy homilii, dodatkowo świadectwo ma być wkomponowane w homilię. Instrukcja dopuszcza także wykorzystanie w sposób roztropny dialogu podczas homilii¹³³.

Świeckim zezwala się na głoszenie homilii poza Mszą św. np. gdy udzielają chrztu pod nieobecność wyświęconego szafarza, podczas liturgii godzin. Zdecydowanie mniej trudności jest z głoszeniem słowa Bożego poza liturgią. Osoba świecka może wygłosić kazanie na pogrzebie¹³⁴, pomagać w głoszeniu konferencji i nauk podczas rekolekcji i misji parafialnych. Bardzo powszechną formą posługi słowa jest katecheza nauczana w szkołach, a także prowadzone wykłady na wydziałach teologicznych.

Świeccy mają wiele możliwości głoszenia słowa Bożego, prawo do tego opiera się na przyjętym sakramencie chrztu i bierzmowania. Zawsze mogą „głosić” przez przykład życia,

¹³¹ EDM, art. 2 § 3.

¹³² Zob. A. Domszak, *Zdolność wiernych świeckich do przepowiadania Słowa Bożego*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 20 (2004), s. 120-121.

¹³³ Zob. EDM, art. 2-3.

¹³⁴ Ta praktyka również ma miejsce, gdy nie ma wyświęconego szafarza.

prywatną rozmowę, a gdy cieszą się zaufaniem mogą pomagać w rekolekcjach i misjach parafialnych. Po ukończeniu studiów i uzyskaniu pozwolenia zgody od biskupa nauczać w szkołach i uniwersytetach. W nadzwyczajnych okolicznościach, po odpowiednim przygotowaniu mogą głosić słowo Boże w kaplicach i kościołach podczas nabożeństw, a także podczas liturgii z wyłączeniem Mszy św.

1.4. Sprawy formalne

Niektóre cechy homilii papież akcentuje bardziej, a o niektórych jedynie wspomina. Przedostania część pracy tego rozdziału będzie poświęcona kwestiom, które papież jedynie zasygnalizował w swoich definicjach: przygotowanie homilii, głoszenie z pasją i przekonaniem.

1.4.1. Przygotowanie homilii poprzez medytację i modlitwę

W kwestii przygotowania homilii Benedykt XVI napisał: „Dlatego trzeba, aby kaznodzieje pozostawali w zażyłości i często obcowali ze świętym tekstem; powinni przygotowywać się do homilii na medytacji i modlitwie, aby przepowiadali z przekonaniem i pasją. Zgromadzenie synodalne zachęcało, aby zadawać sobie zawsze następujące pytania: Co mówią czytane teksty? Co mówią mnie samemu? Co mam powiedzieć wspólnocie w odniesieniu do jej konkretnej sytuacji? Kaznodzieja powinien, jako pierwszy odnieść do siebie słowo Boże, które głosi”¹³⁵. Zalecana jest medytacja Pisma Świętego i życie w zażyłości ze Słowem Bożym. Z opisu, choć nie wprost, można dostrzec metodę *lectio divina*. Kaznodzieja chcąc dokonać wnikliwej analizy tekstów, powinien znać współczesne metody interpretacji Pisma Świętego zalecane przez Kościół. Benedykt XVI był zwolennikiem metody historyczno-krytycznej.

1.4.1.1. Podejście do Pisma Świętego

Pismo Święte stanowi podstawę homilii. To na kartach Biblii człowiekowi objawił się sam Bóg. Najpełniej wyraził się On w swoim Synu – Jezusie Chrystusie. Słowo Boże jest bezcennym skarbem, zrodzonym w Kościele i przez Kościół przechowywanym. Niemniej od samego początku rodziły się pytania, jak należy interpretować tę Księgę. Różne podejścia, promowane przez liczne *szkoły*, powodowały zamęt w umysłach wiernych. Przez wieki nie tyle mówiło się o metodach czy podejściach do Pisma Świętego, co o sensach. Wyróżniono

¹³⁵ VD 59.

zatem sens dosłowny i duchowy, a w tym ostatnim zaznaczono trzy aspekty: znaczenie prawdy objawionej, sposób wprowadzania jej w życie i ostateczne dopełnienie¹³⁶. Do zrozumienia roli Pisma Świętego zwłaszcza w życiu Kościoła przyczyniły się dwie papieskie encykliki: pierwsza z nich to, wydana przez papieża Leona XIII 18 listopada 1893 r., *Providentissimus Deus*, druga zaś to, wydana przez papieża Piusa XII 30 września 1943 r., *Divino afflante Spiritu*. Ważnym wydarzeniem było także utworzenie przez Leona XIII Papieskiej Komisji Biblijnej w 1902 roku¹³⁷. Gdy na jej czele stał kard. Ratzinger, został wydany dokument 23 kwietnia 1993 r. pt. *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*¹³⁸, który opisuje współczesne metody interpretacyjne uznawane przez Kościół. Nieprzypadkowa jest data promulgacji, zbiega się ona bowiem z setną rocznicą ogłoszenia encykliki *Providentissimus Deus* i pięćdziesięcioleciem encykliki *Divino afflante Spiritu*.

1.4.1.1.1. Współczesne metody interpretacji Pisma Świętego w Kościele¹³⁹

- Analiza retoryczna¹⁴⁰. Analiza ta zakłada, że wszystkie teksty biblijne są w jakimś stopniu formą przekonywania, a ponieważ retorykę można zdefiniować jako sztukę komponowania przekonywujących wywodów, egzegeta powinien odznaczać się znajomością reguł obowiązujących w retoryce. Są trzy różne szkoły retoryczne, z których każda ma swoją metodę: pierwsza – klasyczna, grecko-łacińska, twierdzi, że na występ składają się trzy elementy: mówca, przemówienie i odbiorcy. Czytając zatem sam tekst można znaleźć informacje o autorze, jak i o słuchaczach; druga – semicka pozwala łatwiej dostrzec wzajemne związki pomiędzy różnymi elementami tekstu, a odkrywając struktury literackie, doprowadza do lepszego zrozumienia jego przesłania; trzecia – współczesna, zwana „nową retoryką”, bada styl i kompozycję tekstu pod kątem ich oddziaływania na słuchaczy.

¹³⁶ Zob. T. M. Dąbek, *Sensy Pisma Świętego w świetle dokumentu Interpretacja Biblii w Kościele*, w: *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 178–179.

¹³⁷ Zob. R. Rubinkiewicz, *Nowe aspekty egzegezy biblijnej w świetle dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej o interpretacji Biblii w Kościele*, w: *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 101.

¹³⁸ Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Watykan 1993, tł. z języka francuskiego K. Romaniuk, Poznań 1994.

¹³⁹ W niektórych przypadkach słowo: „metoda” zostanie zamienione na słowa: „analiza” i „podejście”, gdyż tak zalecają autorzy dokumentu.

¹⁴⁰ Zob. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Watykan 1993, tł. z języka francuskiego K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 33–35.

- Analiza narratywna¹⁴¹. Specyfiką tej analizy jest założenie, że Pismo Święte należy traktować jako jedno wielkie opowiadanie, które niekiedy przybiera różne formy, np. wyznania wiary, liturgii czy katechezy. Zwolennicy tej metody wprowadzają takie określenie, jak „autor rzeczywisty” (ten, który stworzył opowiadanie), „autor domyślny” (autor, który wyłania się, podczas lektury tekstu), „czytelnik rzeczywisty” (osoba, która ma dostęp do tekstu, poczynając od pierwszych słuchaczy, aż po ludzi współczesnych), „czytelnik domyślny” (ten, którego tekst niejako zakłada lub kreuje). Tekst jest w tej analizie „zwierciadłem” oddziaływującym na ludzi różnych epok, zawiera apel egzystencjalny skierowany do czytelnika.
- Analiza semiotyczna¹⁴². W tej analizie obowiązują trzy zasady: 1 – immanencji – przedmiotem analizy jest sam finalny tekst, nie są w tej metodzie istotne autor ani miejsce powstania itp.; 2 – struktury sensu – należy ukazać całą siatkę różnych powiązań w tekście, dzięki czemu rodzi się sens tekstu; 3 – zasada gramatyki tekstu – badanie reguł i struktur tekstu. Zasady obowiązujące w tej metodzie są bardzo zawile i wciąż ulegają zmianie, autorzy dokumentu przestrzegają, aby nie uwikłać się w ich gąszczu.
- Metoda kanoniczna¹⁴³. Punktem wyjścia dla tej metody jest perspektywa wiary, traktująca Pismo Święte jako określoną całość. Każdy tekst biblijny powinien być rozpatrywany jako fragment kanonu całej Biblii. Pismo Święte w tym rozumieniu jest traktowane jako norma wiary dla społeczności ludzi wierzących. Według tej metody każdy tekst powinno się rozpatrywać w ramach tego samego planu Bożego po to, by mogło dojść do zaktualizowania Pisma Świętego także w obecnych czasach.
- Metoda odwoływania się do żydowskich tradycji interpretacyjnych¹⁴⁴. Księgi Starego Testamentu rodziły się w środowisku judaistycznym, w tym środowisku również zrodził się Kościół i kształtował Nowy Testament. Starożytne tradycje żydowskie umożliwiają przede wszystkim lepsze zrozumienie Septuaginty, warto sięgać zatem do komentatorów, gramatyków i leksykografów żydowskich, którzy dostarczają cennych informacji, zwłaszcza na temat trudnych fragmentów, niejasnych dla ludzi niepochozących z tych środowisk.

¹⁴¹ Zob. tamże, s. 35–37.

¹⁴² Zob. tamże, s. 37–40.

¹⁴³ Zob. tamże, s. 40–43.

¹⁴⁴ Zob. tamże, s. 43–44. Por. W. Chrostowski, *Żydowskie tradycje interpretacyjne pomocą w zrozumieniu Biblii*, w: *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 131–146.

- Metoda odwoływania się historii oddziaływania tekstu¹⁴⁵. Podobnie jak w poprzedniej metodzie już sama nazwa bardzo wiele wyjaśnia. Metoda ta zakłada, że tekst pełni swoją właściwą funkcję dopiero wtedy, kiedy trafia do rąk czytelnika i dopiero, kiedy zaczyna oddziaływać na jednostki czy też wspólnoty, można go lepiej zrozumieć. Egzegeta zatem, chcąc lepiej pojąć dany fragment, powinien prześledzić historię oddziaływania na ludzi poszczególnych epok.
- Następne trzy podejścia do Pisma Świętego można złączyć w jednym punkcie, gdyż mają ze sobą dużo wspólnego i wyrastają ze współczesnych nauk. Jest to podejście socjologiczne, antropologiczne, psychologiczne i psychoanalityczne¹⁴⁶. Polegają one na tym, aby badać pod względem socjologii, antropologii, psychologii i psychoanalizy społeczności, w których zrodziły się poszczególne księgi i do których zostały one zaadresowane. Egzegeza socjologiczna jest znana od dawna, dowodem tego jest *Formgeschichte* i przywiązanie uwagi do środowiska, w którym powstał tekst¹⁴⁷. Od dawna uznaje się, że tradycje biblijne niosą ze sobą znamiona środowisk społeczno-kulturowych, przez które zostały przekazane. O ile metoda socjologiczna interesuje się przede wszystkim aspektami ekonomiczno-instytucjonalnymi, o tyle metoda antropologiczna interesuje się językiem, sztuką religijną, ubiorami, dekoracjami, świętymi tańcami, mitami, legendami i tym wszystkim, czym zajmuje się etnografia. Psychologia i psychoanaliza również wzbogacają egzegezę biblijną, to dzięki nim teksty biblijne mogą być łatwiej zrozumiane jako świadectwo pewnych doświadczeń życiowych i norm postępowania. Powyższe podejścia dostarczają dużo ciekawych informacji na temat życia ekonomicznego, kulturowego, instytucjonalnego, ubiorów, tańców, mitów, legend, zachowań, zwyczajów, norm społecznych, zawodów, relacji międzyludzkich itp.

Komisja odnosi się również do kilku podejść bardzo krytycznie, wskazując raczej na ich braki i błędy, aniżeli doszukując się w nich dobrych stron, i nazywając je podejściami kontekstualnymi. Zalicza do nich podejście do Pisma Świętego przez odwołanie się do

¹⁴⁵ Zob. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Watykan 1993, tł. z języka francuskiego K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 45–46.

¹⁴⁶ Zob. J. Suchy, *Podejście psychologiczne i psychoanalityczne w egzegezie biblijnej*, w: *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 147–157.

¹⁴⁷ *Sitz im Leben*, zob. *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. Szlaga, Poznań - Warszawa 1986, s.209.

teologii wyzwolenia¹⁴⁸, podejście feministyczne¹⁴⁹ i podejście fundamentalistyczne¹⁵⁰. Z dystansem podchodzi również do egzystencjalnej interpretacji Nowego Testamentu czy teorii koła hermeneutycznego¹⁵¹. Papieska Komisja Biblijna, wskazując walory proponowanych metod, zaznacza jednocześnie ich braki i ograniczenia, tym samym zalecając komplementarne ich używanie.

1.4.1.1.2. Metody interpretacji Pisma Świętego zalecane przez Benedykta XVI

Wszystkie powyższe metody zalecane przez Papieską Komisję Biblijną są w jakimś stopniu zalecane przez samego Benedykta XVI, który stał na czele owej komisji w latach, gdy dokument był wydany. Jest jednak jedna metoda osobiście polecana przez papieża, o czym pisze we wstępie do pierwszej części *Jezusa z Nazaretu*¹⁵². Jest to metoda historyczno-krytyczna, która ze względu na samą wewnętrzną naturę teologii i wiary jest i pozostaje nieodzownym wymiarem pracy egzegety: „metoda historyczna, właśnie ze względu na samą wewnętrzną naturę teologii i wiary, jest i pozostaje nieodzownym wymiarem pracy egzegetycznej. Biblijna wiara z samej swej istoty bowiem musi się odnosić do autentycznie historycznego wydarzenia. [...] Metoda historyczno-krytyczna jest nieodzowna ze względu na strukturę wiary chrześcijańskiej”¹⁵³. Pozwala dojść do faktów i autentycznych historii, wiara biblijna musi bowiem odnosić się do autentycznie historycznego wydarzenia. Człowiek ma w sposób racjonalny i pewny wytłumaczyć, w Kogo wierzy, o czym jest naprawdę dana historia opisana na kartach Pisma Świętego. Metoda ta jest racjonalną odpowiedzią na zarzuty o nieprawdziwości wydarzeń opisywanych w Piśmie Świętych, nierealności postaci i redaktorów poszczególnych ksiąg. W świetle tych zarzutów poszczególne postacie czy też historie mają wartość jedynie symboliczną, są bardziej interpretacją wydarzenia niż samym wydarzeniem, a nawet wymagowanym pragnieniem poszczególnych wspólnot. Metoda historyczno-krytyczna odwołuje się do kryteriów naukowych obiektywnych, począwszy od krytyki tekstu do krytyki redakcji. Ma ona pewne granice, nie chodzi bowiem w niej o to, aby ukazać, co dziś Bóg mówi do ludzi poprzez słowa Pisma Świętego, lecz zakłada, że słowo

¹⁴⁸ Zob. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Watykan 1993, tł. z języka francuskiego K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 52–55.

¹⁴⁹ Zob. tamże, s. 55–57. Por. E.J. Jezierska, *Podejście feministyczne w interpretacji Biblii*, w: *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 158–168.

¹⁵⁰ Zob. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Watykan 1993, tł. z języka francuskiego K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 57–61.

¹⁵¹ Zob. tamże, s. 62–66.

¹⁵² Zob. J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część 1. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2011, s. 8–14.

¹⁵³ Tamże, s. 8–9.

należy do przeszłości. Bada historyczny kontekst wydarzenia, w którym powstały teksty, stara się jak najdokładniej zbadać i zrozumieć przeszłość – jak naprawdę było – aby zrozumieć co autor mógł i chciał powiedzieć. Słowo nie jest badane jakby należało do dzisiejszych czasów, ono musi być zbadane jako słowo przeszłych epok. Ważne jest również, aby badany tekst, był traktowany jak tekst napisany przez człowieka. W tym celu należy odsunąć wszelkie dotychczasowe interpretacje i patos, podejść do niego bez lęku, jak najbardziej krytycznie, nie bojąc się efektów badań. Dodatkowo metoda ta widzi pojedyncze księgi Pisma w ich historycznym momencie czasowym, a następnie dzieli je dalej według ich źródeł. Następnie zajmuje się pochodzeniem poszczególnych tekstów, bada ich przeszłość, poczym śledzi proces powstawania całego tekstu. Był to proces bardzo złożony i długotrwały. W zależności od poszczególnych etapów swego powstania, teksty te były adresowane do różnych kategorii słuchaczy, znajdujących się w całkiem odmiennych sytuacjach przestrzenno-czasowych¹⁵⁴. Metoda ta opiera się na świadectwie najstarszych i najlepszych rękopisów, łącznie z papirusami, tłumaczeniami patrystycznymi – wszystko po to, aby badany tekst był jak najbliższy oryginałowi.

Benedykt XVI podkreśla wagę i zalety tej metody, zaznaczając zarazem potrzebę uzupełniania jej innymi metodami¹⁵⁵, zwłaszcza egzegezą kanoniczną¹⁵⁶. Nie chodzi mu bowiem, aby rozbić tekst na jak najmniejsze kawałki i zatrzymać się na ich historycznym znaczeniu, lecz, aby dostrzegając, jakie ono jest naprawdę, mogło na ludzi oddziaływać z prawdziwą mocą. „Każde ludzkie słowo, mające jakieś znaczenie, zwiera w sobie więcej treści niż w danej chwili wydaje się autorowi. Obecność tej wewnętrznej wartości dodanej słowa, wykraczającej poza daną chwilę, w o wiele większym stopniu odnosi się do słów, które dojrzewały w procesie historii wiary. Autor mówi tu nie od siebie samego i nie dla siebie samego. Czerpie z historii wspólnej, która niesie jego samego i w której są milcząco obecne możliwości jej przyszłości, jej dalszej drogi. Proces ciągłego odczytywania na nowo słów i ich rozumienia nie byłby możliwy, gdyby w samych słowach nie było obecne takie wewnętrzne otwarcie”¹⁵⁷.

¹⁵⁴ Por. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Watykan 1993, tł. z języka francuskiego K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 29.

¹⁵⁵ „Powyżej podkreślono po pierwsze znaczenie metody historyczno-krytycznej, po drugie ukazano również jej granicę. Wraz z dostrzeżeniem tych granic stało się jasne, że metoda ta z samej swej istoty wskazuje na jakąś dalszą rzeczywistość i zawiera w sobie wewnętrzną otwartość na metody uzupełniające”. Joseph Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część 1. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2011, s. 10.

¹⁵⁶ „Egzegeza kanoniczna-czytanie pojedynczych tekstów Biblii w świetle ich całości- jest istotnym wymiarem interpretacji, który nie stoi w sprzeczności z metodą historyczno-krytyczną, lecz stanowi jej organiczną kontynuację i sprawia, że staje się ona teologią we właściwym tego słowa znaczeniu”. Joseph Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część 1. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2011, s. 11.

¹⁵⁷ Tamże, s. 12

Bardzo przydane są także 3 zasady, podane przez papieża, co prawda w adhortacji jedynie je wymienia, bez dokonania głębszej refleksji teologicznej, to jednak zostały one dość szeroko opisane i zarekomendowane przez *Dyrektorium homiletyczne*, jako najważniejsze przy interpretowaniu Pisma Świętego¹⁵⁸. Mianowicie chodzi o tarkowanie Pisma Świętego jako całości, uwzględnienie żywej Tradycji Kościoła i analogię wiary. Jak zaznacza Benedykt XVI, tylko wtedy, gdy współlistnieją nurty historyczno-krytyczny i teologiczny, można mówić o egzegezie teologicznej, o egzegezie odpowiedniej w odniesieniu do Biblii¹⁵⁹. Co prawda celem niniejszej dysertacji nie jest dokładnie wyjaśnienie powyższych zasad, lecz skoro papież z Niemiec je zaleca, należy pokrótce je wyjaśnić.

Najbardziej oczywista jest pierwsza zasada, mianowicie Pismo Święte należy traktować jako całość. Biblia choć składa się z wielu ksiąg to zawiera jeden plan zbawienia z jego centralnym punktem - misterium Jezusa Chrystusa. To Bóg jest autorem całego Pisma Świętego i to On sprawił, że Nowy Testament jest ukryty w Starym Testamencie a Stary Testament jest wyjaśniony przez Nowy¹⁶⁰. Owa jedność uwydatnia się w samej strukturze lekcjonarza¹⁶¹. Centralnym punktem jest Triduum Paschalne, poprzedza je lekcjonarz z okresu Wielkiego Postu a przedłużeniem jest lekcjonarz Wielkanocny. Podobnie i Adwent, zapowiedzi ze Starego Testamentu, dalej Boże Narodzenie i Epifania. Podobną strukturę można dostrzec podczas uroczystości i świąt, otóż centralnym punktem jest fragment Ewangelii na dany dzień, a poprzedza go czytanie ze Starego Testamentu, które jest dobrane w świetle Ewangelii, a psalm opiera się na czytaniu¹⁶². Papież w osobnym punkcie podkreśla rolę i znaczenie lekcjonarza¹⁶³. Jest on bowiem owocem II Soboru Watykańskiego, który udostępnia w szerszym zakresie Pismo Święte¹⁶⁴. Zaznacza, że obecna struktura sprzyja zrozumieniu jedności planu Bożego, wskazując powiązania między czytaniem Starego i Nowego Testamentu. Dla tych, którzy mają trudności w uchwyceniu owej jedności, właściwe urzędy powinny zająć się opublikowaniem materiałów pomocniczych, ułatwiających

¹⁵⁸ Zob. DH 17-21. Szerzej na ten temat pisze ks. Henryk Sławiński, zob. H. Sławiński, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018. s. 116-130.

¹⁵⁹ Zob. VD 34.

¹⁶⁰ Por. KO 16.

¹⁶¹ Zob. DH 19. H. Sławiński, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018. s. 116-202.

¹⁶² Zob. DH, 19.

¹⁶³ Zob. VD 57.

¹⁶⁴ Przed II Soborem Watykańskim lekcjonarz miał cykl jednoroczny i zawierały w całości 138 różnych fragmentów biblijnych, każda niedziela i święto miały dwa czytania: pierwsze, zwane Epistołą, zaczerpnięte - z trzema tylko wyjątkami - z listów nowotestamentowych, drugie - z Ewangelii; Stary Testament był czytany tylko w Epifanię, Wielki Piątek i Wigilię Paschalną, zob. H. Sławiński, *Znaczenie lekcjonarza Mszałnego w kaznodziejstwie*, „Studia Włocławskie” 6(2003), s. 388.

rozumienie powiązań między czytaniem. Lekcjonarz ma także znaczenie ekumeniczne, ponieważ posługują się nim i cenią go sobie wyznania nie będące jeszcze w pełni komunii z Kościołem katolickim.

Druga zasada to uwzględnianie żywej Tradycji całego Kościoła. Pismo Święte i Tradycje łączy długa i złożona relacja. W znacznym stopniu to zgromadzenia liturgiczne rodziły potrzebę określenia dokładnego kanonu świętych ksiąg, ponieważ to podczas świętych zgromadzeń czytano święte teksty i je wyjaśniano. Przez wieki Pismo Święte było interpretowane podczas liturgii, zachowały się liczne starożytne homilie. Tajemnica Chrystusa była zgłębiana przez stulecia. Dostępne są krytyczne przekłady ojców Kościoła, dostępne dla księży i wiernych w *Godzinie czytań z Liturgii godzin*. Ojcowie Kościoła pomagają odkryć bogactwo zawarte w Piśmie Świętym¹⁶⁵. Dlatego też współczesny homilista powinien czerpać z tego skarbcza podczas przygotowania, jak i podczas głoszenia homilii¹⁶⁶.

Ostatnia zasada to analogia wiary. Poprzez analogie wiary należy rozumieć „spójność prawd wiary między sobą i w całości planu objawienia”¹⁶⁷. Cała doktryna katolicka jest spójna przy jednoczesnym zachowaniu hierarchii prawd wiary. Najważniejszą prawdą wiary jest Bóg w trzech Osobach i zachęta do uczestnictwa w Jej życiu. Z objawienia wyprowadza się prawdy wiary jak i zasady postępowania, nie ma między nimi sprzeczności, wręcz przeciwnie jest spójność. Prawdy wiary powinny być przedstawiane całościowo i integralnie, nie powinno się żadnej pomijać i traktować jako nieważnej. Zachowanie hierarchii prawd wiary zachowuje od akcentowania doktryny i moralności mających na celu jakiejś opcji ideologicznej¹⁶⁸.

Oprócz powyższych metod i zasad, papież przestrzega także przed błędnym podejściem do Pisma Świętego, dokładnie chodzi mu o dualizm i hermeneutykę zsekularyzowaną¹⁶⁹. Metoda historyczno-krytyczna jest świetnym narzędziem jeśli chodzi o egzegezę, istnieje jednak niebezpieczeństwo, że interpretacja Biblii zatrzyma się wyłącznie na tym poziomie, tym samym dochodzi do głębokiego oddzielenia egzegezy i teologii, takie zjawisko Benedykt XVI dostrzega na najwyższych poziomach akademickich. Badając święty tekst tylko pod względem jego znaczenia historycznego, co prawda można odkryć wartości moralne, nauczyć się historii, lecz przy tego rodzaju ograniczeniach nie sposób zrozumieć

¹⁶⁵ Zob. H. Sławiński, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018. s. 123.

¹⁶⁶ Zob. DH 20.

¹⁶⁷ KKK 114.

¹⁶⁸ Zob. H. Sławiński, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018. s. 126. EG 27.

¹⁶⁹ Zob. VD 35.

wydarzeń Objawienia Boga. Papież przestrzega przed hermeneutyką zlaicyzowaną¹⁷⁰, pozytywistyczną, której podstawą jest przekonanie, że Boży pierwiastek nie występuje w ludzkich dziejach. Hermeneutyka zlaicyzowana próbuje zastąpić boskie elementy, elementem ludzkim a nadzwyczajne zjawiska wyjaśnić za pomocą współczesnej nauki. Hermeneutyka zlaicyzowana jest przeciwieństwem hermeneutyki wiary. Taki dualizm na egzegezę i teologię prowadzi do zwątpienia w podstawowe tajemnice wiary i ich wartość historyczną, zaprzecza możliwości wejścia Boskiego elementu. Papież przestrzega, że niekiedy ta swoista niepewność, udziela się również w przygotowywaniu homilii. Aby Pismo święte było duszą teologii, egzegeza musi być teologią, a teologia jeśli nie chce być pozbawiona swego fundamentu musi być zasadniczo interpretacją Pisma Świętego.

1.4.1.2. *Lectio divina*, jako pomoc w zrozumieniu słowa Bożego

W analizowanych fragmentach dwóch papieskich dokumentów Benedykt XVI zaleca, aby kaznodzieje często obcowali ze świętym tekstem, homilie powinni przygotowywać na medytacji i modlitwie, zadając sobie pytania: Co mówią czytane teksty? Co mówią mnie samemu? Co mam powiedzieć wspólnocie w odniesieniu do jej konkretnej sytuacji?¹⁷¹. Co prawda papież nie podaje w tym punkcie wprost metody *lectio divina*, niemniej zachęta do zażyłości i częstego obcowania z Pismem Świętym, które ma się wyrażać w medytacji i modlitwie, jest wyraźnym nawiązaniem do tej metody. Ponadto papież w swojej adhortacji wielokrotnie o niej wspomina¹⁷², poświęcając jej nawet dwa obszernie punkty¹⁷³ i wyrażając się o niej bardzo pozytywnie: „W dokumentach przygotowujących do Synodu i towarzyszących mu była mowa o różnych metodach czytania Pisma świętego z pożytkiem i w duchu wiary. Jednak najczęściej uwagi poświęcono *lectio divina*, która doprawdy może otworzyć przed wiernym skarb słowa Bożego, a także doprowadzić do spotkania z Chrystusem, żywym Słowem Bożym”¹⁷⁴. Sama nazwa pochodzi z listu napisanego ok. 238 roku przez Orygenesesa († 254) do ucznia Grzegorza: „Poświęć się *lectio* Boskich Pism: przyłóż się do tego z wytrwałością. Zaangażuj się w *lectio* z zamiarem zwierzenia i podobania się Bogu... Przykładając się w ten sposób do *lectio divina* z niezłomną wiernością i ufnością szukaj w Bogu znaczenia Pism, które skrywa się w nich w wielkiej rozległości”¹⁷⁵. Ten

¹⁷⁰ Zob. S. Szymik, *Benedykta XVI hermeneutyka wiary*, „The Biblical Annals” 2/1(2012), s. 219.

¹⁷¹ Zob. VD 59.

¹⁷² Zob. VD 82–83.

¹⁷³ Zob. VD 86–87.

¹⁷⁴ VD 87.

¹⁷⁵ Cyt. za B. Secondi, *Modlitewna lektura Pisma Świętego*, Padwa 2001, tł. języka włoskiego A. Ryndak-Laciuga, Kraków 2004, s. 17.

sposób lektury Pisma Świętego rozwijał się przez wieki, zwłaszcza w życiu monastycznym, a jej główne cztery etapy pochodzą z listu Guigio II do kartuskiego przyjaciela Gerwazego. List znany jest w Polsce pt. *Drabina do raju*. „Czytanie (*lectio*) jest więc pracowitym rozważaniem Pisma z wielką uwagą. Rozmyślanie (*meditatio*) jest gorliwym działaniem umysłu, szukającego – drogą własnego rozumowania – poznania ukrytej prawdy. Modlitwa (*oratio*) jest pobożnym wysiłkiem serca, mającym na celu oddalenie złych rzeczy i osiągnięcie dobrych. Kontemplacja (*contemplatio*) jest uniesieniem ku Bogu trwożliwego umysłu, kosztującego radości słodczy wiecznej”¹⁷⁶.

Na przestrzeni lat różnie nazywano *lectio divina*: „modlitewna lektura”, „pobożne czytanie”, „medytująca oracja”, „modlitwa Słowa”, „medytacja nad Słowem Bożym”¹⁷⁷. Jest to zbiorowa lub indywidualna lektura fragmentu Pisma św. jako słowa Bożego, odbywającego się w skutek poruszenia Ducha Świętego i przechodząca w medytację, modlitwę i kontemplację¹⁷⁸. Zakłada wiarę w Jezusa obecnego w Słowie Bożym, chęć nawrócenia, przyzywanie Ducha Świętego przed przystąpieniem do czytania, życie we wspólnocie Kościoła, świadomość, że Pismo Święte jest jedno i komplementarne. Autorzy podkreślają również liczne owoce takiej lektury: pocieszenie, dostrzeżenie Bożego działania w naszym życiu, życie zgodne z Ewangelią w Duchu Świętym, głębsze poznanie słowa Bożego, mądrość życiowa, zaangażowanie się w życie Kościoła. Choć nie ma pełnej jednomyślności co do wszystkich etapów *lectio divina*, jednak większość autorów wyszczególnia cztery główne etapy: *lectio, meditatio, oratio, contemplatio*.

1.4.1.2.1. *Lectio*

Wielu autorów podkreśla, że zanim przejdzie się do *lectio*, powinno zadbać o pewne znaczące szczegóły. Ważne, aby wybrać ustronne miejsce, gdzie panuje cisza, w którym nikt nie będzie przeszkadzał. Jeśli *lectio* ma miejsce w domu, należy uprzedzić domowników o zamiarze czytania Pisma i poprosić, aby w tym czasie nie przeszkadzali i nie hałasowali. Należy wyłączyć wszystkie urządzenia, zwłaszcza telefon, aby nic nie zakłócało skupienia. Istotny jest również moment ciszy, kiedy człowiek oczyszcza umysł ze spraw „tego świata”, aby móc zaangażować się w pełni w to, co Bóg przygotował. Ostatnim czynnikiem jest modlitwa – epikleza Ducha Świętego, to bowiem On jest prawdziwym Autorem Pisma

¹⁷⁶ Cyt. za tamże, s. 26.

¹⁷⁷ Zob. G. Zevini, *Lectio divina we wspólnocie chrześcijańskiej. Duchowość – Metoda – Praktyka.*, Brescia 1999, tł. z języka włoskiego E. Manecka-Sztok, Kraków 2004, s. 32.

¹⁷⁸ Por. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Watykan 1993, tł. z języka francuskiego K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 106.

Świętego i On jest najlepszym Egzegetą. Należy prosić, aby oświecił serce i umysł, przeprowadził przez święty tekst, aby doprowadził do całkowitej prawdy¹⁷⁹. Benedykt XVI, definiując *lectio*, pisze: „[*lectio divina* – przypis autora] rozpoczyna się czytaniem (*lectio*) tekstu, które rodzi pragnienie autentycznego poznania jego treści: co mówi tekst biblijny sam w sobie? Bez tego etapu istnieje ryzyko, że tekst stanie się tylko pretekstem, by nigdy nie wyjść poza własne myśli”¹⁸⁰. Tekst należy przeczytać bardzo uważnie, kilkakrotnie, najlepiej na głos, tak aby się w niego wsłuchać. Dobrze, jeśli tekst jest na wydrukowanej kartce, aby móc podkreślić słowa, zdania, myśli, które szczególnie zwróciły uwagę¹⁸¹. Odkrywa się bohaterów, nie tylko pierwszoplanowych, środowisko, sytuację historyczną, uczucia, obrazy, symbole, gatunki literackie. Przydatne jest też odszukanie tekstów paralelnych¹⁸², które pomogą odnaleźć sens. Bardzo cenna jest znajomość języków oryginalnych, ponieważ żadne tłumaczenie, nawet najlepsze nie jest w stanie oddać sensu języka oryginalnego, każde tłumaczenie już jest pewną interpretacją tekstu. Zaleca się ponadto czytanie komentarzy, począwszy od ojców Kościoła, po współczesnych egzegetów. Bardzo pomocna jest tutaj metoda historyczno-krytyczna zalecana przez papieża Benedykta XVI. Po prostu należy czytać, o czym jest ten tekst sam w sobie, chcąc dowiedzieć się o nim jak najwięcej, tak aby dalsza „droga” była oparta na solidnym fundamencie historycznym, a ponieważ mały błąd na początku wielkim jest na końcu, warto wystrzegać się ich wszystkich. Należy również być świadomym granic ludzkiego poznania, jeśli jakiś fragment mimo wysiłku wciąż jest niejasny, należy być ostrożnym na dalszych etapach, aby nie wysnuć fałszywych wniosków. Na tym etapie czytający zatrzymuje się bardziej na poziomie umysłu, niż duszy, a do tekstu bardziej podchodzi w sposób literacko-intelektualny.

1.4.1.2.2. *Meditatio*

Kiedy czytający uzna, iż wystarczająco dużo wie o tekście, rozwikłał niezrozumiałe fragmenty, poznał bohaterów, znaczenie symboli, jak również kontekst historyczny wydarzenia, przechodzi do dalszego etapu, choć lepiej byłoby nazwać ten etap „głębszym”. Sam Benedykt XVI tak go opisuje: „Następuje później rozważanie (*meditatio*), w którym

¹⁷⁹ Zob. B. Secondi, *Modlitewna lektura Pisma Świętego. Zasady, przykłady i metoda medytacji lectio divina w grupie i dla osób indywidualnych*, Padwa 2001, tł. języka włoskiego A. Ryndak-Laciuga, Kraków 2004, s. 30.

¹⁸⁰ VD 88.

¹⁸¹ Zob. G. Zevini, *Lectio divina we wspólnocie chrześcijańskiej. Duchowość – Metoda – Praktyka.*, Brescia 1999, tł. z języka włoskiego E. Manecka-Sztok, Kraków 2004, s. 63.

¹⁸² Ta metoda jest szczególnie istotna, kiedy czytamy Ewangelię. Jezus wielokrotnie odwoływał się do historii Narodu Wybranego, do jego tradycji. On jest kluczem do zrozumienia Starego Testamentu. Kościół określa to mianem sensu alegorycznego. Zob. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Watykan 1993, tł. z języka francuskiego K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 66–67.

stawiamy sobie pytanie: co mówi tekst biblijny nam? Tutaj każdy osobiście, ale także wspólnota powinna otworzyć się na nie i z nim skonfrontować, ponieważ nie chodzi o rozważanie słów wypowiedzianych w przeszłości, ale w chwili obecnej¹⁸³. Na tym etapie potrzebna jest wiara w prawdziwą obecność Chrystusa w tekstach Pisma Świętego. Pochylając się nad tekstem, człowiek spotyka Boga, który przemawia do niego przez swoje słowo. Tekst na tym etapie nie jest już tekstem historycznym, ale jest tekstem aktualnym, mówi o człowieku tu i teraz. Okazuje się, że wydarzenie, które miało miejsce kilka tysięcy lat temu doskonale oddaje obecną sytuację, zarówno indywidualną, jak i wspólnotową. Słowo na tym etapie staje się „żywe” (por. Hbr 4, 12), pełne mocy. Dobrze, jeśli towarzyszą czytającemu następujące pytania: Jak jest myśl przewodnia? Dlaczego to dla mnie ważne? W którym z bohaterów się odnajduje najbardziej? Jakie pytania rodzą się podczas lektury? Co czuje czytając ten tekst i dlaczego? Czasem słowo Boże jest gorzkie, kiedy czytający odkrywa, że jego życie jest pełne grzechu, czasem wlewa wielką otuchę¹⁸⁴, gdyż Bóg pokrzepia zbolełe serce, a czasem niczym światło rozświetla mroki błędnego myślenia. Czytanie przechodzi w spotkanie, wymaga to wysiłku i zaangażowania. Na tym etapie widać wyraźniej, że *lectio divina* nie może być traktowane powierzchownie, bez przekonania i zaangażowania. Pismo Święte można porównać również do lustra, w którym człowiek ogląda samego siebie. Nie ma drugiego tak dokładnego lustra, bowiem nie tylko pokazuje ono prawdę o człowieku, ale również uzdalnia do zobaczenia tej prawdy i przyjęcia jej. Za Giorgio Zevinim można wskazać trzy etapy *meditatio*. Pierwszy polega na wyodrębnieniu spośród wszystkich informacji głównego przesłania tekstu, który jest rozważany, niczym z bogatego skarbcza, wybiera się jeden diament, który jest przeznaczony właśnie dla medytującego. Na drugim etapie rozważania należy wyciągnąć wnioski z analizy, jakiej wcześniej się dokonało. Należy zebrać słowo, które wcześniej zostało zasiane. Trzeci etap to porównanie, kiedy zinterioryzowane słowo wyzwala światło i moc, które oświetla życie i kieruje je ku Bogu. Podczas tego etapu porównanie jest czymś wewnętrznym, co odbiera się w sercu i co osoba, która rozważa słowo, odczuwa jako ogień, który ją ogrzewa i kieruje na drogę prowadzącą ku Bogu¹⁸⁵.

¹⁸³ VD 87.

¹⁸⁴ Zob. B. Secondi, *Modlitewna lektura Pisma Świętego. Zasady, przykłady i metoda medytacji lectio divina w grupie i dla osób indywidualnych*, Padwa 2001, tł. języka włoskiego A. Ryndak-Laciuga, Kraków 2004, s. 32–33.

¹⁸⁵ Zob. G. Zevini, *Lectio divina we wspólnocie chrześcijańskiej. Duchowość – Metoda – Praktyka.*, Brescia 1999, tł. z języka włoskiego E. Manecka-Sztok, Kraków 2004, s. 66–67.

1.4.1.2.3. *Oratio*

Do kolejnego etapu *lectio divina* należy przejść, kiedy wiadomo, czego żąda od człowieka Bóg, co On powiedział w swoim słowie. Wtedy w sercu sama rodzi się odpowiedź, która przybiera formę modlitwy (łac. *oratio*). Papież Benedykt XVI tak opisuje ten etap: „Dochodzi się następnie do etapu modlitwy (*oratio*), która zakłada pytanie: co my mówimy Panu w odpowiedzi na Jego Słowo? Modlitwa jako prośba, wstawiennictwo, dziękczynienie i oddawanie chwały jest pierwszym sposobem, przez który Słowo nas zmienia”¹⁸⁶. Istotne jest, że ta modlitwa jest odpowiedzią. Bóg wciąga w dialog, który od samego początku jest Jego inicjatywą¹⁸⁷. Na etapie *oratio* należy zatem rozmawiać z Bogiem podobnie, jak Pan rozmawiał z Mojżeszem w Namiocie Spotkania – czyli twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem (zob. Wj 33, 11a), tak aby nadać tej relacji bardziej indywidualny, personalny charakter. Nie ma tutaj gotowego wzoru, bowiem odpowiedź człowieka zależy od tego, co usłyszy. Modlitwa może przybierać różne formy: może być skrucą, jeśli ktoś odkrył trudną prawdę o sobie samych, czasem więc takiej modlitwie mogą towarzyszyć łzy, można się nawet modlić samymi uczuciami, które w są w medytującym, nie należy się spieszyć, trzeba dać sobie tyle czasu, ile jest to naprawdę potrzebne; uwielbieniem, jeśli wierny dostrzeże, jak Bóg jest wspaniały i jak wielkich dzieł dokonał, i dokonuje w życiu; może być błaganiem, kiedy dostrzega się potrzeby indywidualne i wspólnotowe. Dobrze, jeśli modlitwa jest również wyrażeniem zgody na wolę Pana i plan, jaki ma względem ludzi, a jaki odkrywa się podczas *lectio divina*¹⁸⁸. Modlić się można na poziomie emocji, tak jak podczas spotkania z osobą, którą się bardzo dobrze zna – nie trzeba przy niej wypowiadać żadnych słów, same emocje przemawiają. Można się modlić spontanicznie, słowami, które przychodzą w tym momencie do głowy. Można wreszcie modlić się samym tekstem, który był analizowany. Może to być dłuższy fragment, a może być jedno słowo, które najbardziej przemówiło do medytującego. Należy pozwolić prowadzić się na tym etapie Duchowi Świętemu, tylko On może uzdolnić do właściwego przeżycia tego czasu, jak również pomóc udzielić właściwej odpowiedzi.

¹⁸⁶ VD 87.

¹⁸⁷ Zob. B. Secondi, *Modlitewna lektura Pisma Świętego. Zasady, przykłady i metoda medytacji lectio divina w grupie i dla osób indywidualnych*, Padwa 2001, tł. języka włoskiego A. Ryndak-Laciuga, Kraków 2004, s. 33.

¹⁸⁸ Zob. G. Zevini, *Lectio divina we wspólnocie chrześcijańskiej. Duchowość – Metoda – Praktyka*, Brescia 1999, tł. z języka włoskiego E. Manecka-Sztok, Kraków 2004, s. 69.

1.4.1.2.4. *Contemplatio*

Cieężko wskazać „linię” oddzielającą modlitwę od kontemplacji podczas *lectio divina*. Każda prawdziwa modlitwa ma charakter kontemplacyjny. Znamienny jest fakt, iż kontemplacji się nie osiąga. Ją się otrzymuje, nie można jej wypracować. Nie jest też zapłatą za poświęcony czas. Jest za to całkowicie darmowym darem udzielanym przez Boga. Benedykt XVI tak opisuje ten etap: „Wreszcie *lectio divina* kończy się kontemplacją (*contemplatio*), podczas której przyjmujemy – jako dar Boga – Jego spojrzenie przy ocenie rzeczywistości i zapytujemy się: jakiego nawrócenia umysłu, serca i życia domaga się od nas Pan? [...] Kontemplacja ma bowiem wyrobić w nas mądrościową wizję rzeczywistości, według Boga, i uformować w nas «zamyśl Chrystusowy» (1 Kor 2, 16). Słowo Boże jawi się tutaj jako kryterium rozeznania: jest ono «żywe, (...) skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca» (Hbr 4, 12)”¹⁸⁹. To najwyższy etap *lectio divina* – przedmiotem kontemplacji jest Bóg, który w swojej dobroci objawia się, łagodnie dotyka ludzkiego życia i wprowadza w swoją tajemnicę¹⁹⁰. Na etapie czytania jest relacja: człowiek – tekst, na etapie rozmyślania jest relacja: człowiek – Bóg obecny w Słowie, na etapie modlitwy: człowiek – Bóg, natomiast to, co charakteryzuje etap kontemplacji, to jedność – medytujący staje się w pewnym sensie jednością w Bogu, zanika granica, która oddzielała do tego momentu. Serce i wzrok są w Nim utkwione. Słowa są tutaj niepotrzebne, są również zbyt ułomne, aby oddać to, czego człowiek doświadcza. Dochodzi się do sedna, w prostocie adoracji, poznaniu i doświadczeniu Ojca, który kocha ludzi jak dzieci, człowiek sercem odnajduje własne życie i własną tajemnicę w tajemnicy Boga¹⁹¹. Człowiek odczuwa ogromną miłość Boga, pragnienia są zwrócone wyłącznie ku Niemu, doświadcza się przy tym osobistej małości i ograniczoności, a fakt, że Bóg kocha człowieka go właśnie takim, jakim jest, jeszcze bardziej potęguje wdzięczność i zachwyt na Jego wspaniałość.

1.4.1.2.5. *Actio*

Klasyczny podział obejmuje cztery etapy i kończy się *contemplatio*, lecz sam Benedykt XVI zaznacza że: „*lectio divina* w swojej dynamice nie kończy się, dopóki nie doprowadzi do działania (*actio*), sprawiającego, że życie wierzącego staje się darem dla

¹⁸⁹ VD 87.

¹⁹⁰ Zob. B. Secondi, *Modlitewna lektura Pisma Świętego. Zasady, przykłady i metoda medytacji lectio divina w grupie i dla osób indywidualnych*, Padwa 2001, tł. języka włoskiego A. Ryndak-Laciuga, Kraków 2004, s. 34.

¹⁹¹ Zob. G. Zevini, *Lectio divina we wspólnocie chrześcijańskiej. Duchowość – Metoda – Praktyka*, Brescia 1999, tł. z języka włoskiego E. Manecka-Sztok, Kraków 2004, s. 71.

innych w miłości”¹⁹². Za św. Jakubem można powtórzyć: *Bracia moi! Jaki z tego pożytek, jeśli ktoś mówi, że wierzy, a nie potwierdza tego czynami? Tak więc wiara, która nie jest potwierdzona czynami, martwa jest sama w sobie* (Jk 2, 14.17). Sam Jezus do kobiety pochwyconej na cudzołóstwie powiedział: *Idź, lecz odtąd już nie grzesz* (J 8, 11). Spotkanie z kochającym Bogiem prowadzi do przemiany życia, człowiek odkrywa Bożą wolę i chce ją wypełnić. Napelniony Jego miłością pragnie się nią dzielić z innymi. Dlatego ta metoda jest tak cenna i przydatna dla homilisty – przebywszy całą drogę, odkrywa, co Bóg chce przekazać danej wspólnoty. Tych słów homilista nie może zatrzymać dla siebie, jego obowiązkiem jest przekazać je wiernym. Marnotrawstwem i bezsensownością byłoby zaprzepaszczenie tego wszystkiego, co dokonało się podczas *lectio divina*. Istotne jest również nawrócenie. Homilista, przebywszy wszystkie etapy, nie tylko staje się lepszym nauczycielem, ale staje się przede wszystkim świadkiem. Słowa, które wypowiada, wypływają z jego serca, wypowiada je z mocą i przekonaniem. *Verba deo cent, exempla trahunt*, dlatego tak istotne, aby za homilią stały uczynki i postawa homilisty. O wiele łatwiej „zapalić” słuchaczy, kiedy się samemu „płonie”. Wiara żywa wyraża się w uczynkach. Słuchacze pierwszej homilii św. Piotra po zesłaniu Ducha Świętego pytali: *Bracia! Co mamy czynić* (Dz 2, 37)? Po to właśnie szuka się Bożego spojrzenia na ludzką rzeczywistość, po to należy pytać się, czego Bóg oczekuje – aby słowo wprowadzić w czyn.

1.4.2. Przekonanie i pasja

Warto poświęcić oddzielny punkt dwóm cechom, które powinny odznaczać głosiciela, wymienionym przez Benedykta XVI, mianowicie przekonaniu i pasji¹⁹³. Aby „zapalić” innych, trzeba samemu „płonać”. To widać i słyhać, gdy ksiądz, który głosi homilię, czy utożsamia się z tym, co głosi, czy sam w to wierzy, czy sam tym żyje. Papież podczas jednej z homilii powiedział do księży, że jeśli nie głoszą samych siebie i jeśli wewnętrznie stają się jednym z Tym, który ich powołał jako swych posłańców, to tym samym pozwalają w sobie kształtować żywą wiarę, wtedy też ich kaznodziejstwo będzie wiarygodne. Nie reklamować samego siebie, lecz dawać samego siebie. Jako przykład podał proboszcza z Ars, który nie był erudytą ani intelektualistą, ale swoim przepowiadaniem poruszył ludzkie serca, bo jego było poruszone¹⁹⁴. Kaznodzieja jest łącznikiem między Bogiem i ludźmi, między tekstem, który ma kilka tysięcy lat, a obecną sytuacją słuchaczy, między problemami i grzechami ludzi a

¹⁹² VD 87.

¹⁹³ „[...] powinni przygotować się do homilii na [medytacji i modlitwie, aby przepowiadali z przekonaniem i pasją]”, VD 59.

¹⁹⁴ Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 05.04.2012, OsRomPol 5(343)/2012, s. 16.

łaską, która czeka na nich. Świadomość, w jak wielkiej misji uczestniczy, jest motywująca do tego, by nie nudzić i nie lekceważyć posługi głoszenia słowa Bożego.

O pasji i przekonaniu powstały liczne publikacje¹⁹⁵. Człowiek przekonany dzieli się swoim doświadczeniem, potrafi podać argumenty, które go przekonały i z którymi się zgadza. Argumenty mogą być egzystencjalne lub racjonalne: egzystencjalne są oparte na doświadczeniu, a racjonalne stanowią owoc intelektualnych poszukiwań. Prawdy wiary przyjmowane są na drodze intelektualnych zmagania i refleksji. Jeśli głosiciel słowa Bożego jest przekonany o jakiejś prawdzie wiary, może dostarczyć argumentów, dlaczego Kościół i on sam w określoną prawdę wierzy. Wówczas nie tylko referuje to, co powiedzieli inni, ale dzieli się z innymi osobistym odkryciem. Kaznodzieja powinien być napełniony tym, co głosi, a zawsze będzie miał co przelewać na innych¹⁹⁶.

Głoszenie musi być inspirowane przez Ducha Świętego. Z opowiadań ewangelistów wiadomo, że Jezus rozpoczął publiczną działalność po tym, jak Duch Święty zstąpił na Niego (por. Łk 3, 21–22). Ludzie, słuchając Jezusa, mówili: *Co to jest? Jakaś nowa nauka z mocą! Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne* (Mk 1, 27). *Jego nauka budziła zdziwienie: uczył ich bowiem jak ten, który ma moc, a nie jak nauczyciele Pisma* (Mk 1, 22). Tę moc Jezus przekazał Kościołowi: *Otrzymacie moc Ducha Świętego, który zstąpi na was, i staniecie się moimi świadkami* (Dz 1, 8). Gdy św. Piotr po otrzymaniu Ducha Świętego wygłosił mowę w dniu Pięćdziesiątnicy, to trzy tysiące mężczyzn przyjęło chrzest (zob. Dz 2, 41). *Nikt bez Ducha Świętego nie może mówić: «Jezus jest Panem»* (1 Kor 12, 3). Duch Święty uzdalnia i daje dary, przekraczające ludzkie umiejętności: *Gdy was poprowadzą, aby was wydać, nie martwcie się wcześniej o to co macie mówić. Mówcie to, co wtedy będzie wam dane, bo nie wy będziecie mówili, ale Duch Święty* (Mk 13, 11). Podczas homilii sam Chrystus przemawia przez kaznodzieję, jednak aby tak było, Duch Święty musi napełniać głosiciela, w przeciwnym razie nawet najpiękniejsza mowa, wygłoszona przez najlepszego retora, nie przyniesie bożych owoców.

Ważne jest też doświadczenie, które rodzi się ze spotkania i zjednoczenia z Bogiem¹⁹⁷. Najpiękniej o Bogu opowiadają mistycy, którym dane było głębsze poznanie Boga. Pierwsi apostołowie często byli nazywani świadkami, gdyż spotkali, widzieli, mieszkali, rozmawiali z Jezusem Chrystusem. *Piszemy wam o tym, co było od początku. O tym, co słyszeliśmy i*

¹⁹⁵ Zob. L. Szewczyk, W. J. Szytk red., *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, Katowice – Panewniki 2010. Książka zawiera 12 artykułów poświęconych osobie kaznodziei; W. Przyczyna red., *Sluga Słowa*, Kraków 1997.

¹⁹⁶ Zob. H. Sławiński, *Kapłan kaznodzieja głoszący z mocą*, w: *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, red. L. Szewczyk, W. J. Szytk, Katowice – Panewniki 2010, s. 31.

¹⁹⁷ Zob. tamże, s. 26–28.

widzieliśmy na własne oczy, co oglądaliśmy i dotykaliśmy własnymi rękami – o Słowie Życia (1 J 1, 1–2). W Kościele za pierwszy środek ewangelizowania należy uważać świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskiego. Człowiek chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami¹⁹⁸. Homilista staje się świadkiem, kiedy sam doświadcza mocy Bożej w swoim życiu. Jego głoszenie staje się wtedy bardziej autentyczne i skuteczne. Homilista nie może zapomnieć, że głosi w imieniu Chrystusa, ale i przede wszystkim głosi Chrystusa i dzieło odkupienia, jakiego Chrystus dokonał. *Bracia! Przyszedłem do was nie po to, by głosić tajemnicę Boga błyskotliwymi i uczonymi słowami. Postanowiłem wśród was nie znać niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego* (1 Kor 2, 1–2). Kaznodzieja proklamuje wydarzenia zbawcze, które są aktualizowane szczególnie w celebracji liturgicznej. To jest przepowiadanie z mocą: zwiastowanie zbawienia, które staje się udziałem wierzących uczestników liturgii¹⁹⁹.

Kaznodzieja powinien odznaczać się wiedzą i szlachetnością obyczajów. Obie cechy są bardzo istotne. Wiedza bez pogłębionego życia duchowego będzie prowadzić do zachwytu, a nie do nawrócenia, a cnota bez wiedzy nie odkryje przed słuchaczami głębi i wielkości Bożego orędzia. Bardzo istotna jest stała formacja²⁰⁰, zarówno duchowa jak i intelektualna. Dobrze, aby kaznodzieja odznaczał się znajomością współczesnych problemów, jak i tych, które nurtują daną wspólnotę. Tak jak mądry lekarz potrafi podać właściwy lek na daną chorobę, tak mądry kaznodzieja potrafi skierować właściwe słowa w związku z konkretnym problemem. Głosić należy dla chwały Bożej i zbawienia dusz²⁰¹. Homilista jak dobry pasterz ma troszczyć się o swoje owce i prowadzić je na zielone pastwiska. Ma to czynić z miłości do Boga i słuchaczy, kierować się ich dobrem, a nie własnym zyskiem i chęcią sławy. Należy się wystrzegać tych dwóch motywów. Ma pozyskiwać wiernych dla Boga, tak, aby Jego imię było poznawane i wychwalane.

¹⁹⁸ Por. EN 41.

¹⁹⁹ Por. H. Sławiński, *Kapłan kaznodzieja głoszący z mocą*, w: *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, red. L. Szewczyk, W. J. Sztyk, Katowice – Panewniki 2010, s. 28.

²⁰⁰ Ks. Leszek Szewczyk w stałej formacji kaznodziejów widzi drogę poprawy jakości homilii: „Formacja kaznodziejska powinna zmierzać do przygotowania i doskonalenia kompetentnego kaznodziei, który potrafi w sposób dojrzały wykonać swoje zadanie i wypełnia powierzone mu posłannictwo. Kompetencja kaznodziejska obejmuje wiedzę oraz umiejętności praktyczne, czyli umiejętność korzystania ze źródeł teologicznych i antropologicznych, umiejętność dokonywania aktualizacji kerygmatu biblijnego, wykorzystywanie cudzych tekstów, samodzielne przygotowanie i wygłoszenie jednostki przepowiadania oraz umiejętności komunikacyjne głosiciela słowa Bożego”. L. Szewczyk, *Stala formacja kaznodziejów – między fikcją a koniecznością*, *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, red. L. Szewczyk, W. J. Sztyk, Katowice – Panewniki 2010, s. 64.

²⁰¹ Zob. tamże, s. 30-31.

1.5. Błędy związane z głoszeniem homilii

Zanim papież zacznie wymieniać konkretne błędy związane z głoszeniem homilii, pisze o konieczności poprawienia jej jakości²⁰². Słowo pisane i mówione jest powszechnie dostępne: mnóstwo gazet, programów telewizyjnych, filmów, spotkań, konferencji. Współczesny świat dba o wysoki poziom prezentacji, organizowane są liczne szkolenia, powstają specjalne firmy zajmujące się pijarem, prowadzone są badania nad ludzką psychiką, mające na celu odszukania mechanizmów, które pozwolą lepiej dotrzeć do świadomości człowieka. Chociaż Kościół w głoszeniu Ewangelii nie musi dorównywać pod tym względem wystąpieniom ludzi współczesnych²⁰³, to jednak trzeba mieć świadomość, że słuchacze domagają się homilii przygotowanych, głębokich, interesujących i konkretnych. Szybko dostrzegą błędy i nieprawidłowości.

Pierwszym błędem, o którym mówi papież, to homilia ogólna²⁰⁴. Przeciwnością takiej homilii jest homilia szczegółowa, jednotematyczna²⁰⁵, wiążąca się z procesem przygotowania. Homilia powinna odznaczać się przejrzystą budową i interesującą treścią, tak, aby słuchacz mógł z niej skorzystać w codziennym życiu. Każde zdanie powinno być starannie przemyślane i zbudowane, a do tego powiązane z życiem słuchaczy. Starannie przygotowana homilia pobudza wiernych do słuchania, natomiast homilia ogólna i nieprzygotowana ujemnie rzutuje na percepcję orędzia zbawienia. Homilia powinna być tak zbudowana, aby stawiała człowieka wobec Boga w jego konkretnej sytuacji życiowej²⁰⁶. Aby homilia była konkretna, przydatne jest podczas procesu przygotowania notowanie treści źródłowych, pomysłów, sporządzanie prostego i szczegółowego planu oraz szkicu wystąpienia. Dzięki temu nie obciąża się nadmiernie pamięci. Przydatne jest także spisanie całego tekstu i nie po to, aby czytać cały ten tekst, spisanie sprzyja utrwaleniu pamięciowemu, przez co homilista na ambonie jedynie zerka co jakiś czas na kartkę, a w głowie ma „mapę topograficzną” swojej mowy²⁰⁷. Homilia ogólna, nieprzygotowana przypomina podróż bez celu – kaznodzieja „wyruszył w rejs” ze swoimi słuchaczami, ale tak naprawdę sam nie wie, dokąd chce ich zaprowadzić. Taka homilia do niczego nie prowadzi, nudzi, zniechęca, jak również powoduje zubożenie.

²⁰² „Ze względu na wagę Słowa Bożego rodzi się konieczność poprawienia jakości homilii”, SaC 46.

²⁰³ Głoszenie Ewangelii nie opiera się na mądrości tego świata, lecz na mocy Bożej, pisał o tym św. Paweł: „*A moja mowa i nauczanie nie opierały się na mądrych wywodach, ale na ukazywaniu Ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, ale na mocy Bożej*” (1 Kor 2, 4-5). Kościół nie uwodzi za pomocą sztuczek, ale urzeka pięknem prawdy. Sam Chrystus działa poprzez swoje niedoskonałe narzędzia.

²⁰⁴ „Należy unikać homilii ogólnych i abstrakcyjnych”, SaC 46.

²⁰⁵ Zob. K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 83.

²⁰⁶ Zob. J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009, s. 157.

²⁰⁷ Zob. tamże, s. 154.

Drugim błędem jest homilia abstrakcyjna. Samo słowo pochodzi z języka łacińskiego *abstractio* i oznacza oderwanie. *Słownik języka polskiego* abstrakcję tłumaczy jako pogląd lub twierdzenie oderwane od rzeczywistości; coś niekonkretnego, trudnego do zrozumienia lub pomysł nie do zrealizowania; pojęcie ogólne, niemające odpowiednika w żadnym konkretnym przedmiocie²⁰⁸. Przeciwnością abstrakcji będzie zatem coś konkretnego, rzeczywistego i zrozumiałego. Istotny w tej kwestii jest język; kaznodzieja powinien zrezygnować ze specjalistycznych pojęć, jakimi posługuje się biblistyka, dogmatyka czy teologia moralna, gdyż najprawdopodobniej tego języka nikt poza kaznodzieją nie zna. Przykładem kaznodziei, który mówi konkretnie i zrozumiale, jest Jezus Chrystus, który sięgał w swoich przemowach do przypowieści, metafor, obrazów wziętych z życia słuchaczy, tak aby w sposób zrozumiały dla nich przybliżyć im prawdę o Królestwie Bożym²⁰⁹. Bardzo ważne jest, aby homilista miał określony temat homilii i konkretne cele²¹⁰, powinien wiedzieć, co chce konkretnego powiedzieć słuchaczom. Gdy ma wątpliwości, czy jego homilia jest zrozumiała, może ją wygłosić dzień wcześniej małej grupie ludzi i zapytać, czy jest dla nich zrozumiała.

O kolejnych uwagach papież pisze w adhortacji *Verbum Domini*²¹¹. Benedykt XVI zaznacza, że homilia, nie może przysłaniać prostoty słowa Bożego, należy zatem unikać niepotrzebnych dywagacji, które mogą prowadzić do skupienia bardziej na kaznodziei niż na istocie ewangelicznego orędzia. Te uwagi wyrastają z poprzednich i ściśle się z nimi łączą. Kiedy homilia jest nieprzygotowana, słowo Boże przypadające na dany dzień niezrozumiałe, a myśli w głównie nieuporządkowane, może powstać bardzo chaotyczne wystąpienie, homilista będzie bowiem poruszał zbyt wiele wątków, przechodził z jednego na drugi w taki sposób, że wierni nie będą w stanie ułożyć z tej homilii spójnej całości. Może dojść do nadinterpretacji lub całkowicie błędnej interpretacji, zwłaszcza gdy kaznodzieja wygłasza swoje poglądy, a czytania ukazują w niewłaściwy sposób, aby potwierdzić swoje tezy²¹². Piękno i prostota Bożego orędzia są wtedy wykrzywione i zamiast zachęcać pięknem Boga, odpycha się zamętem i niejasnością.

Wielkim zagrożeniem jest pycha. Można ją łatwo dostrzec w tonie, postawie, spojrzeniu. Kaznodzieja ma mówić z miłością, jak do braci i siostr. Niebezpieczna jest postawa, kiedy uważa się za kogoś lepszego, mądrzejszego, szlachetniejszego, kiedy stawia

²⁰⁸ Zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1, Warszawa 1958, s. 14-15.

²⁰⁹ Zob. K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 83.

²¹⁰ Zob. J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009, s. 168–169.

²¹¹ „Trzeba unikać homilii ogólnych i abstrakcyjnych, przysłaniających prostotę słowa Bożego, jak również bezużytecznych dywagacji, które mogą prowadzić do skupienia uwagi bardziej na kaznodziei niż na istocie ewangelicznego orędzia”, VD 59.

²¹² Papież Franciszek nazywa takich kaznodziejów fałszywymi prorokami, oszustami i pustymi szarlatanami, zob. EG 151.

się jako wzór do naśladowania. Każdy jest glinianym naczyniem (zob. 2 Kor 4, 7), sługą nieużytecznym (zob. Łk 17, 10). Wierni mają uwielbiać Boga, gdyż tylko Jemu należy się uwielbienie, chwała, dziękczynienie i cześć (zob. Ap 7, 12), a homilia ma do tego prowadzić.

1.6. Troska o chorych, niewidomych i niesłyszących

Benedykt XVI w swoim nauczaniu dostrzegł osoby chore, niewidome i niesłyszące. Zwłaszcza te ostatnie mają utrudniony kontakt z żywym słowem podczas liturgii. Dostrzeżenie tych osób i otoczenie ich troską jest tym bardziej cenne, że nie uczynił tego II Sobór Watykański²¹³. Papież daje bardzo ogólne zalecenie dotyczące troski o osoby niewidome i niesłyszące: „Zachęcam wspólnoty chrześcijańskie, by w miarę możliwości starały się przy pomocy odpowiednich narzędzi wychodzić naprzeciw braciom i siostram doświadczającym tych trudności, aby również i oni mieli możliwość żywego kontaktu ze słowem Pana”²¹⁴.

Pierwsze formy działalności na rzecz osób niesłyszących w świecie związane były z Kościołem, i to właśnie Kościół katolicki na przestrzeni wieków trwał przy głuchych, prowadząc ewangelizację z wykorzystaniem języka migowego. Na świecie początki działalności sięgają ósmego wieku, natomiast w Polsce pierwszą instytucją kościelną, która zajęła się pomocą niesłyszącym, był Instytut Głuchoniemych w Warszawie, założony w 1817 roku przez ks. Jakuba Falkowskiego. Już w XIX wieku w pierwszych szkołach dla dzieci niesłyszących pojawiła się katecheza²¹⁵. Obecnie zaleca się, aby w każdej diecezji przez biskupa miejsca ustanowiony został diecezjalny referent niesłyszących, z którymi powinni współpracować duszpasterze, siostry zakonne i świeccy, często wywodzący się ze środowisk ludzi niesłyszących. W punktach dla niesłyszących przynajmniej raz w miesiącu powinna być sprawowana Msza św. niedzielna w języku migowym oraz możliwość spowiedzi w tym języku. W ramach duszpasterstw diecezjalnych zaleca się pielgrzymki, rekolekcje adwentowe, wielkopostne i okazjonalne, dni skupienia a także kursy przygotowujące niesłyszących do zawarcia sakramentu małżeństwa²¹⁶.

²¹³ Jak zauważa ks. Artur Hałucha Diecezjalny Duszpasterz Niesłyszących w diecezji Ełckiej, w skorowidzu rzeczowym dokumentów soborowych nie występuje ani razu słowo „niesłyszący”, „głuchy”, „głuchoniemy” ani nawet „niepełnosprawny”, zob. A. Hałucha, *Duszpasterstwo specjalne na przykładzie duszpasterstwa niesłyszących II Sobór Watykański*, „Polonia Sacra” 4(2014)18, s. 107.

²¹⁴ VD 71.

²¹⁵ Zob. L. Szewczyk, *Głoszenie słowa Bożego niesłyszącym*, w: *Boże słowo można počut' i vidieť. Prezentácia Evanjelija podľa Lukáša v piktogramoch*, red. L. Petrik, J. Sedláková, Z. Čandová, Prešov 2016, 44.

²¹⁶ Por. A. Hałucha, *Duszpasterstwo specjalne na przykładzie duszpasterstwa niesłyszących II Sobór Watykański*, „Polonia Sacra” 4(2014)18, s. 105-106.

Osoby niewidome mogą uczestniczyć w Mszy św. z osobami widowymi, bowiem słyszą słowa homilisty. Dużą pomoc tym osobom niesie współczesna technologia, nagrania audio Pisma Świętego w całości jak i we fragmentach są powszechnie dostępne w sieci. W wielu krajach świata osoby niewidome mogą czytać Biblię w alfabecie Braille'a. Tak jak w przypadku osób niesłyszących tak i w tym biskup miejsca powinien wyznaczyć diecezjalnego referenta ds. osób niewidomych²¹⁷. Duszpasterz powinien nie tylko posiadać odpowiednie kompetencje, ale także budzić zaufanie, nie może być ani nadopiekuńczy, bo to zniechęca i złości osoby niewidome, ale nie może też być także zbyt zdystansowany, gdyż będzie sprawiał osoby niezainteresowanej. Oprócz osobnych Mszy św. i pielgrzymek, które są pomocą okazjonalną wskazuje się na konieczność stałej pomocy osobom niewidomym. Wyjątkowe miejsce na mapie Polski zajmują Laski, gdzie od ponad 100 lat działa dom dla osób ociemniałych przeznaczony zwłaszcza dla dzieci, a także Niepołomice, gdzie znajduje się Dom Pomocy Społecznej dla Mężczyzn Niewidomych i Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi.

Papieża niepokoi fakt, że przy sakramencie namaszczenia chorych zaniedbuje się odniesienie do Pisma Świętego, zaleca: „Byłoby dobrze, gdyby w parafiach, a zwłaszcza w szpitalach, w zależności od okoliczności, udzielano sakramentu chorych w formie wspólnotowej. Przy tych okazjach należy poświęcić więcej czasu na celebrację Słowa i pomóc chorym wiernym w przeżywaniu z wiarą swojego cierpienia, w jedności z odkupieńczą ofiarą Chrystusa, który wyzwala nas od zła”²¹⁸. Dla Jezusa szczególnie bliscy byli chorzy i cierpiący, On sam, Syn Boży wziął krzyż boleści, czym nadał sens chorobie i śmierci. Na kartach Pisma Świętego jest wiele scen, niosących ulgę i pocieszenie Papież co roku kierował orędzie lub przemówienie do osób chorych z okazji Światowego Dnia Chorego, które w Kościele jest obchodzone 11 lutego we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes

Benedykt XVI, będąc jednym z najwybitniejszych teologów XX i XXI wieku, pozostawił wielki dorobek naukowy. W kwestii słowa Bożego najcenniejsza jest adhortacja apostolska *Verbum Domini* z 2010 roku, a zwłaszcza rozdział zatytułowany „Liturgia uprzywilejowaną przestrzenią słowa Bożego”. Samej teorii homilii poświęcił dwa punktu w dwóch adhortacjach. Jego nauczanie jest zgodne z nauczaniem II Soboru Watykańskiego. Nazywa homilię częścią czynności liturgicznej. Pisze o konieczności poprawienia jej jakości. Przypomina, że tylko wyświęceni szafarze są uprawnieni do jej głoszenia. Przestrzega przed

²¹⁷ Zob. D. Lipiec, *Duszpasterstwo osób niewidomych w diecezji*, „Studia teologiczne” 19(2001), s. 383-385.

²¹⁸ VD 61.

homiliami ogólnymi i abstrakcyjnymi, pisze, że kaznodzieja powinien troszczyć się o prostotę, unikać niepotrzebnych dywagacji, ponieważ ma mu zależeć na ukazaniu Chrystusa, który musi być w centrum. Homilia ma za zadanie dopomagać pełnemu zrozumieniu oraz oddziaływaniu słowa Bożego na życie wiernych, ponadto ma zachęcić do misji, przygotowując zgromadzenie do wyznania wiary, modlitwy powszechnej i liturgii eucharystycznej. Kaznodzieja świadomy swej wielkiej misji powinien pozostawać w zażyłości z Bogiem i często obcować ze świętym tekstem. Ponadto powinien przygotowywać się do homilii na medytacji i modlitwie, aby przepowiadał z przekonaniem i pasją. Papież zachęca, aby zadawać sobie zawsze następujące pytania: Co mówią czytane teksty? Co mówią mnie samemu? Co mam powiedzieć wspólnocie w odniesieniu do jej konkretnej sytuacji? Benedykt XVI pisze także o katechetycznym celu homilii. Zaleca, by wychodząc od trzyletniego cyklu lekcjonarza, przedstawiano wiernym w sposób właściwy homilie tematyczne, a treści do nich należy czerpać z Katechizmu Kościoła katolickiego i jego Kompendium. Duży wkład w teologię słowa Bożego było podkreślenie sakramentalności słowa, jej źródłem jest tajemnica wcielenia Syna Bożego. Tak jak Chrystus jest obecny pod postaciami chleba i wina, tak też jest obecny w słowie, które zbawia człowieka. Papież, poruszając ten temat w adhortacji, dowartościował zbawczy sens przepowiadania liturgicznego.

2. HOMILIA W PRAKTYCE BENEDYKTA XVI

Benedykt XVI był dwieście pięćdziesiątym szóstym papieżem. Jego pontyfikat trwał 2871 dni (wybrany 14 kwietnia 2005 r., zrezygnował z urzędu 11 lutego 2013 r.), odbył 24 podróże zagraniczne, 33 podróże po Włoszech, ogłosił 45 nowych świętych, 870 błogosławionych. To, co dla tej pracy jest najistotniejsze, to fakt, że wygłosił 352 homilie. Najwięcej wygłosił ich w roku 2010 – 53, a najmniej w roku 2013 – 6. Papież nie głosił regularnie homilii, nie odprawiał co niedzielę publicznie Mszy św. Przewodniczył za to najważniejszym uroczystościom i świętom kościelnym w ciągu roku, wtedy też wygłaszał homilię. Pozostałe teksty pochodzą z pielgrzymek zagranicznych i krajowych, z Mszy św. pogrzebowych za zmarłych kardynałów i z celebrowanej liturgii godzin. Teksty i sposób wygłaszania będą badane pod kątem wierności nauczania, innymi słowy na ile papież był w praktyce wierny swojej teorii. Zostanie przedstawiony liturgiczny wymiar jego homilii, następnie zostaną ukazane prawdy wiary, dalej zagadnienia z dziedziny moralnej, w końcu zostanie opisana strona formalna.

2.1. Liturgiczny wymiar homilii Benedykta XVI

Papież podtrzymał nauczanie II Soboru Watykańskiego nazywając homilię częścią liturgii. Rok liturgiczny, znaki, symbole, obrzędy, teksty eucharystyczne były źródłem homilii Benedykta XVI. Papież nie tylko korzystał z liturgii, ale także przygotowywał do jej właściwego przeżywania¹. Oprócz źródeł, które należą wprost do liturgii czerpał także z Pisma Świętego, nauczania ojców Kościoła, świętych i dokumentów Kościoła. Choć one same w sobie liturgią nie są, to jednak skoro są w liturgii użyte, otrzymują tym samym wymiar uświęcający człowieka.

2.1.1. Liturgia źródłem przepowiadania Benedykta XVI

Benedykta XVI prosi duchownych, by głoszone słowo Boże było ściśle powiązane z celebracją sakramentalną i z życiem wspólnoty², a także by homilia ułatwiała zrozumienie sprawowanej tajemnicy³. Papież kładzie nacisk, aby homilia była ściśle powiązana z liturgią⁴, aby z niej czerpała jak ze źródła. W celu uporządkowania ogromu liturgicznych

¹ Zob. J. Wiśniewski, *Liturgiczny wymiar homilii Benedykta XVI*, „Ateneum Kapłańskie” 3(664) 173, s. 524–540.

² Por. SaC 46.

³ Por. VD 59.

⁴ Zob. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, Kraków 1999. Kard. Joseph Ratzinger zajmuje się w tej książce relacją między wiarą w Jezusa Chrystusa, jako najistotniejszym elementem

źródeł w homiliach papieskich, zostały podzielone na trzy główne grupy, to jest 1 – rok liturgiczny, 2 – znaki, symbole i obrzędy, 3 – teksty euchologiczne.

2.1.1.1. Rok liturgiczny

Papież przeważnie, aczkolwiek nie zawsze, przewodniczył poniższym celebracjom: I nieszpory na rozpoczęcie adwentu, Boże Narodzenie, uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, Objawienie Pańskie, Niedziela Chrztu Pańskiego, święto Nawrócenia Świętego Pawła, Ofiarowanie Pańskie, Środa Popielcowa, Niedziela Palmowa, Msza Krzyżma, Msza Wieczery Pańskiej, Wigilia Paschalna, Msza św. w rocznicę śmierci Jana Pawła II, uroczystość Zesłania Ducha Świętego, Boże Ciało, uroczystość św. Piotra i św. Pawła, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Papież dogłębnie tłumaczył tajemnicę dnia i co z niej wynika dla życia wiernych⁵.

Adwent rozpoczyna nowy rok liturgiczny. Papież siedmiokrotnie, z wyjątkiem 2011 r., przewodniczył uroczystym nieszporom na rozpoczęcie tego okresu. Samo słowo „adwent” pojawia się aż 79 razy w tekstach Benedykta XVI, żaden inny okres nie jest tak dogłębnie przez niego analizowany. Z homilii papieskich można wyodrębnić następujące tematy: 2005 r. – Maryja wzorem czuwania adwentowego; 2006 r. – w adwencie Bóg wyzwala od zła i śmierci; 2007 r. – adwent to czas nadziei; 2008 r. – adwent, to czas przygotowania na powtórne przyjście Jezusa, który jest ze swoim ludem; 2009 r. – wyjaśnienie słowa „adwent”; 2010 r. – adwent to czas wołania o powtórne przyjście Jezusa; 2012 r. – chrześcijanin ma być świadkiem Boga, który nadchodzi. W swoich homiliach papież tłumaczy, czym jest i jak należy przeżywać adwent. Dla niego adwent to w najpełniejszym sensie czas nadziei. To zasadnicze nastawienie duchowe budzi się co roku w sercach chrześcijan, kiedy przygotowują się do wielkiego święta narodzenia Chrystusa Zbawcy i wzmagają się ich oczekiwania na Jego przyjście w chwale na końcu czasów. W pierwszej części adwentu uwidacznia się paruzję, czyli ostateczne przyjście Pana⁶. Adwent jest zatem okresem sprzyjającym odnalezieniu nadziei, która nie jest mglista i złudna, ale pewna i godna zaufania, bo „zakotwiczona” w

chrześcijaństwa, a liturgią. Po ukazaniu podstaw teologii i chrystologicznej perspektywy wszelkiej refleksji nad rzeczywistością liturgiczną omawia poszczególne jej aspekty, poświęcając przy tym najwięcej uwagi muzyce kościelnej i znaczeniu kościoła jako domu Bożego.

⁵ Na temat powstają poszczególnych uroczystości powstają oddzielne artykuły: zob. J. Wiśniewski, *Tożsamość i misja kapłańska w świetle homilii Benedykta XVI wygłoszonych w Wielki Czwartek podczas Mszy Krzyżma*, „Resovia Sacra” 28(2018)21, s. 400-413, S. Grabiszewski, *Nauczanie Benedykta XVI o Duchu Świętym na podstawie homilii w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, „Polonia Sacra” 2(2018)22, s. 137-156.

⁶ Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas nieszporów I Niedzieli Adwentu*, 01.12.2007, OsRomPol 2(300)/2008, s. 6.

Chrystusie, Bogu, który stał się człowiekiem, to pora modlitwy i uważne czekanie. Bycie czujnym, to kluczowa kwestia całego tego okresu liturgicznego⁷.

Adwentowe czuwanie prowadzi do Bożego Narodzenia⁸. Papież przewodniczył aż ośmiokrotnie Mszy św. Wieczornej, tzw. Pasterce. Podczas tej uroczystości głównymi tematami były: 2005 r. – Bóg objawia swoją miłość w Dzieciątku; 2006 r. – Boże Dziecię prosi o miłość; 2007 r. – Boże Narodzenie świętem odrodzonego stworzenia; 2008 r. – chrześcijanin ma uczynić wszystko, aby światło z Betlejem dotknęło ludzkich serc; 2009 r. – Betlejemscy pasterze przykładem posłuszeństwa; 2010 r. – miłość Boga a tyrania władzy; 2011 r. – prawdziwa radość i światło Bożego Narodzenia; 2012 r. – nienaruszalna godność człowieka. Często myślą była pokora i skromność Boga: „Bóg jest tak dobry, że zrezygnował ze swej Boskiej świetności; zszedł do stajenki, abyśmy mogli Go odnaleźć i by w ten sposób Jego dobroć dotknęła również nas, udzieliła się nam i dalej przez nas się rozchodziła. To jest Boże Narodzenie: «Tyś Synem moim, Ja Ciebie dziś zrodziłem». Bóg stał się jednym z nas, abyśmy mogli być z Nim, stać się do Niego podobni. Na swój znak wybrał Dziecko w żłóbku: taki jest On”⁹. Wszechmogący Bóg staje się ubogim dzieckiem, które potrzebuje pomocy, w tym znaku nie ma nic cudownego, nic nadzwyczajnego. Bóg staje się niemowlęciem, które jak każde inne niemowlę potrzebuje pomocy i matczynej opieki¹⁰. Naturalną reakcją człowieka, gdy widzi niemowlę, jest życzliwość, odruch opiekuńczości i potrzeba przyjęcia tak bezbronного życia. Benedykt XVI zachęcał zwłaszcza w ten dzień, aby nie bać się Boga, ale otworzyć na Niego swoje serce, gdyż On nie chce wyrządzić komukolwiek krzywdy: „Średniowieczny teolog Wilhelm z klasztoru św. Teodoryka powiedział kiedyś: Bóg widział – począwszy od Adama – że Jego wielkość budziła w człowieku opór, że człowiek czuł się ograniczony w byciu sobą i zagrożony w swej wolności. Bóg zatem wybrał nową drogę. Stał się Dzieckiem. Stał się zależny i słaby, potrzebujący naszej miłości. Teraz – mówi nam ten Bóg, który stał się Dzieckiem – już nie możecie się Mnie bać, teraz możecie Mnie tylko kochać”¹¹. Bóg jest tak wielki, że może stać się mały. Bóg jest tak potężny, że może stać się słaby i wyjść naprzeciw jako bezbronne dziecko, aby człowiek mógł Go pokochać.

⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskim szpitalu im. San Giovanni Battista*, 02.12.2007, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2007/documents/hf_ben-xvi_hom_20071202_ospedale-smom.html, dnia 10.10.2017 r.

⁸ Zob. tenże, *Błogosławieństwo Bożego Narodzenia. Medytacje*. Kraków 2006; tenże, *W czas Bożego Narodzenia*, Kraków 2001.

⁹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Boże Narodzenie*, 24.12.2005, *OsRomPol 2(280)/2005*, s. 20.

¹⁰ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Boże Narodzenie*, 24.12.2006, *OsRomPol 2(290)/2006*, s. 45.

¹¹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Boże Narodzenie*, 24.12.2008, *OsRomPol 2(310)/2009*, s. 34.

Ostatni dzień roku kalendarzowego papież kończył I nieszporami z uroczystości Świątej Bożej Rodzicielki Maryi, a na następny dzień odprawiał Mszę św. Obu celebracjom przewodniczył ośmiokrotnie, za każdym razem wygłaszając homilie. Główne tematy podczas nieszporów to: 2005 r. – koniec roku okazją do dziękczynienia; 2006 r. – Kościół wchodzi z Maryją w nowy rok; 2007 r. – współcześni ludzie cierpią na brak nadziei; 2008 r. – nikt sam nie zbuduje własnego szczęścia; 2009 r. – solidarność z rodzinami w czasach kryzysu ekonomicznego; 2010 r. – Kościół w Rzymie jest solidarny z ubogimi i cierpiącymi; 2011 r. – zawierzyć Bogu przyszłość; 2012 r. – koniec roku, okazją do rachunku sumienia. Natomiast pierwszego dnia nowego roku papież poruszał następujące tematy: 2006 r. – budowanie pokoju zadaniem każdego człowieka; 2007 r. – pokój darem Bożego Narodzenia; 2008 r. – prawdziwy pokój jest przede wszystkim Bożym darem; 2009 r. – potrzebny jest umiar i solidarność, aby zwalczyć ubóstwo; 2010 r. – ochrona środowiska jest drogą do pokoju; 2011 r. – sprawiedliwy i pokojowy ład społeczny w świecie jest możliwy i nieodzowny; 2012 r. – wychowanie jest integralną częścią ewangelizacji; 2013 r. – człowiek jest stworzony do pokoju. Z całego bogactwa treści, należy podkreślić trzy istotne aspekty. Po pierwsze, wdzięczność za rok, który dobiega końca. Liturgia łączy święto maryjne z końcem i początkiem roku kalendarzowego: „Kontemplacji tajemnicy Boskiego macierzyństwa towarzyszy zatem nasza pieśń dziękczynienia za kończący się rok 2007 i za rok 2008, który stoi za progiem. Czas płynie, a jego nieuchronne przemijanie sprawia, że spoglądamy z głęboką wdzięcznością na Tego, który jest wieczny, na Pana czasu. Dziękujemy Mu razem, drodzy bracia i siostry, w imieniu całej wspólnoty diecezji Rzymu”¹². Drugim częstym tematem było macierzyństwo Maryi. Maryja jest prawdziwie Matką Boga. Wielbiąc Syna, czci się Matkę, a czcząc Matkę, wielbi się Syna. Tytuł „Boża Rodzicielka”, zwraca uwagę na niepowtarzalną misję Świątej Dziewicy w historii zbawienia: misję, która jest u podstaw nabożeństwa i czci, jakimi darzy Ją lud chrześcijański¹³. Maryja nie otrzymała daru Boga tylko dla siebie, ale aby dawać Go światu. Przez Jej dziewicze macierzyństwo Bóg obdarzył ludzi łaską wiecznego zbawienia. Trzecim istotnym aspektem był pokój na świecie.

Radość z Bożego narodzenia rozchodzi się na cały pogański świat, stąd tak ważna jest uroczystość Objawienia Pańskiego której papież przewodniczył aż ośmiokrotnie. Papież poruszał wtedy następujące tematy: 2006 r. – Chrystus objawia się wszystkim narodom; 2007 r. – Chrystus objawia się, aby wszyscy w Niego uwierzyli; 2008 r. – Mędrcy ze wschodu

¹² Tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszporów na zakończenie roku 2007*, 31.12.2007, OsRomPol 2(300)/2008, s. 22.

¹³ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świątej Bożej Rodzicielki Maryi*, 01.01.2011, OsRomPol 2(330)/2011, s. 22.

przykładem odwagi i nadziei; 2009 r. – Kościół prowadzi ludzi do Jezusa; 2010 r. – Mędrcy przykładem poszukiwania Jezusa; 2011 r. – Bóg przemawia do człowieka przez swoje dzieło; 2012 r. – człowiek może odnaleźć siebie wyłącznie w Bogu; 2013 r. – nieustanne poszukiwanie Boga. Częsta myśl, która przewijała się w homiliach papieskich, to objawienie się Boga całemu światu. Mędrcy stanowią pierwociny narodów pogańskich. W liturgii Epifanii objawia się tajemnica Kościoła i jego misyjność. Jego powołaniem jest nieść światło Chrystusa, by zajaśniało ono w świecie; ma on być jego odbiciem, podobnie jak księżyc odbija światło słońca. To powinni czynić uczniowie Chrystusa: pouczeni przez Niego, jak żyć duchem Błogosławieństw, winni swym świadectwem miłości przyciągać wszystkich ludzi do Boga¹⁴. Bóg, który objawia się człowiekowi, domaga się aby ten, obdarzony darem rozumu szukał go na wzór mędrców ze wschodu: „Drodzy bracia i siostry, pozwólm, by nas prowadziła gwiazda, którą jest Słowo Boże, podążajmy za nią w naszym życiu, idąc razem z Kościołem, gdzie Słowo rozbiło swój namiot. Nasza droga będzie zawsze oświetlana przez światło, którego nie może nam dać żaden inny znak. I także my będziemy mogli stać się gwiazdami dla innych, odbłaskiem tego światła, które za sprawą Chrystusa zajaśniało nad nami. Amen”¹⁵.

Okres Bożego Narodzenia kończy niedziela Chrztu Pańskiego, Benedykt XVI przewodniczył ośmiokrotnie Mszy św., co było świetną okazją, aby wytłumaczyć, czym jest chrzest. Przez osiem lat ochrzcił w ten dzień 120 dzieci¹⁶. Chrzest jest przyjęciem do rodziny Bożej, do komunii z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Z tego właśnie powodu chrzest powinien być wykonywany w Imię Przenajświętszej Trójcy. Te słowa nie są jedynie formułą, są rzeczywistością. Oznaczają moment, w którym ochrzczone dzieci odradzają się jako dzieci Boże. Będąc dziećmi ludzkich rodziców, stają się także dziećmi Boga w Synu Boga żywego¹⁷. Chrzest jest darem życia. A dar trzeba przyjąć i nim żyć. Chrzest zobowiązuje rodziców, rodziców chrzestnych, a także każdego wierzącego do dawania świadectwa. Chrzest wymaga powiedzenia „tak” Bogu i oraz powiedzenia „nie” temu wszystkiemu, co jest nie do pogodzenia z Ewangelią, co jest nie do pogodzenia z życiem

¹⁴ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego*, 06.01.2006, OsRomPol 2(280)/2006, s. 25-26.

¹⁵ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego*, 06.01.2011, OsRomPol 2(330)/2011, s. 28.

¹⁶ <https://kosciol.wiara.pl/doc/1454657.Pontyfiat-Benedykta-XVI-fakty-daty-liczby>, z dnia 05.04.2019 r.

¹⁷ Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w niedzielę Chrztu Pańskiego*, 07.01.2007, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2007/documents/hf_ben-xvi_hom_20070107_battesimo.html, z dnia 10.10.2017 r.

rodziny Bożej, z prawdziwym życiem w Chrystusie¹⁸. Tego dnia papież mówił zawsze o sakramencie chrztu, za każdym razem pod innym aspektem: 2006 r. – cywilizacja życia; 2007 r. – przez chrzest człowiek staje się dzieckiem Boga; 2008 r. – Bóg zstąpił w otchłań grzechu, aby każdemu podać rękę; 2009 r. – chrzest darem prawdziwej wolności; 2010 r. – chrzest oświeca światłem Chrystusa i wprowadza w tajemnicę; 2011 r. – dziecko darem Boga; 2012 r. – modlitwa i sakramenty dają światło prawdy; 2013 r. – niebo otwarte nad dziećmi.

W święto nawrócenia świętego Pawła Benedykta XVI udawał się do Bazyliki św. Pawła za Murami, gdzie znajduje się grób apostoła narodów, był to także dzień kończący tydzień modlitw o jedność chrześcijan. Papież przekonywał, że należy poświęcić więcej siły i starań na rzecz jedności wśród chrześcijan, a zarazem mieć świadomość, że to nieskończenie przerasta ludzkie możliwości. Jedność z Bogiem oraz wśród uczniów Jezusa jest darem z Wysoka, który pochodzi z komunii miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego, w niej wzrasta i się doskonali¹⁹. Papież nauczał, że tylko Bóg będzie mógł połączyć wszystkich chrześcijan. Na wzór św. Pawła Kościół jest wezwany do pokładania nadziei i ufności w łasce Boga. Należy prosić we wspólnej modlitwie, aby oświecał i wspierał wiernych wszystkich wyznań w ustawicznym dążeniu do jedności. Na przykładzie osoby św. Pawła papież ukazuje, czym jest prawdziwe nawrócenie. Otóż przemiana, jakiej doświadczył św. Paweł w swoim życiu, nie ogranicza się do poziomu etycznego – jako nawrócenie z niemoralności na moralność, ani do poziomu intelektualnego – jako zmiana własnego sposobu pojmowania rzeczywistości, lecz raczej jest radykalną odnową własnego życia, pod wieloma względami przypominającą odrodzenie. Ta przemiana ma swój fundament w udziale w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i zarysowuje się jako stopniowy proces upodabniania się do Niego²⁰. Tego dnia papież mówił o jedności w następujących tematach: 2006 r. – zjednoczenie chrześcijan misją wszystkich wierzących; 2007 r. – świat potrzebuje wspólnego świadectwa chrześcijan; 2008 r. – wielki ruch modlitwy wspiera chrześcijan w dążeniu do jedności; 2009 r. – modlitwy o jedność należy potwierdzić gestami pojednania; 2010 r. – nie można głosić Ewangelii, nie zabiegając o jedność chrześcijan; 2011 r. – dążenie do jedności musi być pojmowane, jako odpowiedź na wezwanie Pana; 2012 r. – jedność jest wyrazem miłości; 2013 r. – ekumenizm wymaga konkretnych gestów nawrócenia.

¹⁸ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w niedzielę Chrztu Pańskiego*, 08.01.2006, OsRomPol 4(282)/2006, s. 31.

¹⁹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w święto Nawrócenia św. Pawła w bazylice św. Pawła za Murami*, 25.01.2008, OsRomPol 3(301)/2008, s. 21.

²⁰ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszpórów w święto nawrócenia św. Pawła*, 25.01.2012, OsRomPol 3(341)/2012, s. 22.

Czterdzieści dni po Bożym Narodzeniu Kościół świętuje Ofiarowanie Pańskie. Jest to pamiątka ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej i dokonania przez Matkę Bożą obrzędu oczyszczenia. Tego dnia od 1997 roku obchodzony jest także Dzień Życia Konsekrowanego, poświęcony modlitwie za osoby, które oddały swoje życie na służbę Bogu i ludziom w niezliczonych zakonach, zgromadzeniach zakonnych, stowarzyszeniach życia apostołskiego i instytutach świeckich. Papież przewodniczył tego dnia, tylko trzy razy Mszy świętej: 2006 roku, w 2007 roku przewodniczył Mszy św. pogrzebowej kard. Antonio María Javierre Ortasav i 2013 roku a w 2009 roku odczytano na koniec Mszy św. jego przemówienie. Czterokrotnie przewodniczył uroczystym nieszporom w latach: 2010, 2011, 2012, w roku. Główne myśli związane z tym świętem prezentują się następująco: 2006 r. – nieoceniony dar życia konsekrowanego; 2010 r. – życie konsekrowane szkołą miłosierdzia i bezinteresowności; 2011 r. – życie konsekrowane świadectwem umiłowania Ewangelii; 2012 r. – wdzięczność za dar powołania; 2013 r. – słabość człowieka nie przekreśla Bożego daru. Papież, przywołując wydarzenie biblijne, często wskazywał na rolę osób konsekrowanych. Mówił, że osoby konsekrowane są w szczególny sposób powołane, aby być świadkami miłosierdzia Pana, w którym człowiek znajduje swoje zbawienie. W nich żywe jest doświadczenie Bożego przebaczenia, gdyż mają świadomość, że zostały zbawione, że są wielkie, kiedy uznają swoją małość, mają poczucie, że są odnowione i objęte świętością Boga, gdy uznają własny grzech²¹.

Środa Popielcowa rozpoczyna okres czterdziestodniowego przygotowania do największej chrześcijańskiej uroczystości – Świąt Paschalnych. Tego dnia obowiązuje wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych i post ścisły. Prawo kanoniczne, co prawda nie nakłada na wiernych obowiązku uczestniczenia w tym dniu w Eucharystii, chociaż jest to powszechną praktyką, z której nie powinno się rezygnować bez ważnej przyczyny. Papież ośmiokrotnie przewodniczył Mszy św., a w roku 2013 wygłosił swoją ostatnią papieską homilię. Tego dnia poruszał następujące tematy: 2006 r. – post czasem walki; 2007 r. – człowiek współczesny potrzebuje wewnętrznej odnowy; 2008 r. – modlitwa wyrazem nadziei; 2009 r. – post drogą do Boga; 2010 r. – Brak miłości bliźniego rodzi niesprawiedliwość; 2011 r. – post czasem pojednania z Bogiem; 2012 r. – post czasem pokuty i pokory; 2013 r. – powrót do Boga sposobem na przewyciężenie podziałów. Papież często wskazywał na kruchość ludzkiego życia i konieczność nawrócenia: „Kościół przedstawia nam ponownie przede wszystkim mocne wezwanie, jakie prorok Joel kieruje do ludu Izraela: «Wyroczenia

²¹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszporów w święto Ofiarowania Pańskiego*, 02.02.2010, OsRomPol 3–4(321)/2010, s. 25.

Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament» (2, 12). Należy zwrócić uwagę na wyrażenie «całym sercem», to znaczy – zaczynając od centrum naszych myśli i uczuć, źródeł naszych decyzji, wyborów i działań, poprzez gest całkowitej i radykalnej wolności»²². Odwieczna pokusa poczucia się jak Bóg (zob. Rdz 3, 5) we współczesnym świecie przybiera na sile. Człowiek przez zdobycze technologii i nauk ścisłych, myśli, że osiąga boski poziom i może zacząć udoskonalać zamysł Boga. Gest posypania głowy popiołem i sam symbol popiołu to akt uznania, że jest się tylko stworzeniem, to akt uznania Boga za Stwórcę, który przewyższa człowieka w sposób nieskończony. Popiół jest znakiem niesakramentalnym, ale mimo to związany jest z modlitwą i uświęceniem ludu chrześcijańskiego: „przed posypaniem głów popiołem przewidziane jest w istocie specjalne błogosławieństwo popiołu – co wkrótce uczynimy – używając jednej z dwóch formuł. W pierwszej jest on nazywany «znakiem pokuty»; w drugiej prosi się wprost o jego pobłogosławienie i odwołuje się do tekstu z Księgi Rodzaju, który może również towarzyszyć gestowi nałożenia popiołu: «Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz» (por. Rdz 3, 19)»²³.

Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień²⁴, uroczysta procesja z palmami jest nawiązaniem do wjazdu Jezusa do Jerozolimy, gdzie odda swoje życie za zbawienia świata. Jest to także z woli Jana Pawła II Światowy Dzień Młodych, Benedykt XVI przewodniczył ośmiokrotnie Mszy św. Na przestrzeni lat poruszał następujące tematy: 2006 r. – Chrystus czyni swoich wyznawców zwiastunami pojednania i pokoju; 2007 r. – Pan puka do bram świata; 2008 r. – kto idzie za Jezusem zмага się ze swoimi słabościami; 2009 r. – Królestwo Jezusa przechodzi przez krzyż i jest uniwersalne; 2010 r. – z Jezusem wspinać się ku wyżynom Boga; 2011 r. – Chrystus wynosi, aż na wysokość Boga; 2012 r. – Bóg patrzy na człowieka z miłością. Jest to dzień, kiedy są czytane dwa fragmenty Ewangelii. Przed procesją jest czytany fragment o uroczystym wjeździe Jezusa do Jerozolimy, a podczas Mszy św. – męka Jezusa. „Dzięki Janowi Pawłowi II od dwudziestu lat Niedziela Palmowa jest dniem w szczególny sposób poświęconym młodzieży. W tym dniu młodzi ludzie na całym

²² Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową*, 13.02.2013, OsRomPol 3–4(351)/2013, s. 28.

²³ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową*, 22.02.2012, OsRomPol 4(342)/2012, s. 31.

²⁴ Książką, które znacznie poszerza nauczanie Benedykta XVI o Wielkim Tygodniu, jest „*Droga Paschalna*”. To pogłębiona refleksja nad czasem Wielkiego Postu i przygotowaniem do radosnego przeżywania Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. W swej zasadniczej części jest zapisem rekolekcji, jakie autor wygłosił w Watykanie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II oraz pracownikom Kurii Rzymskiej. Treść konferencji została jednak – dla potrzeb szerokiego grona odbiorców – poszerzona i przerobiona, zob. J. Ratzinger, *Droga paschalna*, Kraków 2001.

świecie wychodzą na spotkanie Chrystusowi, pragnąc prowadzić Go do swoich miast i krajów, aby On był wśród nas i mógł ustanowić w świecie swój pokój. Jeśli jednak pragniemy wyjść na spotkanie Jezusowi, a potem razem z Nim iść Jego drogą, musimy zadać sobie pytanie: Jaką drogą On chce nas poprowadzić? Czego od Niego oczekujemy? Czego On oczekuje od nas”²⁵? Radość chrześcijańska ma swoje źródło w miłości Boga, jest owocem kroczenia za Jezusem, gdy człowiek wybiera Boga, wybiera Prawdę, ta Prawda go wyzwala umacnia w przekonaniu o własnej godności i miłości Boga do niego. Tematem Niedzieli Palmowej jest podążanie za Jezusem. Chrześcijanie to ci, którzy uznają, że właśnie droga Jezusa Chrystusa jest drogą prowadzącą do celu, do zrealizowanego w pełni i autentycznego człowieczeństwa²⁶.

Jedynym dniem, w którym papież wygłaszał dwie homilie, był Wielki Czwartek. Benedykt XVI przewodniczył Mszy św. Krzyżma i Mszy Wieczery Pańskiej. Wielki Czwartek jest dniem, w którym Pan powierzył Dwunastu kapłańskie zadanie sprawowania pod postaciami chleba i wina sakramentu Jego Ciała i Krwi, aż do Jego powrotu²⁷. Tego dnia papież zwracał się przede wszystkim do księży, nie zabrakło jednak apeli skierowanych do wszystkich wierzących. Tłumaczył, że chrześcijaństwo nie jest jakimś moralizatorstwem, zwykłym systemem etycznym. Chrześcijaństwo jest przede wszystkim darem: Bóg daje człowiekowi nie coś, lecz samego siebie i to daje nieustannie. Wciąż na nowo ofiarowuje swoje dary, w tym najcenniejszy, czyli Eucharystię. Dlatego centrum życia chrześcijańskiego jest Msza św. w której ludzie wierzący dziękują, że zostali obdarowani, wyrażają radość z nowego życia, które On im daje. Nie oznacza to, że chrześcijanie są biernymi odbiorcami Bożej dobroci. Bóg traktuje ludzi jako osobistych i żywych partnerów. Darowana miłość jest dynamiką miłowania razem²⁸.

Podczas Mszy Krzyżma papież poruszał następujące tematy: 2006 r. – kapłańskie ręce, rękami Chrystusa; 2007 r. – kapłaństwo posługą miłości; 2008 r. – kapłan musi czuwać, żeby świat był wrażliwy na Boga; 2009 r. – celebrując Eucharystię, kapłani torują drogę modlitwie współczesnych ludzi; 2010 r. – kapłaństwo to niesienie światu radości płynącej z prawdy o Bogu; 2011 r. – godność bycia chrześcijaninem; 2012 r. – Pokora krzyża i prawdziwa odnowa Kościoła. Natomiast podczas Mszy Wieczery Pańskiej, myśli papieża krążyły wokół

²⁵ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową*, 09.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 6.

²⁶ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową*, 28.03.2010, OsRomPol 6(323)/2010, s. 23.

²⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 13.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 10.

²⁸ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek*, 20.03.2008, OsRomPol 5(303)/2008, s. 9.

następujących treści: 2006 r. – miłość Chrystusa jest miłością aż do końca; 2007 r. – Jezus świętując Paschę, antycypował swą śmierć; 2008 r. – chrześcijaństwo jest przede wszystkim darem; 2009 r. – podczas Ostatniej Wieczerzy Bóg tworzy „pokrewieństwo” między sobą a ludzkością; 2010 r. – miłości Boga warunkiem jedności; 2011 r. – eucharystia jest tajemnicą wielkiej bliskości i komunii każdego człowieka z Panem; 2012 r. – Jezus otworzył drogę do wolności.

W Wielki Piątek podczas liturgii Męki Pańskiej homilię wygłaszał kaznodzieja Domu Papieskiego ojciec Raniero Cantalamessa. To wyjątkowy czas, gdy papież był słuchaczem podczas liturgii, której przewodniczył. W Wigilię Paschalną – podczas najważniejszej uroczystości w roku – Benedykt XVI wygłosił homilię siedmiokrotnie. Tematy na poszczególne lata wyglądają następująco: 2006 r. – zmartwychwstały Chrystus ogarnia cały świat; 2007 r. – Jezus mówi: zmartwychwstałem i teraz zawsze jestem z tobą; 2008 r. – w miłości Chrystusa spotkały się serce Boga i serce człowieka; 2009 r. – światło zmartwychwstałego Chrystusa przenika w noc dziejów; 2010 r. – śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, lekarstwem na wieczność; 2011 r. – zmartwychwstanie Jezusa zakończeniem dzieła stworzenia i początkiem nowego życia; 2012 r. – Wielkanoc to dzień nowego stworzenia. Najważniejsze wydarzenie zbawcze to misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa: „«Powstał.. Nie ma Go tu». Gdy Jezus po raz pierwszy mówił swoim uczniom o krzyżu i zmartwychwstaniu, oni, schodząc z góry Przemienienia, rozprawiali między sobą, co znaczy «powstać z martwych» (Mk 9, 10). W Wielkanoc radujemy się, ponieważ Chrystus nie został w grobie, a Jego ciało nie doznało rozkładu. Należy do świata żyjących, nie do świata umarłych. Radujemy się, ponieważ jest On – jak głosimy podczas obrzędu przygotowania paschału – Alfą i jednocześnie Omegą, istnieje więc nie tylko wczoraj, ale dziś i na wieki (por. Hbr 13, 8)”²⁹.

Wyjątkową datą w kalendarzu Benedykta XVI była rocznica śmierci Jana Pawła II. W ludzkich sercach rodziła się potrzeba wspólnego spotkania, uczczenia tego, który przez wiernych został okrzyknięty Santo Subito. Odszedł ktoś bliski, ktoś kochany, co rodziło potrzebę wspominania go: „Drodzy bracia i siostry, dziś wieczór ze wzruszeniem powracamy myślą do chwili śmierci umiłowanego Papieża, lecz zarazem, niejako idąc za odruchem serca, patrzymy w przyszłość. W duchu słyszymy wielokrotnie powtarzane przez niego zachęty, by bez lęku postępować drogą wierności Ewangelii, by być zwiastunami i świadkami Chrystusa w trzecim tysiącleciu. Powracają nam na pamięć jego nieustające wezwania, by

²⁹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej*, 15.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 26.

wielkodusznie współpracować w tworzeniu bardziej sprawiedliwej i solidarnej ludzkości, by być twórcami pokoju i budowniczymi nadziei. Niech nasz wzrok zawsze będzie wpatrzony w Chrystusa, «tego samego wczoraj i dziś, także na wieki» (por. Hbr 13, 8), który niezachwianie prowadzi swój Kościół. My uwierzyliśmy Jego miłości i to właśnie spotkanie z Nim «nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie» (por. *Deus caritas est*, 1)³⁰! Tego dnia zwracał się serdecznie do Polaków, pozdrowiał młodzież i kard. Stanisława Dziwisza. Jan Paweł II był ukazywany jako „skała”, człowiek wielkiej nadziei i odwagi. Wskazywano również, że ta siła pochodziła od Boga i była związana z całkowitym oddaniem się Maryi.

Pięćdziesiątego dnia po swoim zmartwychwstaniu Pan Jezus zesłał Ducha Świętego na Maryję i Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku. W dniu Pięćdziesiątnicy, Kościół ożywiony Duchem Świętym, rozpoczyna przepowiadanie radosnej nowiny o zbawieniu wszystkim narodom. Przez osiem lat swojego pontyfikatu, papież siedem razy przewodniczył Mszy św. (z wyjątkiem roku 2007). Homilie te zostały dogłębnie przeanalizowane przez Sławomira Grabiszewskiego, który wyodrębnił pięć głównych tematów, poruszanych przez Benedykta XVI, mianowicie: 1 – relacja między Pięćdziesiątnicą chrześcijańską a Pięćdziesiątnicą żydowską³¹, 2 – Zesłanie Ducha Świętego na tle opowiadania o wieży Babel³², 3 – Duch Święty jako protagonista Kościoła³³, 4 – Kościół jeden i wieloraki³⁴, 5 – modlitwa³⁵. O Pięćdziesiątnicy Benedykt XVI mówił: „Ta tajemnica jest chrztem Kościoła, jest wydarzeniem, które mu nadało – by tak powiedzieć – początkowy kształt i impuls do jego misji. I ten «kształt» oraz ten «impuls» są zawsze ważne, wciąż aktualne, a odnawiają się w szczególności przez czynności liturgiczne. Tego ranka chciałbym zatrzymać się na jednym istotnym aspekcie tajemnicy zesłania Ducha Świętego, który w naszych czasach zachowuje w pełni swoje znaczenie. Zesłanie Ducha Świętego jest świętem jedności, zrozumienia i ludzkiej komunii»³⁶. Duch Święty nieustannie działa w Kościele i w świecie, prowadzi ludzi drogami zbawienia, uświęca i oświeca umysły, uzdalnia do zadań przekraczających ludzkie możliwości, bez Niego przedsięwzięcia uczniów stają się zwykłą akcyjnością. Darem Ducha

³⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu św. Piotra – wspomnienie śmierci Jana Pawła II*, 03.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 41.

³¹ S. Grabiszewski, *Nauczanie Benedykta XVI o Duchu Świętym na podstawie homilii w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, „Polonia Sacra” 2(2018)22, s. 143-144.

³² Tamże, s. 144-146.

³³ Tamże, s. 146-148.

³⁴ Tamże, s. 148-151.

³⁵ Tamże, s. 151-152.

³⁶ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, 27.05.2012, OsRomPol 7-8(345)/2012, s. 33.

Świętego jest zrozumienie. Duch przezwycięża podział zapoczątkowany pod wieżą Babel i otwiera granice. Lud Boży, który uformował się po raz pierwszy na Synaju, teraz rozprzestrzenia się tak dalece, że nie zna już żadnych granic³⁷.

Kolejną ważną uroczystością, której za każdym razem przewodniczył papież, była uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Uroczystość ta mająca swojego korzenie w XIII wieku to wyraz wiary w realną obecność Chrystusa w Eucharystii a także sposobność do podziękowania Bogu za ten wielki dar. Benedykt XVI mówił tego dnia głównie o darze, jakim jest Eucharystia – dzięki niej Kościół się urzeczywistnia. Nazwa *Corpus Christi*, jaką nadano temu świętu na Zachodzie, używana jest w tradycji Kościoła w odniesieniu do trzech odrębnych rzeczywistości: fizycznego ciała Jezusa, zrodzonego z Maryi Dziewicy, Jego Ciała Eucharystycznego – chleba niebiańskiego, który jest pokarmem w tym wielkim sakramencie, i Jego Ciała eklezjalnego – Kościoła. Refleksja nad tymi różnymi aspektami *Corpus Christi* pozwala lepiej pojąć tajemnicę komunii, która łączy ludzi należących do Kościoła. Wszystkich, którzy w Eucharystii karmią się Ciałem i Krwią Chrystusa, łączy jedność Ducha Świętego i stanowią jeden święty lud Boży³⁸. Był to dzień, podczas którego zdecydowanie przeważał temat Eucharystii: 2005 r. – Eucharystia darem dla świata; 2006 r. – Eucharystia skarbem ludzkiego życia; 2007 r. – Eucharystia sercem Kościoła; 2008 r. – Eucharystia wyzwala człowieka; 2009 r. – Jezus prawdziwie obecny w Eucharystii; 2010 r. – znaczenie adoracji; 2011 r. – Jezus kroczy wśród swojego ludu w Eucharystii; 2012 r. – kult należny Eucharystii. Papież podkreślał znaczenie adoracji. Zaznaczył, że Komunii i kontemplacji nie można oddzielać – łączą się one ze sobą. Prawdziwa miłość i prawdziwa przyjaźń zawsze żyją wymianą spojrzeń, intensywnym milczeniem, wymownym, pełnym szacunku i czci, tak, by spotkanie było przeżywane głęboko, w sposób osobowy, a nie powierzchownie. Kiedy brakuje tego wymiaru, także sama komunie sakramentalna może stać się ze strony człowieka powierzchownym gestem³⁹.

Papież prowadzi Kościołowi w łączności z innymi pasterzami, symbolem tej jedności jest paliusz, który papież nakłada nowym metropolitom 29 czerwca, czyli uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Benedykt XVI nie tylko celebrował tego dnia Mszę św. z nowymi arcybiskupami, ale także pięciokrotnie (lata: 2005, 2007, 2008, 2009, 2010) modlił się dzień przed I nieszporem. A zatem na tę uroczystość wygłosił aż 13 homilii. Tematy

³⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, 15.05.2005, OsRomPol 7–8(275)/2005, s. 22.

³⁸ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Pałacu Sportu w Nikozji*, 06.06.2010, OsRomPol 8–9(325)/2010, s. 17.

³⁹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, 07.06.2012, OsRomPol 7–8(345)/2012, s. 36–37.

związane z tą uroczystością prezentują się następująco: 2005 r. – Kościół jeden, święty, powszechny i apostołski; 2006 r. – Chrystus umacnia wiarę Piotra; 2007 r. – wiara Kościoła opiera się na wyznaniu Piotra; 2008 r. – misja apostołów Piotra i Pawła; 2009 r. – pasterze muszą być „przykładami dla stada”; 2010 r. – Kościół musi być wolny od więzów materialnych, od zła duchowego i moralnego; 2011 r. – apostołowie, jako przyjaciele Jezusa; 2012 r. – dramat i siła papieżstwa. Papież podkreślał znaczenie nałożenia paliusza i misji arcybiskupa: „Za chwilę otrzymacie paliusze z rąk Następcy Piotra. W pewnym sensie zostały one pobłogosławione przez samego Piotra, gdy położyliśmy je przy jego grobie. Teraz są wyrazem naszej wspólnej odpowiedzialności przed «Najwyższym Pasterzem» Jezusem Chrystusem, jak o Nim mówi Piotr (1 Pt 5, 4)”⁴⁰. Paliusz jest symbolem misji apostołskiej, wyrazem wspólnoty, która znajduje swoje widzialne oparcie w posłudze Piotrowej. Posługa Następcy Piotra jest związana zarówno z jednością, jak i apostołskością, a więc to ona jednoczy widzialnie Kościół wszystkich części świata i wszystkich czasów, chroniąc tym samym każdego z biskupów przed fałszywą autonomią, która z łatwością przeradza się w podziały wewnątrz Kościoła i może zagrozić jego niezależności. Mówił również o wielkiej roli, jaką odegrali święci Apostołowie. Przez krew, przelaną dla Jezusa użyźniają glebę rzymskiego Kościoła. Na głównym portalu bazyliki są przedstawieni razem w scenach ukazujących ich męczeństwo⁴¹. Od samego początku w tradycji chrześcijańskiej Piotr i Paweł byli uważani za nierozdzielnych, choć każdy z nich miał do spełnienia inną misję: Piotr jako pierwszy wyznał wiarę w Chrystusa, a Pawłowi dane było zgłębić jej bogactwo.

Ostatnią uroczystością, której papież przewodniczył regularnie, bo ośmiokrotnie jest uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Można wyodrębnić następujące tematy homilii: 2005 r. – Maryja jest wielka Wielkością Boga; 2006 r. – Maryja jest Błogosławiona, czyli godna czci; 2007 r. – Maryja jako Niewiasta walcząca ze smokiem; 2008 r. – Maryja – Brama do Nieba; 2009 r. – Maryja idąca za Jezusem z pośpiechem; 2010 r. – objaśnienie dogmatu Wniebowzięcia; 2011 r. – Maryja jako Arka Boża; 2012 r. – Wniebowzięcie wywyższeniem Maryi. Papież często odwoływał się do hymnu *Magnificat*, a także do treści dogmatu o Wniebowzięciu. O samej uroczystości powiedział, że to dzień radości. Bóg zwyciężył, miłość i życie wygrywają. Miłość pokazała, że jest silniejsza niż śmierć, że Bóg posiada prawdziwą siłę, a jego siłą jest dobroć i miłość. Maryja została

⁴⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła*, 29.06.2005, OsRomPol 9(276)/2005, s. 16.

⁴¹ Zob. G. Bachanek, *Josepha Ratzingera teologia męczeństwa*, „Warszawskie Studia Teologiczne” XXV/1(2012), s. 141–154.

zabrana ciałem i duszą do Nieba. Chrześcijanie mają matkę w Niebie⁴². Ponieważ nie ma opisu wniebowzięcia w Piśmie Świętym, Benedykt XVI przede wszystkim analizuje czytania z lekcjonarza przeznaczone na ten dzień (Ap 11, 19a; 12,1.3–6a.10ab, Ps 45, 7.10–12.14–15, 1 Kor 15, 20–26, Łk 1, 39–56) a także cytuje ojców Kościoła, zwłaszcza św. Augustyna⁴³. Z każdego wydarzenia zbawczego papież w sposób naturalny ukazuje powinności moralne. Uroczystość Matki Bożej Wniebowziętej jest zachętą do ufania Bogu, a także do naśladowania Maryi zwłaszcza w jej dyspozycyjności i służbie dla Pana. Tego mają się nauczyć wyznawcy Jezusa: iść Jej drogą, oddawać swoje życie, nie brać życia, iść drogą miłości, która jest traceniem siebie, ale traceniem, które w rzeczywistości jest jedyną drogą pozwalającą naprawdę się odnaleźć, znaleźć prawdziwe życie⁴⁴.

Opisane uroczystości i święta ukazują jak papież nie tylko nawiązuje do tajemnicy dania, ale dogłębnie ją analizuje w swoich homiliach. Traktuje liturgię jako całość, prowadząc swoich słuchaczy do głębi przeżywanych misterii, a także wskazuje na powinności moralne wynikające z danego święta.

2.1.1.2. Znaki, symbole i obrzędy

Papież aż w 104 homiliach odwołuje się do znaków, symboli i obrzędów. Ponieważ wszelkie próby podziału znaków i symboli są dyskusyjne i niejednomyślne, w tej pracy zostanie zastosowany ogólny podział na znaki-symboli oraz obrzędy.

Znaki i symbole, o których mówił Benedykt XVI, to: paliusz, pierścień rybaka, katedra, obrazy sakralne, chleb, woda, wino, światło, kolory szat kardynalskich, pierścień biskupi, krzyż, szata pierwszokomunijna, szopka betlejemska, żłób, ogień, alba, stuła, ornat, tron Dawida, krzyżmo, okna witrażowe, katedry gotyckie, ogień św. Pawła, brama św. Pawła, znicz, szata weselna, polichromia, baranek paschalny, herb, obrazy i dekoracje zdobiące kaplicę, freski, ikona Maryi Dziewicy, klucze św. Piotra, miecz św. Pawła, Kaplica Sykstyńska.

Paliusz i pierścień rybaka. Podczas Mszy św. inaugurującej pontyfikat papież poruszył w swojej homilii dwa istotne znaki, jakimi są: paliusz i pierścień rybaka. Paliusz, jako starożytne insygnium, używane przez biskupów Rzymu od IV wieku, można uznać na symbol jarzma Chrystusowego, jakie biskup tego miasta, sługa sług Bożych, bierze na swoje barki.

⁴² Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, 15.08.2005, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20050815_assunzione-maria.html, z dnia 10.10.2017 r.

⁴³ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, 15.08.2007, *OsRomPol* 10–11(297)/2007, s. 38.

⁴⁴ Zob. tamże, s. 39.

Jarzmem Bożym jest wola Boża, którą przyjmuje⁴⁵. Paliusz ponadto, zrobiony z owczej wełny, nawiązuje do pasterza, który niesie swoją zagubioną owcę na ramionach. Pierścień nawiązuje do misji rybaka, który zarzucając sieć Ewangelii, wydobywa ludzi z odmętów śmierci i cierpienia, a przybliża do blasku Bożego światła, do prawdziwego życia. Spełniając misję rybaka ludzi, na wzór Chrystusa, papież ma wydobywać ludzi ze słonego morza wszelkich alienacji i prowadzić ku ziemi życia, ku światłu Bożemu⁴⁶.

Katedra. Gdy Benedykt XVI po raz pierwszy zasiadł na katedrze w Bazylice św. Jana na Lateranie, wyjaśnił, czym jest katedra jako miejsce nauczania. Tłumaczył, że jest ona symbolem *potestas docendi* - władzy nauczania, która stanowi istotną część mandatu wiązania i rozwiązywania, powierzonego przez Chrystusa Piotrowi, a potem Dwunastu. Katedra jest symbolem władzy nauczania, to znaczy władzy posłuszeństwa i służby, pełnionej po to, aby słowo Boże mogło jaśnieć, wskazując ludziom drogę życia⁴⁷.

Obrazy sakralne znajdujące się w świątyniach, jak i obrazy jako takie również były przedmiotem refleksji podczas homilii: „Również obrazy sakralne, dzięki swojemu pięknu, zwiastują Ewangelię i promieniują blaskiem katolickiej prawdy, ukazując doskonałą harmonię między dobrem i pięknem, między *via veritatis* i *via pulchritudinis*. Są świadectwem wielowiekowej i płodnej tradycji sztuki chrześcijańskiej, a zarazem skłaniają wszystkich, wierzących i niewierzących, aby odkrywali i kontemplowali niewyczerpane piękno tajemnicy Odkupienia, jednocześnie wciąż pobudzają dynamiczny proces jej inkulturacji w rzeczywistości historycznej”⁴⁸.

Chleb woda i wino, stanowiące materię sakramentu Eucharystii⁴⁹, pojawiały się dość często w homiliach papieskich, zwłaszcza wtedy, gdy Benedykt XVI mówił o Mszy św. Chleb – według papieża – symbolizuje w Piśmie Świętym to wszystko, czego człowiek potrzebuje w codziennym życiu. Jedynym Chlebem jest Chrystus, który karmi wszystkich w Eucharystii i pociąga do siebie w swoim ciele umęczonym na krzyżu, w Nim ludzkość winna stać się jednym ciałem i jednym duchem. Woda użyznia ziemię, jest podstawowym darem, dzięki któremu możliwe jest życie. Tak jak istnieje fizyczne pragnienie wody, niezbędnej do życia na tej ziemi, tak też istnieje w człowieku pragnienie duchowe, które tylko Bóg może zaspokoić. Pragnienie tego, co nieskończone, zaspokoić może jedynie woda, którą daje Jezus,

⁴⁵ Zob. tenże, *Homilia inauguracyjna wygłoszona podczas Mszy św. na placu św. Piotra*, 24.04.2005, OsRomPol 6(274)/2005, s. 12.

⁴⁶ Zob. tamże, s. 13.

⁴⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w bazylice św. Jana na Lateranie z okazji objęcia katedry Biskupa Rzymu*, 07.05.2005, OsRomPol 7–8(275)/2005, s. 20.

⁴⁸ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, 26.05.2005, OsRomPol 7–8(275)/2005, s. 24.

⁴⁹ Zob. J. Ratzinger, *Święto wiary. O teologii mszy świętej*, Kraków 2006.

żywa woda Ducha. Wino natomiast wyraża wspaniałość stworzenia, wprowadza w wymiar święta, w którym ludzkość przekracza granice codzienności. Wino, a wraz z nim winorośl, stały się również symbolem daru miłości, dzięki któremu człowiek może w pewnej mierze poczuć smak Boskości⁵⁰. Wino, choć wyraża piękno stworzenia, mówi także o męce, gdyż krzew winny musi być stale przycinany, co jest formą oczyszczenia a winogrona muszą dojrzewać na słońcu i w deszczu i zostać wytłoczone, tylko przez tak długi i żmudny proces powstaje wyborne wino⁵¹.

Światło. Kolejnym znakiem pojawiającym się w homiliach papieża jest światło. Tam, gdzie pojawia się chwała Boża, na świecie rozchodzi się światło. *Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności* (1 J 1, 5). Światło jest źródłem życia. Światło oznacza poznanie, oznacza prawdę, która jest przeciwieństwem mroku kłamstwa i niewiedzy. Światło pozwala ludziom żyć, wskazuje drogę. Światło, jako że daje ciepło, oznacza także miłość. Tam gdzie jest miłość, pojawia się w świecie światło; gdzie jest nienawiść – świat pogrążony jest w ciemności. W betlejemskiej stajence ukazała się światłość wielka, której świat oczekuje. W Dzieciątku złożonym w stajence Bóg ukazuje swoją chwałę – chwałę miłości, która daje w darze siebie i wyzbywa się wszelkiej wielkości, by prowadzić ludzi drogą miłości⁵².

Ogień. Tłumacząc symbolikę ognia, Benedykt XVI nawiązuje do dwóch wydarzeń: do dnia Pięćdziesiątnicy i do Wigilii Paschalnej. Duch Święty zstąpił na Apostołów pod postacią ognistych języków. Podczas Wigilii Paschalnej papież powiedział: „Grzegorz z Tours, opowiada o pewnym zwyczaju, który długo jeszcze był zachowywany w niektórych miejscach, a mianowicie o używaniu w liturgii Wigilii Paschalnej nowego ognia, rozpalonego za pomocą szkła bezpośrednio od słońca: znów otrzymywało się, by tak powiedzieć, światło i ogień z nieba, by od nich zapalać potem wszystkie światła i ognie w ciągu roku. Jest to symbol tego, co celebруемy w Wigilię Paschalną. Poprzez radykalizm swej miłości, w której spotkały się serce Boga i serce człowieka, Jezus Chrystus rzeczywiście wziął światło z nieba i przyniósł je na ziemię – światło prawdy i ogień miłości, które przemienia życie człowieka. On przyniósł światło, i odtąd już wiemy, kim jest Bóg i jaki jest Bóg. Dzięki temu wiemy także, jakie jest położenie człowieka; czym jesteśmy i jaki jest cel naszego istnienia. Chrzest oznacza wprowadzenie ognia tego światła do naszego wnętrza”⁵³.

⁵⁰ Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na rozpoczęcie Synodu Biskupów*, 02.10.2005, OsRomPol 1(279)/2006, s. 7.

⁵¹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, 15.06.2006, OsRomPol 9–10(286)/2006, s. 40.

⁵² Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Boże Narodzenie*, 24.12.2005, OsRomPol 2(280)/2006, s. 21.

⁵³ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej*, 22.03.2008, OsRomPol 5(303)/2008, s. 12.

Kolor szat kardynalskich. Przemawiając do kardynałów, papież wyjaśnił, co oznacza kolor ich szat. Purpura jest wyrazem miłosierdzia Chrystusa, ma ona pobudzać do żarliwego miłowania Chrystusa, Jego Kościoła i całej ludzkości. Przywdzianie tych uroczystych szat ma rodzić takie same uczucia, jakie skłoniły Syna Bożego, który stał się człowiekiem, do przelania krwi dla prześlągania za grzechy całej ludzkości.

Pierścień biskupi to znak zaślubin, zobowiązuje do wierności i do strzeżenia świętego Kościoła, oblubienicy Chrystusa. Ten, kto nosi pierścień biskupi, wyraża stałą dyspozycyjność dla Boga⁵⁴.

Krzyż. Papież wielokrotnie poruszał symbolikę krzyża. To na nim ofiarował siebie Syn Boży, to ostateczny znak nadany ludziom, aby zrozumieli prawdę o człowieku i prawdę o Bogu: wszyscy zostali stworzeni i odkupieni przez Boga, który poświęcił swego jedyne go Syna z miłości⁵⁵. To nowa, prawdziwa Boża tęcza łącząca niebo z ziemią. To nowa broń, którą Jezus wkłada w dłoń swoim uczniom jako znak pojednania i przebaczenia, to znak silniejszy niż śmierć. Krzyż wyraża ubóstwo, pokój i powszechność⁵⁶.

Biała szata. Kilkukrotnie papież wyjaśniał także znaczenia szat. Szata chrzcielna – według słów Benedykta XVI – podobnie jak pierwszokomunijna, przypomina i wyraża to, że dzięki życiu z Jezusem i ze wspólnotą wierzących, z Kościołem, człowiek ma stać się osobą pełną światła, osobą tchnącą prawdą i dobrem – osobą, z której promieniuje dobro jako dobroć samego Boga. Białe szaty oznaczają, że dzięki wierze człowiek staje się światłem. Odrzucając ciemności, kłamstwo, obłudę i ogólnie zło, staje się osobą jasną, godną stanąć przed Bogiem⁵⁷.

Szaty liturgiczne. W 2007 r. podczas Mszy Krzyżma papież wyjaśniał, czym są szaty liturgiczne, które nosi kapłan podczas sprawowania liturgii: „Podobnie jak w chrzcie następuje «wymiana szat», zmiana przeznaczenia, nowa egzystencjalna komunika z Chrystusem, tak i w kapłaństwie dochodzi do pewnej wymiany: sprawując sakramenty, kapłan działa i mówi in persona Christi. [...] In persona Christi – podczas święceń kapłańskich Kościół pozwala nam zobaczyć – również w sposób zewnętrzny, poprzez nałożenie szat liturgicznych – tę rzeczywistość «nowej szaty» i niejako jej dotknąć. [...] Ich nałożenie

⁵⁴ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu św. Piotra w uroczystość Zwiastowania Pańskiego*, 25.03.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 33.

⁵⁵ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w parafii Rzymskiej pw. Dio Padre Misericorioso*, 26.03.2006, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2006/documents/hf_ben-xvi_hom_20060326_parrocchia-roma.html, dnia 10.10.2017.

⁵⁶ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową*, 09.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 7.

⁵⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszpórów w Monachium*, 10.09.2006, OsRomPol 11(287)/2006, s. 18.

powinno być dla nas czymś więcej niż tylko zewnętrznym gestem – jest ono wypowiedaniem wciąż na nowo «tak» naszej misji. [...] Zaczniemy od humerału. W przeszłości zakładano go najpierw na głowę, niczym swoisty kaptur, przez co stawał się on symbolem dyscypliny zmysłów i myśli, niezbędnej, by dobrze sprawować Mszę św. Naszych myśli nie powinny zajmować codzienne troski i pragnienia. [...] Teksty modlitw, które wyjaśniają znaczenie alby i stuły, zmierzają ku jednemu celowi. Przywołują na myśl odświętne ubranie, jakie ojciec dał marnotrawnemu synowi, gdy ten, brudny i obszarpany, powrócił do domu. Modlitwy przypominają również słowa z Apokalipsy o 144 tysiącach wybranych, których szaty były godne Boga, ale nie ze względu na ich zasługi. Apokalipsa wyjaśnia, że opłukali oni swe szaty we krwi Baranka, i że dzięki temu stały się lśniące niczym światło (por. Ap 7, 14). Jaśniejące szaty, które otrzymaliśmy od Pana w chrzcie, a w sposób nowy podczas święceń kapłańskich, mogą kojarzyć się również ze strojem weselnym, o którym On mówi w przypowieści o Bożej uczcie. [...] Na zakończenie jeszcze parę słów o ornacie. W tradycyjnej modlitwie towarzyszącej nakładaniu ornatu jest on symbolem jarzma Pana, które On nam, kapłanom, nałożył⁵⁸.

Dodatkowym znakiem, o którym mówił w homilii w tych dniach było krzyżmo, mieszanka, będące mieszanką oliwy z oliwek i aromatów roślinnych. Jest to olej do namaszczenia kapłanów oraz namaszczenia królewskiego, które to namaszczenia nawiązują do wielkich tradycji pomazania z czasów Starego Przymierza. W kościele olej ten służy przede wszystkim do namaszczenia podczas bierzmowania i święceń kapłańskich⁵⁹.

Baranek Paschalny. W czasie świąt Wielkanocnych nie mogło zabraknąć symbolu Baranka Paschalnego. Zapowiedziany już w Księdze Rodzaju, gdy Abraham ofiarował go zamiast swego syna Izaaka. Nowym Barankiem jest Jezus, który sprawował Paschę bez baranka i bez świątyni, a jednak nie bez baranka i nie bez świątyni. On sam był oczekiwanym Barankiem, tym prawdziwym, jak głosił Jan Chrzciciel na początku publicznej posługi Jezusa: *Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata* (J 1, 29)⁶⁰.

Stajenka Betlejemska i żłóbek. W uroczystość Bożego Narodzenia Papież nawiązywał do stajenki betlejemskiej i do żłóbka. Ciekawej interpretacji pierwszego znaku Benedykt XVI dokonał w 2007 r., odwołując się do później średniowiecznej ikonografii, gdzie stajenka bywa przedstawiana w postaci walącego się pałacu. Choć taka interpretacja nie ma żadnego uzasadnienia historycznego, jako metafora wyraża jednak coś z owej prawdy, kryjącej się w

⁵⁸ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 05.04.2007, OsRomPol 5(293)/2007, s. 21.22.23.

⁵⁹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 21.04.2011, OsRomPol 6(334)/2011, s. 33.

⁶⁰ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 05.04.2007, OsRomPol 5(293)2007, s. 22.

tajemnicy Bożego Narodzenia. Tron Dawida, który zgodnie z obietnicą miał trwać na wieki, jest pusty. Józef, potomek Dawida, jest zwykłym rzemieślnikiem; pałac w istocie zamienił się w szopę. W betlejemskiej stajni, właśnie w tym punkcie wyjścia, na nowo i w nowy sposób rozpoczyna się Dawidowe królowanie – w tym Niemowlęciu owiniętym w pieluszki i złożonym w żłobie⁶¹. Drugi symbol – żłób, w którym leżał Jezus – to przedmiot przeznaczony dla zwierząt, z którego one jedzą. To zapowiedź misji Jezusa, który stanie się pokarmem dla ludzi, prawdziwym Chlebem, który daje życie wieczne. Żłób stał się zatem symbolem ołtarza, na którym leży Chleb – sam Chrystus, prawdziwy pokarm dla ludzkich serc⁶².

Klucze i miecz. W uroczystości świętych apostołów Piotra i Pawła Benedykt XVI powiedział o dwóch atrybutach, z którymi są przedstawiani: kluczach i mieczu. Przed Bazyliką św. Piotra znajdują się dwie wielkie figury świętych: Piotra, który trzyma klucze i Pawła, który ma w dłoniach miecz. Klucze to symbol władzy, zaś miecz, który Paweł trzyma w dłoniach, jest narzędziem, od którego zginął, za którego sprawą poniósł męczeństwo i przelał własną krew. Jego walka polegała nie na przemocy, wojnie, lecz na męczeństwie poniesionym dla Chrystusa.

Wystrój kościoła⁶³. Benedykt XVI wielokrotnie odwoływał się do wystrojów kościoła. Jego zdaniem okna witrażowe widziane z zewnątrz wydają się ciemne, ciężkie, wręcz ponure, lecz kiedy wejdzie się do kościoła, nabierają życia; przenikające przez nie światło ujawnia całe ich piękno. Wielu pisarzy posłużyło się przykładem witraży dla zobrazowania misterium Kościoła, albowiem tylko od środka, dzięki doświadczeniu wiary i życia Kościoła, widać Kościół taki, jaki jest naprawdę: obłany łaską, jaśniejący pięknem, zdobny w różnorakie dary Ducha⁶⁴. Architektura katedr gotyckich ma złożoną konstrukcję, ale ich precyzja i harmonijne proporcje symbolizują, według papieża, jedność stworzenia świata⁶⁵. Ponadto papież dostrzegł drewnianą polichromowaną rzeźbę Maryi siedzącą na

⁶¹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Boże Narodzenie*, 24.12.2007, OsRomPol 2(300)/2008, s. 18.

⁶² Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Boże Narodzenie*, 24.12.2006, OsRomPol 2(290)/2007, s. 46.

⁶³ Zob. tenże, *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, Poznań 1998. Joseph Ratzinger przez pewien czas wygłaszał na antenie Radia Bawarskiego pogadanki z okazji różnych świąt. Ich motywem przewodnim było zwykle dzieło sztuki – obraz z rzymskiego kościoła lub wschodnia ikona, okazała bazylika lub skromna kaplica. Kardynał Ratzinger w swoich rozważaniach uczy, jak patrzeć na dzieło sztuki, aby odczytać zawartą w nim Prawdę. Te radiowe audycje zebrane w książce stworzyły publikację, będącą świadectwem głębokiej wiary i ogromnej erudycji jej autora, a zarazem zachęcającą do przemyśleń i samodzielnych poszukiwań.

⁶⁴ Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w katedrze św. Patryka w Nowym Jorku*, 19.04.2008, OsRomPol 6(304)/2008, s. 18.

⁶⁵ Zob. tamże, s. 19.

tronie z błogosławiącym Dzieciątkiem⁶⁶ i słowa umieszczone w nowym herbie klasztornym: „Succisa virescit”⁶⁷. Dostrzegł dzieła sztuki, które znajdują się w bazylice św. Piotra: „To opowiadanie ewangeliczne, którego wysłuchaliśmy, znajduje dodatkowy i bardziej wymowny wyraz w bardzo znanym dziele sztuki, które zdobi tę Bazylikę Watykańską: w ołtarzu katedry św. Piotra. Po przejściu wzdłuż wspaniałej nawy głównej, za transeptem dochodzimy do apsydy, stajemy przed ogromnym tronem z brązu, który wydaje się zawieszony w powietrzu, ale w rzeczywistości wspiera się na czterech posągach wielkich ojców Kościoła Wschodu i Zachodu. A nad tronem, otoczonym triumfalnie unoszącymi się w powietrzu aniołami, jaśnieje w owalnym oknie chwała Ducha Świętego. Co nam mówi ten zespół rzeźb, który zawdzięczamy geniuszowi Berniniego? Przedstawia on wizję istoty Kościoła i – w nim – nauczania Piotra”⁶⁸. Papież w swoich homiliach mówił także o obrazach i dekoracjach zdobiących odnowioną kaplicę św. Pawła w Pałacu Apostolskim w Watykanie⁶⁹ i o Kaplicy Sykstyńskiej⁷⁰.

Pierścień i biret kardynalski. Podczas Mszy św., gdy papież nakładał kapelusze kardynalskie wyjaśnił dwa gesty: nałożenie pierścienia i kapelusza. Ten pierwszy nawiązuje do zaślubin, jest symbolem wierności i zobowiązania do strzeżenia świętego Kościoła⁷¹. Czerwień biretu oznacza, że nowym kardynałom powierzona jest posługa miłości: miłości Boga, miłości Jego Kościoła, miłości braci – z bezwzględnym i bezwarunkowym poświęceniem, w razie potrzeby aż do przelania krwi, jak mówi formuła towarzysząca nałożeniu biretu i jak wskazuje czerwony kolor noszonych szat. Oczekuje się od nich również, że będą służyli Kościołowi z miłością i mocą, z jasnością i mądrością nauczycieli, z siłą i męstwem pasterzy, z wiernością i odwagą męczenników. Winni być wybitnymi sługami Kościoła, który w Piotrze ma widzialny fundament jedności.

⁶⁶ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas niesporów na zakończenie 2008 roku*, 31.12.2008, OsRomPol 2(310)/2009, s. 39.

⁶⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas niesporów na Monte Cassino*, 24.05.2009, OsRomPol 7(315)/2009, s. 53.

⁶⁸ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z nowymi kardynałami*, 19.02.2012, OsRomPol 4(342)/2012, s. 11.

⁶⁹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas niesporów z okazji odnowienia kaplicy Paulińskiej w Watykańskim Pałacu Apostolskim*, 04.07.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090704_cappella-paolina.html, z dnia 10.10.2017.

⁷⁰ „Kaplica Sykstyńska jest ze swojej natury pomieszczeniem liturgicznym, jest Cappella Magna watykańskiego Pałacu Apostolskiego. Ponadto dlatego, że dla zdobiących ją dzieł sztuki, w szczególności cykli fresków, liturgia jest, by tak powiedzieć, środowiskiem życia, kontekstem, w którym najlepiej wyraża się całe ich piękno, całe bogactwo i doniosłość ich znaczenia”. Tenże, *Homilia wygłoszona podczas niesporów w Kaplicy Sykstyńskiej*, 31.10.2012, OsRomPol 12(348)/2012, s. 8.

⁷¹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu św. Piotra w uroczystość Zwiastowania Pańskiego*, 25.03.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 33.

Popiół. W Środę Popielcową nie mogło zabraknąć wyjaśnienia obrzędu posypania głów popiołem, który ma podwójne znaczenie: pierwsze związane jest z wewnętrzną przemianą, nawróceniem i pokutą, natomiast drugie to przypomnienie o krótkotrwałości ludzkiego istnienia, co łatwo odczytać w dwóch formułach towarzyszących temu gestowi⁷². Człowiek w ten sposób wyraża skruchę i potrzebę nawrócenia.

Procesja. W 2007 roku w Niedzielę Palmową Benedykt XVI poruszył kwestię uroczystej procesji. Jest ona przede wszystkim radosnym świadectwem, jakie wierni składają Jezusowi Chrystusowi, w którym oblicze Boga stało się widoczne i dzięki któremu serce Boga jest otwarte dla wszystkich. Procesja z palmami jest także procesją Chrystusa Króla – wierni wyznają królewskość Jezusa Chrystusa, uznają Jezusa za Syna Dawidowego, prawdziwego Salomona – króla pokoju i sprawiedliwości⁷³. Tego dnia papież przywołał także starodawną tradycję: „W starej liturgii Niedzieli Palmowej, gdy kapłan przybywał przed kościół, pukał mocno drzewcem krzyża procesyjnego do zamkniętej bramy, a ona na to pukanie się otwierała. Był to piękny obraz tajemnicy samego Jezusa Chrystusa, który drzewem swojego krzyża, mocą swojej miłości, która ofiaruje samą siebie, pukał od strony świata do bramy Boga; w imieniu świata, który nie potrafił znaleźć dostępu do Boga”⁷⁴.

Adoracja. Jeśli chodzi o obrzędy, to papież dużo miejsca poświęca adoracji, mówi o niej aż w 29 homiliach, wychodząc z języka greckiego oznacza podporządkowanie się, uznanie Boga za prawdziwą miarę, źródło praw, których wierni postanowili przestrzegać. Oznacza to, że wolność nie jest po prostu używaniem życia w poczuciu pełnej autonomii, lecz że polega ona raczej na życiu według miary prawdy i dobra, aby człowiek mógł stać się prawdziwy i dobry⁷⁵. Po łacinie adoracja to *ad-oratio*, czyli z ust do ust, pocałunek, uścisk, a zatem w istocie miłość. Podporządkowanie staje się zjednoczeniem, ponieważ Ten, któremu człowiek się podporządkowuje, jest Miłością. W ten sposób podporządkowanie zyskuje sens, ponieważ nie narzuca niczego z zewnątrz, lecz wewnętrznie wyzwala⁷⁶.

Liturgia Wigilii Paschalnej. Dniem bardzo bogatym w obrzędy jest Wigilia Paschalna, rozpoczynająca się od liturgii światła, gdzie w centrum jest Paschał – Symbol Chrystusa Zmartwychwstałego, Światłości wiekuistej, od którego wierni zapalają swoje świece. Od

⁷² Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową*, 21.02.2007, OsRomPol 4(292)/2007, s. 45.

⁷³ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową - XII Światowy Dzień Młodzieży*, 01.04.2007, OsRomPol 5(293)/2007, s. 17.

⁷⁴ Tamże, s. 18.

⁷⁵ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Światowego Dnia Młodzieży*, 21.08.2005, OsRomPol 10(277)/2005, s. 27.

⁷⁶ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, 07.06.2012, OsRomPol 7-8(345)/2012, s. 37.

momentu chrztu On żyje w człowieku⁷⁷. Bardzo ważny jest także chrzest udzielany tego dnia zwłaszcza dorosłym. Oznacza, że nie chodzi o wydarzenie z przeszłości, ale że jakościowy przełom w powszechnej historii dociera do człowieka i go przenika, aby przyciągnąć go do siebie. Chrzest to coś innego niż akt zrzeszenia kościelnego, niż trochę niemodny i skomplikowany obrzęd przyjmowania osób do Kościoła. Jest również czymś więcej niż zwykłym obmyciem, swoistym oczyszczeniem i przyozdobieniem duszy. Jest rzeczywiście śmiercią i zmartwychwstaniem, odrodzeniem, przemianą w nowe życie⁷⁸. W Kościele pierwotnym człowiek ochrzczony zwracał się w stronę zachodu, symbolizującego ciemności – tak zwrócony wyrzekał się zła, mówiąc tym samym „nie” szatanowi. Później zwracał się w stronę wschodu, symbolizującego światło, nowe słońce historii, które wschodzi, symbol Chrystusa – w ten sposób składał wyznanie wiary. Następnie w Kościele starożytnym człowiek przyjmujący chrzest był rzeczywiście obnażany ze swojego odzienia. Wchodził do chrzcielnicy i był trzy razy zanurzany, co symbolizowało śmierć i wyrażało cały radykalizm tego obnażenia i zmiany szat⁷⁹.

Poświęcenie kościołów. Papież dokonywał również poświęcenia nowych kościołów. Podczas jednej z takich uroczystości powiedział: „Cieszę się, że jestem z wami na poświęcenie tego pięknego nowego kościoła parafialnego: pierwszego, który oddałem Panu, odkąd objąłem urząd biskupa Rzymu. Uroczysta liturgia poświęcenia kościoła jest chwilą intensywnej i powszechnej duchowej radości dla całego ludu Bożego, który mieszka w tej okolicy: z całego serca przyłączam się do waszej radości. Świece, które zapalamy na ścianach kościoła w miejscach, w których mają miejsce namaszczenia, przypominają dokładnie Apostołów: ich wiara jest prawdziwym światłem, oświecającym Kościół i jednocześnie fundamentem wspierającym Kościół. Wiara Apostołów nie jest czymś przestarzałym. Ponieważ jest to prawda, jest to podstawa, na której stoimy, światło, które widzimy. Jest to najgłębszy cel istnienia tego świętego budynku: Kościół istnieje po to, abyśmy mogli spotkać w nim Chrystusa, Syna Boga żywego. Bóg ma twarz. Bóg ma imię. W Chrystusie Bóg stał się ciałem i oddał się nam w tajemnicy Najświętszej Eucharystii”⁸⁰.

Bardzo często Benedykt XVI wyjaśniał znaczenie chrztu i jego poszczególne elementy: „Co dzieje się w czasie chrztu? Czego oczekujemy od chrztu? Wy daliście odpowiedź u wejścia do tej Kaplicy: oczekujemy dla naszych dzieci życia wiecznego. Taki

⁷⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona w Wigilię Paschalną*, 11.04.2009, OsRomPol 6(314)/2009, s. 27.

⁷⁸ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona w Wigilię Paschalną*, 15.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 26.

⁷⁹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona w Wigilię Paschalną*, 03.04.2010, OsRomPol 6(323)/2010, s. 32.

⁸⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w parafii pw. Santa Maria Stella Dell'Evangelizzazione w Rzymie*, 10.12.2006, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2006/documents/hf_ben-xvi_hom_20061210_star-evangelization.html, z dnia 10.10.2017.

jest cel chrztu. Ale jak go osiągnąć? W jaki sposób chrzest może dać życie wieczne? Co to jest życie wieczne? Prościej można by powiedzieć: pragniemy dla naszych dzieci dobrego życia, prawdziwego życia i szczęścia, również w nieznaną jeszcze przyszłości. Nie potrafimy zapewnić tego daru na całą nieznaną przyszłość i dlatego zwracamy się do Pana, by od Niego otrzymać ten dar. To, co powiedziałem, jest krótkim komentarzem do słów, które w dialogu chrzcielny wyrażają to, co się urzeczywistnia w tym sakramencie. Oprócz słów mamy gesty i symbole, ale powiem o nich bardzo krótko⁸¹. Pierwszy gest to znak krzyża, dany niczym tarcza, która ma chronić dziecko w życiu, jest to niejako „drogowskaz” na drodze życia, ponieważ krzyż jest streszczeniem życia Jezusa. Pozostałe elementy to: woda, namaszczenie olejem, białą szatę oraz płomień świecy. Woda jest symbolem życia, chrzest jest nowym życiem w Chrystusie. Olej jest symbolem siły, zdrowia i piękna, ponieważ naprawdę pięknie jest żyć w jedności z Chrystusem. Biała szata to wyraz kultury piękna, kultury życia. W końcu płomień świecy wyraża prawdę jaśniejącą w mrokach dziejów i pokazującą, kim jest człowiek, skąd przychodzi i dokąd zmierza.

Bierzmowanie. Podczas bierzmowania Duch Święty zstępuje na mających Go przyjąć. Otrzymują oni „pieczęć” Jego daru i zostają posłani, by być świadkami Chrystusa. Co to znaczy otrzymać „pieczęć” Ducha Świętego? Znaczą otrzymać trwałe znamię, ulec nieodwracalnej przemianie, stać się nowym stworzeniem. Dla tych, którzy ten dar otrzymali, nic nie może być już takie jak przedtem. Być „ochrzczonym” w jednym Duchu znaczy być rozpalonym Bożą miłością. Być „napojonym” Duchem (por. 1 Kor 12, 13) – znaczy być pokrzepionym pięknem zamysłu Pana w stosunku do ludzi i świata i samemu stać się duchowym pokrzepieniem dla innych. Być naznaczonym „pieczęcią Ducha” – to znaczy nie bać się stawać po stronie Chrystusa, pozwalając, by prawda Ewangelii przeniknęła ludzki sposób widzenia, myślenia i działania⁸².

Eucharystia. Spośród wszystkich sakramentów papież najwięcej powiedział właśnie o Eucharystii. Podczas pierwszej Mszy św. zaznaczył, że jego pontyfikat rozpoczyna się w momencie, gdy Kościół przeżywa specjalny rok poświęcony Eucharystii. W tej opatrnościowej zbieżności dostrzegął element, który powinien charakteryzować posługę, do jakiej został powołany. Eucharystia, serce chrześcijańskiego życia i źródło ewangelizacyjnej misji Kościoła, musi zawsze stanowić centrum i źródło powierzonej posługi Piotrowej. Eucharystia uobecnia nieustannie zmartwychwstałego Chrystusa, który wciąż daje siebie,

⁸¹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w niedzielę Chrztu Pańskiego*, 08.01.2006, OsRomPol 4(282)/2006, s. 31–32.

⁸² Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Światowego Dnia Młodzieży w Sydney*, 20.07.2008, OsRomPol 9(306)/2008, s. 31.

zapraszając ludzi do udziału w uczcie przy stole Jego Ciała i Krwi. Z pełnej komunii z Nim wypływają wszystkie inne elementy życia Kościoła, przede wszystkim komunie wszystkich wiernych, obowiązek głoszenia Ewangelii i świadczenia o niej, żarliwa miłość do wszystkich, zwłaszcza do ubogich i maluczkich⁸³.

Małżeństwo ukazane w Biblii nie istnieje w oderwaniu od relacji z Bogiem. Życie małżeńskie mężczyzny i kobiety jest wpisane w komunie z Bogiem, a w świetle Nowego Testamentu staje się ikoną miłości trynitarniej i sakramentem zjednoczenia Chrystusa z Kościołem. To powołanie, jak każde powołanie, znajduje odpowiedź w ciągłym procesie, w życiowym poszukiwaniu. W przypadku małżeństwa, nie wystarczy celebrować sakramentu, aby stać się skutecznie jednym, ale konieczne jest, aby pozwolić łasce Bożej działać i iść razem przez codzienną rutynę życia małżeńskiego. Piękno każdego powołania w Kościele polega na tym, aby dawać Bogu czas na działanie ze swoim Duchem, aby się ukształtować, aby wzrastać w tym szczególnym stanie życia, zgodnie z miarą dojrzałości Chrystusa⁸⁴.

Sakrament święceń w stopniu prezbiteratu⁸⁵. Wyjątkowym dniem dla każdej diecezji jest dzień święceń kapłańskich, papież udzielał ich zwykle w IV Niedzielę Wielkanocną, która jest zwana Niedzielą Dobrego Pasterza i Światowym Dniem Modlitw o Powołania. Święcenia mają swoje kluczowe momenty. Gest nałożenia rąk nawiązuje do sakramentu chrztu i bierzmowania, jest to gest wyrażający zesłanie Ducha Świętego. Kandydat do kapłaństwa klęczy wtedy, prosząc o dar święceń, a Kościół w osobie biskupa i pozostałych księży, ten dar przekazuje⁸⁶. Dłonie są narzędziem działania człowieka, symbolem zdolności zmagania się ze światem, przez namaszczenie, Bóg pragnie, aby te dłonie stały się dłońmi samego Boga, aby przekazywały Jego Boski dotyk, by były narzędziami służby. Wręczenie księgi to przekazanie Słowa samego Boga – odtąd kapłan ma go strzec, według niego żyć i przekazywać je innym. Do tego wszystkiego należy również władza odpuszczania grzechów. Bóg czyni człowieka uczestnikiem swojej świadomości co do nędzy grzechu i całego mroku świata; daje klucz, pozwalający otwierać drzwi domu Ojca. Takie jest głębokie znaczenie bycia kapłanem: stać się przyjacielem Jezusa Chrystusa⁸⁷.

⁸³ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w kaplicy Sykstyńskiej na zakończenie konklawe*, 20.04.2005, OsRomPol 6(274)/2005, s. 6.

⁸⁴ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszporów w Certosa di Serra*, 09.10.2011, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2011/documents/hf_ben-xvi_hom_20111009_vespri-serra-san-bruno.html, z dnia 10.10.2017.

⁸⁵ Cenna praca w tym temacie została napisana przez dominikanina o. Tomasza Zamorskiego. Obronił on doktorat pt. *Sacramentum ordinis w narracjach kaznodziejskich Josepha Ratzingera/Benedykta XVI. Teologia, apologia, duchowość* na wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w 2015 r.

⁸⁶ Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. i święceń kapłańskich*, 27.04.2008, OsRomPol 6(304)/2008, s. 46.

⁸⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 13.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 12.

Sakrament święceń w stopniu episkopatu. Papież wyjaśniał również obrzęd święceń biskupich, zwłaszcza moment modlitwy konsekuracyjnej z otwartym nad głową ewangelia: „Podczas modlitwy konsekuracyjnej nad głową kandydata zostaje otwarty ewangelia, księga zawierająca Słowo Boże. Ewangelia musi go przeniknąć, żywe Słowo Boże musi – by tak rzec – go napełnić. Ewangelia nie jest w gruncie rzeczy tylko słowem – sam Chrystus jest Ewangelią. Wraz ze Słowem samo życie Chrystusa musi napełnić tego człowieka, tak, aby bez reszty stał się jednym z Nim, żeby Chrystus żył w nim i nadał jego życiu kształt i treść. Konsekrowany musi być napełniony Duchem Bożym i w relacji z Nim żyć. Musi nieść ubogim radosną nowinę, prawdziwą wolność i nadzieję, która daje człowiekowi życie i go uzdrawia”⁸⁸.

Sakrament pokuty i pojednania. Pomimo ludzkiej słabości i grzechów Chrystus pragnie przebywać w ludzkich sercach. To dzięki sakramentowi pokuty i pojednania wierzący może przyjmować Go do czystego serca. Sakrament ten musi być ponawiany, gdyż grzech nieustannie płami sumienia wiernych. W sakramencie spowiedzi można zawsze rozpocząć życie na nowo. Bóg przyjmuje do siebie i przywraca godność swoim dzieciom. Odkrywając na nowo ten sakrament przebaczenia, budzi się radość w sercu odrodzonym do nowego życia⁸⁹.

Namaszczenie chorych. Szczególna łaska sakramentu chorych polega na przyjęciu Chrystusa-Lekarza. Jednakże Chrystus nie jest lekarzem w takim sensie, jak pojmuje to świat. By uzdrowić człowieka, nie patrzy z zewnątrz na cierpienie, jakiego doświadcza; przynosi ulgę, obierając sobie mieszkanie w człowieku dotkniętym chorobą – by wraz z nim ją znosić i przeżywać. Obecność Chrystusa uwalnia od izolacji spowodowanej bólem. Człowiek nie cierpi już w osamotnieniu, lecz upodabnia się do Chrystusa, który ofiarowuje się Ojcu; jako cierpiący członek Chrystusa uczestniczy w Nim w rodzeniu nowego stworzenia. Bez pomocy Boga brzemień choroby i cierpienia ciąży w sposób okrutny. Przyjmując ten sakrament, chory wyraża pragnienie noszenia jarzma Chrystusa, umocniony daną przez Niego obietnicą, że Jego jarzmo będzie słodkie, a Jego brzemień lekkie (por. Mt 11, 30)⁹⁰.

Niemalże jedna trzecia papieskich homilii odwoływała się, czy wręcz wyjaśniała znaki-symbole lub obrzędy, to kolejne potwierdzenie tego, jak wielką wagę Benedykt XVI przywiązywał do liturgii. Świadomy jej roli i znaczenia w życiu Kościoła, papież był

⁸⁸ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z udzieleniem święceń biskupich*, 12.09.2009, OsRomPol 11–12(318)/2009, s. 34.

⁸⁹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w zakładzie karnym dla nieletnich*, 18.03.2007, OsRomPol 5(293)/2007, s. 46.

⁹⁰ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Lourdes*, 15.09.2008, OsRomPol 10–11(307)/2008, s. 40.

przekonany, że jest ona jedynie odbłaskiem niebiańskiej liturgii: „Piękno obrzędów z pewnością nigdy nie będzie dostatecznie wyszukane, nie będą one nigdy wystarczająco starannie przygotowane i dopracowane, nic nie jest bowiem zbyt piękne dla Boga, który jest nieskończonym Pięknem. Nasze ziemskie liturgie mogą być jedynie słabym odbłaskiem niebiańskiej liturgii, sprawowanej w niebieskim Jeruzalem, które jest ostatecznym celem naszego ziemskiego pielgrzymowania. Oby jednak nasze liturgie możliwie jak najbardziej ją przypominały i pozwalały jej zakosztować”⁹¹!

2.1.1.3. Teksty euchologiczne.

Na liturgię składają się teksty euchologiczne, czyli stałe i zmienne części Mszy św., teksty obrzędów, błogosławieństw. Zostało wspomniane w pierwszym rozdziale, że *Dyrektorium homiletyczne*, które powstało na życzenie Benedykta XVI⁹², stawia teksty stałe i zmienne Mszy św. na równi z Pismem Świętym – jako źródło, z którego należy czerpać podczas homilii.

Z przeprowadzonych badań wynika, że papież aż 145 razy odwoływał się lub przytaczał teksty euchologiczne. Nie analizował ich, stosował raczej jako potwierdzenie swoich myśli, dlatego też nie zostaną one wszystkie wymienione, a jedynie podzielone na grupy, z podaniem kilku przykładów.

Warto zacząć od stałych części Mszy św. Za ledwie jeden raz Benedykt XVI cytuje hymn *Gloria*: „Kościół w pieśni Gloria rozszerzył to uwielbienie, które aniołowie wznosili z powodu wydarzenia Świętej Nocy, czyniąc zeń hymn radości opiewający chwałę Bożą: «Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja»”⁹³.

Credo tymczasem jest przytaczane przez Benedykta XVI pięciokrotnie: „Nasze wyznanie wiary rozpoczyna się słowami: «Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi»”⁹⁴. Raz przytacza także Skład Apostolski: „jak mówi Skład Apostolski – «począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion; zstąpił do piekieł, trzeciego dnia

⁹¹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas niesporów w katedrze Notre-Dame*, 12.09.2008, OsRomPol 10–11(307)/2008, s. 19.

⁹² W adhortacji *Verbum Domini* w pkt. 60. czytamy: „[...] zwracam się z prośbą do kompetentnych władz, aby pomyślano również o odpowiednich narzędziach i materiałach, które pomogą kapłanom w jak najlepszym wypełnianiu ich zadania, takich jak na przykład *Dyrektorium homiletyczne*, w którym kaznodzieje będą mogli znaleźć pomoc przydatną w przygotowaniu się do pełnienia swojej posługi”.

⁹³ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Boże Narodzenie*, 24.12.2010, OsRomPol 2(330)/2011, s. 16.

⁹⁴ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Wigilia Paschalnej*, 23.04.2011, OsRomPol 6(334)/2011, s. 35.

zmarłychwstał, wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego; stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych»⁹⁵.

Modlitwę, którą odmawia ksiądz, gdy ofiarowuje dary, papież przytacza dwukrotnie: „W liturgii rzymskiej, kiedy kapłan złożył ofiarę chleba i wina, pochyla się do ołtarza i modli się cicho: «Panie Boże, prosimy Cię, abys nas przyjął i był zadowolony z ofiary, którą ofiarujemy ci z pokorą i skruszonym sercem»⁹⁶.

Spośród stałych części Mszy św. papież najczęściej cytował lub odwoływał się do Modlitw Eucharystycznych (aż 11 razy): „Co oznacza owo «bycie kapłanem Jezusa Chrystusa»? Kanon II naszego Mszału, który prawdopodobnie powstał już pod koniec II w. w Rzymie, opisuje istotę posługi kapłańskiej słowami, którymi w Księdze Powtórzonego Prawa (18, 5. 7) opisana została istota kapłaństwa starotestamentalnego: *astare coram te et tibi ministrare*”⁹⁷.

Jeden raz przytacza słowa, które mówi ksiądz po cichu przed przyjęciem Komunii św.: „Jedną z moich ulubionych modlitw jest prośba, którą liturgia wkłada w nasze usta przed komunią: «Nie dozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie»⁹⁸. Również jeden raz przytacza słowa, które ksiądz wypowiada na zakończenie Mszy św.: „Słowa pozdrowienia, kończące celebrację Eucharystii – *Ite, missa est* – wzywają wszystkich, aby byli świadkami owej miłości, która przemienia życie człowieka i tym samym zaszczepia w społeczeństwie ziarno cywilizacji miłości”⁹⁹.

Zdecydowanie częściej papież korzystał ze zmiennych części Mszy św. Bardzo często odwoływał się do antyfon na wejście (aż 14 razy): „Rozpoczęliśmy sprawowanie Eucharystii wezwaniem: «Radujmy się wszyscy w Panu». Liturgia zaprasza nas do radowania się wraz ze świętymi w niebie, do zakosztowania tej ich radości”¹⁰⁰. Równie często powoływał się na kolektę (14 razy): „Na początku tej Mszy św. prosiliśmy Ojca, by «prowadził nas za zwycięskim Pasterzem», który niezłomnie wytrwał w wierności woli swego Ojca (por. Kolekta Mszy św. w iv Niedzielę Wielkanocną)”¹⁰¹.

⁹⁵ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas niesporów dla środowisk akademickich Rzymu*, 17.12.2009, OsRomPol 2(320)/2010, s. 34.

⁹⁶ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Albano*, 21.09.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080921_albano.html, z dnia 10.10.2017.

⁹⁷ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy. Krzyżma*, 20.03.2008, OsRomPol 5(303)/2008, s. 7.

⁹⁸ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 13.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 12.

⁹⁹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas niesporów dla środowisk uniwersyteckich Rzymu*, 16.12.2010, OsRomPol 3(331)/2011, s. 16.

¹⁰⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wszystkich Świętych*, 01.11.2006, OsRomPol 1(289)/2007, s. 34.

¹⁰¹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Stadionie Międzynarodowym w Ammanie*, 10.05.2009, OsRomPol 7(315)/2009, s. 17.

Do euchologii można zaliczyć także refreny psalmów i antyfony przed ewangelią, ponieważ, nie są zawsze wiernym cytatem z Pisma św., a jedynie parafrazą zaczerpniętą z Pisma św. Refren psalmów papież przytacza siedmiokrotnie: „«Chodźmy do domu Pana»! – Te słowa, które powtórzyliśmy w odpowiedzi Psalmu responsoryjnego wyraźnie wyrażają uczucia, które napełniają nasze serca dzisiaj, w pierwszą niedzielę Adwentu»¹⁰². Natomiast antyfony przed ewangelią – czterokrotnie: „«Pan mówi: Nawracajcie się, bliskie jest królestwo niebieskie» – tak śpiewaliśmy przed Ewangelią trzeciej niedzieli Wielkiego Postu»¹⁰³.

Papież nie odwołuje się do prośb z modlitwy powszechnej, jedynie raz przytacza modlitwę nad darami: „Dlatego też pewni, że zostaniemy wysłuchani, prosimy w modlitwie nad darami, którą Kościół wznosi w tę noc: Panie, nasz Boże, przyjmij modlitwy i dary Twojego ludu i spraw, aby ofiara, która wzięła początek w Misterium Paschalnym, stała się dla nas lekarstwem na wieczność. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen»¹⁰⁴.

Prefacja należała do jednych z najczęściej cytowanych części Mszy św. (19 razy): „Wkrótce będziemy śpiewać w prefacji: «Dzisiaj w Jezusie Chrystusie, który jest światłością świata, objawiłeś wszystkim narodom tajemnicę naszego zbawienia»¹⁰⁵. Modlitwę po komunii papież przytacza jedynie dwukrotnie: „Pod koniec Mszy św. będziemy się modlić: «Miłosierny Boże, niech przyjęty Sakrament pomaga nam w pełnieniu pokuty, aby nasze wyrzeczenia podobały się Tobie i przyniosły nam uzdrowienie duszy»¹⁰⁶.

Skoro mowa o tekstach Mszy św., należy dodać, że papież dwukrotnie przywołuje Exultet i Sekwencje: „I tak, pełni radości, możemy z całym Kościołem śpiewać w Exultet: «Weselcie się już, zastępy Aniołów (...) Raduj się, ziemię». Zmartwychwstanie jest wydarzeniem kosmicznym, obejmującym niebo i ziemię i łączącym je razem. I jeszcze raz wraz z pieśnią Exultet możemy głosić: «Jezus Chrystus, Twój Syn Zmartwychwstały, który oświeca ludzkość swoim światłem i z Tobą żyje i króluje na wieki wieków». Amen»¹⁰⁷! Aż 19 razy powoływał się na pieśni, z czego najczęściej na Te Deum: „Śpiewając, będziemy się modlić: Te ergo quaesumus, tuis famulis subveni, quos pretioso sanguine redemisti (Prosim,

¹⁰² Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskim szpitalu im. San Giovanni Battista*, 02.12.2007, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2007/documents/hf_ben-xvi_hom_20071202_ospedale-smom.html, dnia 10.10.2007.

¹⁰³ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w parafii św. Jana od Krzyża w Rzymie*, 07.03.2010, OsRomPol 5(322)/2010, s. 32.

¹⁰⁴ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej*, 03.04.2010, OsRomPol 6(323)/2010, s. 32.

¹⁰⁵ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego*, 06.01.2007, OsRomPol 2(290)/2007, s. 56.

¹⁰⁶ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową*, 21.02.2007, OsRomPol 4(292)/2007, s. 45.

¹⁰⁷ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej*, 15.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 26.

słudzy łask niegodni, wspomóż, obmyj grzech, co plami, gdyś odkupił nas od zbrodni drogiej swojej Krwi strugami). śpiewając *Te Deum*, będziemy się modlić: *Salvum fac populum tuum, Domine, et benedic hereditati tuae* (Zbaw, o Panie, lud sierocy, błogosław dziedzictwo swoje). *In te, Domine, speravi: non confundar in aeternum* (W Tobie, Panie, zaufałem, nie zawstydzę się na wieki)”¹⁰⁸.

Papież przewodniczył również Liturgii Godzin, dlatego też w jego homiliach znajdujemy aż 14 odwołań do tekstów modlitwy brewiarzowej: „W hymnie Liturgii Godzin, który w Wielkim Poście rozpoczyna Godzinę Czytań – niegdyś mnisi odprawiali tę Liturgię w czasie godziny nocnego czuwania przed Bogiem i dla ludzi – jedno z wielkopostnych zadań zostało wyrażone jako polecenie: *arctius perstemus in custodia* – jeszcze bardziej miejmy się na baczności”¹⁰⁹.

Często odwoływał się do eucharystii związanej z obrzędem święceń (9 razy): „Zastanówcie się nad słowami, które do nowo wyświęconego kapłana wypowiada biskup, kiedy podaje mu kielich i patenę: «Rozważaj, co będziesz czynił, naśladuj to, czego będziesz dokonywał, i prowadź życie zgodne z tajemnicą Pańskiego krzyża»”¹¹⁰. Dwa razy do słów z obrzędu Chrztu św.: „W obrzędzie chrztu wątek wiary pojawia się już na początku, kiedy celebrans przypomina rodzicom, że prosząc o chrzest dla swych dzieci, biorą na siebie obowiązek «wychowania ich w wierze». O tym zadaniu przypomina rodzicom i chrzestnym jeszcze wyraźniej trzecia część liturgii, która zaczyna się od skierowanych do nich słów: «Starajcie się wychować je w wierze tak, aby zachować w nim to Boże życie od skażenia grzechu i umożliwić jego ustawiczny rozwój. Jeżeli więc, kierując się wiarą, jesteście gotowi podjąć się tego zadania (...) wyznajcie wiarę w Jezusa Chrystusa. Jest to wiara Kościoła, w której wasze dzieci otrzymują chrzest». Te słowa z obrzędu chrztu wskazują niejako, że wyznanie wiary i wyrzeczenie się grzechu przez rodziców i chrzestnych jest koniecznym warunkiem, aby Kościół udzielił chrztu ich dzieciom”¹¹¹.

Z pozostałych źródeł, które były bardzo rzadko przytaczane, warto wymienić litanie (4 razy), modlitwę Maryi ułożoną dla pielgrzymów, ceremoniał wyboru papieża, a także słowa starożytnej liturgii Wielkanocnej.

¹⁰⁸ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszporów na zakończenie 2007 roku*, 31.12.2007, OsRomPol 2(300)/2008, s. 22.

¹⁰⁹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 20.03.2008, OsRomPol 5(303)/2008, s. 7.

¹¹⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w kościele pw. Świętego Krzyża w Nikozji*, 05.06.2010, OsRomPol 8–9(325)/2010, s. 15.

¹¹¹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Chrztu Pańskiego*, 10.01.2010, OsRomPol 2(320)/2010, s. 22.

2.1.2. Liturgia prowadząca do głębszego przeżywania Eucharystii

Ważnym zadaniem homilii według papieża Benedykta XVI jest przygotowanie zgromadzenia do wyznania wiary, modlitwy powszechnej i liturgii eucharystycznej¹¹². Wiąże się to ściśle z mistagogiczną i misteryjną funkcją homilii.

Wraz z zakończeniem homilii nie kończy się obcowanie z żywym Bogiem, wręcz przeciwnie, wtajemniczenie ma swoją kontynuację – prowadzi do punktu kulminacyjnego, jakim jest komunია święta. Dlatego też homilia ma za zadanie przygotować wiernych do lepszego uczestnictwa dalszej części liturgii. Papież w podwójny sposób przygotowywał swoich słuchaczy do przeżywania modlitwy wiernych, wyznania wiary i modlitwy eucharystycznej. Po pierwsze, w swoich homiliach często odwoływał się do tych części liturgii, które następowały po homilii. Oto kilka przykładów: „Ta świadomość, drodzy bracia i siostry, umacniana słuchaniem Słowa Bożego, powinna pomóc nam widzieć świat innymi oczami, odczytywać poszczególne wydarzenia życiowe i dziejowe jako słowa, które kieruje do nas Bóg jako znaki swojej miłości, zapewniające nas o Jego bliskości w każdej sytuacji. Ta świadomość powinna nas zwłaszcza przygotować na Jego przyjęcie, gdy «ponownie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, a Jego królestwu nie będzie końca», jak powtórzymy za chwilę w Credo”¹¹³. Kiedy indziej papież powiedział: „Historia, którą Bóg ustanowił, sięga aż do początków, do stworzenia. Nasze wyznanie wiary rozpoczyna się słowami: «Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi». Jeżeli pominiemy ten pierwszy artykuł Credo, cała historia zbawienia staje się zbyt zawężona i zbyt mała”¹¹⁴. Bardzo często papież odwoływał się do konsekracji: „Misja, którą powierzył nam Jezus, nie polega na powtarzaniu Wieczery Paschalnej, która zresztą, jako doroczna pamiątka, nie może być sprawowana w dowolnym momencie. Misją, którą nam powierzył, jest uczestnictwo w Jego «godzinie». Uczestniczymy w niej dzięki słowu, które ma świętą moc konsekracji – przemiany, dokonującej się poprzez modlitwę uwielbienia, która sprawia, że stajemy się kontynuatorami Izraela i całej historii zbawienia, a zarazem obdarza nas nowością, do której ta modlitwa w swej najgłębszej naturze zawsze dążyła. Modlitwa ta – nazywana przez Kościół Modlitwą Eucharystyczną – ustanawia Eucharystię. Jest to słowo, które ma moc przemienić dary ziemi w sposób całkiem nowy w dar złożony przez Boga z siebie i nas włącza w ten proces przemiany. Dlatego właśnie nazywamy to wydarzenie słowem Eucharystia, będącym przekładem hebrajskiego beracha, oznaczającego dziękczynienie,

¹¹² Zob. VD 59.

¹¹³ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. I Niedzieli Adwentu*, 30.11.2008, OsRomPol 2(310)/2008, s. 30.

¹¹⁴ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej*, 23.04.2011, OsRomPol 6(334)/2011, s. 35.

uwielbienie, błogosławieństwo, a zatem przemianę dokonaną przez Pana: obecność Jego «godziny»¹¹⁵.

Po drugie, homilie Benedykta XVI kończyły się często zachętą do głębokiego i świadomego przeżywania dalszej części liturgii. Papież wzywał, apelował, dodawał sił, homilia nie kończyła celebracji, ale pobudzała słuchaczy: „Prośmy Pana o łaskę, abyśmy podczas tych trzech tygodni Synodu, który dziś rozpoczynamy, nie tylko wypowiadali piękne słowa o Eucharystii, ale przede wszystkim żyli jej mocą. Drodzy Ojcowie Synodalni, prośmy o ten dar za pośrednictwem Maryi, abyśmy poddając się działaniu Ducha Świętego, mogli pomagać światu stawać się w Chrystusie i z Chrystusem płodną Bożą winoroślą. Serdecznie was pozdrawiam, a także rozmaite wspólnoty, z których pochodzicie i które tutaj reprezentujecie. Amen”¹¹⁶. Takich zachęt możemy znaleźć oczywiście bardzo dużo, oto kolejna z nich: „Drodzy ojcowie chrzestni i matki chrzestne, drodzy rodzice, drodzy bracia, dziękujemy w tym dniu Panu, że Bóg nie skrywa się za obłokami nieprzeniknionego misterium, lecz – jak mówi dzisiejsza Ewangelia – otworzył niebiosy, ukazał się, rozmawia z nami i jest z nami; żyje z nami i prowadzi nas przez życie. Dziękujemy Panu za ten dar i módlmy się za nasze dzieci, by rzeczywiście miały życie, to prawdziwe życie, życie wieczne. Amen”¹¹⁷.

Podsumowując, można stwierdzić, że Benedykt XVI bardzo często korzystał z liturgii w swoich homiliach. Należy docenić brak powtórzeń, a nawet jeśli odwoływał się do jakiegoś symbolu kilkakrotnie to wydobywał z niego inne znaczenie. Jego homilie miały bardzo wyraźny wymiar misteryjny: objaśniały wiernym znaczenie tekstów, symboli, znaków, obrzędów, a także wyjaśniały tajemnicę dnia. Ponadto często korzystał z tekstów eucharystycznych. Przygotowywał swoich słuchaczy do przeżywania dalszej części liturgii poprzez wyjaśnianie poszczególnych Mszy św. i zachęcając ich pod koniec swoich homilii. Papież kładł bardzo duży nacisk na liturgiczny wymiar swoich homilii, czym był wierny swojemu nauczaniu.

2.1.3. Pozostałe źródła

Ten, który głosi, ma być jak uczonec w Piśmie – w świetle nauczania Jezusa – który stał się uczniem królestwa niebieskiego, a ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare

¹¹⁵ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na rozpoczęcie Synodu Biskupów*, 02.10.2005, OsRomPol 1(279)/2005, s. 9.

¹¹⁶ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie ŚDM*, 21.08.2005, OsRomPol 10(277)/2005, s. 27.

¹¹⁷ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w niedzielę Chrztu Pańskiego*, 08.01 2006, OsRomPol 4(282)/2006, s. 32.

(por. Mt 13, 52). Homilista ma wydobywać, ze skarbcza Kościoła całe bogactwo, które w nim jest. Papież czerpał z Pisma Świętego (Stary Testament i Nowy Testament), dokumentów Kościoła, nauczania ojców Kościoła, nauczania świętych, a także pozostałych źródeł.

2.1.3.1. Stary Testament

Z przeprowadzonych badań wynika, że papież cytował lub odwoływał się około 490¹¹⁸ razy do Starego Testamentu. Zdecydowanie najczęściej papież posługiwał się psalmami - aż 147 razy, dalej prorok Izajasz – 81, księga Rodzaju – 49, księga Wyjścia – 38; te księgi wyróżniają się zdecydowanie na tle pozostałych. Idąc dalej w kierunku liczby cytatów, sytuacja prezentuje się następująco: księga Ezechiela 19, Mądrości – 17, Liczb – 16, Syracedesa – 13, Joela – 12, Powtórzonego Prawa – 12, Ozeasza – 9, Micheasza – 8, Sofoniasza – 8, Kapłańska – 7, Daniela – 7, 1 Królewska – 6, Jeremiasza – 6, 2 Samuela – 5, Amosa – 4, Nehemiasza – 4, Hioba – 3, Zachariasza – 3, 2 Kronik – 3, Przysłów – 2, Malachiasza – 2, Habakuka – 2, Estery – 2, Judyty – 1, 1 Machabejska – 1, 1 Samuela – 1, Jonasza – 1, Tobiasza – 1, Lamentacji – 1. Księgi, których papież nie cytował ze Starego Testamentu, to księgi: Abdiasza, Aggeusza, Barucha, Ezdrasza, Jozuego, Koheleta, 2 Księga Królewska, 1 Księga Kronik, 2 Księga Machabejska, Nahuma, Pieśni nad Pieśniami, Rut i Sędziów. Benedykt XVI zacytował 33 księgi ze Starego Testamentu, a pominął 13. Dopiero kiedy zestawimy liczbę cytatów Nowego Testamentu ze Starym Testamentem, ukazuje dużą dysproporcję która wskazuje, że znacznie większy akcent papież kładł na Nowy Testament.

2.1.3.2. Nowy Testament

Niemalże czterokrotnie częściej Benedykt XVI posługiwał się Nowym Testamentem (NT – około 1850, ST – około 490). Najczęściej papież cytował Ewangelię według św. Jana – 442 razy, dalej Ewangelię według św. Łukasza – 276, Ewangelię według św. Mateusza – 218, zdecydowanie najrzadziej odnosił się do Ewangelii według św. Marka – 99 razy. W 2005 roku, gdy papież rozpoczął swój pontyfikat, gdy chodzi o lekcjonarz, czytania były

¹¹⁸ Nie jest możliwe dokładne podanie liczby. Czasem papież dosłownie cytuje fragment i podaje siglum: „*Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia*” (Rdz 2, 7). Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, 15.05.2005, OsRomPol 7-8(275)/2005, s. 22; czasem też parafrazuje słowa i w odnośniku podaje kilka siglum: „Od Niej musimy się uczyć, jak sami mamy stawać się «duszami eklezyjalnymi», jak wyrażali się Ojcowie, abyśmy i my mogli — wedle słów św. Pawła — stanąć «nieskalani» przed obliczem Pana, zgodnie z zamysłem, jaki On powziął wobec nas od początku (por. Kol 1, 22; Ef 1, 4)”, Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, 08.12.2005, OsRomPol 2(280)/2006, s. 43. W tej pracy zaliczono każdy tekst, w którym papież bezpośrednio lub pośrednio odwołuje się do konkretnej księgi Starego czy też Nowego Testamentu.

zaczepnięte z roku I A, natomiast, gdy kończył czytania, były zaczepnięte z roku I C. Warto zauważyć, która Ewangelia pojawiała się najczęściej. Jeżeli uwzględnimy budowę i strukturę lekcjonarza mszalnego, w którym Ewangelia według św. Jana jest czytana głównie w okresie wielkanocnym, a co za tym idzie, jest ona w porównaniu do ewangelii synoptycznych dość rzadko czytana, widać wyraźnie, że Benedykt XVI dokładał wielu starań, aby analizować właśnie tę Ewangelię – można wręcz powiedzieć, że był w niej szczególnie rozmiłowany. Sam będąc wybitnym teologiem, sięgał do tej Ewangelii, której symbolem jest orzeł, sugerujący, że św. Jan najwyżej wzbił się spośród wszystkich ewangelistów. Nic zatem dziwnego, że Benedykt XVI, chcąc ukazać głębię nauczania Jezusa, tak często sięgał do umiłowanego ucznia spoczywającego na Jego piersi. Wyliczając pozostałe księgi Nowego Testamentu w kluczu kolejności podanej w Piśmie Świętym, Benedykt XVI cytował: Dzieje Apostolskie – 116 razy, List do Rzymian – 109, pierwszy list do Koryntian – 89, drugi list do Koryntian – 47, list do Galatów – 74, list do Efezjan – 71, list do Filipian – 39, list do Kolosan – 45, pierwszy list do Tesaloniczan – 27, drugi list do Tesaloniczan – 1, pierwszy list do Tymoteusza – 11, drugi list do Tymoteusza – 17, list do Tytusa – 10, list do Filemona – 1, list do Hebrajczyków – 50, list św. Jakub – 12, pierwszy list św. Piotra – 53, drugi list św. Piotra – 1, pierwszy list św. Jana – 17, księgę Apokalipsy – 51. Liczby w powyższym zestawieniu nie dziwią, gdyż jest w pełni zrozumiałe, dlaczego spośród pozostałych ksiąg najczęściej cytowane są Dzieje Apostolskie. Spośród wszystkich ksiąg Nowego Testamentu papież nie skorzystał jedynie z drugiego i trzeciego listu św. Jana. Zapewne wynika to z faktu, że są to bardzo krótkie listy – ten pierwszy liczy jedynie 13 wersetów, a drugi 15, i co istotniejsze, występują jedynie dwa razy w lekcjonarzu. Drugi list św. Jana występuje w piątym tomie lekcjonarza mszalnego w 32 tygodniu zwykłym, w roku drugim w piątek, natomiast trzeci list św. Jana czytany jest dzień później, czyli w sobotę. Papież nie odprawiał publicznie Mszy św. w te dni, dlatego nie odwoływał się do tych tekstów.

2.1.3.3. Dokumenty Kościoła

Benedykt XVI cytował lub odwoływał się do 48 dokumentów Kościoła. Uczynił to 184 razy. Jeśli chodzi o dokumenty Soboru Watykańskiego II, papież użył wszystkich 4 konstytucji i 4 dekretów, co stanowi połowę (8 na 16), spośród wszystkich dokumentów. Zdecydowanie najwięcej czerpał z konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* – 43, następnie z konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* – 14, konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* – 4 i konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei verbum* – 2. Jeśli chodzi o dekryty soborowe: dekret o

ekumenizmie *Unitatis redintegratio* – 7, dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* – 2, dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus* – 2, dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* – 1; łącznie 76 razy odwoływał się do nauczania soborowego.

Papież zalecał wykładanie prawd wiary, opierając się na *Katechizmie Kościoła katolickiego*, tymczasem sam posłużył się nim bezpośrednio zaledwie 4 razy, a 3 razy powoływał się na *Kompendium Katechizmu Kościoła katolickiego* i 1 raz na *Kompendium Społecznej Nauki Kościoła*. Godna podkreślenia jest homilia wygłoszona 28 czerwca 2005 r. podczas wspólnej modlitwy brewiarzowej. Był to dzień uroczystego promulgowania *Kompendium Katechizmu Kościoła katolickiego*¹¹⁹, więc Benedykt XVI niemalże całą homilię poświęcił na wyjaśnienie, czym jest nowe kompendium, jak powstało i jaki jest jego związek z *Katechizmem Kościoła katolickiego*: „Kompendium ukazuje się po opublikowaniu, w 1992 r., *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Od tamtego czasu coraz powszechniej była odczuwana pilna potrzeba katechizmu bardziej syntetycznego, krótkiego, który zawierałby jedynie wszystkie istotne i fundamentalne elementy wiary i moralności katolickiej, ujęte w prostej formie, dostępnej dla wszystkich, jasnej i zwięzłej. Właśnie w odpowiedzi na tę potrzebę w ostatnim dwudziestoleciu podejmowano w różnych krajach liczne próby, mniej lub bardziej udane, opracowania syntezy wspomnianego *Katechizmu* w różnych językach. Nastręczało to rozmaite problemy, związane nie tylko z koniecznością dochowania wierności strukturze i treści *Katechizmu*, ale także z tym, co dotyczy kompletności i integralności doktryny katolickiej”¹²⁰.

Najstarsze cytowane dokumenty są autorstwa papieża Piusa XII (lata pontyfikatu: 1939–1958). Pierwszy z nich to encyklika *Mystici Corporis* – 1, a drugi to Konstytucja Apostolska *Munificentissimus Deus*, określająca jako dogmat wiary, że Bogarodzica Dziewica Maryja została z ciałem i duszą wzięta do Niebieskiej Chwały – 1. Benedykt XVI cytował dokumenty Pawła VI: adhortacja apostolska *Evangelii Nuntandi* – 1, encyklika *Ecclesiam Suam* – 1, encyklika *Sacerdotalis Caelibatus* – 1, adhortacja apostolska *Marialis cultus* – 1. Chronologicznie kolejnym często cytowanym papieżem był Jan Paweł II – tutaj lista cytatów jest dość długa. Jeśli chodzi o encykliki, wspomniane były: *Redemptor hominis* – 1, *Redemptoris missio* – 2, *Centesimus annus* – 1, *Dominum et Vivificantem* – 1, *Evangelium vitae* – 1, *Ut unum sint* – 2, *Fides et ratio* – 1. Wśród adhortacji Jana Pawła II uznanie

¹¹⁹ Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas nieszpórów z okazji prezentacji Kompendium Katechizmu*, 28.06.2005, *OsRomPol* 9(276)/2005, s. 12–14.

¹²⁰ Tamże, s. 12.

Benedykta XVI zyskały: *Familiaris consortio* – 4, *Redemptoris custos* – 1, *Ecclesia in Africa* – 2, *Vita consecrata* – 7, *Ecclesia in America* – 1. A także listy: list apostolski *Salvifici doloris* do biskupów, kapłanów, rodzin zakonnych i wiernych Kościoła Katolickiego o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia – 1, list apostolski *Mulieris dignitatem* z okazji roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety – 1, list apostolski *Novo millennio ineunte* do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie wielkiego jubileuszu roku 2000 - 2.

Benedykt XVI bardzo często cytował swoje dokumenty. Najstarszy zacytowany napisał jeszcze jako kardynał, a był to jego komentarz teologiczny do orędzia fatimskiego z 2000 roku – 1. Odwoływał się też do swoich encyklik: *Deus Caritas est* – 15, *Spe salvi* – 19, *Caritas in Veritate* – 6. Nie pomijał również adhortacji: *Sacramentum Caritatis* – 2, *Verbum Domini* – 4. Cytował swój list na rozpoczęcie Roku Wiary *Porta Fidei* – 4. Posługiwał się także swoimi orędziami: orędzie na Światowy Dzień Pokoju z roku 2007 – 1, orędzie na Światowy Dzień Pokoju z roku 2008 – 1, orędzie na Światowy Dzień Pokoju z roku 2010 – 1, orędzie na Światowy Dzień Pokoju z roku 2011 – 1, orędzie na Światowy Dzień Pokoju z roku 2013 – 1; orędzie na Wielki Post z roku 2007 r. – 1, orędzie na Wielki Post z roku 2010 – 1, orędzie na XXII Światowy Dzień Młodzieży z 2007 – 1, orędzie na XXIII Światowy Dzień Młodzieży z roku 2008 – 1.

Ponadto zacytował jeszcze 2 dokumenty: raz zacytował instrukcję Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego *Posługa Władzy i Posłuszeństwo Faciem tuam, Domine, requiram*, a także dwa razy dokument końcowy V Generalnej Konferencji Rady Biskupów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, znany jako dokument z Aparecidy.

Podsumowując, Benedykt XVI zacytował 75 razy dokumenty Soboru Watykańskiego II, 2 razy dokumenty Piusa X, 4 razy dokumenty Pawła VI, 27 razy dokumenty Jana Pawła II i 60 razy dokumenty swojego autorstwa.

2.1.3.4. Ojcowie Kościoła

Ważne miejsce w nauczaniu Benedykta XVI zajmowali ojcowie Kościoła¹²¹. Sam będąc rozmiłowanym w św. Augustynie, cytował go najczęściej, bo aż 53 razy. Następnie cytowani byli przez papieża: św. Jan Chryzostom – 9 razy, św. Ignacy Antiocheński – 9, Orygenes – 9, św. Grzegorz Wielki – 9, Tertulian – 6, św. Ireneusz – 5, św. Ambroży – 5, św.

¹²¹ Zob. J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Mistrzowie duchowi. Ojcowie i pisarze pierwszego tysiąclecia*, Poznań 2009; Tenże, *Mistrzowie franciszkańscy i dominikańscy*, Poznań 2012.

Benedykt z Nursji – 5, św. Leon Wielki – 5, św. Grzegorz z Nazjanzu – 3, św. Hieronim – 3, św. Andrzej z Krety – 3, św. Cyryl Aleksandryjski – 2, św. Cyprian – 2, św. Chromacjusz z Akwilei – 2, św. Cyryl Jerozolimski – 1, Pseudo-Dionizy Areopagita – 1, św. Grzegorz z Nyssy – 1, św. Atanazy – 1, Efreem Syryjki – 1, św. Jan Damasceński – 1, Pseudo-Makary – 1, Klemens Aleksandryjski – 1, także dwa listy z okresu patrystycznego: *Didache* – 2, *List do Diogneta* – 1. Łącznie to 145 cytatów 26 autorów.

Benedykt XVI cytował także świętych: św. Bernarda z Clairvaux, św. Teresę Benedyktę od Krzyża, św. Tomasza z Akwinu, św. Różę Venerini, św. Anzelma, św. br. Galvo, św. Franciszka, św. Ignacego Loyolę, św. Hilarego z Poitiers, św. Bernadette, św. Alfonsa Marię de'Liuri, św. Jana Marię Vianney, św. Pio, św. Bonawenturę, św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, św. Rafała Arnáiz Barón, św. Hiacyntę, św. Franciszka, św. Teresę Wielką, bł. kard. Johna Henry'ego Newmana¹²², św. Andrzeja Bessette'a, św. Kandydę Marię od Jezusa, św. Julię Salzano, św. Baptystę, bł. Alojzego Wiktora Stepinaca, św. Brunona, św. Jakuba Berthieu, św. Jana XXIII¹²³ – łącznie 28 autorów. Cytował także duchownych niebędących wyniesionymi na ołtarze i świeckich, takich jak: ks. Andrei Santora, Lew Tołstoj, kard. Michael Von Faulhaber, Léon Bloy, Jean-Baptiste Chautard, Wilhelm z klasztoru św. Teodoryka, Dante Alighieri, Julianna z Norwich, Józef Stalin, kard. Tomas Spidlik, kard. Stanisław Dziwisz, Blaise Pascal, Antoni Gaudi, Joachim Jeremias, bp. Francisco Gonzales Varel, Heinrich Wolfflin, Giorgio Vasari – łącznie daje to liczbę 17 autorów. Warto dodać, że Benedykt XVI przytaczał swoje homilie i przemówienia.

Podsumowując, statystycznie na jedną homilię papieża przypada: 1,3 cytatu ze Starego Testamentu, 5,2 cytatu z Nowego Testamentu, 0,5 cytatu z dokumentów Kościoła, 0,4 cytatu z ojców Kościoła.

2.2. Prawdy wiary w homiliach Benedykta XVI

Przez wieki homilia była traktowana jako czas na głoszenie prawd wiary w sposób katechizmowy. Nie uwzględniano czytań, celebrowanego misterium, lecz odczytywano katechezę na określony temat¹²⁴. Zmianę myślenia zapoczątkował ruch liturgiczny i ruch biblijny, czego odzwierciedlenie widać w nauczaniu II Soboru Watykańskiego, według którego homilia została określona jak część liturgii. Wciąż jednak żywa była dyskusja o roli

¹²² Obok św. Augustyna to kolejny teolog, którym fascynował się przyszły papież już od lat seminaryjnych. Zob. S. Łucarz, *Człowiek wiary: Joseph Ratzinger/Benedykt XVI*, „Ateneum Kapłańskie” 3(670) 175, s. 469; P.J. McGregor, *Heart to Heart. The Spiritual Christology of Joseph Ratzinger*, Eugene 2016.

¹²³ Papież cytował jego *Dziennik duszy*, czego nie można zaliczyć do oficjalnych dokumentów Kościoła.

¹²⁴ Zob. H. Sławiński, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018. s. 91–92, 95–97.

głoszenia prawd wiary w homiliach, nie brakowało zwolenników, którzy rozumieli homilię w sposób przedsoborowy. W tej kwestii bardzo ważna jest zasada podana przez *Dyrektorium homiletyczne*, gdzie czytamy, że to prawdy wiary należy dostosowywać do sprawowanego misterium, a nie głosić je bez uwzględnienia go¹²⁵. A zatem czy homilia ma zwierać prawdy wiary? Oczywiście, że tak. Powinna czerpać z nauki Kościoła zwłaszcza z *Katechizmu Kościoła katolickiego*, ale w taki sposób, aby łączyło się to ze sprawowanym misterium i stanowiło integralną całość. Benedykt XVI w analizowanym w pierwszym rozdziale dokumencie napisał: „Należy mieć na uwadze katechetyczny i zachęcający cel homilii. Jest wskazane, by wychodząc od trzyletniego cyklu lekcjonarza, przedstawiano wiernym w sposób właściwy homilie tematyczne, w których omówiono by w ciągu roku liturgicznego wielkie zagadnienia wiary chrześcijańskiej. Treść do nich należy czerpać w sposób pewny z Magisterium w oparciu o cztery «filary» określone przez Katechizm Kościoła Katolickiego i niedawno ogłoszone Kompendium, a więc: wyznanie wiary, celebrowanie misterium chrześcijańskiego, życie w Chrystusie, modlitwa chrześcijańska”¹²⁶. Taki układ katechizmu nie jest nowością, a nawiązaniem do dawnych katechizmów zwłaszcza do *Katechizmu Rzymskiego*, który powstał po Soborze Trydenckim, a został promulgowany 1566 roku.

2.2.1. Bóg

Zgodnie z zasadą hierarchii prawd wiary¹²⁷, a także w oparciu o strukturę *Katechizmu Kościoła katolickiego* zostanie ukazane, co Benedykt XVI powiedział o Bogu Ojcu, Synu Bożym i Duchu Świętym.

2.2.1.1. Bóg Ojciec

Homilia ma być chrystocentryczna¹²⁸, to misterium Jezusa ma być głoszone, a przez głoszenie uobecniane. Chrystocentryzm homilii jest zarazem teocentryczno-trynitarny. Głosząc Jezusa, głosi się Boga w trzech Osobach. Jezus powiedział: „*Ja i Ojciec jedno jesteśmy*” (J 10, 30). Ojciec objawił siebie i swój plan w swoim Synu. *Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy».* Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca.

¹²⁵ Por. DH 6.

¹²⁶ SaC 46.

¹²⁷ „Istnieje bowiem hierarchiczny porządek prawd w tym nauczaniu. Dlatego w głoszeniu homilii obowiązuje zasada hierarchii prawd wiary. Oznacza to w praktyce, że prawdy pierwszorzędne powinny być głoszone pierwszorzędnie, a peryferyjne - peryferyjnie. W homilii powinny być głoszone przede wszystkim pierwszorzędne prawdy wiary”. H. Sławiński, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018, s. 124.

¹²⁸ VD 59: „Dla wiernych musi być jasne, że kaznodziei zależy na ukazaniu Chrystusa, który powinien być w centrum każdej homilii”.

Dlaczego więc mówisz: «Pokaż nam Ojca?» Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie (J 14, 8–9)? Głoszenie Jezusa nie odbywa się kosztem Boga Ojca i Ducha Świętego, wręcz przeciwnie, głosząc Jezusa, ukazuje się naturę całej Trójcy w mocy Ducha Świętego.

Z przeprowadzonych badań wynika, że Benedykt XVI mówił o Bogu Ojcu w 56 homiliach. Nie były to jednak długie wypowiedzi, mówił raczej w sposób zwięzły, do tego wspominając o Ojcu, zawsze odnosił się do Jego relacji z Synem¹²⁹: „Ewangelia pomaga nam zrozumieć, kim naprawdę jest Bóg: jest On miłosiernym Ojcem, który kocha nas ponad wszelką miarę w Jezusie. Popelniane przez nas błędy, nawet wielkie, nie mają wpływu na wierność Jego miłości”¹³⁰. W świecie istnieje zło, egoizm, niegodziwość, i Bóg mógłby przyjść i osądzić ten świat, by zniszczyć zło, by ukarać tych, którzy działają w ciemnościach. On natomiast pokazuje, że kocha świat, że kocha człowieka pomimo jego grzechu, i posyła to, co ma najcenniejszego – swojego jednorodzonego Syna. I nie tylko Go posyła, ale ofiarowuje Go światu. Jezus jest Synem Bożym, który narodził się dla ludzi. „Odpowiadając na miłość, która pochodzi od Ojca, Syn oddał za nas swoje życie: na krzyżu miłosierna miłość Boga osiąga swój szczyt. I właśnie na krzyżu Syn Boży wyjednuje nam udział w życiu wiecznym, które zostaje nam przekazane przez dar Ducha Świętego. W ten sposób w tajemnicy krzyża są obecne trzy Osoby boskie: Ojciec, który daje swojego jednorodzonego Syna dla zbawienia świata; Syn, który do końca wypełnia zamysł Ojca; Duch Święty – wylany przez Jezusa w chwili śmierci – który przychodzi, aby dać nam udział w życiu Bożym, aby przemienić nasze życie, tak, żeby było ożywiane miłością Bożą”¹³¹.

Pierwsza osoba Trójcy Świętej jest określana mianem Ojca, ten Ojciec – w homiliach Benedykta XVI – ofiarował Syna i w Nim się objawił, sam jest pełen chwały, w Jego domu jest wiele mieszkań, to Stwórca, jest wiekuisty, potężny, wielki, dobry, święty, miłosierny, działający w historii. Ponadto nigdy nie przestaje myśleć o swoim stworzeniu, szanuje ludzką wolność, chce wyzwolić od zła i śmierci. Popelniane błędy, nawet wielkie nie mają wpływu na wierność Jego miłości. Swoją miłość objawia także za pośrednictwem świętych. Gotowy przebaczyć skruszonym grzesznikom i przyjąć tych, którzy pokładają ufność w Jego miłosierdziu. Nigdy papież nie przedstawia Boga Ojca jako kogoś surowego, karzącego czy chociażby doświadczającego trudem. Obraz Pierwszej Osoby Trójcy Świętej jest bardzo dobry, pełen miłości i dobroci, pragnącej szczęścia człowieka. Chociaż aż w 56 homiliach

¹²⁹ Zob. C.S. Collins, *The Word Made Love. The Dialogical Theology of Joseph Ratzinger/Benedict XVI*, Collegeville 2013.

¹³⁰ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w zakładzie karnym dla nieletnich*, 18.03.2007, OsRomPol 5(293)/2007, s. 46.

¹³¹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na stadionie w Serravalle*, 19.06.2011, OsRomPol 8–9(336)/2011, s. 16.

pojawia się Osoba Boga Ojca, to na podstawie tych treści nie można zbyt wiele o Niej powiedzieć. Spośród całej Trójcy, to Bóg Ojciec jest największą Tajemnicą, wynika to po części z zasady chrystocentryzmu homilii, ale także z faktu, że nie ma żadnego święta poświęconego wyłącznie Bogu Ojcu. Jezus jest w centrum każdego fragmentu Ewangelii, Duch Święty ma swoją uroczystość, co sprzyja, aby mówić o Nich.

2.2.1.2. Syn Boży

Jezus jest centrum wiary chrześcijańskiej. Chrześcijanin wierzy w Boga przez Jezusa Chrystusa¹³², który objawił oblicze Ojca. On – Jezus jest wypełnieniem Pisma Świętego i jego ostatecznym interpretatorem. Jest nie tylko przedmiotem wiary, ale, jak mówi List do Hebrajczyków, jest Tym, *który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala* (Hbr 12, 2)¹³³. O Jezusie podczas homilii nie tylko się mówi, to Jezus sam przemawia przez głosiciela, uobecnia swoje misterium, dzięki czemu uświęca swój lud. To właśnie owe uobecnianie stanowi samo sedno liturgicznego wymiaru homilii. Nie sposób na kilku stronach w sposób wyczerpujący oddać, kim jest Jezus, gdy niemalże wszystkie spośród 352 homilii papieskich są właśnie Jemu poświęcone, dlatego zostaną opisane najczęściej powtarzające się tytuły, którymi określał Benedykt XVI Jezusa Chrystusa.

Najczęściej w odniesieniu do Jezusa papież używa tytułu Syn Boży. Pojawia się on we wszystkich homiliach ponad 50 razy. To znamienne, gdyż w ten sposób głoszenia Jezusa wskazuje się na Ojca – nie ma bowiem Syna bez Ojca¹³⁴. „Treścią «kerygmatu» przepowiadania, stanowiącego istotę całego orędzia ewangelicznego, jest Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał dla nas. Jego zmartwychwstanie jest tajemnicą określającą chrześcijaństwo, nadobfitym spełnieniem wszystkich proroctw o zbawieniu, również tego, o którym mówiło pierwsze czytanie, zaczerpnięte z końcowej części Księgi proroka Izajasza. Ze zmartwychwstałego Chrystusa, pierwociny nowej ludzkości, odrodzonej i odradzającej, narodził się w rzeczywistości – jak przepowiedział prorok – lud «ubogich», którzy otwarli serce na Ewangelię oraz stali się i za każdym razem stają się na nowo «tęrebintami sprawiedliwości», «szczepem Pana dla Jego rozślawienia», odbudowują rumowiska, odnawiają zburzone miasta i są szanowani przez wszystkich jako błogosławiony

¹³² Zob. tenże, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Kielce 1994.

¹³³ Por. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na rozpoczęcie Roku Wiary*, 11.10.2012, OsRomPol 11(347)/2012, s. 9.

¹³⁴ O roli Jezusa jako pośrednika między Bogiem a ludźmi pisze w Polsce ks. Andrzej Michalik: „Także chrześcijanin nie staje przed Bogiem sam, ale zawsze we wspólnocie wiary z innymi. Ponadto relacja ta „przechodzi” zawsze przez Chrystusa. Chrystus jest tą przestrzenią, w którą jest włączone „my” ludzi i ukierunkowane ku „my” Boga”. A. Michalik, *Prymat Boga*, Tarnów 2011, s. 81.

szczęp Pana (por. Iz 61, 3–4. 9)”¹³⁵. Tenże Syn wyrzeka się chwały niebios, aby odnaleźć zagubioną owcę i sprowadzić ją ponownie do domu Ojca. Zapraszając Jezusa do swojego życia, nie traci się niczego z tych rzeczy, dzięki którym życie jest wolne, piękne i wielkie. Tylko dzięki tej przyjaźni z Synem otwierają się na oścież bramy życia, wyzwala się naprawdę wielki potencjał człowieczeństwa. Dzięki niej człowiek doświadcza tego, co jest piękne, i tego, co wyzwala.

Jezus powiedział wszystkim swoim uczniom, bo On sam jest żywym Słowem Boga¹³⁶, a Bóg nie może dać czegoś więcej niż samego siebie. W Jezusie Bóg dał całego siebie, to znaczy – dał wszystko. W Nim, w Synu, wszystko zostało powiedziane i wszystko zostało darowane. Na próżno zatem szukać tajemnej wiedzy dla wybranych, wszyscy mają w Synu pełen dostęp do Ojca.

Zbawiciel – to kolejny tytuł, którym często posługiwał się papież. Użył tego zwrotu w 62 homiliach, wskazując w ten sposób na misję Jezusa: „W tym Dziecięciu rozpoznaje [tj. Symeon – dodatek redaktora] Zbawiciela, ale przeczuwa w duchu, że wokół Niego decydować się będą losy ludzkości i że będzie musiał wiele wycierpieć ze strony tych, którzy Go odrzucają. Ogłasza Jego tożsamość i mesjańską misję słowami tworzącymi jeden z hymnów rodzącego się Kościoła, w którym wyraża się cała wspólnotowa i eschatologiczna radość z dopełnionego oczekiwania na zbawienie. Entuzjazm jest tak wielki, że żyć i umierać znaczy to samo, a «światło» i «chwała» objawiają się powszechnie”¹³⁷. Jezus, przychodząc od Ojca, przybywa do domu ludzkości i zastaje ludzkość chorą, opanowaną gorączką – gorączką ideologii, bałwochwalstwa, zapominania o Bogu. Pan podaje rękę, podnosi i uzdrawia. Czyni to przez wszystkie wieki. Ujmuje za rękę swoim słowem i w ten sposób rozprasza mgły ideologii i bałwochwalstwa. Ujmuje za rękę w sakramentach, uzdrawia z gorączki namiętności i grzechów przez odpuszczenie w sakramencie pojednania. Przywraca siły, by ludzie mogli wstać, stanąć przed Bogiem i innymi ludźmi. Jezus przyszedł nie po to, by życie uczynić bardziej wygodnym, lecz by dać to, co jest warunkiem ludzkiej godności, by przynieść Boże orędzie, Bożą obecność, aby w ten sposób pokonać siły zła. Na ten priorytet wskazuje On w sposób bardzo jasny, przyszedł, by pojednać ludzkość z Bogiem. Bóg jest Stwórcą, do Niego przede wszystkim ludzie powinni się zwrócić. Bóg Ojciec uczynił Jezusa

¹³⁵ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji IV Krajowego Kongresu Kościelnego we Włoszech*, 19.10.2006, OsRomPol 1(289)/2007, s. 32.

¹³⁶ Zob. M. Mańkowski, *Chrystus: Słowo skierowane ku Ojcu. Elementy chrystologii relacyjnej Josepha Ratzingera*, w: *Debata wokół „Jezusa z Nazaretu” Benedykta XVI*, red. B. Kochaniewicz, B. Ferdek, Wrocław 2014, s. 203–220.

¹³⁷ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w święto Ofiarowania Pańskiego*, 02.02.2006, OsRomPol 4(282)/2006, s. 33.

Wodzem i Zbawicielem dla wszystkich. Ten Wódz prowadzi do nawrócenia – daje czas i możliwość, by uznać swą winę, wyrazić skruchę, rozpocząć od nowa swoje życie. On też przebacza grzechy – wprowadza we właściwą relację z Bogiem, a tym samym we właściwą relację z sobą samym i z innymi¹³⁸.

Jezus jest także określany jako Najwyższy kapłan. Ten tytuł pojawiał się głównie w Wielki Czwartek podczas Mszy Krzyżma i Mszy Wieczerzy Pańskiej, ale także w Niedzielę Dobrego Pasterza. „«Stać przed Panem i Jemu służyć» – Jezus Chrystus jako prawdziwy Najwyższy Kapłan świata nadał tym słowom niewyobrażalną dotąd głębię. On, który jako Syn był i jest Panem, zechciał stać się owym sługą Bożym, który był zapowiedziany w wizji zawartej w Księdze proroka Izajasza. Zechciał być sługą wszystkich. Całokształt swego najwyższego kapłaństwa wyraził symbolicznie w geście umycia nóg. W tym geście miłości, aż do końca myje On nasze brudne nogi, pokorą swej służby oczyszcza nas z choroby, jaką jest nasza pycha. Dzięki temu możemy stać się współbiednikami Boga. On się uniżył, a prawdziwe wywyższenie człowieka dokonuje się teraz w naszym unізaniu się z Nim i ku Niemu”¹³⁹. Należy pamiętać, że według tradycji żydowskiej, Jezus nie był kapłanem. Jego rodzina nie należała do rodu kapłańskiego. Nie należała do pokolenia Aarona, ale do pokolenia Judy, a zatem – z punktu widzenia prawa – droga kapłaństwa była przed Nim zamknięta. W jakim więc sensie Jezus jest kapłanem? Mówi o tym właśnie Eucharystia. Można za punkt wyjścia wziąć proste słowa, opisujące Melchizedeka: *wyniósł chleb i wino* (Rdz 14, 18). To samo uczynił Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy – ofiarował chleb i wino, zawierając w tym geście całego siebie i całą swoją misję. Jest On i kapłanem i ofiarą: „Wielki krzyż, który góruje tutaj ponad nami, służy jako przypomnienie, że Chrystus, nasz wiekuisty Najwyższy Kapłan, codziennie włącza nasze ofiary, cierpienia, potrzeby, nadzieje i pragnienia w nieskończone zasługi swojej własnej ofiary. Przez Niego, z Nim i w Nim oddajemy nasze własne ciała na ofiarę świętą i miłą Bogu (por. Rz 12, 1). W tym sensie zostajemy włączeni w Jego wiekuistą ofiarę, dopełniając, jak mówi św. Paweł, w naszym ciele braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół (Kol 1, 24). W życiu Kościoła, jego doświadczeniach i udreńkach, Chrystus, zgodnie z surowymi słowami Pascala, wciąż kona aż do skończenia świata (Pensées, 553, éd. Brunschvicg)”¹⁴⁰.

¹³⁸ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w parku „Orti Borromaici”*, 22.04.2007, OsRomPol 6(294)/2007, s. 10.

¹³⁹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 20.03.2008, OsRomPol 5(303)/2008, s. 7.

¹⁴⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w katedrze westminsterskiej pw. Przenajdroższej Krwi Jezusa Chrystusa*, 18.09.2010, OsRomPol 11(327)/2010, s. 32.

Jezus jest także Sędzią¹⁴¹, papież użył tego tytułu już w pierwszej homilii wygłoszonej zaraz po wyborze na Stolicę Piotrową: „To przed Nim właśnie, najwyższym Sędzią wszystkich istot żyjących, każdy z nas musi stanąć ze świadomością, że pewnego dnia Jemu będzie musiał zdać sprawę z tego, co uczynił i czego nie uczynił na rzecz tego wielkiego dobra, jakim jest pełna i widzialna jedność wszystkich Jego uczniów”¹⁴². Ten sędzia zna ludzki los, wie co to cierpienie, odrzucenie, utożsamia się z każdym najmniejszym tego świata: „Ewangelia, której przed chwilą wysłuchaliśmy, mówi nam, że Jezus, Syn Człowieczy, ostateczny sędzia naszego życia, zechciał przybrać oblicze głodnych i spragnionych, cudzoziemców, nagich, chorych i więźniów, wreszcie wszystkich osób, które cierpią lub są usuwane na margines. Nasza postawa wobec nich będzie więc uważana za postawę względem samego Jezusa. Nie dostrzegajmy w tym jedynie literackiego środka wyrazu, zwykłej metafory! Całe życie Jezusa jest tego ilustracją. On, Syn Boży, stał się człowiekiem, dzielił nasze życie, nawet w najbardziej konkretnych szczegółach, stając się sługą swoich najmniejszych braci. On, który nie miał gdzie złożyć głowy, został skazany na śmierć na krzyżu. Taki jest Król, którego czcimy”¹⁴³!

Chrystus to także Chleb Życia, prawdziwy Chleb z nieba. W chlebie jest także ukryta męka Jezusa. Aby powstał chleb, ziarno musi zostać zmielone. To na krzyżu ziarno pszenicy rzucone przez Ojca na glebę świata umiera, aby stać się dojrzałym owocem, dającym życie. „Gdy Syn Boży przyjął ciało z Maryi Panny, mógł stać się Chlebem, i tym samym pożywieniem dla swojego ludu – dla nas, którzy wędrujemy przez ten świat ku ziemi obiecanej – niebu. W rzeczywistości potrzebujemy Boga bliskiego. Słyszac pomruk protestu, Jezus mógł się wycofać i powiedzieć coś uspokajającego. Mógł powiedzieć: «Przyjaciele, nie martwcie się! Mówiłem o ciebie, ale to tylko symbol. Mam na myśli jedynie głęboką więź uczuciową». Ale nie – Jezus nie uciekł się do takich sposobów, aby złagodzić swoje słowa. Podtrzymał to, co powiedział, zachował cały realizm tej wypowiedzi, nie bacząc na to, że wielu uczniów Go opuściło (J 6, 66)”¹⁴⁴. Jezus będąc Chlebem Żywym daje nieustannie siebie w Eucharystii, daje siebie całego, dlatego Ci, którzy w niej uczestniczą powinni składać w darze swoje życie. Chleb jest pokarmem, który umacnia i pokrzepia. Nie jest to pokarm

¹⁴¹ Zob. J. Szymik, *Wszechmoc w płaszczu niemocy. Sprawiedliwość Boża w perspektywie chrystologicznej według Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, „Verbum Vitae” 26 (2014), s. 175–196.

¹⁴² Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Kaplicy Sykstyńskiej na zakończenie Konklawe*, 20.04.2005, OsRomPol 6(274)/2005, s. 6.

¹⁴³ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Stadionie Przyjaźni w Kotonu*, 20.11.2011, OsRomPol 1(339)/2012, s. 21.

¹⁴⁴ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie XXIV Kongresu Eucharystycznego we Włoszech*, 29.05.2005, OsRomPol 9(276)/2005, s. 10.

ludzi bogatych, wręcz przeciwnie to najprostszy i najbardziej powszechny posiłek. Jezus stając się chlebem pokazuje, że jest dla wszystkich, każdy ma do niego dostęp.

2.2.1.3. Duch Święty

O trzeciej Osobie Trójcy Świętej¹⁴⁵ papież najwięcej powiedział podczas uroczystości Zesłania Ducha Świętego, ponieważ przez osiem lat swojego pontyfikatu 7 razy przewodniczył Mszy św. (z wyjątkiem 2007 r.).

Zstąpienie Ducha Świętego na apostołów daje początek Kościołowi, który jest *Societas Spiritus* – społecznością Ducha. Papież przytacza słowa św. Ireneusza: „Tam gdzie jest Kościół, tam jest Duch Boży, a gdzie jest Duch Boży, tam jest Kościół i wszelka łaska, a Duch jest prawdą; oddalenie się od Kościoła jest odrzuceniem Ducha, a tym samym wykluczeniem się z życia (Adv. Haer. III, 24, 1)”¹⁴⁶.

Duch Święty jest zatem mocą, uzdalniającą uczniów do niesienia Imienia Jezus na krańce świata bez lęku¹⁴⁷: *Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi* (Dz 1, 8). Ogień i wichry to znak miłości i życia. Duch Święty przynosi ze sobą prawo, prawo wypisane w ludzkich sercach, to prawo nie zniewala, wręcz przeciwnie przynosi z sobą wolność. Tylko ludzie wolni mogą tworzyć wspólnotę: „Darem Ducha Świętego jest zrozumienie. Duch przezwycięża podział zapoczątkowany pod wieżą Babel – zamęt w sercach, który rodzi wrogość między nami – i otwiera granice. Lud Boży, który uformował się po raz pierwszy na Synaju, teraz rozprzestrzenia się tak dalece, że nie zna już żadnych granic”¹⁴⁸. Ta wspólnota, choć składa się z tak wielu narodów, zachowuje jedność. To właśnie dzięki Trzeciej Osobie Trójcy Świętej człowiek wychodzi z egoizmu życia do spotkania z innymi. Dokonuje się to dzięki przebaczeniu, które przezwycięża podziały i zranienia. Benedykt XVI mocno akcentuje więź Ducha z Jezusem. Widać to na podstawie sceny z Wieczernika, gdzie Jezus mówi: *A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane»* (J 20, 21–23). Duch jest tchnieniem Jezusa, jest Darem przekazanym przez Syna dla jednania ludzi z Ojcem.

¹⁴⁵ Zob. J. Ratzinger, *The Holy Spirit as Communio: Concerning the Relationship of Pneumatology and Spirituality in Augustine*, „Communio” 25 (1998), s. 324–337; J. Lewandowski, *Duch Święty jako Communio w ujęciu Josepha Ratzingera*, „Studia Gnesnensia” 27 (2013), 125–134.

¹⁴⁶ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, 11.05.2008, OsRomPol 6(304)/2008, s. 46.

¹⁴⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, 15.05.2005, OsRomPol 7–8(275)/2005, s. 22.

¹⁴⁸ Tamże, s. 23.

Duch jest Darem danym przez Jezusa, ale zarazem ten Duch osobiście ukształtował w łonie Dziewicy Jezusa, doskonałego Człowieka, który przynosi wspaniały cudowny plan Boży w osobie ludzkiej¹⁴⁹. Kiedy działa Syn, działa także Ojciec i Duch, kiedy działa Duch działa także Ojciec z Synem, całe dzieło stworzenia i odkupienia to dzieło całej Trójcy. Choć w pewnych momentach na pierwszy plan wysuwa się jedna z Osób, czyni to zawsze we wspólnocie i jedności z pozostałymi Osobami. Bardzo dosadnie papież pyta w wigilię Zesłania Ducha Świętego w 2006 r.: „Dzisiaj, w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego, stawiamy sobie pytanie: Kim albo czym jest Duch Święty? Jak możemy Go rozpoznać? W jaki sposób idziemy ku Niemu, a On przychodzi do nas? Czego On dokonuje”¹⁵⁰? Po czym odpowiada: „Świat, w którym żyjemy, jest dziełem Ducha Stworzyciela. Pięćdziesiątnica nie jest tylko początkiem Kościoła [...] Pięćdziesiątnica jest także świętem stworzenia. Świat nie istnieje sam z siebie; bierze początek ze stwórczego Ducha Bożego, ze stwórczego Słowa Bożego. [...] Znaleźliśmy zatem pierwszą odpowiedź na pytanie, czym jest Duch Święty, czego dokonuje i jak możemy Go rozpoznać. On wychodzi nam na spotkanie poprzez stworzenie i jego piękno. Jednakże dobre stworzenie Boże zostało w ciągu ludzkich dziejów pokryte grubą warstwą brudu, która utrudnia, jeśli wręcz nie uniemożliwia dostrzeżenie w nim odblasku Stwórcy”¹⁵¹. Duch Stworzyciel ma serce, jest Miłością. Ojciec i Syn są jednym w Duchu, będącym sferą wzajemnego daru i miłości, która czyni z Nich jedynego Boga. Ta jedność miłości, którą jest Bóg, jest jednością o wiele bardziej doskonałą od jedności najmniejszej niepodzielnej cząsteczki. Tylko Bóg w Trójcy jest jedynym Bogiem.

Duch Święty uczy wolności, pokazuje, czym jest wolność. On sam jest Darem, jest daniem się Boga. Prawdziwie wolnym staje się ten, kto staje się darem, kto wrywa się z egoizmu. Im bardziej daje ktoś życie za innych, za samo dobro, tym obficiej płynie rzeka życia. Wolność i życie człowiek odnajduje w komunii z Tym, który jest uosobionym życiem, z żyjącym Bogiem. W tę komunie wprowadza Duch Święty, nazywany w hymnie z Nieszporów *fons vivus* – źródłem żywym¹⁵². On czyni ludzi synami i córkami Bożymi, włącza w odpowiedzialność samego Boga za Jego świat i za całą ludzkość i uczy patrzeć na świat, na innych i na samych siebie oczyma Boga.

¹⁴⁹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas I nieszporów na rozpoczęcie Adwentu*, 26.11.2005, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20051126_vespri-avvento.html z dnia 10.10.2017.

¹⁵⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszporów w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego – Światowe Spotkanie Ruchów Kościelnych*, 03.06.2006, *OsRomPol* 8(285)/2006, s. 10.

¹⁵¹ Tamże, s. 11.

¹⁵² Por. tamże, s. 12.

To dzięki Niemu Kościół, choć jest tak wieloraki, zachowuje jedność: „W Liście do Efezjan św. Paweł mówi nam, że Ciało Chrystusa, którym jest Kościół, zespolone jest umacniającymi je więzami (por. 4, 16), i nawet je wymienia: są nimi apostołowie, prorocy, ewangeliści, pasterze i nauczyciele (por. 4, 12). Widzimy tutaj, że dary Ducha są wielorakie. Gdy patrzymy na historię, gdy patrzymy na to dzisiejsze zgromadzenie tutaj, na placu św. Piotra, spostrzegamy, że wzbudza On wciąż nowe dary; widzimy, jak rozmaite są części Ciała, które On tworzy, i jak wciąż na nowo działa On na sposób cielesny. Jednakże wielość jest w Nim zespolona z jednością. On wieje tam, gdzie chce. Czyni to w sposób niespodziewany, w nieoczekiwanych miejscach i w formach, jakich wcześniej nikt sobie nie wyobrażał. A jakże różnorodne i jakże cielesne jest Jego działanie! Także tutaj wielokształtność i jedność są nierozdzielne. On pragnie, abyście byli wielokształtni oraz byście tworzyli jedno Ciało, w jedności ze stanami Kościoła, które są w nim niezmiennie i zespalają go w całość, z następcami apostołów i z Następcą Piotra”¹⁵³. To czyni Kościół prawdziwie powszechnym – katolickim, bo oprócz tego, że Kościół posiada pełnię środków zbawienia, to zaprasza do swojej wspólnoty wszystkie narody i każdego człowieka.

Bez Parakleta nie można poznać, kim jest Bóg, to On oświeca umysł i uzdalnia do przenikania Bożych tajemnic, On także uzdalnia do właściwego rozumienia Pisma Świętego: „Duch Święty oświeca ducha ludzkiego, a objawiając ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa, wskazuje, na jakiej drodze możemy upodobnić się do Niego, czyli być «wyrazem i narzędziem miłości, która od Niego emanuje» (Deus caritas est, 33)”¹⁵⁴. Jest nauczycielem, który formuje uczniów, rozbudza miłość¹⁵⁵ do Jezusa, uczy ich słuchać Jego słowa, kontemplować Jego oblicze, upodabnia do Jezusa. To za sprawą Ducha Świętego Jezus staje się *Drogą*, którą idzie uczeń.

Tam, gdzie jest Duch Święty, tam jest pokój. Jest On bowiem Parakletem, Adwokatem, obrońcą i pocieszycielem, On sprawia, że człowiek żyje w obecności Boga, wsłuchany w Jego słowo, wolny od niepokoju i lęku, z pokojem w sercu, który zostawił ludzkości Jezus, a którego świat dać nie może (por. J 14, 26–27)¹⁵⁶. Jest On nieustannie udzielany przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. Choć to dzięki Niemu Kościół zachowuje jedność, to jedność ta polega na tym, że wszyscy żyją w Chrystusie, owa jedność

¹⁵³ Tamże, s. 12.

¹⁵⁴ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego – Światowe Spotkanie Ruchów Kościelnych*, 04.06.2006, OsRomPol 8(285)/2006, s. 13.

¹⁵⁵ Zob. T. Dutkiewicz, *Bóg jest miłością, ale czy każda miłość jest czymś boskim? Refleksja teodycealna w X rocznicę encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, w: *Bóg jest miłością. Komentarz do encykliki Benedykta XVI*, red. W. Łużyński, Toruń 2015, s. 13–27.

¹⁵⁶ Por. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na rozpoczęcie V Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów w Aparecida*, 13.05.2007, OsRomPol 9(296)/2007, s. 35.

nie ma nic wspólnego z powszechną tolerancją wyznawanych różnych wartości. Jezus zapowiedział: *Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął* (Łk 12, 49). Te słowa spełniają się w sposób najbardziej widoczny pięćdziesiąt dni po Jego Zmartwychwstaniu, w dniu Pięćdziesiątnicy, starożytnego żydowskiego święta, które w Kościele stało się świętem Ducha Świętego: *Ukazały się im (...) jakby języki ognia (...). I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym* (Dz 2, 3–4). Prawdziwy ogień, Duch Święty, został przyniesiony na ziemię przez Chrystusa. Bóg pragnie nadal dawać ten „ogień” wszystkim pokoleniom ludzkim i oczywiście jest wolny, by to czynić, jak i kiedy zechce. On jest Duchem, a duch *wieje tam, gdzie chce* (J 3, 8)¹⁵⁷. Warto podkreślić, że Duch Święty zstępuje na wspólnotę. Dzieje Apostolskie chcą zwrócić uwagę na wewnętrzną postawę uczniów: *Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie* (Dz 1, 14). Zgoda uczniów jest warunkiem do tego, aby zstąpił Duch Święty, a przesłanką zgody jest modlitwa.

2.2.2. Kościół

Chrystus jest Głową Kościoła, czyli mistycznego Ciała zjednoczonego ściśle ze swoim Założycielem. W ten sposób staje się sakramentem – znakiem i skuteczną pomocą zbawienia¹⁵⁸. Temat Kościoła¹⁵⁹ jest dość często poruszany w homiliach Benedykta XVI. Już na samym początku pontyfikatu (29 czerwca 2005 r.) w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła papież poświęcił większą część homilii naturze Kościoła, wyjaśniając, co oznacza, że Kościół jest katolicki, jeden, apostołski i święty.

Powszechność (katolickość) Kościoła jest bardzo widoczna podczas zgromadzenia liturgicznego, gdy papież nakłada paliusze na arcybiskupów z całego świata. Stanowi to obraz Kościoła – rodziny żyjącej na całej ziemi. „Obcy stali się przyjaciółmi; mimo wszelkich podziałów uznajemy, że jesteśmy braćmi. W ten sposób wypełnia się misja św. Pawła, który wiedział, że jest «sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą miłą Bogu, uświęconą Duchem Świętym» (Rz 15, 16). Misja ta ma na celu, by sama ludzkość stała się żywym uwielbieniem Boga, urzeczywistnieniem prawdziwego kultu, którego On oczekuje. Takie jest najgłębsze znaczenie katolickości, tej katolickości, która już została nam dana, lecz do której musimy

¹⁵⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, 31.05.2009, OsRomPol 10(317)/2009, s. 8.

¹⁵⁸ Por. tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszporów I Niedzieli Adwentu*, 02.12.2006, OsRomPol 2(290)/2006, s. 33.

¹⁵⁹ Zob. P. Borto, *Josepha Ratzingera ujęcie wiarygodności Kościoła*, w: *Teologia fundamentalna w twórczości Josepha Ratzingera*, red. K. Kaucha, J. Mastej, Lublin 2017, s. 73–86.; S. Corkery, *A Liberation Ecclesiology? The Quest for Authentic Freedom in Joseph Ratzinger's Theology of the Church*, Bern 2015.

jednak ciągle na nowo dążyć”¹⁶⁰. Katolickość obejmuje nie tylko wymiar horyzontalny, czyli zgromadzenie wspólnoty wielu osób. Wyraża ona także wymiar wertykalny, gdyż tylko kierując spojrzenie ku Bogu, tylko otwierając się na Niego, wierzący mogą rzeczywiście stać się jednym.

Kościół jest jeden. Ta jedność nie wyklucza różnorodności. Ze słów św. Pawła o powszechności Kościoła wynika, że cechą tej jedności jest zdolność narodów do przekraczania własnych ograniczeń, by zwrócić się do jedyne Boga. Wyjaśniając tę cechę Benedykt XVI posiłkował się nauczaniem jednego z Ojców Kościoła: „Ojciec teologii katolickiej, św. Ireneusz z Lyonu, żyjący w II stuleciu, ten związek między katolickością a jednością wyraził w bardzo pięknych słowach, które przytoczę: «Kościół rozsiany po całym świecie pieczołowicie strzeże tej doktryny i tej wiary, tworząc niejako jedną rodzinę: ta sama wiara, wyznawana jedną duszą i jednym sercem, to samo przepowiadanie, ta sama nauka i tradycja, wypływające jak gdyby z jednych ust. Różne są języki w różnych regionach ziemi, ale jedna i ta sama jest siła tradycji. Kościoły Germanii nie mają innej wiary, czy tradycji, niż Kościoły w Hiszpanii, Galii, Egipcie, Libii, na Wschodzie, czy w środkowej części świata. Tak jak słońce, które jest dziełem Boga, jest jedno i takie samo na całym świecie, tak światło prawdziwej nauki jaśnieje wszędzie i oświeca wszystkich ludzi, którzy dążą do poznania prawdy» (Adv. haer., I 10, 2)”¹⁶¹. Jedność wszystkich ludzi mimo ich różnorodności stała się możliwa, ponieważ Bóg, jedyny Bóg nieba i ziemi, objawił się ludzkości. Ta prawda o istocie człowieczeństwa, o życiu i śmierci, prawda, która za sprawą Boga stała się widzialna, jednoczy wszystkich i czyni braćmi. Katolickość i jedność idą w parze.

Kościół jest apostołski. Jezus ustanowił dwunastu apostołów na wzór dwunastu synów Jakuba. Ich misję dobrze oddaje fragment Ewangelii według św. Marka, gdzie czytamy, że Jezus powołał apostołów, aby *Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki* (Mk 3, 14). Papież komentując ten werset, mówi: „Wydaje się, że jest w tym sprzeczność. Moglibyśmy powiedzieć: albo Mu towarzyszą, albo są wysłani i wyruszają w drogę. Jedna z wypowiedzi papieża Grzegorza Wielkiego o aniołach pomaga nam rozwiązać tę sprzeczność. Mówi on, że aniołowie są zawsze posłani, a jednocześnie zawsze trwają w obecności Boga. «Gdziekolwiek są posłani, gdziekolwiek idą, trwają zawsze na łonie Boga» (Homilia 34, 13). W Apokalipsie biskupi są nazwani aniołami swojego Kościoła, możemy więc tak zinterpretować te słowa: apostołowie i ich następcy powinni zawsze trwać przy swoim Panu i

¹⁶⁰ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła*, 29.06.2005, OsRomPol 9(276)/2005, s. 15.

¹⁶¹ Tamże, s. 16.

właśnie dzięki temu, gdziekolwiek zostają posłani, powinni zawsze pozostawać w komunii z Nim i żyć tą komunią”¹⁶². Kościół jest apostołowski, gdyż wyznaje wiarę apostołów i stara się żyć tą wiarą. Współcześni apostołowie, czyli biskupi, trwają w sukcesji apostołowskiej, jaką jest władza, którą otrzymało 12 uczniów Jezusa i która jest przekazywana tym, którzy zachowują jedność z widzialną głową Kościoła. Wyrazem jedności jest paliusz. Kościół nie należy do ludzi, nikt nie może traktować go jak swoją własność. Kościół jest Jezusa, a Ci, którzy zostają obdarowywani władzą, mają służyć Ludowi Bożemu i upodabniać się do Najwyższego Pasterza.

Kościół jest także święty, lecz nie sam z siebie, składa się bowiem z grzeszników. Jest ciągle na nowo uświęcany przez Jezusa i przez Jego oczyszczającą miłość. Papież odwołuje się do Ewangelii według św. Jana: „Pragnę więc przypomnieć teraz inne Piotrowe wyznanie, wypowiedziane w imieniu Dwunastu w chwili, gdy wielu odchodziło od Chrystusa: «Myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym» (J 6, 69). Co to znaczy? Jezus w swojej wielkiej modlitwie kapłańskiej mówi o poświęceniu samego siebie za uczniów, mając na myśli ofiarę śmierci (por. J 17, 19). W tych słowach Jezus mówi pośrednio o swojej roli Najwyższego Kapłana, który dopełnia misterium «Dnia Pojednania» już nie tylko przez zastępcze rytuały, lecz prawdziwie własnym ciałem i krwią. Określenie «święty Boga» w Starym Testamencie odnosiło się do Aarona jako najwyższego kapłana, który miał za zadanie uświęcać Izraela (Ps 106 [105], 16; por. Syr 45, 6)¹⁶³. Świętość Boga zobowiązuje członków Kościoła do upodabniania się do swojego Nauczyciela. Kościół jest wspólnotą osób, które wierzą w Boga Jezusa Chrystusa i zobowiązują się żyć w świecie zgodnie z przykazaniem miłości, które On dał. Jest to zatem wspólnota, w której ludzie są wychowywani do miłości, a to wychowanie odbywa się nie pomimo wydarzeń życia, ale właśnie poprzez nie¹⁶⁴.

W święto nawrócenia św. Pawła Apostoła, dzień kończący tydzień modlitw o jedność chrześcijan, papież mówił o bardzo ważnym zadaniu Kościoła, jakim jest dążenie do jedności. Dążyć do tej jedności ma cała Wspólnota chrześcijańska, a także każdy poszczególny wierny. Siłą tych starań jest Duch Święty, prowadzący do głębszej i bardziej radykalnej wierności wobec Ewangelii: „Jesteśmy świadomi, że u podstaw zaangażowania ekumenicznego jest nawrócenie serca, jak stwierdza to jasno Sobór Watykański II: «Rzeczywisty ekumenizm nie istnieje bez wewnętrznej przemiany. Wszak z nowości ducha, z zaparcia się samego siebie i z

¹⁶² Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła*, 29.06.2005, OsRomPol 9(276)/2005, s. 17.

¹⁶³ Tamże, s. 17.

¹⁶⁴ Por. tenże, *Homilia wygłoszona podczas niesporów w bazylice w Pawii*, 22.04.2007, OsRomPol 6(294)/2007, s. 15.

swobodnego wylania miłości pochodzą i dojrzewają pragnienia jedności» (Dekret Unitatis redintegratio, 7)”¹⁶⁵. Podziały szkodzą Kościołowi, podważają jego autorytet i wiarygodność. Jak świat ma uwierzyć, skoro wspólnota uczniów jest podzielona? Dla papieża punktem wyjścia jest fakt, że Bóg jest miłością, a prawdziwa miłość nie znosi słusznych różnic, łączy je harmonijnie w wyższą jedność, która nie jest narzucona z zewnątrz, ale która od wewnątrz nadaje kształt całości. W 2007 r. Następca św. Piotra, komentując scenę, w której Jezus uzdrawia głuchoniemego (Mk 7, 31–37), wskazuje, że to wspólne słuchanie Pana może doprowadzić do jedności: „Dlatego też słuchanie słowa Bożego ma pierwszorzędne znaczenie w naszym dążeniu ekumenicznym. W istocie, to nie my tworzymy bądź przygotowujemy jedność Kościoła. Kościół sam siebie nie stwarza i nie żyje sam z siebie, lecz dzięki stwórczemu słowu, pochodzącemu z ust Bożych. Wspólne słuchanie słowa Bożego; praktykowanie lectio divina Biblii, czyli czytania połączonego z modlitwą; zdumienie nowością słowa Bożego, które nigdy się nie starzeje i nigdy nie wyczerpuje; przezwyciężenie naszej głuchoty na te słowa, które są niezgodne z naszymi przekonaniem i opiniami; słuchanie i badanie w jedności z wierzącymi wszystkich czasów – to wszystko stanowi drogę, którą należy przebyć, by osiągnąć jedność w wierze jako odpowiedź na słuchanie słowa”¹⁶⁶. Kościół powszechny poprzedza Kościoły partykularne, a te muszą zawsze dostosowywać się do niego, zgodnie z zasadą jedności i uniwersalności.

Kościół nie musi się lękać, może ze spokojem patrzeć na swoją przyszłość, gdyż na jego pokładzie jest Jezus¹⁶⁷, który nigdy nie pozwoli zatonać Łodzi Piotrowej¹⁶⁸. Jest także młody i żywy, tak jak żywy jest Jego Założyciel, który mając życie w sobie, daje je tym, którzy słuchają Jego głosu i idą za Nim. Kiedy św. Paweł oślepiiony blaskiem słyszy głos: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?» Na pytanie: «Kto jesteś, Panie?», pada odpowiedź: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz» (Dz 9, 4–5). Prześladując Kościół, Paweł prześladuje samego Jezusa. Jezus utożsamia się z Kościołem: On i Kościół są jednym podmiotem. W słowach Zmartwychwstałego, które przemieniły życie Szawła, zawarta jest już cała nauka o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa. Chrystus nie schronił się w niebie, pozostawiając na ziemi zastęp wyznawców, którzy zabiegają o Jego sprawę. Kościół nie jest stowarzyszeniem, które pragnie popierać jakąś sprawę. Nie chodzi w nim o sprawę, ale o

¹⁶⁵ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszpórów w święto nawrócenia św. Pawła Apostoła*, 25.01.2006, OsRomPol 3(281)/2006, s. 29.

¹⁶⁶ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w święto nawrócenia św. Pawła*, 25.01.2007, OsRomPol 3(291)/2007, s. 17.

¹⁶⁷ Zob. P. Rabczyński, *Kościół Jezusa Chrystusa. Szkic do eklezjologii Benedykta XVI*, „Forum Teologiczne” 16 (2015), 154–163.

¹⁶⁸ Por. Benedykt XVI, *Homilia inauguracyjna wygłoszona podczas Mszy św. na placu św. Piotra*, 24.04.2005, OsRomPol 6(274)/2005, s. 11.

osobę Jezusa Chrystusa, który również, jako Zmartwychwstały pozostał „ciałem”. Mam ciało i kości (por. Łk 24, 39) – mówi w Ewangelii Łukasza Zmartwychwstały do uczniów, którzy wzięli Go za zjawę. On sam jest obecny w swoim Kościele, a „Głowa i Ciało” tworzą jeden podmiot¹⁶⁹.

Dla papieża słabości ludzi nie przekreślają wielkości i wartości Kościoła, człowiek świadomy swoich ułomności tym bardziej powinien przyłgnąć do niego: „Kościół to oświecona ludzkość, «ochrzczona» w chwale Boga, czyli w Jego miłości, w Jego pięknie i w Jego panowaniu. Kościół wie, że jego ludzki wymiar, wraz z właściwymi mu ograniczeniami i nędzą, uwydatnia bardziej dzieło Ducha Świętego. Kościół może szczyć się jedynie w swoim Panu – światłość nie pochodzi od Kościoła i nie jego jest chwałą. I właśnie to jest jego radością, której nikt nie może mu odebrać – bycie «znakiem i narzędziem» Tego, który jest «lumen gentium», światłością narodów»¹⁷⁰. Kościół jest w świecie wspólnotą osób pojedynanych, zaprowadzających sprawiedliwość i pokój jest rodziną Bożą, w której nie może być podziałów etnicznych, językowych czy kulturowych¹⁷¹. Kościół nie jest wspólnotą osób doskonałych, lecz grzeszników, którzy powinni uznać, że potrzebują miłości Boga, że potrzebują oczyszczenia przez krzyż Jezusa Chrystusa¹⁷².

Ważną cechą Kościoła jest jego misyjność. Jego powołaniem jest nieść światło Chrystusa, by zajaśniało ono w świecie. Kościół nie świeci własnym światłem, ale podobnie jak księżyc odbija światło słońca, tak Kościół ma odbijać światło Jezusa. To powinni czynić uczniowie Chrystusa: pouczeni przez Niego, jak żyć duchem błogosławieństw, winni swym świadectwem miłości przyciągać wszystkich ludzi do Boga: *Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie* (Mt 5, 16). Słuchając tych słów Jezusa, członkowie Kościoła, nie mogą nie odczuwać całej niewystarczalności ludzkiej kondycji naznaczonej grzechem. Kościół jest święty, ale składa się z ludzi mających swoje ograniczenia i popełniających błędy. Jedynie Chrystus, dając Ducha Świętego, może przemienić ludzką nędzę i stale ludzkość odnawiać. On jest

¹⁶⁹ Por. tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszpórów w Bazylice św. Pawła za Murami*, 28.06.2008, OsRomPol 7–8(305)/2008, s. 27.

¹⁷⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego*, 06.01.2009, OsRomPol 3(311)/2009, s. 19.

¹⁷¹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Synodu Biskupów poświęconego Afryce*, 25.10.2009, OsRomPol 1(319)/2010, s. 41.

¹⁷² Por. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła*, 29.06.2012, OsRomPol 7–8(345)/2012, s. 6. Zob. J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunია*, Kraków 2002.

światłością narodów i postanowił oświecić świat za pośrednictwem swego Kościoła¹⁷³. Jezus wciąż powołuje ludzi, aby nieśli Jego słowa, aż na krańce ziemi.

2.2.3. Maryja

Benedykt XVI urodził się w Marktl w Bawarii niedaleko Altötting – największego sanktuarium Maryjnego¹⁷⁴ w Niemczech. Gdy Peter Seewald w wywiadzie udzielonym po rezygnacji zapytał papieża o duchowy „kurort”, ten odpowiedział: „*Oczywiście, Altötting*”¹⁷⁵. W zabytkowej kaplicy, znajduje się posąg Matki Bożej pochodzący z 1330 r. Jej cudowny wizerunek ma zaledwie 65 cm. Ciemne, wyrzeźbione w drewnie twarze Maryi i Dzieciątka Jezus kontrastują z barwnymi, bogato zdobionymi sukienkami, którymi święte postacie są przyozdabiane. Kiedy Benedykt XVI wracał do Rzymu ze spotkania z młodzieżą w Kolonii, samolot zmienił tradycyjną trasę przelotu. Chciano bowiem spełnić życzenie papieża, który podczas swojej pierwszej pielgrzymki do ojczyzny pragnął przynajmniej z lotu ptaka zobaczyć rodzinną Bawarię, w tym Altötting i leżące w odległości 18 km od niego miasto Marktl, gdzie się urodził¹⁷⁶. W czasie swojej drugiej pielgrzymki 11 września 2006 r. do ojczyzny osobiście odwiedził to sanktuarium, gdzie odprawił Mszę św., a także przewodniczył nieszporom. Warto dodać, że w Monachium katedra jest pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, a za ołtarzem głównym, znajduje się duży obraz przedstawiający Matkę Bożą w długiej szacie i koronie na głowie, z szeroko rozpostartym płaszczem, który podtrzymuje dwóch aniołów. Duchowość papieża ma mocne korzenie Maryjne. Sam w swoich homiliach mówił o Matce Bożej, czynił to przede wszystkim podczas dwóch uroczystości: Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (1 stycznia) i Wniebowzięcia (15 sierpnia). Odbył także pielgrzymki do sanktuariów Maryjnych: Lourdes (2008 r.) Fatima (2010 r.), w 2006 r. odwiedził Jasnogórskie Sanktuarium i rodzinne Altötting.

Już w swojej pierwszej homilii wypowiedział modlitwę: „Proszę Najświętszą Maryję Pannę, ażeby swym wstawiennictwem wspierała tę obietnicę, i w Jej ręce składam teraźniejszość i przyszłość moją i Kościoła. Niech nas wspomagają swoim wstawiennictwem

¹⁷³ Por. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego*, 06.01.2006, OsRomPol 2(280)/2006, s. 26.

¹⁷⁴ Cenną pozycją jest książka *Wzniosła Córa Syjonu* wydana w Polsce w 2002 r. Są to teksty mariologiczne kardynała Josepha Ratzingera wynikające z soborowej inspiracji. W konstytucji *Lumen gentium* (nr 55) II Soboru Watykańskiego zastosowano w odniesieniu do Maryi osobliwy tytuł: *Wzniosła Córa Syjonu*.

¹⁷⁵ P. Seewald, *Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016, s. 34.

¹⁷⁶ Zob. <https://moja-pielgrzymka.eu/czytelnia-pielgrzymy/sanktuarium-czarnej-madonny-altotting/>, z dnia 10.10.2017.

także święci apostołowie Piotr i Paweł i wszyscy święci”¹⁷⁷. Często nawiązania do Niej pojawiają się na końcu homilii: „Na zakończenie, drodzy bracia przyjmujący święcenia kapłańskie, zalecam wam miłość do Matki Najświętszej. Postępujcie jak św. Jan, który przyjął Ją w głębi swego serca. Niech Jej macierzyńska miłość stale was odnawia. Uczcie się od Niej, jak kochać Chrystusa. Niech Pan wam błogosławi na drodze waszego kapłańskiego życia! Amen”¹⁷⁸.

Maryja jest wzorem życia Słowem Bożym. Chciała, aby Bóg był wielki na świecie, wielki w Jej życiu i obecny wśród wszystkich ludzi. Nie obawiała się, że Bóg może być „rywalem” w ludzkim życiu, że dzięki swej wielkości może wkroczyć w ludzką wolność. Wiedziała, że jeśli Bóg jest wielki, człowiek także staje się wielki. „Maryja przemawia do nas, mówi do nas, zaprasza nas do poznania Słowa Bożego, do miłości do Słowa Bożego, do życia ze Słowem Bożym, do myślenia Słowem Bożym. [...] Maryja była, że tak powiem, «w domu» ze słowem Bożym, żyła słowem Bożym, została przeniknięta słowem Bożym. Do tego stopnia, że rozmawiała z Bożymi słowami, myślała słowami Boga, jej myśli były Bożymi myślami, jej słowami, słowami Boga. Została przeniknięta boskim światłem i dlatego była tak olśniewająca, tak dobra, tak promienna miłością i dobrocią. Maryja żyła Słowem Bożym, była nasycona Słowem Bożym. A fakt, że była zanurzona w Słowie Bożym i była całkowicie obeznana ze Słowem, obdarzyła ją później wewnętrznym oświeceniem mądrości. Kto myśli z Bogiem, myśli dobrze, a kto mówi do Boga, dobrze mówi”¹⁷⁹.

Maryja jest Matką Kościoła. Ten uroczysty tytuł został nadany niedawno, bo na zakończenie Soboru Watykańskiego II, o czym wspomina papież. Sobór ten został zainaugurowany 11 października 1962 r., wówczas przypadło święto Macierzyństwa Maryi, a zakończył się 8 grudnia 1965 r. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia. Te maryjne ramy to nie tylko oprawa, ale znak wskazujący kierunek całej drogi Soboru. Kościół ma stać się na wzór Maryi – Oblubienicy słuchającej, żyjącej Słowem Bożym. W jednej z homilii wspomina uroczysty moment ogłoszenia Maryi Matką Kościoła: „Zachowałem niezatarte wspomnienie chwili, gdy słysząc słowa papieża: «*Mariam Sanctissimam declaramus Matrem Ecclesiae*» – «ogłaszamy Najświętszą Maryję Matką Kościoła» – Ojcowie spontanicznie powstali i

¹⁷⁷ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie konklawe*, 20.04.2005, OsRomPol 6(274)/2005, s. 7.

¹⁷⁸ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, 15.05.2005, OsRomPol 7–8(275)/2005, s. 23.

¹⁷⁹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, 15.08.2005, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20050815_assunzione-maria.html, z dnia 10.10.2017.

oklaskami oddali hołd Matce Bożej, naszej Matce, Matce Kościoła. W tym tytule papież streszczał bowiem całą doktrynę maryjną Soboru i dawał klucz do jej zrozumienia. Maryja nie tylko pozostaje w szczególnej relacji z Chrystusem, Synem Bożym, który jako człowiek stał się Jej synem. Będąc całkowicie zjednoczona z Chrystusem, Maryja należy też w pełni do nas¹⁸⁰. Maryja jest całkowicie wyzbyta samej siebie, bez reszty oddała się Chrystusowi, a wraz z Nim zostaje dana całemu Kościołowi. Ona i Kościół są nierozłączni, jak nierozłączni są Ona i Chrystus.

Maryja jest Niepokalanie poczęta. Ona jest żywym domem Boga, który nie mieszka w budowlach z kamienia, ale w sercu człowieka żyjącego. Ona jest latoroślą, która pośród zimowej, ciemnej nocy dziejów wyrasta z obalonego pnia Dawida. W Niej spełniają się słowa Psalmu: *Ziemia wydała swój owoc* (Ps 67 [66], 7). Ona jest pędem, z którego wyrasta drzewo odkupienia i odkupionych. „Z obalonego pnia znów promieniuje blask jego dziejów, stając się nową, żywą mocą, która przenika świat i nadaje mu kierunek. Maryja jest świętym Izraelem; mówi «tak» Panu, oddaje się całkowicie do Jego dyspozycji i staje się przez to żywą świątynią Boga¹⁸¹. Jest niewiastą zapowiedzianą w księdze Rodzaju, której potomstwo zmiążdży głowę węża. Podczas objawień w Lourdes, przedstawia się Bernadecie: „Jestem Niepokalane Poczęcie¹⁸². Odkrywa w ten sposób przed nią niezwykłą łaskę, jaką otrzymała od Boga: została poczęta bez grzechu. Ona jest przemienionym pięknem, obrazem nowej ludzkości. Ukazując w ten sposób, że jest w pełni zależna od Boga, Maryja rzeczywiście daje wyraz postawie pełnej wolności, opartej na całkowitym uznaniu swej prawdziwej godności. Klika dni przed tym, jak Maryja objawiła swój tytuł Bernadecie, na zadane pytanie, kim jest, odpowiedziała uśmiechem, tym samym wskazując, że życie bez grzechu to życie w radości i szczęściu¹⁸³. Szczerze uśmiechać się może tylko osoba, która jest kochana i która kocha. Z serca Maryi wypływa bezinteresowna miłość, wyzwalająca w odpowiedzi miłość dzieci, która nieustannie winna się uszlachetniać. Jak każda matka, i doskonalej niż każda matka, Maryja wychowuje do miłości. W uśmiechu Najświętszej Panny ukryta jest w sposób tajemniczy siła, która pozwala toczyć walkę z chorobą i walczyć o życie. U Niej także znajdujemy łaskę pozwalającą bez lęku, czy żalu, pogodzić się z opuszczeniem tego świata, gdy taka jest wola Boża. Święty Proboszcz z Ars darzył Ją synowskim przywiązaniem, tak bardzo, że już w

¹⁸⁰ Tamże, s. 43.

¹⁸¹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia*, 08.12.2005, OsRomPol 2(280)/2006, s. 44.

¹⁸² Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Lourdes*, 14.09.2008, OsRomPol 10–11(307)/2008, s. 28–31.

¹⁸³ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Lourdes na zakończenie obchodów 150-lecia objawień Najświętszej Maryi Panny*, 14.09.2008, OsRomPol 10–11(307)/2008, s. 29.

1836 r., przed ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, poświęcił swoją parafię Maryi bez grzechu poczętej. Zachował zwyczaj odnawiania często tego zawierzenia parafii Świętej Dziewicy, pouczając wiernych, że wystarczy zwrócić się do Niej, aby być wysłuchanym, z prostego powodu, że Ona pragnie przede wszystkim widzieć, że ludzie są szczęśliwi¹⁸⁴.

Maryja jest Matką Boga – Theotokos. Jej macierzyństwo jest wydarzeniem ludzkim i boskim. Papież, przytaczając fragment listu św. Pawła do Galatów: *Bóg posłał swego Syna, zrodzonego z niewiasty* (Ga 4, 4), wyjaśnia go słowami Orygenes: „Orygenes skomentował: Zwróćcie uwagę, że nie powiedział: zrodzony przez kobietę, ale zrodzony z niewiasty (komentarz do Listu do Galatów, PG 14, 1298). Ta ostra obserwacja wielkiego egzegety i pisarza kościelnego jest ważna: w rzeczywistości, gdyby Syn Boży narodził się tylko "za pomocą" kobiety, nie przyjąłby naprawdę naszego człowieczeństwa, co uczyniłby przez wzięcie ciała "z" Maryi. Macierzyństwo Maryi jest prawdziwe i w pełni ludzkie”¹⁸⁵. Jezus jest od Boga i od Maryi. Z tego powodu można i trzeba nazwać Matkę Jezusa Matką Boga – *Theotokos*. Tytuł ten został zdefiniowany dogmatycznie przez Sobór Efeski w 431 r.

Maryja jest nazywana przez papieża także *Uzdrowieniem Chorych – Salus infirmorum*. Jako pierwsza i doskonała uczennica swego Syna zawsze otaczała szczególną troską cierpiących. Fenomenem są sanktuaria maryjne, do których tysiące osób pielgrzymuje, aby modlić się do Maryi o siłę i ulgę. Benedykt XVI nawiązuje do ewangelicznego opowiadania o nawiedzeniu (por. Łk 1, 39–56). Dziewica po zwiastowaniu anioła nie zatrzymała dla siebie otrzymanego daru, lecz natychmiast wyruszyła w drogę, by pomóc starszej kuzynce Elżbiecie, która od sześciu miesięcy nosiła w łonie Jana. We wsparciu, jakie Maryja daje tej krewnej, która w podeszłym wieku przeżywa delikatny okres, jakim jest ciąża, widać zapowiedź całej działalności Kościoła, który wspiera życie, wymagające troski¹⁸⁶.

Ważnym wydarzeniem w życiu Maryi i Kościoła jest Jej Wniebowzięcie. Papież, aż ośmiokrotnie przewodniczył w ten dzień uroczystej Mszy św. Wygłosił wtedy homilie, z których aż cztery (z lat 2005, 2006, 2008, 2011) nie były publikowane w polskim wydaniu „L'Osservatore Romano”, znajdują się natomiast na oficjalnej stronie Stolicy Apostolskiej.

¹⁸⁴ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszpórów na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego*, 19.06.2009, OsRomPol 9(316)/2009, s. 38.

¹⁸⁵ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszpórów na zakończenie 2006 roku*, 31.12.2006, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2006/documents/hf_ben-xvi_hom_20061231_tedeum.html, z dnia 10.10.2017.

¹⁸⁶ Por. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes*, 11.02.2010, OsRomPol 3–4(321)/2010, s. 29.

Benedykt XVI wyjaśnia, że jest to najstarsze święto Maryjne¹⁸⁷. Maryja jest rzeczywiście pierwszym owocem nowej ludzkości, stworzeniem, w którym tajemnica Chrystusa – Jego Wcielenie, śmierć, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie w Niebie – już w pełni przyniosła skutek, odkupując ją od śmierci i przekazując jej ciało i duszę do Królestwa nieśmiertelnego życia. „W Maryi wziętej do nieba kontemplujemy zatem Tę, która na mocy szczególnego przywileju uczestniczy z duszą i ciałem w ostatecznym zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią. «Dopełniwszy biegu ziemskiego życia – mówi Sobór Watykański II – z ciałem i duszą została wzięta do niebieskiej chwały i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobnić się do swego Syna, Pana panujących (por. Ap 19, 16) oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci» (Lumen gentium, 59)»¹⁸⁸. Wniebowzięcie przypomina, że życie Maryi, podobnie jak życie każdego chrześcijanina, jest drogą naśladowania Jezusa, jest pójściem za Nim. To droga, która ma wyraźnie określony cel, wytyczoną już przyszłość, jest to ostateczne zwycięstwo nad grzechem i śmiercią oraz pełne zjednoczenie z Bogiem. Benedykt XVI w 50. rocznicę ogłoszenia dogmatu przytacza jego treść: „«Dla tej przyczyny dostojna Matka Boga jednym i tym samym aktem Bożej woli złączona odwiecznie w tajemniczy sposób z Jezusem Chrystusem, Niepokalana w swym poczęciu, w Boskim swym macierzyństwie nienaruszona dziewica, wielkodusznie współdziałająca z Boskim Odkupicielem, który odniósł pełny triumf nad grzechem i jego następstwami, osiągnęła wreszcie to, jak gdyby najwyższe uwieńczenie swoich przywilejów przez to, że zachowana została od skażenia grobowego i tak jak Syn Jej, zwyciężywszy śmierć, z ciałem i duszą wzięta została do niebieskiej chwały, gdzie ma jaśnieć jako Królowa po prawicy tegoż Syna swojego, nieśmiertelnego Króla wieków» (konst. ap. Munificentissimus Deus, AAS 42 [1950], 768–769)»¹⁸⁹.

2.2.4. Człowiek

Kolejnym ważnym tematem jest człowiek. Żadne inne słowo nie pojawia się tak często w homiliach papieskich. Bóg stworzył człowieka, po upadku pierwszych ludzi zapowiedział pokonanie szatana, to dla człowieka Bóg zstąpił na ziemię, umarł na krzyżu, pokonał śmierć, to na wiernych zstępuje Duch Święty, który prowadzi Kościół, aż do

¹⁸⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, 15.08.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080815_assunzione.html, z dnia 10.10.2017.

¹⁸⁸ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, 15.08.2009, *OsRomPol* 10(317)/2009, s. 26.

¹⁸⁹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, 15.08.2010, *OsRomPol* 10(326)/2010, s. 25.

powtórnego przyjścia Jezusa. Człowiek¹⁹⁰ w homiliach papieża jest ukazany w kluczu dziejów zbawienia, a nie w kluczu filozoficzno-psychologicznych. Główna myśl to człowiek w relacji do Boga umiejscowiony w świetle historiozbawczym. Człowiek jest stworzony przez Boga na Jego obraz, jest stworzeniem pozostającym w zasięgu Jego łaski, lecz jest również stworzeniem kruchym, wystawionym na działanie zła, ale zdolnym do dobra. I wreszcie, człowiek jest osobą wolną. Należy odróżnić wolność od pozoru wolności. Wolność jest niejako trampoliną, z której można skoczyć do niezmiernego oceanu Bożej dobroci, ale może być także równią pochyłą, po której można się stoczyć w otchłań grzechu i zła, tracąc w ten sposób również wolność oraz swoją godność¹⁹¹. Ponieważ człowiek jest stworzony na obraz i na podobieństwo Boga, jest też stworzony do pokoju, który jest Jego darem. Potwierdzenie tego znajduje się w słowach Jezusa Chrystusa: *Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi* (Mt 5, 9). Człowiek jest tajemnicą, bo choć w całości wywodzi się z ziemi, to został napełniony tchnieniem Bożym i mimo tak wielu ograniczeń, jest w nim życie Boże¹⁹². Człowiek jest wśród wszystkich żywych stworzeń na ziemi istotą wyjątkową i nieporównywalną. Jest jedyny i specyficzny, oprócz cielesności obdarzony rozumem i wolną wolą. Żyje jednocześnie i nierozłącznie w wymiarze duchowym i cielesnym¹⁹³.

Ponieważ człowiek jest istotą wolną, może Bogu powiedzieć „nie”, co miało miejsce w ogrodzie Eden. Widać w tej scenie brak zaufania wobec swego Stwórcy. Przez podszepty węża w człowieku rodzi się podejrzenie, że Bóg w ostatecznym rozrachunku pozbawia go czegoś w jego życiu, że Bóg jest rywalem, który ogranicza ludzką wolność, i że człowiek stanie się w pełni sobą dopiero wówczas, gdy odsunie Boga na bok. Człowiek żyje nękany podejrzeniem, że miłość Boga rodzi uzależnienie, musi więc uwolnić się od tego uzależnienia, aby być w pełni sobą. Człowiek nie chce przyjmować od Boga swego istnienia i pełni swego życia. Chce sam czerpać z drzewa wiadomości moc kształtowania świata, chce sam stać się Bogiem i zrównać się z Nim, własnymi siłami pokonać śmierć i ciemności¹⁹⁴. Wolność człowieka to wolność istoty ograniczonej, a zatem ona też jest ograniczona. Człowiek może stać się wolny wówczas, gdy, dzieli swoją wolność z innymi, to wolność w komunii, gdy żyje

¹⁹⁰ Zob. B. Gacka, *Znaczenie osoby w teologii Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Warszawa 2010.

¹⁹¹ Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w zakładzie karnym dla nieletnich*, 18.03.2007, OsRomPol 5(293)/2007, s. 47.

¹⁹² Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, 26.05.2005, OsRomPol 7–8(275)/2005, s. 24.

¹⁹³ Por. tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszporów I Niedzieli Adwentu*, 27.11.2010, OsRomPol 1(329)/2011, s. 24.

¹⁹⁴ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, 08.12.2005, OsRomPol 2(280)/2006, s. 43.

zgodnie z wolą Bożą i w sposób właściwy z drugim człowiekiem. Grzech pierworodny¹⁹⁵ polega na tym, że człowiek stawia siebie w miejsce Boga, sam stając się dla siebie bogiem. Pycha jest zatem istotą grzechu. „Kiedy człowiek działa wbrew Bogu, działa wbrew własnej prawdzie, a zatem nie staje się wolny, tylko wyobcowany z samego siebie”¹⁹⁶.

Po grzechu Bóg nie zostawił człowieka, ale jak dobry pasterz wyruszył w poszukiwaniu swoich owiec. „«Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego» – w tym pierwszym wersecie wyraża się radość i wdzięczność za to, że Bóg jest obecny i że się o nas troszczy. Czytanie z Księgi Ezechiela rozpoczyna ten sam motyw: «Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę» (Ez 34, 11)”¹⁹⁷. Bóg sam troszczy się o ludzkość. Syn Boży stał się człowiekiem, który wszedł w czas, aby wyzwolić człowieka z nonsensu i od tego, co negatywne, wyzwala całą ludzkość, obdarzając ją miłością jako nową perspektywą życia, które jest wieczne¹⁹⁸. Wcielenie ukazuje, jak bardzo człowiek jest ważny dla Boga, a Bóg dla człowieka. Bez Boga człowiek dochodzi do tego, że jego egoizm przeważa nad solidarnością i miłością, rzeczy materialne nad wartościami, mieć nad być. Bez Boga człowiek zatracą swoje człowieczeństwo. Z Bogiem nawet w chwilach trudnych, kryzysu¹⁹⁹, nie brakuje horyzontu nadziei. Wcielenie uświadamia, że człowiek, nigdy nie jest sam, Bóg wszedł w człowieczeństwo i towarzyszy ludzkości²⁰⁰. Misję Jezusa i stan ludzkości Benedykt XVI ukazuje w homilii wygłoszonej podczas Mszy św. na zakończenie Synodu Biskupów 18 października 2012 r. Fragment Ewangelii opisuje ślepcę Bartymeusza, który symbolizuje ludzkość, potrzebującą światła Bożego, światła wiary, aby naprawdę poznać rzeczywistość i kroczyć drogą życia. Bardzo ważne jest uznanie siebie za ślepcą, potrzebującego owego światła, w przeciwnym wypadku zostaje się ślepcem na zawsze. Bartymeusz nie jest ślepy od urodzenia, lecz stracił wzrok, jest człowiekiem, który utracił światło i jest tego świadomy, ale nie zatracił nadziei. W przeżywanym z wiarą spotkaniu z Chrystusem Bartymeusz odzyskuje utracone światło, a wraz z nim pełni swej godności:

¹⁹⁵ Zob. G. Bachanek, *Tajemnica grzechu pierworodnego w ujęciu Josepha Ratzingera*, „Studia Theologica Varsaviensia” 49(2011)1, s. 171–190.

¹⁹⁶ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek*, 05.04.2012, OsRomPol 5(343)/2012, s. 18.

¹⁹⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, 11.06.2009, OsRomPol 10(317)/2009, s. 36.

¹⁹⁸ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszporów na zakończenie 2011 roku*, 31.12.2011, OsRomPol 2(340)/2012, s. 18.

¹⁹⁹ Zob. J. Warzeszak, *Kryzys – czy to koniec wszystkiego? Spojrzenie Benedykta XVI na różne rodzaje kryzysu*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 26, 2 (2013), s. 7–26.

²⁰⁰ Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. przed sanktuarium Świętego Domku Loretańskiego*, 04.10.2012, OsRomPol 11 (347)/2012, s. 7.

wstaje i podejmuje wędrówkę, w której od tej pory ma przewodnika – Jezusa – idzie tą samą drogą, którą idzie Jezus²⁰¹.

Ostatecznym przeznaczeniem człowieka jest zbawienie, życie wieczne w Bogu. Człowiek jako wolna istota może wybrać inną drogę – potępienie. Dar ten – zbawienie – został wysłużony przez Jezusa i jest całkowicie darmowy. Jezus jako pierwszy wstąpił do nieba, nie odszedł do jakiegoś miejsca odległego od ludzi i od świata. Wniebowstąpienie Chrystusa nie jest podróżą w przestrzeni kosmicznej ku najdalszym gwiazdom. Wniebowstąpienie Chrystusa oznacza, że nie należy On już do świata zepsucia i śmierci, który warunkuje ludzkie życie. Oznacza, że należy już całkowicie do Boga. On – odwieczny Syn – doprowadził człowieczeństwo przed oblicze Boga, poniósł z sobą w przemienionej postaci ciało i krew. Człowiek znajduje swoją przestrzeń w Bogu, przez Chrystusa istota ludzka została wprowadzona w życie samego Boga²⁰².

2.2.5. Modlitwa

Ojciec posyła swojego Syna – odwieczne Słowo, tym samym nawiązuje dialog, czekając na odpowiedź ze strony swojego stworzenia. Modlitwa jest wyrazem odpowiedzi danej swemu Stwórcy. W homiliach Benedykta XVI modlitwa prowadzi człowieka do Boga, ale prowadzi także człowieka do człowieka. W niej jest siła pokoju i radości. Życie w rodzinie staje się bardziej i otwarte, jeśli jest w nim obecny Bóg²⁰³ i doświadcza się tej Jego bliskości na modlitwie²⁰⁴.

Znaczenie modlitwy jest akcentowane zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu, gdzie w połączeniu z jałmużną i pokutą staje się środkiem prawdziwej, wewnętrznej i wspólnotowej odnowy. Są to trzy podstawowe praktyki cenione również w tradycji żydowskiej, ponieważ przyczyniają się do oczyszczenia człowieka przed Bogiem (por. Mt 6, 1–6. 16–18)²⁰⁵. To właśnie w Środę Popielcową papież najwięcej wprost mówił o modlitwie. W 2008 r., odwołując się do encykliki *Spe salvi*, powiedział: „W Encyklice «*Spe salvi*» napisałem, że obok działania i sądu, modlitwa i cierpienie to «miejsca» uczenia się nadziei i wprawiania się

²⁰¹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Synodu Biskupów*, 28.10.2012, OsRomPol 12(348)/2012, s. 36–37.

²⁰² Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w bazylice św. Jana na Lateranie z okazji objęcia katedry Biskupa Rzymu*, 07.05.2005, OsRomPol 7–8(275)/2005, s. 18.

²⁰³ Zob. J. Warzeszak, *Bliskość Boga wyrazem Jego miłości i miłosierdzia w ujęciu Benedykta XVI*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 29, 1 (2016), s. 6–29.

²⁰⁴ Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas niesporów w Monachium*, 10.09.2006, OsRomPol 11(287)/2006, s. 19.

²⁰⁵ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową*, 21.02.2007, OsRomPol 4(292)/2007, s. 45.

w niej». Możemy zatem stwierdzić, że okres Wielkiego Postu, właśnie dlatego, że zachęca nas do modlitwy, pokuty i postu, jest opatrnościową okazją do ożywiania i umacniania naszej nadziei”²⁰⁶. Należy modlić się z wiarą, nawet w samotności, wśród najcięższych prób nikt nie zabroni człowiekowi, by w głębi swego serca zwracał się do Ojca. Papież w homilii przywołuje dwie sceny z życia Jezusa: czterdziestodniowy post na pustyni i agonię w Getsemani. Są to dwa wielkie i ważne okresy modlitwy w życiu Jezusa. Modlitwa sam na sam z Ojcem, dzięki nim Chrystus obnaża kłamstwa kusiciela i go pokonuje. Modlitwa jest pierwszą i podstawową „bronią”, która pozwala stanąć do walki ze złym duchem i zwyciężyć go. Szczyt modlitwy Jezusowej jest na krzyżu, choć wypowiada słowa rozpacz: *Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił* (Mt 27, 46; Mk 15, 34; por. Ps 22 [21], 1), w rzeczywistości są to słowa człowieka, który będąc otoczony przez nieprzyjaciół, nie mając dokąd uciec, może się zwrócić jedynie do Boga. Choć po ludzku wydaje się to niemożliwe, doznaje Jego łaski i zbawienia. Jezus staje się zarazem wyrazicielem całej ludzkości, która cierpi z powodu pozornej nieobecności Boga, w ten sposób otwiera dla wszystkich Serce Boga. Jezus ukazuje, że modlitwa staje się miejscem czerpania nadziei, nadzieja „karmi” się modlitwą. W najmroczniejszych momentach życia należy zawierzać się Ojcu.

Benedykt XVI porównuje modlitwę do tygła, w którym ludzkie nadzieje i oczekiwania zostają wystawione na światło słowa Bożego, „z zanurzone» w dialogu z Tym, który jest prawdą, i oczyszczone z ukrytych kłamstw i kompromisów z różnymi formami egoizmu (por. *Spe salvi*, 33)”²⁰⁷. Wypowiadając modlitwę, człowiek rozeznaje w sumieniu, czy to, o co prosi, jest godziwe i dobre dla niego, czy też nie. Bez modlitwy człowiek zamyka się w sobie, sumieniu zaś, które powinno być echem głosu Boga, grozi, że to osoba zajmie miejsce Boga i będzie ono odzwierciedlało wypaczone wartości. Człowiek, który będzie prowadził monolog, będzie w stanie się ze wszystkiego usprawiedliwić, grzech przestać nazywać grzechem.

Prawdziwa modlitwa nigdy nie jest egocentryczna, lecz skupia się na drugim, uczy modlącego się miłości i wychodzenia z siebie, by zbliżyć się do drugiego z pokorą i bezinteresowną posługą. Modlitwa to siła, która napędza świat, gdyż otwiera go na Boga. Papież bardzo dobitnie mówi, że bez modlitwy nie ma nadziei, są tylko złudzenia. Przyczyną alienacji człowieka nie jest obecność Boga, lecz Jego brak – bez prawdziwego Boga, Ojca Pana Jezusa Chrystusa, nadzieje stają się złudzeniami, które odrywają od rzeczywistości. Gdy

²⁰⁶ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową*, 06.02.2008, *OsRomPol* 3(301)/2008, s. 25.

²⁰⁷ Tamże, s. 26.

człowiek rozmawia z Bogiem, przebywa z Nim, pozwala, by oświecało go i oczyszczało Jego słowo, dociera do „serca” rzeczywistości, do źródła tej siły napędowej, która porusza kosmos.

Niezastąpioną modlitwą jest Eucharystia. Papież poświęcił jej dużo uwagi 9 kwietnia 2009 r., podczas Mszy św. Krzyżma w Wielki Czwartek. Czytany jest wtedy fragment z Ewangelii według św. Jana, w którym Jezus prosi dla Dwunastu i dla wszystkich: *Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie* (J 17, 17–19.). Zanurzyć się w Prawdzie, to zanurzyć się w Chrystusie. Ten proces dokonuje się przez modlitwę, podczas której człowiek doskonali przyjaźń z Nim. Na modlitwie człowiek poznaje Syna Bożego, Jego sposób bycia, Jego działanie i myślenie. Modlić się znaczy żyć w łączności z Chrystusem, przedstawiając Mu swoje życie codzienne, sukcesy i porażki, trudy i radości – po prostu mówiąc Mu o sobie. Jest jednak pewne niebezpieczeństwo takiej modlitwy – zapatrzenie się w siebie. Aby tego uniknąć, człowiek musi łączyć swoją modlitwę z oficjalną modlitwą Kościoła, zwłaszcza z Eucharystią, w niej zawiera się modlitwa wszystkich pokoleń, które prowadzą ludzkość do Pana. Należy dać się poprowadzić tym słowom i pozwolić, aby one oczyszczały człowieka – w ten sposób wszyscy stają się prawdziwie jednym ciałem i jedną duszą z Chrystusem²⁰⁸. Gdzie Eucharystia, tam i adoracja. Choć była mowa o tym w rozdziale o liturgii, warto przytoczyć jednak jeden tekst, w którym papież łączy te dwie rzeczywistości: „W obliczu świętej Hostii, w której Jezus dla nas stał się chlebem, który od wewnątrz umacnia nasze życie i nas karmi (por. J 6, 35), rozpoczęliśmy wczoraj wieczorem duchową drogę adoracji. W Eucharystii adoracja musi stać się zjednoczeniem”²⁰⁹.

Modlitwa jest ważna, zwłaszcza w dzisiejszych tak zaktywizowanych czasach. Człowiek powinien w niej znajdować wytchnienie i refleksję. Przypomina o tym Maryja w Lourdes. Modlitwa – żarliwa, pokorna, ufna i wytrwała – powinna zajmować najważniejsze miejsce w chrześcijańskim życiu. Modlitwa jest niezbędna dla przyjęcia Chrystusowej mocy. Kto się modli, nie traci czasu, nawet jeśli wszystko wskazuje na potrzebę pilnej interwencji i skłania jedynie do działania. Obok Eucharystii i liturgii godzin, bardzo ważna zwłaszcza w pobożności ludowej jest modlitwa różańcowa. Była tak droga wielu świętym, tym św. Bernadecie, a obecnie pielgrzymom przybywającym do Lourdes i do innych sanktuariów Maryjnych, skupia w sobie głębię ewangelicznego przesłania. Wprowadza w kontemplację

²⁰⁸ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 09.04.2009, OsRomPol 6(314)/2009, s. 20.

²⁰⁹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Światowego Dnia Młodzieży*, 21.08.2005, OsRomPol 10(277)/2005, s. 26.

oblicza Chrystusa. Z tej modlitwy ludzi pokornych można czerpać obfite łaski²¹⁰. Papież wielokrotnie zachęcał do modlitwy różańcowej, gdy 19 października 2008 r. przybył sanktuarium Maryjnego w Pompejach, powiedział: „Niech to sanktuarium i to miasto pozostaną nadal związane przede wszystkim z tym szczególnym darem Maryi, jakim jest modlitwa różańcowa. Kiedy widzimy, jak na słynnym obrazie Madonny pompejańskiej Dziewica Matka i Dzieciątko Jezus wręczają korony św. Katarzynie ze Sieny i św. Dominikowi, pojmujemy od razu, że ta modlitwa prowadzi nas przez Maryję do Jezusa, o czym pouczał także drogi Papież Jan Paweł II w Liście Rosarium Virginis Mariae, gdzie wspomina o bł. Bartłomieju Longu i o charyzmacie Pompejów. Różaniec jest modlitwą kontemplacyjną dostępną dla wszystkich: dorosłych i małych, świeckich i duchownych, światłych i mniej wykształconych. Jest duchową więzią z Maryją, jednoczącą z Jezusem, pomagającą się do Niego upodobnić, podzielać Jego uczucia i postępować jak On. Różaniec jest duchową «bronią» w walce ze złem, z wszelką przemocą, w walce o pokój w sercach, w rodzinach, w społeczeństwie i na świecie”²¹¹.

Jest wiele fragmentów, gdzie papież wzywa do modlitwy. Prosił o to na pogrzebach zmarłych kardynałów, na zakończenie tygodnia poświęconemu jedności chrześcijan prosił o modlitwę w intencji jedności, prosił także, aby wierni modlili się za niego: „Drodzy przyjaciele – w tym momencie mogę powiedzieć tylko tyle: módlcie się za mnie, abym uczył się coraz bardziej kochać Pana. Módlcie się za mnie, abym uczył się kochać coraz bardziej Jego owczarnię – was, Kościół święty, każdego z was osobno i wszystkich razem. Módlcie się za mnie, abym nie uciekł ze strachu przed wilkami. Módlmy się za siebie nawzajem, aby Chrystus niósł nas na ramionach i byśmy uczyli się nosić jedni drugich”²¹².

2.2.6. Eschatologia

Eschatologia chrześcijańska (z greckiego *έσχατος* /eschatos/ – ostatni + *λόγος* /logos/ – słowo, nauka) to dział teologii o ostatecznym przeznaczeniu człowieka. Każdego człowieka czeka śmierć, po śmierci sąd, po którym dostąpi potępienia lub zbawienia, czasem tę „drogę”

²¹⁰ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Lourdes*, 14.09.2008, OsRomPol 10-11(307)/2008, s. 29.

²¹¹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w sanktuarium w Pompejach*, 19.10.2008, OsRomPol 12(308)/2008, s. 48.

²¹² Tenże, *Homilia inauguracyjna wygłoszona podczas Mszy św. na placu św. Piotra*, 24.04.2005, OsRomPol 6(274)/2005, s. 13.

poprzedza czas oczyszczenia i zadośćuczynienia, co jest określane jako czyściec. W takim też porządku zostaną przedstawione myśli Benedykta XVI²¹³: sąd, piekło, czyściec, niebo.

Sąd ma pobudzać do nawrócenia, Bóg wielokrotnie na kartach Pisma Świętego zapowiadał sąd: „Poprzez tę Ewangelię Pan woła także do nas, do naszych uszu kieruje słowa, które w Apokalipsie wypowiedział do Kościoła w Efezie: «Przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz» (2, 5). Nam także może zostać odebrane światło, dobrze więc uczynimy, jeśli pozwolimy, aby to napomnienie z całą swoją surowością zabrzmiało w naszym sercu, a zarazem będziemy wołać do Pana: «Pomóż nam się nawrócić! Daj nam wszystkim łaskę prawdziwej odnowy! Nie dopuść, aby zgasło Twoje światło wśród nas! Umocnij naszą wiarę, naszą nadzieję i miłość, abyśmy mogli przynosić dobre owoce»²¹⁴! Lęk nie ma być paniczny, ma być motywujący. W innym fragmencie homilii papież ukazuje Sąd ostateczny jako etap kończący wszelkie niesprawiedliwości i wynagradzający poniesiony trud: „Sąd – czy nie budzi to w nas na nowo lęku? Czyż jednak nie chcemy, aby w końcu zaznali sprawiedliwości wszyscy niesłusznie skazani, wszyscy, którzy cierpieli przez całe życie i z życia pełnego cierpienia zostali zabrani przez śmierć? Czyż nie pragniemy wszyscy, aby ustały niesprawiedliwości i cierpienia, których nadmiar widzimy w historii, aby w końcu wszyscy mogli stać się radośni i wszystko nabrało sensu? Tę afirmację prawa, połączenie pozornie pozbawionych sensu fragmentów historii w całość, zdominowaną przez prawdę i miłość – to właśnie rozumiemy pod pojęciem Sądu nad światem»²¹⁵. Papież rzadko mówił o Sądzie Ostatecznym i jeszcze rzadziej ukazywał Boga jako Sędziego. Częściej ukazywał Boga jako tego, który zwyciężył śmierć i daje ludziom życie. Sąd zatem polega na tym, że to ludzie wybierają ciemność, swój grzech²¹⁶. Bóg, stwarzając człowieka, daje mu wolność, człowiek może zatem wybrać między dobrem a złem, między niebem a piekłem. Bóg pragnie zbawienia każdego człowieka, po to przyszedł na świat. Papież w jednej ze swych homilii zaznacza, że mało dziś się mówi o piekle, a ono istnieje i trwa wiecznie dla tych, którzy zamykają serce na Jego miłość²¹⁷. Choć sam twierdzi,

²¹³ Zob. J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 2000. To zwięzła panorama eschatologii chrześcijańskiej w dziejach. Autor analizuje naukę biblijną na ten temat oraz wytycza katolickie ujęcie eschatologii wśród kontrowersyjnych koncepcji, jakie się współcześnie pojawiły w Kościele.

²¹⁴ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na rozpoczęcie Synodu Biskupów*, 02.10.2005, OsRomPol 1(279)/2006, s. 8.

²¹⁵ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na błoniach Islinger Feld*, 12.09.2006, OsRomPol 11(287)/2006, s. 21.

²¹⁶ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na esplanadzie Cimangola w Luandzie*, 22.03.2009, OsRomPol 6(314)/2009, s. 41.

²¹⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy w rzymskiej parafii św. Felicyty i jej Synów Męczenników*, 25.03.2007, OsRomPol 5(293)/2007, s. 49.

że mało się mówi dziś o piekle, to w swoich homiliach nie poświęcił temu wiele miejsca, powyższy fragment jest jedynym, w którym wyjaśnia, czym jest piekło i kto do niego trafia.

Na próżno też szukać rozlicznych fragmentów o szatanie, to słowo pojawia się szesnaście razy, a słowo „diabeł” pojawia się czterokrotnie. Papież nazywa szatana oszczercą, który chce dowieść, że nie istnieje prawdziwa religijność i że wszystko w człowieku zawsze dąży tylko do uzyskania korzyści. Bóg daje pewną wolność szatanowi w każdej epoce, można wręcz odnieść wrażenie, że pozwala mu gnębić ludzkość w sposób zbyt straszny, że przekracza to ludzkie siły. Lekarstwem na tak wielkie ataki powinna być ufna prośba skierowana do Boga, prosząc o opiekę i o poskromienie szatana²¹⁸.

Tak jak o piekle, tak i o czyścicu papież mówi bardzo rzadko. Tylko podczas jednej homilii pogrzebowej, i to na jej zakończenie, papież powiedział o oczyszczeniu pośmiertnym: „Drodzy bracia i siostry, zjednoczmy naszą wspólną modlitwę i przełączmy ją Ojcu wszelkiej dobroci i miłosierdzia, aby dzięki wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, spotkanie z ogniem Jego miłości szybko oczyściło naszych zmarłych przyjaciół z każdej niedoskonałości i przemienia je w chwałę swojej chwały. I modlimy się, abyśmy my, pielgrzymi na ziemi, zawsze zachowywali nasze oczy i serce skupione na ostatecznym celu, za którym tęsknimy, Domu Ojca, Niebie”²¹⁹. Zdecydowanie więcej miejsca papież poświęcił oczyszczeniu, jakie dokonuje się za życia. Tym, który oczyszcza, jest Bóg Ojciec (por. J 15, 2). Co sprawia, że człowiek staje się brudny? Papież wyjaśnia tę kwestię, tłumacząc, że człowiek staje się brudny, gdy odrzuca miłość, nie chce być kochany i nie kocha. Gdy jest pyszny, wierząc, że nie potrzebuje żadnego oczyszczenia, i zamyka się na zbawczą dobroć Boga. Gdy jest w nim pycha, która nie pozwala mu wyznać i uznać, że potrzebuje oczyszczenia, wtedy odrzuca Boże przebaczenie. Oczyszczenie ma dotyczyć całego człowieka: jego duszy, serca, umysłu, słów, dążeń i pragnień.

Bóg oczyszcza swoje stworzenia na różne sposoby: „Tylko miłość ma tę oczyszczającą moc, która obmywa nas z naszego brudu i wynosi na wyżyny Boga. Kąpielą, która nas oczyszcza, jest On sam, całkowicie się nam dający, nawet w otchłani swego cierpienia i śmierci. On nieustannie jest tą miłością, która nas obmywa; w sakramentach oczyszczenia – w chrzcie i w sakramencie pokuty – On wciąż klęczy u naszych stóp i pełni

²¹⁸ Zob. tenże. *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła*, 29.06.2006, OsRomPol 9–10(286)/2006, s. 30.

²¹⁹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. za zmarłych kardynałów*, 03.11.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20081103_suffragio.html, z dnia 10.10.2017

posługę niewolnika, posługę oczyszczenia, otwiera nas na Boga”²²⁰. Oczyszcza przez sakramenty, szczególnie przez chrzest i sakrament pokuty i pojednania: w pierwszym sakramencie człowiek staje się czysty na wzór Jezusa po raz pierwszy w życiu, w drugim sakramencie odzyskuje czystość utraconą przez grzech. Bóg oczyszcza także przez słowo Boże. Oczyszczenie jest bolesne. Papież w jednej homilii, wskazuje Jezusa jako Tego, który na krzyżu dokonał oczyszczenia całej ludzkości. Odwołując się do obrazu produkcji wina, wskazuje cały proces dojrzewania i oczyszczania: krzew musi być starannie przycinany, musi dojrzewać na słońcu i deszczu, następnie zebrane grona muszą zostać wytłoczone. Tak i chrześcijanin, gdy chce stać się „dobrym winem” musi mieć udział w Męce Jezusa, wyrazić zgodę na krzyż, na wyrzeczenie²²¹. Oczyszczenie dokonuje się w ciszy: „[...] do oczyszczenia słów świata potrzebujemy milczenia, które staje się kontemplacją, pozwalającą nam wejść w milczenie Boga i w ten sposób dotrzeć tam, gdzie rodzi się Słowo, Słowo odkupieńcze”²²². To, co oczyszcza, to Prawda. Kiedy się za nią podąża, człowiek staje się czysty. Tylko ten, kto żyje w prawdzie, może Ją głosić. Oczyszczenie dokonuje się na modlitwie, dzięki oczyszczeniu, człowiek staje się na wzór Tego, który go oczyszcza. Papież odwołuje się także do dwóch fragmentów biblijnych. Pierwszy to obraz tych, którzy opłukali swoje szaty we Krwi Baranka i trzymają w swoich dłoniach palmy (zob. Ap 7,14): „To właśnie ta miłość wybiela nasze brudne szaty; oświeca prawdą naszą ciemną duszę; i pomimo wszystkiego, co w nas mroczne, przemienia nas «w światło Pana». Zakładając albę, powinniśmy pamiętać, że On cierpiał również za mnie. I tylko dlatego, że Jego miłość jest większa od wszystkich moich grzechów, mogę Go reprezentować i być świadkiem Jego światłości”²²³. Drugi fragment to przypowieść o uczciu i człowieku, który nie miał szat weselnych (zob. Mt 22, 1–14). Oczyszczenie wiąże się z przyozdobieniem w szatę weselną, która jest szatą miłości do Boga i do człowieka. Człowiek ma przejść ten proces, aby ucztować na wieki z Bogiem²²⁴.

Ze wszystkich zagadnień eschatologicznych papież najwięcej miejsca poświęca tematyce nieba i życia wiecznego. Objaśniając Wniebowstąpienie, wyjaśniał, czym są niebiosy. To nie miejsce ponad gwiazdami. Niebem jest doskonała komunika człowieka w

²²⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek*, 13.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 14.

²²¹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, 15.06.2006, OsRomPol 9-10(286)/2006, s. 41.

²²² Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie sesji plenarnej Międzynarodowej Komisji Teologicznej*, 06.10.2006, OsRomPol 1(288)/2007, OsRomPol 1(288)/2007, s. 30.

²²³ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 05.04.2007, OsRomPol 5(293)/2007, s. 22.

²²⁴ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Lamezia Terme*, 09.10.2011, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2011/documents/hf_ben-xvi_hom_20111009_lamezia-terme.html, z dnia 10.10.2017.

Bogu – człowiek i Bóg stają się zjednoczeni już nierozdzielnie i na zawsze. Człowiek o tyle zbliża się do nieba, o ile zbliża się do Jezusa²²⁵. Życie wieczne tłumaczy słowami Ewangelii według św. Jana: *A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa* (J 17, 3). Jezus, mówiąc o życiu wiecznym, ma na myśli życie autentyczne, prawdziwe, warte przeżycia, nie zaś jedynie życie, które następuje po śmierci. Ma na myśli życie autentyczne, życie pełne, i dlatego niepodlegające śmierci, które może, a wręcz powinno zacząć się już na tym świecie. Jeśli tylko człowiek nauczy się już teraz żyć prawdziwie, jeśli nauczy się żyć życiem, którego śmierć nie może odebrać, obietnica wieczności ma sens. Benedykt XVI wyjaśnia: „Ku naszemu zdumieniu, tu zostaje nam powiedziane, że życie to poznanie. Oznacza to przede wszystkim, że życie jest utkane z więzi. Nikt nie ma życia sam z siebie i tylko dla siebie. Mamy je od innych, w relacji z innymi. Jeżeli ta relacja opiera się na prawdzie i miłości, na dawaniu i otrzymywaniu, daje życiu pełnię i sprawia, że jest piękne. Właśnie dlatego, gdy więź przestaje istnieć na skutek śmierci, może to być ogromnie bolesne i zrodzić wątpliwość co do samego życia. Jedynie relacja z Tym, który sam jest życiem, może chronić moje życie także przed odmętami śmierci i przeprowadzić mnie przez nie. [...] My Igniemy do Boga – do Jezusa Chrystusa, do Zmartwychwstałego i jesteśmy prowadzeni przez Tego, który sam jest Życiem. Pozostajemy w tej relacji z Nim także wtedy, gdy przekraczamy granicę śmierci, ponieważ Ten, który jest Życiem, nas nie opuszcza. Wróćmy jednak do słów Jezusa: *To jest życie wieczne, aby znali Ciebie oraz Tego, którego posłałeś. Poznanie Boga staje się życiem wiecznym*”²²⁶. Oczywiście w tym przypadku „poznanie” znaczy coś więcej niż zewnętrzna wiedza, jak na przykład dowiedzenie się o śmierci sławnej osoby lub o jakimś wynalazku. W sensie biblijnym poznanie oznacza wewnętrzne zjednoczenie z drugą osobą. Poznanie Boga, poznanie Chrystusa oznacza zawsze także umiłowanie Go, zjednoczenie z Nim, dzięki poznaniu Go i miłości. Ludzkie życie staje się zatem autentyczne, prawdziwe i, co za tym idzie, także wieczne, jeżeli człowiek pozna Tego, który jest źródłem wszelkiego istnienia i każdego życia²²⁷.

²²⁵ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Monte Cassino*, 24.05.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090524_cassino.html, z dnia 10.10.2017.

²²⁶ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Wieczery Pańskiej*, 01.04.2010, *OsRomPol* 6(323)/2010, s. 30–31.

²²⁷ Zob. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2018, s. 328–329.

2.3. Zagadnienia moralne w homiliach Benedykta XVI

Wiara wyraża się w uczynkach, ma swe odzwierciedlenie w ludzkim postępowaniu. Św. Jakub w swoim liście pisze, że wiara bez uczynków jest martwa (por. Jk 2, 14–26), to na podstawie ludzkich uczynków można bowiem wykazać, czy ktoś jest wierzący czy nie. Benedykt XVI, pisząc o katechetycznym celu homilii, zachęca do ukazywania prawd wiary w oparciu o cztery filary *Katechizmu Kościoła katolickiego*, trzeci filar to „życie w Chrystusie”. Papież pisze, że homilia: „ma za zadanie dopomagać pełnemu zrozumieniu oraz oddziaływaniu słowa Bożego na życie wiernych”²²⁸. Homilia oddziałuje na słuchaczy, zmienia myślenie, a w konsekwencji zmienia postępowanie. „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale natomiast spotkanie z wydarzeniem z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”²²⁹. Na początku Bóg objawia swoją dobroć, świętość, pociąga tym samym człowieka do siebie i w konsekwencji, im bardziej człowiek zbliża się do Boga, tym bardziej porzuca dawne, grzeszne przyzwyczajenia. Przepowiadanie czysto moralizujące może prowadzić do zniechęcenia²³⁰.

Kiedy głosi się piękno, wielkość Boga i Jego dzieł, w człowieku rodzi się wręcz chęć odpowiedzi na Bożą łaskę. W taki sposób należy przepowiadać Ewangelię współczesnemu człowiekowi, który jest bardzo roszczeniowy i gdy słyszy nakaz, reaguje buntem, nawet wtedy, gdy nakazuje mu się czynić dobro. Mówienie słuchaczom, jak mają postępować bez uprzedniego ogłoszenia im zbawczego orędzia staje się moralizowaniem. Chrześcijaństwo nie jest żadną ideologią, ale sposobem życia w zjednoczeniu z Chrystusem. Homilia nie jest przepowiadaniem moralizatorskim, jakkolwiek na jej treść składają się zasady życia chrześcijańskiego. Według Biblii indykatyw zbawczy jest uprzedni wobec imperatywu moralnego. To znaczy, że najpierw głoszone jest orędzie o tym, kim jest i co czyni dla człowieka Bóg, a potem – zobowiązanie moralne, wynikające z obdarowania przez Stwórcę.²³¹

Kwestie moralne zostaną omówione w trzech aspektach: 1 – osoba ludzka, 2 – rodzina i 3 – społeczeństwo.

²²⁸ SaC 46.

²²⁹ Benedykt XVI, DCe 1.

²³⁰ Zob. DH 6.

²³¹ Zob. H. Sławiński, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018. s. 101.

2.3.1. Osoba

Spośród ogromu zagadnień moralnych zawartych we wszystkich homiliach papieża, jedna myśl powtarza się bardzo często: „Doprawdy, człowiek to istota wielka i nędzna: wielka, gdyż nosi w sobie obraz Boga i jest przedmiotem Jego miłości; niekzemna, bo może czynić zły użytek z tego wielkiego przywileju, jakim jest wolność, a nawet wystąpić przeciw własnemu Stwórcy”²³². Główna myśl dotycząca moralności człowieka składa się z trzech części: 1 – do czego wezwany jest człowiek, 2 – co stanowi przeszkodę w realizacji tego wezwania, 3 – co się dzieje, gdy człowiek nie realizuje właściwego powołania. W tym kluczu został napisany poniższy tekst.

Prawdziwym celem ludzkiej wędrówki jest komunია z Bogiem. On jest „domem”, w którym jest mieszkań wiele (por. J 14, 2 n). Aby dojść do tego „domu”, człowiek idzie drogami świata, niosąc Ewangelię wszystkim narodom, niosąc dar Jego miłości ludziom wszystkich czasów²³³. Kiedy człowiek idzie za słowem Bożym, idzie za Chrystusem, to oznacza, że realizuje samego siebie, staje się świętym. Świętym jest ten, kto tak bardzo zachwyca się pięknem Boga i Jego doskonałą prawdą, że sam zostaje przez nie stopniowo przemieniony. W imię tego piękna i tej prawdy jest gotowy wyrzec się wszystkiego, nawet samego siebie. Wystarczy mu miłość Boga, którą wyraża w pokornej i bezinteresownej służbie bliźniemu, a zwłaszcza tym, którzy nie mogą się odwzajemnić²³⁴. W centrum życia chrześcijanina jest Chrystus Eucharystyczny. *Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało* (1 Kor 10, 17). Eucharystia wzywa ludzi do jedności, każdy przyjmuje bowiem tego samego Jezusa. Jedność musi się wyrażać w umiejętności przebaczenia, w wrażliwości na potrzebny innych, w gotowości do dzielenia się, w zaangażowaniu na rzecz bliźniego, zarówno tego, który jest blisko, jak i tego, który jest fizycznie daleko. Istnieją dziś różne formy wolontariatu, wzajemnej pomocy, których społeczeństwo pilnie potrzebuje. Nie można, pozostawiać osób starszych na pastwę ich samotności, nie można przechodzić obojętnie obok cierpiących. Jeśli człowiek myśli i żyje w komunii z Chrystusem, otwierają się mu oczy i nie zajmuje się już tylko sobą, lecz widzi, gdzie i jak może być potrzebny. Żyjąc i postępując w ten sposób, szybko stwierdza, że o wiele piękniej jest być użytecznym i przydawać się innym, niż szukać tylko oferowanych udogodnień. Zwłaszcza ludzie młodzi

²³² Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. przed bazyliką św. Franciszka z Asyżu*, 17.06.2007, OsRomPol 7–8(295)/2007, s. 30.

²³³ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, 26.05.2005, OsRomPol 7–8(275)/2005, s. 25.

²³⁴ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej*, 23.10.2005, OsRomPol 11–12(278)/2005, s. 8–9.

pragną wielkich rzeczy, chcą uczestniczyć w budowaniu lepszego świata²³⁵. Szukają autorytetów, czekają na świadectwo uczniów Jezusa Chrystusa, gdyż to przykład życia pociąga najbardziej²³⁶.

Papież ukazuje Niepokalaną jako wzór zrealizowanego człowieczeństwa, gdyż Ona w pełni oddała się Bogu. Człowiek, który oddaje się całkowicie w ręce Boga, nie staje się Jego marionetką, człowiekiem nudnym i uległym, nie też traci swojej wolności. Tylko człowiek, który całkowicie zawiera się Bogu, jak Maryja, znajduje prawdziwą wolność, rozległy i twórczy obszar wolności ku dobru. Człowiek, który zwraca się ku Bogu, nie staje się mniejszy, ale większy, bo dzięki Niemu i z Nim staje się wielki, staje się boski, staje się naprawdę sobą. Człowiek, który oddaje się w ręce Boga, nie oddala się od innych, skupiając się jedynie na swoim zbawieniu, przeciwnie, tylko wówczas jego serce doznaje prawdziwego przebudzenia, a on sam staje się człowiekiem wrażliwym, a więc życzliwym i otwartym²³⁷. To wskazuje na prymat Boga w ludzkim życiu. Jedynie wtedy, gdy na ludzkim obliczu jaśnieje blask Boga, człowieka – będącego obrazem Boga – chroni godność, której nikt nie powinien naruszać. To oblicze, które człowiek ma już od poczęcia jaśnieje większym blaskiem od momentu chrztu świętego. Za świętym Pawłem można powiedzieć: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20). Żyję, lecz to już nie ja. Samo „ja”, istotna tożsamość człowieka zmieniła się. Istnieje jeszcze i już nie istnieje. Powyższe zdanie wyraża to, co dokonało się w chrzcie. Moje własne „ja” zostaje mi odebrane i włączone w nowy większy podmiot. A więc moje „ja” istnieje na nowo, przemienione, przeobrażone, otwarte przez włączenie w drugiego, w którym otrzymuje nową przestrzeń życia. Paweł wyjaśnia jeszcze raz tę samą rzecz, podkreślając inny aspekt, gdy w trzecim rozdziale Listu do Galatów mówi o „obietnicy”, że została ona dana tylko jednemu, a tym jednym jest Chrystus. Tylko On nosi w sobie całą „obietnicę”. Co zatem dzieje się z ludzkością? Paweł odpowiada: *Staliście się kimś jednym w Chrystusie* (Ga 3, 28). Nie jedną rzeczą, ale jednym, jedynym nowym podmiotem. To wyzwolenie naszego „ja” z izolacji i odnalezienie się w nowym podmiocie oznacza odnalezienie się w szerokiej przestrzeni Boga i wprowadzenie w życie, które już teraz wyszło poza kontekst umieraj i stawaj się²³⁸. By iść za Jezusem, należy rozbudzić w sobie tęsknotę do autentycznego człowieczeństwa, a tym samym obudzić w sobie

²³⁵ Zob. I. Bokwa, *Zmagania o tożsamość i chrześcijańskiego ducha Europy. Refleksje na kanwie myśli kardynała Josepha Ratzingera o historii i przyszłości naszego kontynentu*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” 12 (2017), s. 211–231.

²³⁶ Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Światowego Dnia Młodzieży*, 21.08.2005, OsRomPol 10(277)/2005, s. 26–27.

²³⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, 08.12.2005, OsRomPol 2(280)/2006, s. 43.

²³⁸ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej*, 15.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 26.

tęsknoty do Boga. Następnie potrzebne jest przyłączenie się do grupy wspinających się, włączenie we wspólnotę Kościoła. W Kościele jako „my” wierni wchodzą w jedność z „Ty” Jezusa Chrystusa i znajdują drogę do Boga²³⁹.

Gdy szanuje się osobę, umacnia się pokój, a wprowadzając pokój, tworzy się perspektywy dla autentycznego, integralnego humanizmu. To zadanie jest powierzone w sposób szczególny chrześcijaninowi, który ma być niez mordowanym budowniczym pokoju i wytrwałym obrońcą godności osoby ludzkiej i jej niezbywalnych praw. Właśnie dlatego, że został stworzony na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 27), każdy człowiek, bez względu na różnice rasy, kultury i religii, jest obdarzony tą samą godnością osoby. Dlatego należy mu się szacunek, i żadna racja nie może nigdy usprawiedliwić dowolnego dysponowania nim, jak gdyby był przedmiotem. Benedykt XVI broniąc godności ludzkiej wskazuje, co obecnie jej zagraża: „W obliczu wciąż istniejących, niestety, zagrożeń dla pokoju, w obliczu sytuacji niesprawiedliwości i przemocy, które nadal panują w różnych regionach ziemi, w obliczu przedłużających się konfliktów zbrojnych, często zapomnianych przez znaczną część opinii publicznej, i w obliczu niebezpieczeństwa terroryzmu, który zakłóca spokój narodów, staje się bardziej niż kiedykolwiek konieczne wspólne działanie na rzecz pokoju. Jak przypomniałem w Orędziu, jest to «zarazem dar i zadanie» (por. n. 3) – dar, o który należy prosić w modlitwie, zadanie, które trzeba niestrudzenie i odważnie wypełniać”²⁴⁰.

Bóg to Trójca, trzy Osoby, które prowadzą ze sobą nieustanny dialog. Bóg to zatem jedność w dialogu. Człowiek stworzony na Jego obraz i podobieństwo, odzwierciedla tę Jego naturę; dlatego powinien się realizować w dialogu, w rozmowie, w spotkaniu, jest bytem w relacji. W szczególności Jezus objawił, że człowiek jest zasadniczo synem, stworzeniem, które żyje w relacji z Bogiem Ojcem, a tym samym w relacji ze wszystkimi braćmi i siostrami. Człowiek nie spełnia się w absolutnej autonomii, w złudnym przekonaniu, że jest Bogiem, lecz przeciwnie, gdy uznaje, że jest synem, stworzeniem otwartym, zwróconym ku Bogu i ku braciom, w których obliczu odnajduje oblicze wspólnego Ojca. Taka koncepcja Boga i człowieka leży u podstaw związanego z nią modelu wspólnoty ludzkiej, a zatem społeczeństwa. Jest to model, który poprzedza wszelkie regulacje normatywne, prawne, instytucjonalne, a także specyfikę kulturową; model ludzkości jako rodziny, obecny we wszystkich cywilizacjach, o którym chrześcijanie mówią, głosząc, że wszyscy ludzie są

²³⁹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową*, 28.03.2010, OsRomPol 6(323)/2010, s. 24.

²⁴⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi*, 01.01.2007, OsRomPol 2(290)/2007, s. 52.

dziećmi Boga, a zatem braćmi. Jest to prawda, którą od początku ludzkość ma za sobą, a zarazem wciąż przed sobą, jako projekt będący celem wszelkich tworzonych struktur społecznych²⁴¹.

Człowiek osiąga wolność, gdy zrozumie i odczuje, jak bardzo jest kochany przez Boga. Przykładami takiej wolności są św. Paweł i św. Augustyn. Bóg nawrócił ich i uzdolnił do miłowania razem z Nim. Miłość ta stała się „prawem” ich życia i dlatego właśnie była wolnością ich życia. Mówili i działali, kierując się odpowiedzialnością, jaką nakłada miłość. Wolność i odpowiedzialność są tu związane w sposób nierozdzielny. Człowiek, który kieruje się odpowiedzialnością płynącą z miłości, jest wolny, jest człowiekiem, który kocha, a zatem żyje całkowicie w odpowiedzialności, jaką nakłada ta miłość, a wolność nie jest dla niego pretekstem do samowoli i egoizmu. W tym samym duchu św. Augustyn sformułował zdanie, które później stało się słynne: *Dilige et quod vis fac* – kochaj i czyń co chcesz. Kto kocha Chrystusa tak, jak kochał go św. Paweł, może naprawdę robić, co chce, bo jego miłość jest zjednoczona z wolą Chrystusa, a więc z wolą Bożą, jego wola jest zakotwiczona w prawdzie i nie jest po prostu jego wolą, samowolą autonomicznego „ja”, lecz jest włączona w wolę Bożą i to ona wskazuje mu drogę, którą musi iść²⁴².

Człowiek odczuwa pewien głód, który tylko Bóg może zaspokoić. Także człowiek trzeciego tysiąclecia pragnie żyć prawdziwie i w pełni, potrzebuje prawdy, głębokiej wolności i bezinteresownej miłości. Także na pustyni zlaicyzowanego świata dusza ludzka odczuwa pragnienie Boga, Boga żywego. Człowiek jest wśród wszystkich żywych stworzeń na ziemi istotą wyjątkową i nieporównywalną. Człowiek jest jedyny i specyficzny, oprócz cielesności obdarzony jest rozumem i wolną wolą. Żyje jednocześnie i nierozdzielnie w wymiarze duchowym i cielesnym. Jest zatem duchem, duszą i ciałem. Jest częścią tego świata, związany możliwościami i granicami podyktowanymi materialnością; jednocześnie jest otwarty na horyzont nieskończony, jest zdolny do dialogu z Bogiem i do przyjęcia Go. Angażując się w rzeczywistość ziemską i poprzez nią może odkryć obecność Boga i dążyć do Niego, który jest absolutną prawdą, dobrocią i pięknem²⁴³.

Wiara w Jezusa Chrystusa zakłada również nowy sposób spojrzenia na człowieka – spojrzenie pełne ufności i nadziei. Zresztą samo doświadczenie i prawy rozum potwierdzają, że istota ludzka jest podmiotem zdolnym do rozumienia i chcenia, posiadającym

²⁴¹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Placu Zwycięstwa – wizyta duszpasterska w Ligurii*, 18.05.2008, OsRomPol 6(304)/2008, s. 8.

²⁴² Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła*, 29.06.2008, OsRomPol 9(306)/2008, s. 48.

²⁴³ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieczynności I Niedzieli Adwentu*, 27.11.2010, OsRomPol 1(329)/2011, s. 24.

samoświadomość i wolnym, jest niepowtarzalna i nie dająca się zastąpić, jest ukoronowaniem całej rzeczywistości ziemskiej, a w związku z tym musi być uznawana za wartość samą w sobie i zasługuje na przyjęcie zawsze z szacunkiem i miłością. Nie może być traktowana jak przedmiot posiadania lub rzecz, którą można dowolnie manipulować, nie może być traktowana jako narzędzie służące innym ludziom i ich interesom. Osoba jest dobrem samym w sobie i należy zawsze zabiegać o jej integralny rozwój.

Benedykt XVI zdecydowanie opowiedział się za obroną życia nienarodzonego: „Drodzy bracia i siostry, nasze zgromadzenie dzisiejszego wieczoru, rozpoczynające adwentową drogę, wzbogacone jest o jeszcze inny ważny wątek: wraz z całym Kościołem chcemy modlić się podczas uroczystego czuwania w intencji rodzącego się życia. Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy przyłączyli się do tej inicjatywy, a także tym, którzy ze szczególnym poświęceniem przyjmują i chronią życie ludzkie w różnych sytuacjach jego słabości, zwłaszcza w jego początkach i pierwszych fazach rozwoju. [...] Tajemnica wcielenia Pańskiego i początek ludzkiego życia łączą się ściśle i harmonijnie w jednym zbawczym planie Boga, Pana życia wszystkich i każdego pojedynczego człowieka. Wcielenie ukazuje nam w jasnym świetle i w zadziwiający sposób, że każde ludzkie życie ma wielką, niezrównaną godność. [...] Zatem miłość do wszystkich ludzi, jeśli jest szczerą, spontanicznie wyraża się w preferencyjnej trosce o najsłabszych i najbiedniejszych. W tym kontekście sytuuje się troska Kościoła o rodzące się życie, najbardziej kruche, najbardziej zagrożone przez egoizm dorosłych i wypaczone sumienia. Kościół niezmiennie potwierdza to, co oświadczył Sobór Watykański II odnośnie do przerywania ciąży i wszelkiego naruszania poczętego życia: «Życie należy chronić z największą troską od samego poczęcia» (konst. *Gaudium et spes*, 51)”²⁴⁴.

W realizacji bożych planów człowiek napotyka wiele przeszkód. Benedykt XVI kilka razy mówił, że Bóg jawi się człowiekowi jako przeciwieństwo wolności. Myśli, że musi się od Niego uwolnić, że tylko wtedy będzie wolny. To jest podstawowy bunt, przenikający historię, i zasadniczy fałsz, wynaturzający życie. Kiedy człowiek działa wbrew Bogu, działa wbrew własnej prawdzie, a zatem nie staje się wolny, tylko wyobcowany z samego siebie. Ludzie są wolni tylko wtedy, gdy trwają w prawdzie, jeżeli są zjednoczeni z Bogiem. Wtedy

²⁴⁴ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszporów I Niedzieli Adwentu*, 27.11.2010, *OsRomPol* 1(329)/2011, s. 25.

człowiek prawdziwie staje się „jak Bóg” – gdy nie przeciwstawia się Bogu, nie pozbywa się Go czy nie wypiera się Go²⁴⁵.

Benedykt XVI posłużył się przypowieścią o synu marnotrawnym, aby ukazać, jak kończy człowiek, który opacznie zrozumie opiekę Boga i nadużywa swojej wolności. Syn pragnie całkowitej wolności, rozumianej jako moc robienia wszystkiego, co chce, bez konieczności dostosowywania się do jakichkolwiek kryteriów. Chce iść wyłącznie za własnym pragnieniem i wolą. Bardzo mocno brzmią słowa papieża: „Kto tak żyje, prędko zderzy się z kimś innym, kto chce żyć w taki sam sposób. Nieuniknionym rezultatem tej egoistycznej koncepcji wolności jest przemoc, wzajemne niszczenie wolności i życia”²⁴⁶. W młodszym synu pojawia się niezadowolenie z życia pobożnego i pracowitego, dopatruje się szczęścia w pełnej autonomii, bez Bożych przykazań i pracy. Na początku człowiek popada w iluzję, wszystko wydaje mu się piękne, może myśleć, że wreszcie odnalazł prawdziwe życie, czuć się szczęśliwym. Ale potem, powoli, również tu zaczyna odczuwać znudzenie, również tu wszystko jest zawsze takie samo. I na koniec pozostaje coraz bardziej niepokojąca pustka. Z czasem odkrywa, że życie oddala się coraz bardziej. Wszystko staje się puste, a człowiek staje się niewolnikiem. Młodzieniec odkrywa, że jakość jego życia jest niższa od jakości życia świętów. Ojciec pozwala na to wszystko, nie ogranicza wolności syna, by syn sam zrozumiał głęboko, co znaczy żyć i co znaczy nie żyć. Dzięki temu doświadczeniu syn pojmuje, że właśnie bez pracy, pokory i codziennej dyscypliny nie ma prawdziwego święta i prawdziwej wolności. Młodzieniec pojmuje, że przykazania Boże nie są przeszkodą dla wolności i pięknego życia, ale wskazują drogę, którą należy iść, by odnaleźć życie. Pojmuje, że praca, dyscyplina oraz działanie nie dla siebie, ale dla innych poszerzają horyzont życia. Właśnie trud, jakiego wymaga praca, nadaje życiu głębię²⁴⁷. Kończąc swoją homilię papież mówi: „Powinniśmy zrozumieć, na czym polega wolność, a co jest tylko pozorem wolności. Możemy powiedzieć, że wolność jest niejako trampoliną, z której można skoczyć do niezmiernego oceanu Bożej dobroci, ale może być także równią pochyłą, po której można się stoczyć w otchłań grzechu i zła, tracąc w ten sposób również wolność oraz naszą godność”²⁴⁸.

²⁴⁵ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej*, 05.04.2012, OsRomPol 3(343)/2012, s. 18.

²⁴⁶ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas niezpórów w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego - Światowe Spotkanie Ruchów Kościelnych*, 03.06.2006, OsRomPol 8(285)/2006, s. 11.

²⁴⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w zakładzie karnym dla nieletnich*, 18.03.2007, OsRomPol 5(293)/2007, s. 46–47.

²⁴⁸ Tamże, s. 47.

Zło to brak Boga, to trucizna, która nie wywyższa człowieka, lecz go poniża i upokarza, nie czyni go większym, czystszy i bogatszym, ale szkodzi mu i go umniejsza²⁴⁹. W jednej homilii papież pyta, co czyni człowieka nieczystym w oczach Boga, analizując słowa Jezusa: *Wy jesteście czyści, ale nie wszyscy* (J 13, 10). Odpowiadając na postawione przez siebie pytanie, wyjaśnia, że dzieje się tak, gdy człowiek odrzuca miłość, nie chce być kochany i nie kocha. Dzieje się tak, gdy jest pyszny, wierząc, że nie potrzebuje żadnego oczyszczenia, i zamyka się na zbawczą dobroć Boga. To tkwiąca w nim pycha nie pozwala mu wyznać i uznać, że potrzebuje oczyszczenia. Widać to wyraźnie w postawie Judasza. On ocenia Jezusa w kategoriach władzy i sukcesu: dla niego tylko władza i sukces są realne, miłość się nie liczy. Jest też chciwy: pieniądze są ważniejsze od wspólnoty z Jezusem, ważniejsze od Boga i Jego miłości. Przez to staje się również kłamcą, który prowadzi podwójną grę i odrzuca prawdę; kimś, kto żyje w zakłamaniu i traci tym samym wrażliwość na prawdę najwyższą, na Boga. W ten sposób jego serce staje się nieczułe, nie potrafi się już nawrócić, powrócić z ufnością marnotrawnego syna, i odbiera sobie zmarnowane życie. Kończąc te rozważania, papież apeluje: „Pan przestrzega nas dziś przed tą samowystarczalnością, która stawia granicę Jego nieograniczonej miłości. Wzywa nas, byśmy naśladowali Jego pokorę, byśmy jej zaufali i pozwolili się nią «zarazić». Wzywa nas – bez względu na to, jak bardzo możemy czuć się zagubieni – byśmy wrócili do domu i pozwolili, by Jego oczyszczająca dobroć nas podniosła i pozwoliła zasiać z Nim przy jednym stole, z samym Bogiem”²⁵⁰.

Współczesny człowiek powinien szczególnie wystrzegać się nihilizmu, który zabija nadzieję, skłaniając go do myślenia, że w nim i wokół niego panuje nicość. Nicość przed narodzeniem i po śmierci. Tak rzeczywiście jest – jeśli nie ma Boga, nie ma też i nadziei. Wszystko traci „treść”. To tak, jakby zniknął jeden wymiar – głębokość – i wszystko stało się płaskie, pozbawione swego znaczenia symbolicznego, tego, co wykracza poza materialność. Stanowi to zagrożenie dla relacji między egzystencją tu i teraz a tym, co nazywamy innym światem, który nie jest miejscem, gdzie trafimy po śmierci, lecz rzeczywistością Boga, pełnią życia, ku której zmierza – by tak powiedzieć – każdy człowiek²⁵¹.

Papież przestrzega przed współczesnymi bożkami, które świat tworzy na wzór starożytnych pogan, odwodząc człowieka od jego prawdziwego celu, od szczęścia życia

²⁴⁹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, 08.12.2005, OsRomPol 2(280)/2006, s. 43.

²⁵⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Wieczery Pańskiej*, 13.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 14.

²⁵¹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszporów I Niedzieli Adwentu*, 01.12.2007, OsRomPol 2(300)/2008, s. 7.

wiecznego z Bogiem. Zachęca, aby każdy odpowiedział sobie na pytanie: kto jest ważny w moim życiu? Co jest dla mnie na pierwszym miejscu? Czy miejsce Boga nie zajął bożek? Bożek jest zwodniczy, odwodzi bowiem tego, kto mu służy, od rzeczywistości, by zamknąć go w królestwie pozoru. Współczesny człowiek żyje często w pozorach, zamiast żyć teraźniejszością, gloryfikuje przeszłość, której już nie ma, zapominając o jej niedoskonałościach. Hołduje również przyszłości, której jeszcze nie ma, w przekonaniu, że człowiek swoimi własnymi siłami urzeczywistni królestwo wiecznej szczęśliwości na ziemi. Kolejnymi bożkami są złe pragnienia człowieka. Papież, powołując się na listy św. Pawła, przypomina, że niezaspokojona żądza jest bałwochwalstwem (por. Kol 3, 5), a żądza pieniędzy jest źródłem wszelkiego zła: *za nimi to uganiając się, niektórzy zablędzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień* (1 Tm 6, 10). To pieniądź, żądza posiadania, żądza władzy, a nawet wiedzy odwodzi człowieka od jego prawdziwego celu i prawdy²⁵².

Papież zauważa, że wewnętrzna pustka jest jednym z wielkich problemów naszych czasów, może się wydawać, że ten, kto odrzucił i nadal odrzuca Boga, a w konsekwencji nie szanuje człowieka, ma łatwe życie i sukcesy materialne. Wystarczy jednak zajrzeć pod zewnętrzną warstwę, by dostrzec, że te osoby są smutne i niespełnione²⁵³.

2.3.2. Rodzina

Chociaż To Jan Paweł II został okrzyknięty papieżem rodziny, między innymi dzięki adhortacji *Familiaris Consortio* i cykлом katechez *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, to również Benedykt XVI jako następca na tronie Piotrowym potwierdzał i kontynuował nauczanie swojego wielkiego poprzednika. Kwestie dotyczące rodziny²⁵⁴ nie pojawiały się zbyt często w homiliach Benedykta XVI, choć nie można też stwierdzić, że był to temat marginalny. Znaczna część papieskiego nauczania o rodzinie jest zawarta w trzech homiliach, wygłoszonych do rodzin: 1 – wygłoszona 9 lipca 2006 r., podczas Mszy św. na zakończenie V Światowego Spotkania Rodzin w Walencji; 2 – wygłoszona 5 czerwca 2011 r., podczas Mszy św. w dzień narodowego Dnia Chorwackich Rodzin w Zagrzebiu; 3 – wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie VII Światowego Dnia Rodzin w Mediolanie. Wyróżnić można trzy główne kwestie, o których mówił papież: 1 – czym jest rodzina i co stanowi jej fundamenty; 2 – jakie są zadania rodziny; 3 – obowiązki państwa wobec rodziny.

²⁵² Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu Inwalidów w Paryżu*, 13.09.2008, OsRomPol 10–11(307)/2008, s. 24.

²⁵³ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. we wspomnienie św. Wacława w Starym Bolesławcu*, 28.09.2009, OsRomPol 11–12(318)/2009, s. 22.

²⁵⁴ Obszerne nauczanie o rodzinie można znaleźć w *Miłości można się nauczyć*, zob. Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Miłości można się nauczyć*, Warszawa 2013.

O ciągłości nauczania z Janem Paweł II świadczą słowa wypowiedziane podczas niesporów na zakończenie 2005 r.: „Moi czcigodni poprzednicy zawsze stawiali rodzinę w centrum ich uwagi, zwłaszcza Jan Paweł II, który poświęcił jej wiele interwencji. Był przekonany i wielokrotnie o tym mówił, że kryzys rodziny stanowi poważne zagrożenie dla naszej cywilizacji. Właśnie w celu podkreślenia znaczenia rodziny opartej na małżeństwie w życiu Kościoła i społeczeństwa, chciałem również wnieść swój wkład, przemawiając na Kongresie Diecezjalnym w Bazylice św. Jana na Lateranie 6 czerwca.”²⁵⁵.

W uroczystość Trójcy Przenajświętszej Benedykt XVI mówił, że rodzina jest powołana, aby być obrazem Jedynego Boga w trzech Osobach. Papież powołuje się przy tym na fragment z księgi Rodzaju: *Stworzył (...) Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się* (Rdz 1, 27–28). Kobieta i mężczyzna, choć są różni, mają tę samą godność, dopełniają się cechami, aby oboje byli dla siebie darem, wzajemnie się doceniali i tworzyli wspólnotę życia i miłości. To miłość jest tym, co czyni z osoby ludzkiej autentyczny obraz Trójcy. Małżonkowie nie obdarowują się jakimś przedmiotem czy działaniem, ale całym swoim życiem. Miłość staje się owocna, przede wszystkim dla nich samych, gdy pragną dobra drugiego i je urzeczywistniają, doświadczając radości przyjmowania i dawania. Plan Boga odnośnie do ludzkiej pary znajduje swoją pełnię w Jezusie, który wyniósł małżeństwo do rangi sakramentu. To szczególny dar Ducha Świętego, który sprawia, że małżonkowie mogą uczestniczyć w oblubieńczej miłości Boga, tym samym stając się znakiem miłości Jezusa do Kościoła, a jest to miłość wierna i całkowita. Małżonkowie często powinni ponawiać „tak” wypowiedziane w dniu zawarcia sakramentu małżeństwa²⁵⁶. Łaska z niego wynikająca rozlewa się w życiu małżonków, a jeśli pozostają oni otwarci na Ducha Świętego i proszą Go o pomoc, On będzie nieustannie udzielał im miłości Boga Ojca, objawionej i wcielonej w Chrystusie. Obecność Trzeciej Osoby Trójcy pomoże małżonkom nie tracić z oczu źródła i miary ich miłości, a także wzajemnego oddania, oraz współpracować z Nim, aby stawać się Jego odbiciem we wszystkich wymiarach życia²⁵⁷.

Bóg uczynił człowieka płodnym, więc u początków każdego życia jest On obecny. Początek ludzkiego istnienia nie jest dziełem ślepego przypadku, ale Bożego zamysłu miłości.

²⁵⁵ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas niesporów na zakończenie 2005 roku*, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20051231_te-deum.html, z dnia 10.10.2017 r.

²⁵⁶ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Mediolanie z okazji VII Światowego Spotkania Rodzin*, 03.06.2012, OsRomPol 7–8(345)/2012, s. 23.

²⁵⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji Światowego Spotkania Rodzin w Walencji*, 09.07.2006, OsRomPol 9–10(286)/2006, s. 18.

Rodzice winni przyjmować przychodzące dziecko na świat dziecko nie tylko jako własne, lecz także jako dziecko samego Boga. Wszelkie przekazywanie życia, wszelkie ojcostwo i macierzyństwo, każda rodzina – biorą początek z Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Miłość i radość powinny towarzyszyć narodzinom dziecka. Rodzice czuwają z troską nad pierwszymi krokami w świecie swoich pociech, co staje się znakiem i sakramentalnym przedłużeniem łaskawej miłości Boga, od którego wszyscy wzięli początek. Człowiek został przyjęty i umiłowany przez Boga i swoich rodziców, i to doświadczenie jest mocnym fundamentem, który umożliwia autentyczny wzrost i rozwój, pomaga dojrzewać, dążąc do prawdy i miłości, a także otwierać się, by tworzyć więzi komunii z innymi i z Bogiem.

Jezus Chrystus Syn Boży, przyszedł na świat i wychował się w rodzinie. Jezus, Maryja i Józef to rodzina z Nazaretu, stanowiąca wzór i wsparcie dla współczesnych rodzin. W świetle nauczania papieża Maryja jest wzorem wszystkich matek, jest tą, która strzeże życia, naucza życia i sztuki prawdziwego kochania. W jednej z homilii Benedykt XVI bardzo mocno podkreślił ważność zadań, które pełnią kobiety, ukazując jak często są niedoceniane: „Ważnym aspektem waszych rozważań w tym Roku Rodziny jest szczególna godność, powołanie i misja kobiet w Bożym planie. Jakże wiele zawdzięcza Kościół na tych ziemiach cierpliwemu, pełnemu miłości i wiernemu świadectwu niezliczonych chrześcijańskich matek, siostr zakonnych, nauczycielek, lekarek czy pielęgniarek! Jak wiele zawdzięcza wasze społeczeństwo tym kobietom, które w różny, często wymagający odwagi sposób poświęcały swoje życie, by budować pokój i krzewić miłość! Od pierwszych stron Biblii widzimy, że mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz Boga, zostali powołani, by uzupełniać się wzajemnie w zarządzaniu darami Boga i jako partnerzy w przekazywaniu światu Jego daru życia, zarówno w sensie fizycznym, jak duchowym”²⁵⁸. Niestety, godność i rola dane przez Boga kobiecie nie zawsze były właściwie rozumiane i doceniane. Kobiety są niezastąpione w krzewieniu miłości, nauczaniu miłosierdzia i budowaniu pokoju, dając ciepło i ludzkie oblicze światu, który zbyt często ocenia osoby na podstawie bezdusznych kryteriów użyteczności i zysku.

Rodzina jest powołana do przekazywania wiary²⁵⁹. Papież powołuje się na dwie postacie: Esterę ze Starego Testamentu i św. Pawła. Estera wyznała: *Ja słyszałam od młodości*

²⁵⁸ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Stadionie Międzynarodowym w Ammanie*, 10.05.2009, OsRomPol 7(315)/2009, s. 17.

²⁵⁹ Benedykt XVI wychował się w bardzo pobożnej rodzinie. Jego starszy brat również został księdzem, zmarł w 2020 roku mając 96 lat. Kiedy przygotowywał się do Pierwszej Komunii św., ojciec подарował mu mszałik z tekstami Mszy św. w języku łacińskim z niemieckim tłumaczeniem. Mszałik ten wprowadził go w piękno i liturgii i zafascynował. Zob. S. Łucarz, *Człowiek wiary: Joseph Ratzinger/Benedykt XVI*, „Ateneum Kapłańskie”

mojej [...], że Ty, Panie wybrałeś Izraela spośród wszystkich narodów (Est 4, 17 n). Św. Paweł natomiast, pisząc do Tymoteusza, mówi o korzeniach jego wiary: *zamieszkała pierwiej w twej babce Lois i w twej matce Eunice, a pewien jestem że mieszka w Tobie* (2 Tm 1, 5). Te fragmenty ukazują rodzinę jako wspólnotę pokoleń, która strzeże dziedzictwa tradycji. Dziecko, rodząc się, poprzez więź z rodzicami jest włączone w nurt rodzinnej tradycji, widać to szczególnie u Estery. Rodzice mają niezbywalne prawo i obowiązek przekazywać to dziedzictwo dzieciom: pomagać im w odkrywaniu własnej tożsamości, wprowadzać je w życie społeczne, uczyć – przez doświadczenie, jakie zdobywają, gdy są otaczane miłością – zarówno odpowiedzialnego korzystania z wolności moralnej, jak zdolności kochania, a nade wszystko prowadzić na spotkanie z Bogiem.

Szczególnym zadaniem rodziny jest przekazanie dziedzictwa wiary. Wiara jest łaską, rodzice nie mogą jej nauczyć ani do niej przymusić swoich dzieci. Łaskę można odrzucić, człowiek jest wolny, a rodzice muszą mieć świadomość, że ich potomstwo może powiedzieć „nie” Bogu. To, co mogą, a wręcz powinni zrobić, to dawać wiarygodne świadectwo swojej wiary i chrześcijańskiej nadziei. Muszą zabiegać o to, aby Boże powołanie i Dobra Nowina Chrystusa docierały do ich dzieci w formie jak najbardziej wyrazistej i autentycznej. To dzięki nieustannemu świadectwu rodziców, których małżeńską miłość ożywia i przenika wiara, oraz dzięki życzliwemu wsparciu chrześcijańskiej wspólnoty powstają sprzyjające warunki, aby dzieci mogły sobie przyswoić dar wiary, a wraz z nią odkryć głęboki sens swojego życia, co napędza radością i wdzięcznością. Ważne, aby rodzice wspólnie modlili się ze swoimi dziećmi, tłumaczyli, czym są sakramenty i przygotowywali je do ich przyjęcia, zwłaszcza do I Komunii Świętej, wprowadzali w życie Kościoła przez wspólne uczestnictwo we Mszy św. i nabożeństwach. „Droży rodzice! Chciałbym was żywo zachęcić, byście pomagali swoim dzieciom wierzyć, byście towarzyszyli im na drodze przygotowania do I komunii, i na dalszej drodze, byście towarzyszyli im w drodze do Jezusa i z Jezusem. Proszę was, chodźcie razem z waszymi dziećmi do kościoła, by uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii! Zobaczycie, że nie jest to czas stracony, bo to właśnie prawdziwie jednoczy rodzinę, daje jej właściwy punkt odniesienia. Niedziela staje się piękniejsza, cały tydzień staje się piękniejszy, jeśli razem uczestniczycie w niedzielnej liturgii. I proszę was – módlcie się razem również w domu: przy stole i przed pójściem spać. Modlitwa prowadzi nas nie tylko do Boga, ale także do siebie nawzajem. Jest w niej siła pokoju i radości. Życie w rodzinie staje się bardziej radosne i otwarte, jeśli jest w nim obecny Bóg i doświadcza się tej Jego bliskości

3(670) 175, s. 465–479. O katolickim wychowaniu w rodzinie możemy przeczytać także w książce, którą napisał brat Benedykta XVI Georg, zob. G. Ratzinger, M. Hesemann, *Mój brat papież*, Kraków 2012.

na modlitwie”²⁶⁰. Istotna jest również wspólna lektura Pisma Świętego i wyjaśnienie jego znaczenia.

Nikt nie przychodzi na ten świat samodzielnie, człowiek żyje dzięki innym i powinien uczyć się życia z innymi. A zatem powołaniem człowieka jest dążyć do doskonałości, będąc połączonym z innymi w komunii miłości. „Rodzina, zbudowana na fundamencie nierozzerwalnego małżeństwa mężczyzny i kobiety, wyraża ten wymiar relacyjny, synowski i wspólnotowy, jest środowiskiem, w którym człowiek może się narodzić w sposób godny, wzrastać i rozwijać się w pełni”²⁶¹. Jakże kontrastuje to ze współczesną kulturą, w której bardzo często kładzie się nacisk na wolność jednostki pojmowanej jako autonomiczny podmiot, jak gdyby człowiek był twórcą samego siebie, istotą samowystarczalną, niezależną od więzi z innymi i wolną od odpowiedzialności wobec nich. Próbuje się organizować życie społeczne, biorąc za punkt wyjścia subiektywne i zmienne pragnienia, bez żadnego odniesienia do pierwotnej prawdy obiektywnej, jaką jest godność każdego człowieka, jego niezbywalne powinności i prawa, którym powinna służyć każda grupa społeczna.

Ważnym momentem religijnego życia rodziny chrześcijańskiej jest świętowanie niedzieli. Gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego. Bóg pobłogosławił ten dzień i uczynił go świętym (por. Rdz 2, 2–3). Dla chrześcijan dniem świętym jest niedziela, dzień Pański, cotygodniowa Pascha. Jest to dzień Kościoła, zgromadzenie zwołane przez Pana wokół stołu Słowa i Ofiary eucharystycznej, aby się Nim karmić, wejść w Jego miłość i żyć Jego miłością. Jest to dzień człowieka i jego wartości: uczy, przyjaźni, solidarności, kultury, kontaktu z przyrodą, zabawy, sportu. Jest to dzień rodziny, w której wspólnie trzeba przeżywać święto, spotkanie, dzielenie się ze sobą, a także uczestniczyć we Mszy św. Pomimo szybkiego tempa naszych czasów Dzień Pański nie utracił swego znaczenia. Jest on jak oaza, w której można się zatrzymać, aby zasmakować radości spotkania i ugasić pragnienie Boga. Rodzina powinna razem świętować i odpoczywać, odbudowywać więzi, które przez liczbę zadań i ilość pracy w tygodniu są zaniedbywane.

Rodzina chrześcijańska jest szczególnym znakiem obecności i miłości Chrystusa i jest powołana, by dawać konkretny i niezastąpiony wkład w ewangelizację. Jest wezwana do aktywnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w misji Kościoła. Rodzina chrześcijańska zawsze była pierwszym sposobem przekazywania wiary i nadal ma wielkie możliwości

²⁶⁰ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas nieszpórów w Monachium*, 10.09.2006, OsRomPol 11(287)/2006, s. 18.

²⁶¹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji Światowego Spotkania Rodzin w Walencji*, 09.07.2006, OsRomPol 9–10(286)/2006, s. 16.

ewangelizacji w wielu dziedzinach²⁶². Dzięki łasce Bożej wiele rodzin zdobywa coraz głębszą świadomość powołania misyjnego, autentyczna rodzina, zbudowana na małżeństwie, już sama w sobie jest „dobrą nowiną” dla świata.

Papież dostrzegał także sprawę związków niesakramentalnych, których sytuacja jest nieuregulowana. Zaleca, aby wspólnota parafialna nie zostawiała ich samych, lecz towarzyszyła im, otaczała je miłością, pomagała im zrozumieć prawdziwy zamysł Boga, co do małżeństwa i rodziny²⁶³. Podczas jednej homilii papież przemawia z wielką życzliwością: „Chciałbym poświęcić słowo także wiernym, którzy dzielają naukę Kościoła dotyczącą rodziny, lecz przeżyli ból porażki i separacji. Wiedźcie, że Papież i Kościół wspierają was w trudach. Zachęcam was do trwania w jedności z waszymi wspólnotami, wyrażając zarazem życzenie, aby diecezje poprzez stosowne inicjatywy zapewniły wam odpowiednie przyjęcie i towarzyszenie”²⁶⁴.

Współczesne czasy nie sprzyjają rodzinie i jej trwałości. Wśród obecnych zagrożeń papież wymienia brak stałych punktów odniesienia w kulturze, szybkie przemiany, którym podlega społeczeństwo. Dodatkowo szerząca się sekularyzacja, prowadząca do wykluczenia Boga z życia i coraz większej dezintegracji rodziny. Wolność jest rozumiana jako korzystanie z dóbr w sposób konsumpcyjny. Miłość sprowadza się do emocji sentymentalnych i do zaspokojenia instynktownych impulsów, bez zaangażowania w budowanie trwałych więzi wzajemnej przynależności i bez otwartości na życie. Instytucję małżeństwa zastępuje się wspólnym życiem bez sankcjonowania swojego związku.

Kilkukrotnie Benedykt XVI mówi o ochronie i wspieraniu rodziny przez społeczeństwo i państwo. Warunki życia bardzo się zmieniły od czasów rodziny z Nazaretu, dokonał się ogromny postęp w dziedzinie techniki, w sferze społecznej i kultury. Postęp techniczny nie może zadowalać, gdyż człowiek może zagubić się w tym, co proponuje mu współczesny świat. Wraz z postępem musi zawsze dokonywać się postęp moralny, wyrażający się przez otoczenie opieką i ochronę rodziny oraz pomoc jej, bowiem bezinteresowna i nierozzerwalna miłość mężczyzny i kobiety jest niezawodnym modelem i podstawą życia ludzkiego od poczęcia i narodzin, przez okres rozwoju, aż do naturalnej śmierci. Tylko tam, gdzie jest miłość i wierność, rodzi się i trwa prawdziwa wolność. Papież w imieniu całego Kościoła apeluje: „o adekwatne warunki ekonomiczne i społeczne, żeby

²⁶² Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji Narodowego Dnia Rodzin Katolickich Chorwacji w Zagrzebiu*, 05.06.2011, OsRomPol 7(335)/2011, s. 12.

²⁶³ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskiej parafii pw. św. Korbiniana*, 20.03.2011, OsRomPol 5(333)/2011, s. 21.

²⁶⁴ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Mediolanie z okazji VII Światowego Spotkania Rodzin*, 03.06.2012, OsRomPol 7–8(345)/2012, s. 23.

kobieta mogła w pełni realizować się w rodzinie i w pracy; by mężczyzna i kobieta, którzy zawierają małżeństwo i zakładają rodzinę, byli w zdecydowany sposób wspierani przez państwo; by życie dzieci było chronione jako święte i nienaruszalne od chwili poczęcia; by wydawanie na świat dzieci było darzone szacunkiem, cenione i wspierane pod względem prawnym, społecznym i ustawodawczym. Dlatego Kościół sprzeciwia się wszelkim przejawom odrzucania życia ludzkiego i popiera to, co umacnia naturalny porządek w instytucji rodziny”²⁶⁵. Komu naprawdę zależy na rozwoju ludzkości, ten musi szanować i chronić tę cudowną rzeczywistość, jaką jest nierozzerwalne małżeństwo mężczyzny i kobiety, które daje początek rodzinie. Uznanie i wspomaganie tej instytucji jest jedną z najcenniejszych przysług, jakie można dziś oddać sprawie wspólnego dobra i autentycznego rozwoju ludzi, zarazem najlepszą gwarancją godności, równości i prawdziwej wolności wszystkich ludzi. W innej homilii papież powiedział: „jak ważne jest wywiązywanie się przez państwo z obowiązku wspomaganie rodzin w wypełnianiu misji wychowawczej, ochrony instytucji rodziny i jej niezbywalnych praw oraz zapewnienia wszystkim rodzinom warunków pozwalających godnie żyć i się rozwijać”²⁶⁶.

Nie tylko państwo jest zobowiązane do wspierania rodziny. Papież zobowiązuje do tego także parafie. Ważne jest stworzenie możliwości dialogu i rozwijania zrozumienia między ludźmi z różnych kultur, środowisk i warunków społecznych. Przede wszystkim jednak należy starać się zaangażować ich w życie chrześcijańskie przez duszpasterstwo uważne na prawdziwe potrzeby każdej osoby. W każdej parafii trzeba zacząć od tych, którzy są „blisko”, aby dotrzeć do tych, którzy są „odlegli”, aby wprowadzić ewangeliczną obecność w środowisko życia i pracy. Wszyscy muszą być w stanie znaleźć w parafii odpowiednie środki formacji i muszą być w stanie doświadczyć tego wspólnotowego wymiaru, który jest podstawową cechą chrześcijańskiego życia. W ten sposób będą zachęceni do ponownego odkrycia piękna naśladowania Chrystusa i przynależności do Jego Kościoła. Benedykt XVI nawołuje, aby tworzyć wspólnotę z nimi wszystkimi, zjednoczeni w słuchaniu słowa Bożego i w sprawowaniu sakramentów, a szczególnie Mszy św. Gdy ludzie gromadzą się wokół Eucharystii, łatwiej czuć, że misją każdej chrześcijańskiej wspólnoty jest przyjmowanie

²⁶⁵ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji poświęcenia kościoła Sagrada Familia w Barcelonie*, 07.11.2010, OsRomPol 1(329)/2011, s. 35.

²⁶⁶ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zloczu Góry Przepaści w Nazarecie*, 14.05.2009, OsRomPol 7(315)/2009, s. 39.

przesłania Bożej miłości do wszystkich ludzi. Dlatego ważne jest, aby Eucharystia zawsze znajdowała się w centrum życia wiernych²⁶⁷.

Rodzina w świetle nauczania papieża ma stać się szkołą modlitwy i szkołą mądrości. Dzieci mają uczyć się w niej szczerzej miłości Boga, dojrzewać w samodyscyplinie i wrażliwości na potrzeby innych, by, kształtowane przez mądrość zrodzoną z wiary, przyczyniały się do budowania społeczeństwa coraz bardziej sprawiedliwego i braterskiego. Silne rodziny chrześcijańskie są na tej ziemi wielką spuścizną po wcześniejszych pokoleniach. Współczesne rodziny mają za zadanie pozostać wierne temu imponującemu dziedzictwu²⁶⁸. Mądra rodzina to ta, w której jej członkowie ćwiczą się w cnotach prowadzących do prawdziwego szczęścia i trwałego spełnienia się. W Bożym planie dla rodziny miłość męża i żony wydaje owoce w postaci nowego życia, a na co dzień znajduje wyraz w pełnych miłości wysiłkach rodziców, by zapewnić dzieciom ludzką i duchową formację. W rodzinie każdy, nawet najmniejsze dziecko, czy najstarszy krewny, jest ważny ze względu na samego siebie, a nie jako środek do osiągnięcia określonych celów²⁶⁹.

2.3.3. Zagadnienia społeczne

Wiara nie jest tylko sprawą prywatną. Jezus, rozsyłając swoich uczniów, mówi: *Idźcie więc i pozyskujcie uczniów we wszystkich narodach. [...] Nauczajcie ich, aby zachowywali wszystko, co wam nakazałem* (Mt 28, 19–20). Nakazuje nauczać całe narody, wspólnoty. Wiara jest sprawą publiczną, wspólnotową, ona łączy ludzi²⁷⁰. Całe społeczeństwa mają swoją wiarę przeżywać, tym samym przekazywać dziedzictwo następnemu pokoleniu.

Benedykt XVI²⁷¹ w swoich homiliach mówił o życiu moralnym społeczeństwa, analizował współczesny świat, wskazywał na zagrożenia, przestrzegał przed nimi i wskazywał konkretne rozwiązania.

²⁶⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskiej par. pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego*, 12.12.2010, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2010/documents/hf_ben-xvi_hom_20101212_massimiliano-kolbe.html#, z dnia 10.10.2017.

²⁶⁸ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Stadionie Międzynarodowym w Ammanie*, 10.05.2009, *OsRomPol* 7(315)/2009, s. 17.

²⁶⁹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zboczu Góry Przepaści w Nazarecie*, 14.05.2009, *OsRomPol* 7(315)/2009, s. 39.

²⁷⁰ Zob. W. Łużyński, *Chrześcijańskie braterstwo w świeckim społeczeństwie. Refleksje na podstawie nauczania Josefa Ratzingera*, „Teologia i Człowiek” 45(2019)1, s. 69–86.; R. Słupek, *Credo et Credimus Ecclesiam. Eklezjalność wiary chrześcijańskiej w nauczaniu papieskim przełomu XX i XXI wieku (Jan Paweł II. Benedykt XVI, Franciszek)*, Kraków 2017.

²⁷¹ Chcąc zgłębić naukę społeczną Bandytki XVI warto zapoznać się z jego książkami *Chrześcijańskie braterstwo*, zob. J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Chrześcijańskie braterstwo*, Kraków 2007.; E. J. Nowacka, *Wprowadzenie do doktryny społecznej Benedykta XVI*, Wrocław 2009.

W homiliach papieskich zdecydowanie przeważa krytyka współczesnego świata. Papież miał świadomość, że wypowiedział tyle negatywnych i krytycznych słów, dlatego w jednej ze swoich ostatnich homilii, wygłoszonej 31 grudnia 2012 r. rzucił światło nadziei, dodając tym samym otuchy: „mimo wszystko w świecie istnieje dobro, i to dobro zwycięży, dzięki Bogu – Bogu Jezusa Chrystusa, który się wcielił, umarł i zmartwychwstał. Niekiedy trudno jest zapewne dostrzec tę głęboką rzeczywistość, ponieważ zło czyni więcej hałasu aniżeli dobro; informuje się o okrutnych zabójstwach, szerzącej się przemocy, wielkich niesprawiedliwościach; natomiast często pozostają w cieniu, nie są zauważane gesty miłości i służby, znoszenie codziennego trudu z wiernością i cierpliwością. [...] Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei, również i przede wszystkim w obliczu ciemności, które często ogarniają świat, a które nie wynikają z planu Boga, lecz z błędnych wyborów człowieka, ponieważ wie, że siła wiary może przenosić góry (por. Mt 17, 20): Pan potrafi rozświetlić także najgłębsze ciemności”²⁷². Istnieje pokusa poddania się, przeświadczenia, że zło zwycięża, a chrześcijanie wbrew wysiłkom nie zdołają go zwyciężyć, że mroki tak gęsto spowiły świat, że nawet blask pochodzący od Boga nie zdoła już ich rozświetlić. Chrześcijanie powinni trwać w ciszy, na medytacji, na spokojnej i przedłużonej refleksji. To właśnie wtedy duch może zostać uzdrowiony z nieuchronnych zranień w codzienności, może zgłębiać wydarzenia dokonujące się w życiu i w świecie i osiągnąć mądrość, która pozwala oceniać rzeczy nowymi oczyma. Przede wszystkim przez skupienie sumienia, w którym mówi Bóg, chrześcijanie uczą się dostrzegać prawdę, a także zło obecne w nich i wokół nich, aby móc rozpocząć drogę nawrócenia, które czyni mądrzejszymi i lepszymi, bardziej zdolnymi do solidarności i jedności, do przewycięzania zła dobrem.

Tak jak pojedynczy człowiek może postrzegać Boga jako swoje zagrożenie, tak też i całe społeczeństwo. Benedykt XVI nazywa to wielką pokusą współczesności. Pokusa, która ukazuje Boga jako tego, który zagraża ludzkiej wolności, przez wszystkie swoje przykazania ogranicza przestrzeń w ludzkim życiu. Dlatego Bóg musi zniknąć. Człowiek chce być niezależny, chce być bogaty i robić, co się mu podoba. W ocenie papieża współczesny świat odkłada Boga na bok i pragnie być autonomiczny, podążając jedynie za własnymi pomysłami i skłonnościami. W mocnych słowach przestrzega: „Ale kiedy Bóg znika, mężczyźni i kobiety nie stają się więksi; w istocie tracą boską godność, ich twarze tracą Boży splendor. W końcu okazują się one jedynie produktami ślepej ewolucji i jako takie mogą być

²⁷² Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas nieszpórów na zakończenia 2012 roku*, 31.12.2012, OsRomPol 2(350)/2013, s. 15.

wykorzystywane. Dokładnie to potwierdza doświadczenie naszej epoki. Tylko wtedy, gdy Bóg jest wielki, ludzkość również jest wielka”²⁷³.

W podobnym tonie wypowiada się podczas Mszy św. inauguracyjnej synod poświęcony Eucharystii. Analizując fragment o właścicielu winnicy i dzierżawcach, porównuje ludzkość do owych dzierżawców, którzy przywłaszczają sobie świat, chcąc być jego jedynymi panami. Boga wyklucza się z życia publicznego i tym samym pozbawia wszelkiego znaczenia. Dosadnie brzmią słowa: „Tolerancja, która dopuszcza Boga, by tak powiedzieć, jako prywatny pogląd, ale odmawia Mu miejsca w sferze publicznej, w rzeczywistym świecie i w naszym życiu, nie jest tolerancją, ale hipokryzją. Jednakże tam, gdzie człowiek czyni siebie jedynym władcą świata i panem samego siebie, nie może być sprawiedliwości. Może tam panować jedynie samowola władzy i interesy. Oczywiście, można wypędzić Syna z winnicy i zabić Go, aby korzystać samolubnie z owoców ziemi. Ale wówczas winnica rychło staje się ugorem”²⁷⁴. W świecie jest obecna kultura śmierci czy też „antykultura”. Jej przejawem jest chociażby używanie narkotyków, ucieczka od rzeczywistości w świat pozorów, do fałszywego szczęścia wyrażającego się w kłamstwie, oszustwach, niesprawiedliwości, w pogardzie dla drugiego człowieka, dla solidarności, dla odpowiedzialności za ubogich i cierpiących, a także seks stający się jedynie rozrywką bez odpowiedzialności²⁷⁵. Kiedy odstawia się Boga na bok, kiedy rozpowszechnia się „antykulturę”, straty są bardzo duże. W państwach, w których usunięto Boga, nie tylko gospodarka została zniszczona, ale przede wszystkim dusze. Zniszczenia moralne, zniszczenie godności człowieka to zniszczenia fundamentalne, a odnowa może się dokonać tylko dzięki powrotowi do Boga, czyli przez uznanie centralnej roli Boga. Tam gdzie brak słowa Bożego rozwój nie następuje i nie ma pozytywnych wyników. Tylko wówczas, gdy na pierwszym miejscu jest słowo Boże, tylko jeśli człowiek jest pojednany z Bogiem, wtedy i sprawy materialne mogą rozwijać się pomyślnie²⁷⁶.

Uznanie, że Jezus jest prawdziwym Bogiem, nie jest równoznaczne z lekceważeniem innych religii ani wyniosłym absolutyzowaniem chrześcijańskiej myśli, lecz oznacza jedynie, że chrześcijanie zostali zdobyti przez Tego, który dotknął ich wnętrza i napełnił darami, aby z

²⁷³ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny*, 15.08.2005, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20050815_assunzione-maria.html, z dnia 10.10.2017.

²⁷⁴ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na rozpoczęcie Synodu Biskupów*, 02.10.2005, OsRomPol 1(279)/2006, s. 8.

²⁷⁵ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w niedzielę Chrztu Pańskiego*, 08.01.2006, OsRomPol 4(282)/2006, s. 32.

²⁷⁶ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w parafii św. Anny w Watykanie*, 05.02.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 51.

kolei oni mogli obdarowywać innych. Wiara zdecydowanie przeciwstawia się rezygnacji – uznaniu człowieka za niezdolnego do prawdy, tak jakby była ona dla niego zbyt wielka. To właśnie rezygnację z prawdy nazwał papież istotą kryzysu Zachodu, Europy. Jeżeli człowiek nie uznaje istnienia prawdy, nie może w gruncie rzeczy nawet odróżnić dobra od zła. A wówczas wielka i wspaniała wiedza naukowa staje się dwuznaczna: stwarza możliwości dobra, ratowania człowieka, lecz także staje się straszliwym zagrożeniem, zniszczeniem człowieka i świata. Ludzkość potrzebuje Prawdy. Istnieje obawa, że z wiarą w prawdę może łączyć się nietolerancja. Papież, odwołując się do obrazu Jezusa ukrzyżowanego, powiedział: „Prawda nie ugruntowuje się siłą pochodzącą z zewnątrz, lecz jest pokorna i daje się człowiekowi jedynie wewnętrzną mocą swojej prawdziwości. Prawda ukazuje się w miłości. Nie jest nigdy naszą własnością, naszym wytworem, podobnie jak nie można tworzyć miłości – można ją jedynie otrzymać i przekazać jako dar. Potrzebujemy tej wewnętrznej mocy prawdy. Tej mocy prawdy jako chrześcijanie zawierzamy. Jesteśmy jej świadkami. Powinniśmy ją przekazywać w darze w taki sam sposób, w jaki ją otrzymaliśmy, tak jak ona dała nam siebie”²⁷⁷.

Osoby wierzące papież zachęcał do ewangelizacji kultury w dobie dyktatury relatywizmu. Benedykt XVI często powtarza, że nadzieją dla świata są chrześcijanie, którzy czerpią siłę od Jezusa Zmartwychwstałego. Jezus pokonał śmierć i jest potężniejszy od wszystkich problemów tego świata. Ludzie wiary mają trwać razem, garnąć się do swojego Zbawiciela, który podtrzyma swoich wyznawców, nawet kiedy ich ręce tracą już siły. W ten sposób wszyscy stają się jednym podmiotem. „Ja”, ale już nie „ja” – oto formuła życia chrześcijańskiego. Jest to formuła kontrastująca ze wszystkimi ideologiami przemocy oraz program sprzeciwiający się korupcji, dążeniom do władzy i posiadania²⁷⁸.

Wielkie zadanie spoczywa na następcach apostołów z papieżem na czele. W dzisiejszych czasach usiłuje się stworzyć wrażenie, że wszystko jest względne, że również prawdy wiary zależą od sytuacji historycznej i od ludzkiej oceny. Kościół jednak nie może dopuścić, by zamilkł Duch Prawdy. Za prawdę Ewangelii odpowiedzialni są następcy apostołów razem z papieżem, ale także wszyscy chrześcijanie są wezwani, by wziąć na siebie część tej odpowiedzialności, przyjmując jej autorytatywne wskazania. Każdy chrześcijanin winien konfrontować własne poglądy ze wskazaniami Ewangelii i Tradycji Kościoła, aby dochować wierności słowu Chrystusa, nawet gdy jest ono wymagające i po ludzku trudne do

²⁷⁷ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas niesporów w Mariazell*, 08.09.2007, OsRomPol 10–11(297)/2007, s. 23.

²⁷⁸ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej*, 15.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 26.

zrozumienia. Nie można ulec pokusie relatywizmu, czy subiektywnego i selektywnego interpretowania Pisma Świętego. Tylko cała prawda pozwoli przylgnąć do Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał²⁷⁹. Sprawy socjalne i Ewangelia są nierozdzielne, jeśli ludzkości zależy na postępie w sferze socjalnej, to pierwszeństwo musi mieć ewangelizacja, która nauczy ludzi „być”, a dopiero później „mieć”. Poznanie Boga prowadzi do nawrócenia serc, gdzie swoje korzenia zapuszcza wszelki grzech. Szczere nawrócenie prowadzi do pojednania. Gdy daje się ludziom tylko wiedzę, umiejętność, znajomość możliwości technicznych i sprzęt, daje się zbyt mało. Bardzo szybko dochodzą wówczas do głosu mechanizmy przemocy i zaczyna dominować zdolność niszczenia i zabijania, stając się sposobem zdobywania władzy – władzy, która w pewnym momencie powinna ustanowić rządy prawa, ale która nigdy nie będzie do tego zdolna. Same zasady również są niewystarczalne, dopiero nawrócone i oświecone serce, prowadzi ludzki rozum i działanie ludzkości na właściwą drogę²⁸⁰.

Pokus jest bardzo wiele, uderzają one w sposób szczególny w młodych ludzi: narkotyki, pieniądze, seks, pornografia, alkohol. Świat przekonuje, że dadzą one szczęście, podczas gdy w rzeczywistości działają one niszcząco i rodzą konflikty. Tylko jedna rzecz trwa wiecznie – miłość Chrystusa²⁸¹ do każdego człowieka. On wyzwala od kuszącej wspaniałymi obietnicami, ale powierzchownej wizji egzystencji, jaką często podsuwa współczesne społeczeństwo. Należy odsunąć to, co bezwartościowe i poznać własną godność dzieci Bożych.

Benedykt XVI głosił, że dziś chce się odrzucić niezmienną prawdę o naturze człowieka, jego przeznaczeniu i jego ostatecznym dobru. Religię przedstawia się jako zagrożenie dla równości i wolności. A przecież tak naprawdę to religia jest gwarantem prawdziwej wolności i szacunku, ponieważ skłania człowieka, by ujrzał w każdym człowieku swojego brata lub siostrę. Z wielką serdecznością papież zwrócił się do świeckich, aby zgodnie ze związaniem z chrztem powołaniem i misją, nie tylko otwarcie dawali przykład wiary, lecz także szerzyli na forum publicznym religijną mądrość i wizję świata. Społeczeństwo potrzebuje dzisiaj wyraźnych głosów, które dopominać się będą o prawo do życia nie w dżungli autodestrukcyjnych i arbitralnych swobód, lecz w społeczeństwie, które

²⁷⁹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu Piłsudskiego w Warszawie*, 26.05.2006, OsRomPol 6–7(284)/2006, s. 23.

²⁸⁰ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na błoniach Neue Messe w Monachium*, 10.09.2006, OsRomPol 11(287)/2006, s. 18.

²⁸¹ Zob. M. Kluz, *Wymagania miłości w życiu społecznym w świetle encyklik „Deus caritas est” i „Caritas in veritate” papieża Benedykta XVI*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” 12 (2017), s. 191–210.

pracuje dla prawdziwego dobrobytu swoich obywateli oraz ofiaruje im pomoc i ochronę, gdy stają w obliczu słabości i bezsilności²⁸².

Benedykt XVI często mówił o pokoju, nawoływał do niego w mocnych słowach: „Pokój jest celem, do którego dąży cała ludzkość! Dla wierzących «pokój» jest jednym z najpiękniejszych imion Boga, który pragnie zgody między wszystkimi swymi dziećmi”²⁸³. Innym razem podczas pielgrzymki do Neapolu, gdy piętnował przemoc, potępiał liczne zbrodnie tamtejszej mafii, zauważał jednocześnie, że przemoc stała się elementem szerzącej się mentalności, przeniknęła do różnych zakamarków życia społecznego w starych dzielnicach centrum miasta i na jego nowych i anonimowych peryferiach. Jest to tym bardziej niebezpieczne, gdyż szczególnie podatna na przemoc staje się młodzież, wzrastająca w środowiskach, w których panuje bezprawie, nielegalna działalność gospodarcza i sztuka „radzenia sobie”²⁸⁴. Napiętnowywał wyścig zbrojeń, uważał, że w ten sposób pogwałca się Kartę Narodów Zjednoczonych, która zobowiązuje do zredukowania zbrojeń do minimum (por. art. 26). Uważał, że niebezpieczeństwo konfliktów stale jest obecne w świecie, ale narody powinny wykazywać się większą solidarnością, a nie wyścigiem o większe uzbrojenie²⁸⁵. Do pokoju i pojednania wzywał także w Nazarecie, odwołując się do konfliktów, które tam istniały: „Zobowiązmy się tu na nowo, że będziemy zaczynem życia w poszanowaniu i miłości w otaczającym nas świecie. Ta Góra Przepaści przypomina nam, podobnie jak wielu pokoleniom pielgrzymów, że orędzie naszego Pana wywoływało sprzeciw i prowadziło do konfliktu z tymi, którzy Go słuchali. Niestety, jak cały świat wie, w Nazarecie doszło w ostatnich latach do napięć, które pogorszyły stosunki między społecznością chrześcijańską a muzułmańską. Wzywam ludzi dobrej woli w obu społecznościach do naprawienia wyrządzonych szkód i do pracy – w duchu wierności naszej wspólnej wierze w jednego Boga, Ojca rodziny ludzkiej – nad budowaniem mostów i szukaniem dróg do pokojowego współistnienia. Niech każdy odrzuci niszczycielską moc nienawiści i uprzedzeń, która najpierw zabija dusze, a potem ich ciała”²⁸⁶! Benedykt XVI rozumiał, że pokój, który jest darem Boga, jest także rezultatem wysiłków ludzi dobrej woli,

²⁸² Zob. Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Bellahouston Park – Glasgow*, 16.09.2010, OsRomPol 10(326)/2010, s. 17.

²⁸³ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszporów I Niedzieli Adwentu*, 02.12.2006, OsRomPol 2(290)/2007, s. 33.

²⁸⁴ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w trakcie wizyty Papieża w Neapolu*, 21.10.2007, OsRomPol 12(298)/2007, s. 12.

²⁸⁵ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi*, 01.01.2009, OsRomPol 2(310)/2009, s. 42.

²⁸⁶ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zbroczu Góry Przepaści w Nazarecie*, 14.05.2009, OsRomPol 7(315)/2009, s. 40.

instytucji krajowych i międzynarodowych w szczególności państw najbardziej zaangażowanych w poszukiwanie rozwiązań konfliktów. Nigdy nie należy godzić się z brakiem pokoju. Pokój jest możliwy. Pokój jest pilnie potrzebny. Pokój jest niezbędnym warunkiem życia godnego osoby ludzkiej i społeczeństwa.

Podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej papież mówił o poszanowaniu i wspólnym szukaniu porozumień. Jerozolima zawsze była miastem, na którego ulicach rozbrzmiewały różne języki, po którego bruku stąpały stopy ludzi wszystkich ras i języków. To miasto będące jakby „miniaturą” zglobalizowanego świata. Aby móc sprostać swemu powszechnemu powołaniu, musi uczyć uniwersalnych wartości, szacunku dla innych, dialogu i wzajemnego zrozumienia. W świetle nauczania papieża, Ziemia Święta musi być miejscem, w którym uprzedzenia, ignorancja i podsycający je lęk będą pokonywane przez uczciwość, prawość i dążenie do pokoju. W tym mieście nie może istnieć małoduszność, dyskryminacja, przemoc i niesprawiedliwość. Ci, którzy wyznają Boga Miłosierdzia – niezależnie od tego, czy uważają się za żydów, chrześcijan czy muzułmanów – jako pierwsi powinni szerzyć kulturę pojednania i pokoju, nawet jeśli proces ten jest niezmiernie powolny, a brzemień wspomnień przeszłości trudne do uniesienia²⁸⁷. Ważnym zadaniem jest także krzewienie prawdziwej wolności religijnej i wolności sumienia, będącej jednym z podstawowych praw człowieka. Taką wolność powinno gwarantować zawsze każde państwo²⁸⁸. W wielu krajach Bliskiego Wschodu istnieje wolność wyznania, natomiast zakres wolności religijnej nierzadko jest dość ograniczony. Poszerzenie tej przestrzeni wolności staje się wymogiem koniecznym, by zagwarantować wszystkim osobom należącym do różnych wspólnot religijnych prawdziwą wolność życia swą wiarą i jej głoszenia.

Na problemy, które trapią współczesny świat, Benedykt XVI wskazywał zawsze jedno lekarstwo – Ewangelię. Ubóstwo wiązał z kryzysem ekonomicznym. Uważał, że należy znaleźć „korzystną równowagę” między ubóstwem, które należy wybrać, i ubóstwem, które trzeba zwalczać. Otwiera to drogę, która przyniesie ludzkości bogate owoce teraz i w przyszłości. Aby zwalczyć niesprawiedliwe ubóstwo, które gnębi wielu ludzi i stanowi zagrożenie dla pokoju wszystkich, należy odkryć umiar i solidarność jako wartości ewangeliczne, a jednocześnie uniwersalne. Nie można skutecznie zwalczać biedy, jeżeli nie dąży się do tego, żeby była równość, zmniejszając dystans między tymi, którzy marnotrawią to, co mają w nadmiarze, a tymi, którym brakuje nawet rzeczy najniezbędniejszych. Oznacza

²⁸⁷ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Dolinie Jozafata – Jerozolima*, 12.05.2009, OsRomPol 7(315)/2009, s. 32.

²⁸⁸ O teologii państwa w rozumieniu Benedykta XVI pisał ks. Janusz Szulist, zob. J. Szulist, *Teologia państwa w pismach Josepha Ratzingera (Benedykta XVI)*, Toruń 2016.

to konieczność wyboru sprawiedliwości i umiaru, wyboru, podyktowanego skądinąd wymogiem mądrego zarządzania ograniczonymi zasobami ziemi. Dla papieża słowa św. Pawła, stwierdzające, że Jezus Chrystus ubogacił nas „swoim ubóstwem”, to wskazówka nie tylko o charakterze teologicznym, ale także socjologicznym. Nie w takim sensie, jakoby ubóstwo było wartością samą w sobie, ale dlatego, że stanowi warunek solidarności²⁸⁹.

Papież poruszał także kwestie bezrobocia i humanizacji pracy. Mówił o tym w słynnym klasztorze na Monte Cassino, gdzie zasada „Ora et labora” stała się podwaliną dla kultury europejskiej. W dobie bezrobocia papież wyraził solidarność z tymi wszystkimi, którzy żyją w niepokojącym i niepewnym położeniu, z pracownikami obawiającymi się zwolnienia i tymi, którzy zostali już zwolnieni. Apelował, aby rana bezrobocia, która dotknęła to terytorium, skłaniała władze publiczne, przedsiębiorców i wszystkich, którzy mają środki, aby ze wszystkich sił poszukiwali skutecznych rozwiązań kryzysu zatrudnienia, tworząc zatrudnienie w celu ochrony rodzin. W związku z tym nie wolno zapomnieć, że rodzina pilnie potrzebuje lepszej ochrony, ponieważ ta instytucja jest niebezpiecznie zagrożona u samych swoich korzeni. Papież troszczył się także o młodych ludzi, którzy mieli trudności ze znalezieniem godnej pracy, która umożliwi im zbudowanie rodziny. Pełen odwagi zapewniał: „Nie zniechęcajcie się, drodzy przyjaciele, Kościół was nie opuszcza”²⁹⁰!

Benedykt XVI docenia dorobek ludzkości, to, że zdołała zrealizować tak wiele przedsięwzięć: loty w kosmos, rozwój technologii w dziedzinie komunikacji. Papież upomina jednak, że same wynalazki nie zbawią człowieka. Wraz z możliwościami wzrosło nie tylko dobro, zwiększyły się również moce zła i czyhają niczym groźne burze nad historią. Wielkie zdobycze techniki dają wolność i przyczyniają się do postępu ludzkości, jeżeli ludzkie ręce stają się nieskalane i serce czyste, jeżeli ludzkość poszukuje prawdy, poszukuje samego Boga i pozwala się dotknąć Jego miłości i przez nią pobudzić. Wszystkie te elementy drogi ku górze są skuteczne jedynie wtedy, gdy z pokorą ludzie uznają, że muszą być pociągnięci ku górze; jeżeli odrzucają wyniosłe pragnienie uczynienia się sami Bogiem. Człowiek potrzebuje Boga, On go pociąga ku górze, podtrzymuje go w swoich rękach, nadaje mu właściwy kierunek i wewnętrzną siłę, która go unosi. Człowiek potrzebuje pokory wiary, która szuka oblicza Boga i zawiera się prawdzie Jego miłości²⁹¹.

²⁸⁹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Msza św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi*, 01.01.2009, OsRomPol 2(310)/2009, s. 42.

²⁹⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Monte Cassino*, 24.05.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090524_cassino.html, z dnia 10.10.2017.

²⁹¹ Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową*, 17.04.2011, OsRomPol 6(334)/2011, s. 29.

W dobie wielkiego zagubienia papież często nawoływał ludzi wierzących do dawania autentycznego świadectwa: „Chrześcijanie są ludem kapłańskim dla świata. Chrześcijanie powinni ukazywać światu Boga żywego, dawać o Nim świadectwo i do Niego prowadzić. Gdy mówimy o tym naszym wspólnym zadaniu, powierzonym nam jako ochrzczonym, to nie dlatego, by się tym chlubić. Jest to żądanie, które zarazem napełnia nas radością i budzi w nas niepokój: czy rzeczywiście jesteśmy świątynią Boga w świecie i dla świata? Czy otwieramy ludziom dostęp do Boga, czy raczej go ukrywamy”²⁹²? Tego samego dnia ze smutkiem pytał retorycznie: „Czy my – lud Boży – nie staliśmy się przypadkiem w większości ludem niewierzącym i dalekim od Boga? Czyż nie jest prawdą, że Zachód, główne kraje chrześcijaństwa są zmęczone swoją wiarą i, znudzone własną historią i kulturą, nie chcą już znać wiary w Jezusa Chrystusa”²⁹³? I jako rozwiązanie podpowiedział: „Mamy powód, by wołać w tej chwili do Boga: Nie dopuść, abyśmy się stali nie-ludem! Spraw, abyśmy Cię na nowo uznali! Namaściłeś nas bowiem swoją miłością, zesłałeś na nas swojego Ducha Świętego. Spraw, aby moc Twojego Ducha znów stała się w nas skuteczna, abyśmy z radością dawali świadectwo Twojemu przesłaniu”²⁹⁴!

Homilie Benedykta XVI poruszają wiele kwestii moralnych. Główną myśl, która spaja nauczanie papieskie, można wyrazić słowami: Bóg jest źródłem szczęścia dla człowieka, i to w Nim osiąga pełnię. Człowiek obdarzony wolną wolą może zdecydować o sobie. Dramat zaczyna się, gdy odrzucając swego Stwórcę, wybiera ułudę tego świata. Gdy społeczeństwo porzucają Boże przykazania, popada w coraz to większe problemy. Papież ponadto broni rodziny i wzywa chrześcijan do dawania autentycznego świadectwa. Nauczanie papieskie dotyczące moralności, to przede wszystkim krytyka współczesnego świata, wskazywanie niebezpieczeństw. Mimo bezmiaru problemów osoba wierząca nie powinna tracić nadziei, a siłę czerpać od Zmartwychwstałego Chrystusa.

2.4. Strona formalna

Na wystąpienie składa się treść i forma. Dla teologii, jako nauki o wiele istotniejsze jest co papież powiedział, nie można jednak pominąć też drugiego aspektu, czyli jak to powiedział. Oceniając formalną stronę homilii papieskich zostanie opisany styl, następnie

²⁹² Tamże, s. 35.

²⁹³ Tamże, s. 35.

²⁹⁴ Tamże, s. 35.

model i na koniec język. Do tego celu posłużą nie tylko zebrane teksty, ale także powszechnie dostępne w internecie nagrania²⁹⁵.

2.4.1. Styl

Chcąc zrozumieć sposób wypowiedzi Benedykta XVI, należy odwołać się do jego książki *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Zapożyczając przypowieść od Kierkegaarda, porównuje w niej teologów do błazna z cyrku, który przybył do miasta, gdy wybuch pożar. To dyrektor wysłał do miejscowości owego błazna, gotowego już do występu. Błazen ostrzegł o pożarze, ale mieszkańcy uznali to za świetny chwyt marketingowy, który ma zwabić jak najwięcej ludzi. Po czasie, gdy ogień się rozszerzył, na reakcję było już za późno, cała miejscowość spłonęła. Mieszkańcy ze wspomnianej wsi to obraz współczesnego społeczeństwa, który nie bierze poważnie tego, co do nich mówią teologowie, i choćby nie wiadomo jak się starali, i tak będą budzić jedynie śmiech, bo uchodzą za ludzi z innej epoki. Papież, analizując tę historię, pyta: „w takim razie wystarczyłoby właściwe, by błazen zmienił ubiór, startł szminkę – i wszystko byłoby w porządku. Czy wystarczy, byśmy sięgnęli tylko do *aggiornamento*, byśmy zmyli szminkę, ubrali się po cywilnemu w język świecki albo w bezreligijne chrześcijaństwo, by wszystko było w porządku”²⁹⁶? Po czym odpowiada: „Chciałbym powiedzieć, że teologia, z której faktycznie usunięto szminkę i którą przybrano w nowoczesny strój świeckości zdaje się wskazywać na naiwność tej nadziei. Oczywiście, prawdą jest, że gdy ktoś próbuje głosić wiarę ludziom, którzy dziś żyją i myślą, to może się sobie wydawać błaznem, albo raczej kimś, kto wyszedł ze starożytnego sarkofagu i wszedł w dzisiejszy świat w stroju ze sposobem myślenia starożytnych, nie może go zrozumieć ani nie może być przezeń zrozumiany. [...] Kto się podejmuje głosić dzisiejszemu człowiekowi teologię [...] nie tylko dozna trudności w jej tłumaczeniu, ale także doświadczy i pozna niebezpieczeństwo grożące jego wierze, dręczącą moc niewiary w głębi własnej wiary”²⁹⁷. Skuteczność głoszenia ewangelii wcale nie polega na sięganiu po nowinki i zabiegi z dziedziny *public relation*. Głoszący zawsze będzie uchodził za „błazna” w oczach świata i wcale nie powinien tego zmieniać. Ludzie albo przyjmą to orędzie, albo je odrzucą. Będąc bardziej „światowym”, niewiele bądź nic się nie zyska.

Mając świadomość tego, co Benedykt XVI napisał na temat głoszenia teologii, łatwiej zrozumieć jego styl. Przeważnie siedział na katedrze, rzadko podnosił wzrok, który był

²⁹⁵ Głównie ze www.youtube.pl, gdzie swoje oficjalne konto ma Stolica Apostolska:

<https://www.youtube.com/user/vatican> i radio Maryja: <https://www.youtube.com/user/RadioMaryjaOfficial>

²⁹⁶ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2018, s. 37.

²⁹⁷ Tamże, s. 37–38.

utkwiony głównie w przygotowany tekst. Jego głos, chociaż ciepły i życzliwy, był monotony, ponieważ papież nie prowadził dialogu z wiernymi, nie oczekiwał od nich odpowiedzi. Zapytany po rezygnacji, dlaczego swoją rezygnację wygłosił po łacinie, papież senior odpowiedział: „Ponieważ wymagają tego tak doniosłe sprawy. Ponadto łacina to język, którym tak władam, że potrafię w nim przyzwoicie pisać. Mógłbym oczywiście posłużyć się włoskim, ale licząc się z ryzykiem popełnienia kilku błędów”²⁹⁸. Tak jak podczas ogłaszania swojej rezygnacji papież chciał być jak najbardziej precyzyjny, tak i podczas swoich homilii, trzymał się ściśle przygotowanego tekstu, aby nie popełnić błędu. Z tego też powodu nie pozwalał sobie na spontaniczne dodatki do homilii, nie odrywał się od tekstu. Do czego może doprowadzić złe rozumienie słów papieża świadczy wykład wygłoszony 12 września 2006 r. na Uniwersytecie Ratybońskim. Benedykt XVI zacytował wypowiedź cesarza bizantyńskiego, Manuela II Paleologa z jego dyskusji z pewnym uczonym Persem – muzułmaninem. Cesarz twierdził, że wiara chrześcijańska jest racjonalna, gdyż rozumność jest istotą Boga, zaś idea islamskiego dżihadu, świętej wojny i nawracania siłą, a nie rozumem, sprzeciwia się Bogu. W reakcji na te słowa wielu muzułmańskich przywódców politycznych i religijnych zaprotestowało, uznając słowa papieża za obraźliwe. Masowe manifestacje uliczne odbyły się w wielu krajach muzułmańskich, a pakistański parlament Majlis-e-Shoora jednomyślnie wezwał papieża do wycofania „tego wątpliwego twierdzenia”²⁹⁹. Papież musiał wyjaśnić, że uwaga, którą wypowiedział, nie wyrażała jego własnych poglądów, i poprosił muzułmanów o wybaczenie.

Nie był zwolennikiem oklasków podczas liturgii, twierdził, że: „jeśli w liturgii oklaskuje się ludzkie dokonania, to jest to zawsze ewidentny znak tego, iż całkowicie zagubiono istotę liturgii i zastąpiono ją rodzajem religijnej rozrywki. Liturgia może przyciągać ludzi tylko wówczas, gdy nie spogląda na samą siebie, lecz na Boga, gdy pozwala Mu wejść w siebie i działać. Wówczas rzeczywiście wydarza się coś jedyne w swoim rodzaju, poza konkurencją, a ludzie czują, że jest to coś więcej niż tylko sposób spędzania wolnego czasu”³⁰⁰. Tutaj widać wyraźnie, jak różnił się od Jana Pawła II, który w Częstochowie podczas Światowych Dni Młodzieży, gdy młodzi ludzie, nie przestawali bić braw, powiedział: „Czy ja mogę do was coś powiedzieć? Bardzo było potrzeba tych waszych oklasków. Mnie to już nic nie pomoże. Ale trzeba ich było dla was. Trzeba ich dla tej wielkiej uroczystości, która jest pełna radości i uniesienia. Moi drodzy, powiem więcej: trzeba tych

²⁹⁸ P. Seewald, *Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016, s. 42.

²⁹⁹ Zob. <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/5348436.stm>, z dnia 19.09.2019.

³⁰⁰ J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 73.

oklasków – przebacz mi Matko Najświętsza, co powiem – trzeba dla Ciebie. Chociaż Tobie to już nic nie dodaje do Twojej chwały, ale jest jakąś radością dodatkową, że oni się radują, że my się radujemy w tym dniu. Właśnie, przecież Ty jesteś, Maryjo, Przyczyną naszej radości. A szczyt tej radości jest właśnie dziś – Przyczyna naszej radości. Chcemy to wyrazić, tak jak umiemy, jak ludzie, jak dzieci, jak Twoje dzieci. Przyczyno naszej radości! Moi drodzy, radością się można też zmęczyć, więc się nie przemęczmy radością i idźmy dalej z naszą liturgią, która jeszcze stanowi długą przed nami drogę. Nie za długą, nie do wieczora, ale w każdym razie dobrze poza południe”³⁰¹.

Styl wypowiedzi Benedykta XVI odzwierciedlał jego rozumienie liturgii. Za Soborem Watykańskim II przywiązywał dużą wagę do związku pomiędzy liturgią ziemską a niebiańską: „gdyż to dzięki Chrystusowi niebiosa zostały rozwarłe; uczestnicząc w liturgii nie jesteśmy tylko uczestnikami spotkania w jakimś mniejszym lub większym kręgu: promień tego kręgu wyznacza wszechświat, a szczególną cechą liturgii jest właśnie to, że pozornie zatrzaśnięte drzwi immanencji zostają otwarte, a ziemia i niebo spotykają się. W tym leży wielkość kultu Bożego”³⁰². Liturgia jest wspólnotowym spotkaniem z Bogiem, który nieskończenie przewyższa swoich wiernych. Kapłan jako przewodniczący liturgii nie tyle ma skupiać uwagę na sobie, co prowadzić do Boga, ma mieć świadomość, że to nie on jest najważniejszy, lecz Bóg, który udziela się przez posługę szafarza. Kapłan ma być sługą, który umniejsza się po to, aby Bóg wzrastał. W tym rozumieniu ludzkie środki odchodzą na dalszy plan, gdyż liturgia staje się przestrzenią działania Boga. Taki też styl odzwierciedla sposób przemawiania Benedykta XVI. On miał świadomość, że podczas liturgii jest przedstawicielem Boga, jego siła nie leży w nim, ale w Bogu. Nie chciał skupiać uwagi na sobie, wiedział, że kult człowieka jest bałwochwalstwem. Miał pełną świadomość, że tylko budowanie na Bogu zrodzi trwałe owoce. Znaczną część swojego życia spędził w Watykanie, widział, że audyencje generalne z papieżem dla niektórych osób są atrakcją turystyczną. Wiedział, że entuzjazm i radość tak szybko mijają, jak szybko się rodzą (por. Mt 13, 1–8). On nie chciał prowadzić takiej „gry” z wiernymi. Można odnieść wrażenie, że celowo przyjął taki styl, aby wierni wsłuchali się w to, co mówi, a nie w to, co robi, lub jak wygląda. Był sługą, który wskazuje na swego Pana.

Jest co najmniej jeszcze jeden ważny argument broniący stylu Benedykta XVI. Homilia ma być pomostem między liturgią słowa a liturgią eucharystyczną, ma

³⁰¹ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Częstochowie*, 15.08.1991, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/55czestochowa_15081991.html, z dnia 20.09.2019.

³⁰² Zob. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 6.

przygotowywać zgromadzenie do wyznania wiary, modlitwy powszechnej i liturgii eucharystycznej. Homilia nie jest więc centralnym punktem Mszy św., jest częścią całości. Nie może absorbować całej uwagi na sobie. Papież jest sługą, przez którego posługę doświadcza się Boga, a homilia ma być o Bogu i przygotować do komunii św. Istnieje pokusa, aby zaimponować wiernym, aby się im przypodobać, ale w takim przypadku spycha się Boga na dalszy plan.

Nie bez znaczenia są również miejsce i pozycja, w jakiej głosił Benedykt XVI. Głosił on na siedząco z miejsca przewodniczenia lub samej katedry. Katedra (gr. *kathedra* krzesło, siedziba) ma dwa znaczenia: po pierwsze, to kościół biskupa (łac. *ecclesia cathedralis*), najważniejszy w całej diecezji, przeważnie jest to także miejsce pochówku biskupów. W drugim znaczeniu (istotniejszym dla niniejszej pracy) katedra to podwyższenie w prezbiterium kościoła, na którym jest umieszczony tron dla biskupa, z tego miejsca biskup głosi doktrynę katolicką³⁰³. Benedykt XVI sam wyjaśnił jej znaczenie podczas Mszy św. w bazylice św. Jana na Lateranie: „Z wysokości tej katedry Biskup Rzymu ma obowiązek powtarzać nieustannie: Dominus Iesus – «Jezus jest Panem». [...] Biskup Rzymu zasiada na swojej katedrze, aby świadczyć o Chrystusie. Katedra jest zatem symbolem potestas docendi, owej władzy nauczania, która stanowi istotną część mandatu wiązania i rozwiązywania, powierzonego przez Chrystusa Piotrowi, a potem Dwunastu. W Kościele Pismo Święte, którego rozumienie staje się coraz głębsze dzięki natchnieniom Ducha Świętego, oraz posługa autentycznej interpretacji, powierzona apostołom, są nierozdzielnie ze sobą połączone»³⁰⁴. Głosząc zatem homilie na siedząco z katedry Benedykt XVI nie lekcewał swoich słuchaczy, nie było to także podyktowane złym stanem zdrowia, choć z pewnością ułatwiał mu to głoszenie homilii. Głosząc w ten sposób, pokazywał, że głosi jako Widzialna Głowa Kościoła naukę Jezusa Chrystusa, której Kościół jest wierny. Pokazywał, że rozumie, kim jest, jaka odpowiedzialność na nim spoczywa. Słowa wypowiedane w ten sposób nabierają jeszcze większej mocy, zobowiązują wiernych do przyjęcia ich i życia nimi, nie są to bowiem refleksje prywatnej osoby, ale jest to oficjalne nauczanie Kościoła. Jan Paweł II i Franciszek przeważnie przemawiali (papież Franciszek wciąż to robi) z ambony lub z miejsca przewodniczenia, ale w pozycji stojącej. Z pewnością chcąc mieć lepszy kontakt z wiernymi, osłabiali jednak w ten sposób swoje nauczanie w sensie symbolicznym. To właśnie Benedykt XVI najlepiej oddaje, czym jest nauczanie papieża, zasiadając na katedrze. Był temu bardzo

³⁰³ Zob. *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, red. B. Migut, Lublin 2000, s. 1063.

³⁰⁴ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w bazylice św. Jana na Lateranie z okazji objęcia katedry Biskupa Rzymu*, 07.05.2005, OsRomPol 7–8(275)/2005, s. 20.

wierny, wyraźnie było to widać podczas pielgrzymki do Anglii, gdy podczas Mszy św. w Katedrze Westminsterskiej, siedząc na katedrze, nie był skierowany na wprost do wiernych, lecz bokiem.

Styl papieża z Niemiec był wymagający i po części wynikał z podeszłego wieku. Wystarczy spojrzeć na procesję wejścia, gesty, aby dostrzec zmęczenie. W znacznym stopniu wynikał on jednak z postawy nauczycielskiej. Papież nie tyle prowadził polemikę, on nauczał, był nauczycielem. Kto przychodził dla widowiska, wychodził zawiedziony, lecz kto przychodził, aby posłuchać mędrca, wychodził nasycony mądrością. Taki styl wymaga dojrzałości ze strony słuchacza. Dodatkowo homilie przypominały wykłady akademickie, słowa były bardzo głębokie, myśli bardzo spójne, dobrze dobrana argumentacja, ale bardzo możliwe, że były zbyt górnolotne dla przeciętnego słuchacza. Papież przemawiał głównie w języku włoskim, częściowo w językach ojczystych. Warto odwołać się ponownie do pielgrzymki do Wielkiej Brytanii, gdzie Benedykt XVI przemawiał w języku angielskim. Widać, że nie ma wprawy, nie jest to płynna mowa, widać wysiłek wkładany w każde słowo. To zdecydowanie jeszcze bardziej utrudniało kontakt wzrokowy, modulowanie głosem, podkreślanie ważniejszych myśli. Jeśli połączymy pozycje siedzącą z jego słabym, choć życzliwym głosem, głębią słów i dość długim czasem przemawiania, tym bardziej okazuje się, że potrzeba wielkiej życzliwości, cierpliwości i dojrzałości ze strony wiernych. Trudność tak była jeszcze większa, gdy papież przemawiał podczas pielgrzymek do wielkiej rzeszy ludzi, gdzie nie każdy miał miejsce siedzące, a samo stanie kilkadziesiąt minut znacznie utrudniało koncentrację i słuchanie.

W homiliach papieskich jest wiele serdeczności, zarówno jeśli chodzi o sposób ich wygłaszania, jak i w samej treści. Wielokrotnie nie szczędzi on miłych słów, np. „Bardzo się cieszę, że jestem dziś pośród was, aby z wami świętować dzień Pański. Serdecznie witam kardynała wikariusza, biskupa pomocniczego tego sektora, waszego proboszcza ks. Enrica Gemmę, któremu dziękuję za piękne słowa, jakie skierował do mnie w imieniu was wszystkich, oraz innych kapłanów, którzy z nim współpracują. Pragnę też objąć pozdrowieniami wszystkich mieszkańców dzielnicy, zwłaszcza osoby w podeszłym wieku, chore, samotne i doświadczające trudności. Wszystkich i każdego z osobna wspominam przed Panem w tej Mszy św.”³⁰⁵. Bardzo często podczas pielgrzymek we fragmencie homilii papież witał wiernych i wyrażał swoją radość: „Dziękuję wam za waszą obecność i modlitwę. Dziękuję Kardynałowi Prymasowi za słowa, które do mnie skierował. Pozdrawiam

³⁰⁵ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w parafii św. Jana od Krzyża w Rzymie*, 07.03.2010, OsRomPol 5(322)/2010, s. 31.

wszystkich obecnych tu biskupów. Cieszę się z obecności Pana Prezydenta oraz władz państwowych i lokalnych. Sercem obejmuję wszystkich Polaków, którzy żyją w kraju i za granicą”³⁰⁶. Tak też było w przypadku homilii papieskich. Spokój, wyciszenie, brak gry aktorskiej sprzyjał przemawianiu do serca słuchacza, homilia nie miała zatrzymać się na powierzchni serca i umysłu, ale zapaść do samego ich środka. Wiadomo z Ewangelii, że tam, gdzie zasiane ziarno szybko wzrasta, szybko też usycha, gdyż nie ma korzeni (por. Mt 13, 6), ziarno musi wpaść w glebę, obumrzeć, aby wydać obfity plon. W tym świetle jeszcze lepiej można zrozumieć, że należy wręcz zaniechać pobudzania tłumu do spontanicznych reakcji. Jeżeli homilia ma prowadzić do nawrócenia, to potrzeba czasu, słuchacz, musi ją dobrze wysłuchać, zrozumieć, pomyśleć nad nią, „przetrawić”³⁰⁷.

Homilie Benedykta XVI były długie. W swoim nauczaniu nie określa on, ile homilia ma trwać, na próżno doszukiwać się również w innych dokumentach Kościoła konkretnej liczby minut. Jan Paweł II z *Cathesis tradendae* zalecał, aby homilia była dostosowana do całości liturgii, czyli niezbyt długa ani krótka³⁰⁸. Franciszek w *Evangelii Gaudium* napisał: „Homilia powinna być krótka i powinna unikać sprawiania wrażenia, że jest jakąś konferencją lub lekcją. Kaznodzieja może być zdolny do utrzymania żywego zainteresowania ludzi przez godzinę, ale wtedy jego słowo staje się ważniejsze od celebracji wiary. Jeśli homilia zbyt długo się przedłuży, niszczy dwie charakterystyczne cechy celebracji liturgicznej: harmonię między jej częściami oraz jej rytm”³⁰⁹. Henryk Sławiński, opisując to zagadnienie, słusznie stwierdza: „W każdym razie homilia powinna być wystarczająco długa do przedstawienia jednej centralnej myśli, ale nie nadto długa, bo zakłócałaby kształt liturgii, a jako jej część powinna trwać proporcjonalnie do długości celebracji; gdy zaś celebracja jest odprawiana w sposób bardziej uroczysty, wobec licznie zgromadzonych wiernych, również homilia powinna być odpowiednio dłuższa”³¹⁰. Mając na uwadze takie stanowiska możemy powiedzieć, że homilie Benedykta XVI były proporcjonalne. Liturgie papieskie były długie, bardzo uroczyste i homilie wpisywały się w ten długi, uroczysty charakter. Ciekawą uwagę zrobił zresztą dwukrotnie ten ostatni, zaznaczając: „Mówię już za długo, ale pozwólcie mi jeszcze

³⁰⁶ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu Piłsudskiego w Warszawie*, 26.05.2006, OsRomPol 6–7(284)/2006, s. 22.

³⁰⁷ Por. Komisja do spraw życia i posługi kapłanów przy krajowej Konferencji Biskupów Katolickich USA, *Dziś spełniły się Słowa Pisma, któreście słyszeli*, Waszyngton, 1998 w: *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, tł. z języka angielskiego H. Sławiński, Kraków 2015, s. 114–115.

³⁰⁸ Zob. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Catechesi Tradendae”* 48.

³⁰⁹ EG 138.

³¹⁰ H. Sławiński, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018. s. 2002.

powiedzieć kilka słów o jedności”³¹¹. Innym razem powiedział: „Drodzy przyjaciele, chyba zbyt długo snuję te osobiste wspomnienia związane z 60–leciem mojej posługi kapłańskiej. Pora teraz powrócić do tego, co jest właściwe dla tej chwili. Sześćdziesiąt lat posługi kapłańskiej – drodzy przyjaciele, być może za bardzo zagłębiłem się w szczegóły. Ale w tej godzinie czułem wewnętrzną potrzebę, by spojrzeć na to, co charakteryzowało te dziesięciolecia. Czułem potrzebę powiedzenia wam – wszystkim kapłanom i biskupom, a także wiernym Kościoła – słów nadziei i otuchy; słów, które dojrzewały poprzez doświadczenie – o tym, że Pan jest dobry”³¹².

W tym miejscu warto wspomnieć o dwóch kwestiach dyskusyjnych związanych z homiliami papieskimi. Pierwszy to odczytywanie homilii Benedykta XVI na pogrzebach kardynałów. Papież starał się przewodniczyć Mszom pogrzebowym kardynałów, gdy nie mógł tego zrobić, przygotowywał tekst, który był odczytywany podczas liturgii³¹³. Jest to sprawa bardzo dyskusyjna, choć powszechnie praktykowana. Liturgia dzieje się „tu” i „teraz”, dotycząc tych, którzy w niej uczestniczą. Problem polega na tym, że liturgia jest całością i najpełniej uwypukla tę całość, gdy przewodniczący głosi homilię, potwierdza to 64 punkt instrukcji *Redemptoris Sacramentum*: „Homilię, która ma miejsce w trakcie sprawowania Mszy świętej i jest częścią samej liturgii, winien z zasady głosić kapłan celebrujący. Może on ją zlecić kapłanowi koncelebrującemu lub niekiedy, zależnie od okoliczności, także diakonowi, nigdy zaś osobie świeckiej. W szczególnych przypadkach i ze słusznej przyczyny homilię może wygłosić także biskup lub prezbiter, który uczestniczy w celebracji, choć nie może koncelebrować”³¹⁴. Napisanie homilii i przekazanie jej do odczytania podczas Mszy św. nie jest formą zakazaną, choć lepiej jest, gdy to uczestnik liturgii głosi homilię. Warto się zastanowić, czy w takich przypadkach nie byłoby lepsze słowo szacunku dla zmarłego kardynała odczytane na zakończenie Mszy św.

Więcej kontrowersji budzi sytuacja z 22 czerwca 2008 r., gdy papież przemawiał za pośrednictwem telewizji podczas Mszy św. Kongres odbywał się w Quebecu (Kanada), a papież siedział w jednym z pokojów w Watykanie, ubrany w strój chórowy ze stułą. Nagranie podane w przypisie ukazuje jedynie homilię Benedykta XVI, może zatem pojawić się zarzut,

³¹¹ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas nieszpórów w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego – Światowe Spotkanie Ruchów Kościelnych*, 03.06.2006, OsRomPol 8(285)/2006, s. 11.

³¹² Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra*, 29.06.2011, OsRomPol 8–9(336)/2011, s. 35.

³¹³ Potwierdzeniem jest homilia z dnia 23.04.2008 na pogrzebie kard. Alfonso Lópeza Trujillo, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080423_card-trujillo.html, z dnia 10.10.2017.

³¹⁴ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja o tym, co należy zachować, a czego unikać w związku z najświętszą Eucharystią „Redemptoris sacramentum”* 64.

że było to rozbudowane pozdrowienie na zakończenie Mszy św. Przeczą jednak temu liczne dowody, po pierwsze, „L'Osservatore Romano” zalicza ten tekst do homilii, a nie do przemówień papieskich. Jeszcze dokładniej precyzuje to oficjalna strona Stolicy Apostolskiej: „Live broadcast via satellite of the homily of the holy Father for closing of the 49th international eucharistic conference in Quebec (Canada)”³¹⁵. Kolejnym, choć słabszym argumentem, jest także informacja, która widnieje na stronie Radia Maryja: „Homilię – przesłanie w przekazie satelitarnym z Watykanu wygłosił Ojciec Św. Benedykt XVI”³¹⁶. Do tego papież rozpoczął tę homilię słowami: „Z radością łączę się z wami za pośrednictwem telewizji i przyłączam się do waszej modlitwy podczas 49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który was zgromadził”³¹⁷. Z przeprowadzonych badań wynika, że taka sytuacja zdarzyła się tylko jeden raz. O ile omawiany pierwszy przypadek da się obronić, o tyle ten drugi należy ocenić negatywnie. Papież nie był uczestnikiem liturgii, nie wsłuchiwał się w czytania, nie przeżywał liturgii eucharystycznej, dlatego też nie powinien głosić homilii. Mógł skierować słowa pozdrowienia na zakończenie i w ten sposób docenić uczestników.

2.4.2. Model i struktura

Homilia, jako przemówienie, powinna być uporządkowana, zwarta, powinna zawierać temat, wyczerpać go, zawierać jasne myśli, mieć dobrze dobraną argumentację. Mówienie o wielu wątkach, dopowiadanie, wracanie do poprzednich myśli, ciągle robie dygresji świadczą o chaosie, męczą słuchacza, sprawiają, że jest zagubiony, bo rodzą w nim myśli: co tak naprawdę chce powiedzieć homilista. Model homilii to „integralny układ treści homilii, logiczny projekt wyrażony schematem, dającym się zrealizować we wszystkich homiliach”³¹⁸. Jako pomoc w głoszeniu homilii powstało wiele modeli. Warto wspomnieć w tym miejscu o najpopularniejszych, opisywanych przez polskich homiletów.

Pierwszy to model polski³¹⁹ zwany egzystencjalno-dialogicznym, który składa się z trzech części. Pierwszą częścią jest odwołanie się doświadczenia życiowego i postawienie konkretnego pytania. Doświadczenie ma dotyczyć życia słuchaczy, nie być abstrakcyjne, ma wciągnąć i zainteresować. Druga część to odpowiedź na postawione pytanie poprzez analizę liturgii słowa – w ten sposób odpowiada się Słowem Boga. W trzeciej części homilista

³¹⁵ Zob. http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080622_quebec.html, z dnia 10.10.2017.

³¹⁶ <https://www.radiomaryja.pl/bez-kategorii/kongres-w-quebec/>, z dnia 10.10.2017.

³¹⁷ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji 49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Quebec*, 22.06.2008, *OsRomPol* 7–8(305)/2008, s. 22. Nagranie: <https://www.youtube.com/watch?v=TJUBxJVYSXo>, z dnia 27.09.2019.

³¹⁸ H. Sławiński, *Potrzeba urozmaicenia modelu homilii*, „*Studia Włocławskie*” 11(2009), s. 90.

³¹⁹ Zob. W. Przyczyna, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*. Kraków 2013, s. 129–133.

wskazuje, jaką należy dać odpowiedź w codziennym życiu. Chodzi o praktyczne wnioski. Można powiedzieć, że lud pyta, Bóg wyjaśnia, a na końcu wierni, znając odpowiedź, życiem potwierdzają przyjęte wyjaśnienie.

Drugi model jest autorstwa Paula Scotta Wilsona³²⁰. Składa się z czterech odsłon. Pierwsza odsłona obiera za punkt wyjścia tekst biblijny pochodzący z liturgii danego dnia. Dokonuje się dogłębnej analizy tego tekstu, aby dowiedzieć się, jaka była sytuacja pierwszych adresatów i jaka była odpowiedź Boga na tę sytuację³²¹. Odsłona druga to przejście ze świata biblijnego do świata współczesnego. Należy ukazać, że problemy współczesnego człowieka są bardzo podobne do problemów adresowanego tekstu. Trzecia odsłona to głoszenie Dobrej Nowiny – Bóg zagregował na problemy pierwszych słuchaczy, pomógł im w ich problemach. Odsłona czwarta to w dalszym ciągu głoszenie Dobrej Nowiny – przekonanie człowieka, że Bóg reaguje na ludzkie problemy nie tylko w przeszłości, ale reaguje na podobne problemy również w teraźniejszości.

Żaden z zaprezentowanych modeli nie wyraża istoty soborowej odnowy homilii. Jest w nich wiele ciekawych elementów, między innymi wyeksponowano w nich element antropologiczny – potrzebę nawiązania do ludzkiego życia. Dowartościowany został element biblijny – ukazanie słowa Bożego, które przynosi odpowiedzi na ludzkie pytania. Godne pochwały są także sposoby na zaciekawienie słuchaczy na początku. Natomiast we wszystkich modelach została zmarginalizowana liturgia. A zatem to, co według soborowego i posoborowego nauczania Kościoła rozstrzyga o istocie homilii, czyli jej integralny związek z liturgią, nie zostało należycie uwypuklony³²².

Zgodny z nauczaniem Magisterium Kościoła jest czterostopniowy model homilii zaproponowany przez ks. Jana Twardego w oparciu o aktualizacyjne *hodie* – „dzisiaj”. Zawiera on istotne dla homilii elementy, ułożone w następujący schemat: 1) *hodie* egzystencjalne, na które składają się aktualne problemy, pytania, przeżycia lub potrzeby słuchaczy; 2) *hodie* biblijne, które stanowi aktualny sens tekstów świętych; 3) *hodie* liturgiczne, którym jest dzieło zbawienia uobecniająca się w danym obrzędzie liturgicznym, w konkretnym dniu roku liturgicznego; 4) *hodie* chrześcijańskiego życia³²³.

³²⁰ Zob. tamże, s. 134-136.

³²¹ Zob. H. Sławiński, *Metoda homiletyczna Paula Scotta Wilsona – „Kazanie czterostronicowe”*, „Materiały homiletyczne” 201(2002), s. 11-16.

³²² Zob. H. Sławiński, *Potrzeba urozmaicenia modelu homilii*, „Studia Włocławskie” 11(2009), s. 91-92.

³²³ Zob. tamże, s. 93.

Ostatni model (tutaj omawiany) został wypromowany przez znanego w Polsce słowackiego teologa Józefa Vrablca³²⁴. Składa się z trzech klasycznych części, czyli wstępu, właściwej homilii i zakończenia, tyle że na drugą część składają się kolejno 4 stopnie: kerygma, didaskalia, parakleza i mistagogia. We wstępie należy korzystać z zasad współczesnej retoryki i wyjść od człowieka, jego sytuacji i problemów. Kerygma to wydobywanie z liturgii słowa jednego wersetu, zdania, myśli. Homilista nie musi streszczać całej liturgii słowa i ją spajać. Ta prostota pomaga słuchaczom nie zagubić się w gąszczu myśli. W drugim stopniu – didaskalia – następuje pouczenie i wyjaśnienie. Można robić to na trzy sposoby. W pierwszym podaje wszystkie potrzebne wyjaśnienia dotyczące kerygmy, według drugiego – stosujemy wyjaśnienia typologiczne, trzeci zakłada katechizowanie. Twórca tej metody twierdzi, że nigdy nie można pominąć wymiaru katechetycznego homilii. Kolejny stopień to parakleza, czyli „pobudzenie” słuchaczy. Należy pobudzać wiernych do godnego postępowania, wyzwać w nich pragnienie naśladowania przykładów świętych. Ten stopień domaga się, by i sam kaznodzieja był świadkiem głoszonej prawdy. Ostatnim stopniem jest mistagogia, część, której zabrakło w poprzednich modelach. Homilia ma przygotowywać wiernych do liturgii eucharystycznej, czyli do pełnej komunii z Bogiem. Homilia nie ma wyprowadzać wiernych z kościoła, ale pomóc lepiej przeżyć dalszą część Mszy św. W tym celu homilista, powinien odwołać się do Eucharystii, wskazywać na Jezusa jako na tego, który jest siłą, ukazać liturgię jako przestrzeń, w której jest obecny Bóg, tym samym zachęcając do głębszego przeżywania liturgii. Zakończenie również powinno posiłkować się świecką retoryką. Jest obligatoryjne, lecz nie powinno być rekapitulacją, ale owocem przemówienia, powinno być bardzo jasne dla wszystkich, zawierać apel w formie bezpośredniego zwrotu do słuchaczy i powinno nawiązywać do wstępu.

Benedykt XVI nie korzystał w pełni z żadnego powyższego modelu. Sam nie był wierny jednej z gór obranej strukturze. Wśród homiletów współczesnych, znających wiele modeli homilii, upowszechnia się opinia, iż nie ma takiego, który umożliwiłby tworzenie wyjątkowych homilii na każdą okazję. Niektórzy z homiletów opowiadają się za pluralizmem modeli, żadnego nie uznając za najlepszy. Wystrzegają się jakiegokolwiek schematyzacji, utrzymując, iż nie ma jedynej optymalnej struktury homilii. Powinno o niej decydować przepowiadane słowo i kontekst homilii³²⁵.

³²⁴ Zob. J. Vrablec, *Rola i miejsce ćwiczeń w dydaktyce*, w: *W drodze na ambonę*, red. G. Siwek, Kraków 1991, s. 77–88.

³²⁵ Zob. H. Sławiński, *Potrzeba urozmaicenia modelu homilii*, „*Studia Włocławskie*” 11(2009), s. 93.

Papież nie miał jednego z góry obranego modelu, któremu zawsze byłby wierny, mimo to po przeanalizowaniu wszystkich homilii, można wskazać pewną strukturę, która często się powtarzała: 1 – krótkie przywitanie, 2 – nawiązanie do tajemnicy dnia, 3 – analiza czytań, 4 – nauczanie prawd wiary, 5 – kwestie moralne, 6 – poziom mistagogiczny, 7 – pobudzenie i zachęta jako zakończenie.

Przywitanie. Homilie papieskie niemalże zawsze zaczynały się od krótkiego przywitania, np. „Czcigodni Bracia Kardynałowie, umiłowani Bracia i Siostry w Chrystusie, wszyscy ludzie dobrej woli³²⁶!”, „Drodzy bracia w biskupstwie i kapłaństwie, wy, drodzy diakoni, którzy dziś przyjmujecie święcenia kapłańskie, drodzy bracia i siostry”³²⁷! Były to zwięzłe przywitania. Na Mszach św. odprawianych przez papieża były często głowy państw, ważne osobistości, papież, chcąc wszystkich dostrzec musiałby wiele miejsca poświęcić w swojej homilii. Podczas Mszy św. gromadzi się wspólnota ludzi wierzących, a najważniejszy jest Bóg Trójjedyny, zatem zbytnie hołdowanie komukolwiek poza Bogiem jest nadużyciem. Czasem jednak zdarzały się papieżowi dłuższe przywitania, jak np. „Witam serdecznie wszystkich uczestników tej uroczystej liturgii: kard. Camilla Ruiniego i innych obecnych kardynałów, arcybiskupa Bari Francesca Cacucciego, któremu dziękuję za dobre słowo, biskupów Apulii i innych, licznie przybyłych z wszystkich części Włoch; kapłanów, zakonników, zakonnice i świeckich; w szczególności ludzi młodych i oczywiście tych wszystkich, którzy na różne sposoby współpracowali przy organizacji Kongresu. Witam również z radością przedstawicieli władz, których obecność potwierdza, że kongresy eucharystyczne wpisane są w historię i kulturę włoskiego narodu”³²⁸.

Ponieważ papież często przemawiał podczas uroczystości i świąt, drugim częstym elementem było odwołanie się do tajemnicy dnia, oto kilka przykładów: „Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła to dzień, w którym wspominamy z wdzięcznością wielkich świadków Jezusa Chrystusa i zarazem wyznajemy wiarę w jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół. Jest to przede wszystkim święto katolicykości. Znak Pięćdziesiątnicy – czyli nowa wspólnota, która mówi wszystkimi językami, jednoczy wszystkie narody w jeden lud, w rodzinę Boga – stał się rzeczywistością”³²⁹. Jeszcze jeden przykład: „Wielki Czwartek jest dniem, w którym Pan powierzył Dwunastu kapłańskie zadanie sprawowania pod

³²⁶ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Kaplicy Sykstyńskiej na zakończenie konklawe*, 20.04.2005, OsRomPol 6(274)/2005, s. 4.

³²⁷ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z udzieleniem święceń kapłańskich w Bazylice Watykańskiej*, 20.06.2010, OsRomPol 8–9(325)/2010, s. 40.

³²⁸ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie XXIV Kongresu Eucharystycznego we Włoszech – Bari*, 29.05.2005, OsRomPol 9(276)/2005, s. 8.

³²⁹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła*, 29.06.2005, OsRomPol 9(276)/2005, s. 15.

postaciami chleba i wina sakramentu Jego Ciała i Krwi, aż do Jego powrotu. [...] To On zawsze jest Tym, który obdarza i przyciąga nas do siebie, w górę. Tylko On może powiedzieć: «To jest moje Ciało – to jest moja Krew». Tajemnica kapłaństwa w Kościele polega na tym, że my, nędzne istoty ludzkie, na mocy sakramentu możemy mówić posługując się Jego «Ja»: in persona Christi. On pragnie spełniać swoje kapłaństwo za naszym pośrednictwem. Tę wzruszającą tajemnicę, dotykającą nas na nowo podczas każdego sprawowania tego Sakramentu, wspominamy w sposób szczególny w Wielki Czwartek³³⁰. Głoszenie papieża to nauczanie jasne, klarowne, spójne, unikał we wstępie pytań, które miałyby wzbudzić w słuchaczach wewnętrzny konflikt, wzbudzić kontrawersje, lub zaszokować. Stawiał od samego początku na mistagogiczny cel homilii.

Trzecim częstym elementem była analiza czytań. Papież tajemnice dnia wyjaśniał za pomocą Pisma Świętego, ukazując je jako źródło światła. On nie tylko wyjaśniał sens czytań, ale także ukazywał je jako aktualne dla współczesnych ludzi. Genialnej analizy dokonał drugiego października 2005 r., podczas Mszy św. na rozpoczęcie synodu poświęconemu Eucharystii³³¹. Ewangelia zawiera przypowieść o przewrotnych rolnikach, którzy, pracując w winnicy, zamiast oddać właścicielowi należny plon, zabijają jego syna (zob. Mk 12, 1–12). Cała homilia jest tak skonstruowana, jakby była obrazem współczesnej ludzkości: „W tle pojawia się jednak prawda, że kto gardzi Torą, prawem nadanym przez Boga, gardzi samym Bogiem; chce jedynie korzystać ze swej władzy. Ten aspekt zostaje w pełni uwypuklony w przypowieści Jezusa: dzierżawcy nie chcą mieć pana – a są oni obrazem także i nas. My ludzie, którym stworzenie zostało niejako oddane w zarząd, przywłaszczamy je sobie. Sami chcemy być jego jedynymi panami. Chcemy posiadać świat i być panami własnego życia bez żadnych ograniczeń. Bóg jest w tym przeszkodą. Albo traktuje się Go jako puste pobożne słowo, albo całkowicie zaprzecza Jego istnieniu, wyklucza się Go z życia publicznego i tym samym pozbawia wszelkiego znaczenia³³². Papież dokonuje bardzo głębokich analiz czytań. Widać, że to słowo jest rozważone, przemodlone, przemyślane. Papieskie homilie są na wskroś homiliami biblijnymi. Pismo Święte stanowi fundamentalny element papieskich wystąpień.

W tym miejscu warto posłużyć się terminologią wypracowaną przez Josefa Vrableca, który pisał o stopniach homilii. Stopień rozumiem tutaj jako głębszy poziom, głębsze

³³⁰ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma*, 13.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 10.

³³¹ Owocem tego synodu była adhortacja *Sacramentum Caritatis*, w której w 46. pkt papież wyjaśnia, czym jest homilia.

³³² Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na rozpoczęcie Synodu Biskupów*, 02.10.2005, OsRomPol 1(279)/2006, s. 8.

rozumienie. Po dogłębnej analizie liturgii słowa Benedykt XVI przechodził do stopnia katechizmowego, do czego sam zachęcał, definiując, czym jest homilia³³³. Poziom katechizmowy można podzielić na część doktrynalną i część moralną. Papież z Niemiec był wybitnym teologiem, głównym autorem *Katechizmu Kościoła katolickiego*, znawcą II Soboru Watykańskiego, autorem bardzo wielu książek i artykułów. Ten poziom wiąże się bardzo mocno z jego nauczycielskim stylem przemawiania. Jego homilie to swoiste traktaty zbudowane na zasadzie, kim jest Bóg i czego oczekuje od człowieka. Papież opowiadał, czego Bóg dokonał i jaka powinna być odpowiedź człowieka. To właśnie w tej części posługiwał się dokumentami Kościoła, cytatai ojców Kościoła, świętych, to tutaj analizował znaki, symbole, gesty. To także w tej części analizował problemy współczesnego świata, niewierności wobec Boga, skutki takiego postępowania. Jego homilie zachęcały słuchaczy do zwrócenia się ku Bogu, rodziły pragnienia lepszego postępowania. To nie był tylko apel, on udowadniał i uzasadniał racjonalnymi argumentami, dlaczego należy iść za Jezusem i czynić dobro. Zło ukazywał jako coś całkowicie nieracjonalnego i pozbawione jakiegokolwiek sensu i celu.

Następny istotny element w homiliach papieża to mistagogia. Poziom mistagogiczny wyrażał się w potrójny sposób. Po pierwsze, liturgia stanowiła źródło przepowiadania, a bardziej szczegółowo jest to rok liturgiczny, znaki, symbole i obrzędy, a także teksty eucharystyczne. Po drugie, sama homilia stanowi część liturgii. Po trzecie, homilie papieża przygotowywały do dalszego przeżywania liturgii. Trzeciemu aspektowi warto tutaj poświęcić trochę uwagi, gdyż papież przygotowywał w podwójny sposób swoich słuchaczy do przeżywania modlitwy wiernych, wyznania wiary i modlitwy eucharystycznej. Po pierwsze, w swoich homiliach często odwoływał się do tych części liturgii, które następowały po homilii, np. „Ta świadomość, drodzy bracia i siostry, umacniana słuchaniem Słowa Bożego, powinna pomóc nam widzieć świat innymi oczami, odczytywać poszczególne wydarzenia życiowe i dziejowe jako słowa, które kieruje do nas Bóg jako znaki swojej miłości, zapewniające nas o Jego bliskości w każdej sytuacji. Ta świadomość powinna nas zwłaszcza przygotować na Jego przyjęcie, gdy « ponownie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, a Jego królestwu nie będzie końca», jak powtórzmy za chwilę w Credo”³³⁴. Po drugie, homilie Benedykta XVI kończyły się bardzo często zachętą do głębokiego i świadomego przeżywania dalszej części liturgii. Papież wzywał, apelował, dodawał sił.

³³³ Zob. SaC 46.

³³⁴ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. I Niedzieli Adwentu*, 30.11.2008, OsRomPol 2(310)/2009, s. 30.

Homilia nie kończyła celebracji, ale pobudzała słuchaczy: „Prośmy Pana o łaskę, abyśmy podczas tych trzech tygodni Synodu, który dziś rozpoczynamy, nie tylko wypowiadali piękne słowa o Eucharystii, ale przede wszystkim żyli jej mocą. Drodzy Ojcowie Synodalni, prośmy o ten dar za pośrednictwem Maryi, abyśmy poddając się działaniu Ducha Świętego, mogli pomagać światu stawać się w Chrystusie i z Chrystusem płodną Bożą winoroślą. Serdecznie was pozdrawiam, a także rozmaite wspólnoty, z których pochodzicie i które tutaj reprezentujecie. Amen”³³⁵. Homilie nie stwarzały wrażenia, jakby po nich już nic ważnego nie miało się odbyć, wręcz przeciwnie, były pewnym przystankiem, po którym słuchacze wraz papieżem wyruszali w dalszą podróż, a homilia miała sprawić, że oni tę dalszą podróż lepiej rozumieli i byli do niej zachęcani. Ta zachęta najczęściej kończyła homilie.

Warto poświęcić uwagę homiliom pogrzebowym, które wygłosił Benedykt XVI, gdyż mają one odmienny styl i strukturę. Z przeprowadzonych badań wynika, że wygłosił ich piętnaście. Czternaście razy podczas Mszy św. za zmarłych kardynałów i raz za kobietę Manuę Camagni – jedną z czterech członkiń stowarzyszenia *Memores Domini*, zajmujących się apartamentem papieskim³³⁶. W przypadku homilii pogrzebowych, również nie można wskazać modelu, który zawsze by się powtarzał, ale można wskazać etapy, które często występowały: 1 – przywitanie, 2 – wprowadzenie, 3 – analiza czytań w kluczu eschatologicznym, 4 – życiorys zmarłego, 5 – wezwanie do modlitwy za zmarłego. Homilie były krótkie w porównaniu z homiliami wygłaszanymi podczas uroczystości i pielgrzymek.

Strukturę najlepiej widać w homilii pogrzebowej kard. Pio Laghi. Na początku było krótkie przywitanie: „Wasze Eminencje, Czcigodni Bracia w Biskupstwie i Kapłaństwie, Drodzy Bracia i Siostry”³³⁷! Później następowało wprowadzenie, w którym było krótkie wspomnienie zmarłego i poczucie straty związane z jego odejściem, połączone z nadzieją zmartwychwstania: „Zgromadzeni w modlitwie wokół ołtarza Pańskiego w celu celebracji eucharystycznej, w świetle wiary, składamy nasz ostatni szacunek na ziemi ukochanemu kardynałowi Pio Laghi, którego Pan powołał, pod koniec swoich dniznaczonych poważną chorobą”³³⁸. Kolejną część homilii to krótka analiza czytań w duchu eschatologicznym: „W Ewangelii wygłoszonej podczas tej celebracji ponownie rozbrzmiewa przesłanie Błogosławieństw. Pan Jezus, jak niegdyś na górze w Galilei, nadal naucza swoich

³³⁵ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Światowego Dnia Młodzieży*, 21.08.2005, *OsRomPol* 10(277)/2005, s. 27.

³³⁶ http://www.archivioradiovaticana.va/storico/2010/12/02/pope_celebrates_mass_in_suffrage_of_manuela_camagni/en1-443833, z dnia 10.10.2017.

³³⁷ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Pio Laghiego*, 13.01.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090113_card-laghi.html, z dnia 10.10.2017.

³³⁸ Tamże.

uczniów tymi wiecznie ważnymi naukami, które stanowią jakby «Magna Carta» autentycznego życia chrześcijańskiego. Jak często umiłowany kard. Pio Laghi musiał przerwać medytację nad tymi słowami Ewangelii i jak często tłumaczył je wiernym! Z ich silnym eschatologicznym zarzutem podtrzymują naszą nadzieję o Królestwie Niebieskim, obiecany wszystkim, którzy starają się wiernie podążać ścieżką Nauczyciela, przestrzegając Jego nauk»³³⁹. Najdłuższa część homilii obejmowała życiorys zmarłego, a właściwie najważniejsze wydarzenia z jego życia i krótką charakterystykę osoby. Homilie kończyły się krótką pochwałą zmarłego i wezwaniem do modlitwy: „Dziękujemy Bogu za dar Brata i naszego przyjaciela oraz za całe dobro, które dzięki łasce Bożej mógł dokonać w różnych środowiskach, w których został powołany do pełnienia bezcennej służby duszpasterskiej i dyplomatycznej. [...] Wspierajmy go braterską miłością w przejściu od czasu do wieczności, jednocząc się z nim w modlitwie, którą szczególnie lubił powtarzać: «Jesu, filii Dei et Mariae, miserere mei: Mater mea, Fiducia mea, ora pro me in hora mortis meae. Amen»»³⁴⁰.

Papież nie był wierny jednemu modelowi, aczkolwiek wszystkie jego homilie miały uporządkowaną strukturę. Płynnie przechodził z jednej części do drugiej. Nie robił powtórzeń, niepotrzebnych dygresji, nie było niedopowiedzeń, myśli były jasne a argumenty dobrze dobrane.

2.4.3. Język

W tej części pracy przeanalizowany zostanie język homilii Benedykta XVI, jakich figur retorycznych, środków stylistycznych używał, jego charakterystycznym zwrotom.

Pierwszą charakterystyczną cechą pod względem językowym jest wyjaśnianie słów w językach oryginalnych. Z przeprowadzonych badań wynika, że papież posługuje się tym zabiegiem w 42 homiliach, wyjaśniając słowa: *sumbállousa*, *bios*, *zoe*, *metabainein*, *metabasis*, *agape*, *sacramentum*, *exemplum*, *ad-vocatus*, *Paraklet*, *qāhāl*, *shalom*, *koinonii*, *statio*, *synpresbýteros*, *hierourgein*, *leitourgós*, *obéir*, *idol*, *parusia*, *adventus*, *berakha*, *eucharistía*, *eulogía*, *epiúsios*, *nous*, *archipoimen*, *episcopos*, *népioi*, *sofia*, *sinesiss*, *elaion*, *archegos*, *hypsosen*, *metanoia*, *teleiotheis*, *proskartereo*, *Logos*, *skritan*, *humilitas*, *pleroforia*, *praeís*, *anawim*, *apparuit*, *photismos*, *skandalon*. Ponadto dwukrotnie użył starego języka miejscowego. Podczas pielgrzymki na Maltę w swojej homilii wplątał słowa z języka maltańskiego: „Mahbubin uliedi (drodzy synowie i córki)! [...]Ghożžu l-fidi u l-valuri li takom l-Appostlu Missierkom San Pawl (Zachowajcie wiarę i wartości przekazane wam

³³⁹ Tamże.

³⁴⁰ Tamże.

przez waszego ojca, św. Pawła Apostoła). [...] «L–imhabba tieghi tkun maghkom ilkoll fi Kristu Gesù– Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie» (1 Kor 16, 24). Ikun imfahhar Gesù Kristu! (Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!)”³⁴¹. Podobnie było podczas pielgrzymki do Szkocji: „Z radością pragnę także zapewnić was o mojej modlitwie w starym języku waszego kraju: Sith agus beannachd Dhe dhuibh uile; Dia bhi timcheall oirbh; agus gum beannaicheadh Dia Alba(Boży pokój i błogosławieństwo niech będą z wami wszystkimi; niech Bóg będzie z wami i niech Bóg błogosławi lud Szkocji)”³⁴²! Papież przemawiał w języku włoskim, niemieckim, angielskim, francuskim i hiszpańskim, zrobił też kilka wstawek w języku polskim.

Papież bardzo często używał cytatów. Cytat to dosłowne przytoczenia w tekście fragmentów innego tekstu, wypowiedzi cudzej lub własnej, najczęściej graficznie zaznaczone przez cudzysłów. Cytat wzbogaca i komplikuje znaczeniową zawartość wypowiedzi. Cytował głównie Nowy Testament, dalej Stary Testament, dokumenty Kościoła, ojców Kościoła. Cytował także świętych, duchownych (niebędących wyniesionymi na ołtarze) i świeckich. Warto dodać, że Benedykt XVI dość często przytaczał też swoje homilie a zwłaszcza przemówienia i orędzia.

Papież stosował pytania retoryczne. Ich celem jest wyrażenie przekonań mówcy, który pytając, mocniej angażuje uwagę słuchaczy i apeluje do ich współdziałania. Pytanie retoryczne służy wzmocnieniu uwagi odbiorcy, zdobyciu przez nadawcę aprobaty poprzez budowanie wspólnej płaszczyzny refleksji ze słuchaczem³⁴³. Może podkreślać punkt widzenia osoby mówiącej lub jej powątpiewanie. Jako figura stylistyczna ożywia intonację wypowiedzi. Oto kilka przykładów: „Jednak zmartwychwstanie w jakiś sposób tak daleko wychodzi poza nasze pole widzenia, poza wszelkie nasze doświadczenia, że powracając do własnych myśli, kontynuujemy dyskusję uczniów: na czym właściwie polega «zmartwychwstanie»? Co znaczy ono dla nas? Dla świata i historii w ich całokształcie”³⁴⁴? Chociaż papież przeważnie nie budził w słuchaczach sztucznego niepokoju, to jednak przez te pytania na pewno wciągał swoich słuchaczy w dalszą część homilii: „Rodzi się zatem kilka pytań: w jakim sensie dzisiaj Chrystus jest nadal *lumen gentium*, światłością narodów? Na jakim etapie znajduje się – jeśli można się tak wyrazić – ta powszechna wędrówka narodów ku Niemu? Czy jest to faza

³⁴¹ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Placu Spichlerzy – Malta*, 18.04.2010, OsRomPol 6(323)/2010, s. 10–12.

³⁴² Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Bellahouston Park – Glasgow*, 16.09.2010, OsRomPol 10(326)/2010, s. 18.

³⁴³ Zob. M. Korolko, *Podręcznik retoryki homiletycznej*, Kraków 2010, s. 68.

³⁴⁴ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalne*, 15.04.2006, OsRomPol 5(283)/2006, s. 26.

postępu czy też regresu? A ponadto: kim są dzisiejsi Mędrcy”³⁴⁵? Pytania retoryczne, o ile występują, są umiejscowione w środku homilii, papież nie wychodzi nigdy od pytania czy też wątpliwości. Pytaniami retorycznymi nigdy też nie kończy wypowiedzi, jego homilie, zawierają jasny przekaz.

Papież stosuje porównania³⁴⁶. Porównanie jest dwuczłonową konstrukcją. Oba człony odznaczają się przy tym pewną wspólną cechą semantyczną, motywującą porównanie i stanowiącą jego logiczną podstawę. W wyniku porównania zjawisko, o którym jest mowa, zostaje zinterpretowane poprzez pryzmat zjawiska, z którym je zestawiono. „Ale chciałbym zwrócić uwagę także na inny aspekt: burza jest opisana jako «gwałtowny wicher», a to skłania do pomyślenia o powietrzu, które wyróżnia naszą planetę spośród innych ciał niebieskich i umożliwia nam życie na niej. Tym, czym jest powietrze dla życia biologicznego, tym Duch Święty jest dla życia duchowego; i tak jak istnieje zanieczyszczenie atmosfery, zatruwające środowisko i żywe istoty, tak istnieje skażenie serca i ducha, które niszczy i zatruwa życie duchowe. I podobnie jak nie należy przyzwyczajać się do zatrutego powietrza – a w związku z tym dbałość o ekologię stanowi w dzisiejszych czasach priorytet – tak samo powinno być w odniesieniu do tego, co niszczy ducha”³⁴⁷.

Chcąc lepiej wyeksponować myśli, papież posługuje się kontrastem i antytezą. Kontrast polega on na zestawieniu dwóch biegunowo przeciwstawnych zjawisk, co pozwala uwypuklić istniejącą między nimi opozycję³⁴⁸. Natomiast antyteza³⁴⁹ to połączenie dwóch przeciwstawnych semantycznie zdań lub słów. W jednej ze swoich homilii głosi: „Św. Marek mówi nam, że Jezus powołał apostołów, aby «Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki» (Mk 3, 14). Wydaje się, że jest w tym sprzeczność. Moglibyśmy powiedzieć: albo Mu towarzyszą, albo są wysłani i wyruszają w drogę. Jedna z wypowiedzi papieża Grzegorza Wielkiego o aniołach pomaga nam rozwiązać tę sprzeczność. Mówi on, że aniołowie są zawsze posłani, a jednocześnie zawsze trwają w obecności Boga. «Gdziekolwiek są posłani, gdziekolwiek idą, trwają zawsze na łonie Boga» (Homilia 34, 13). W Apokalipsie biskupi są nazwani aniołami swojego Kościoła, możemy więc tak zinterpretować te słowa: apostołowie i ich następcy powinni zawsze trwać przy swoim Panu i właśnie dzięki temu,

³⁴⁵ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego*, 06.01.2007, OsRomPol 2(290)/2007, s. 56.

³⁴⁶ Por. A. Okopień-Sławińska, *Porównanie*, w: *Słownik terminów literackich*, red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Słowiński, Wrocław–Warszawa–Kraków 2008, s. 411.

³⁴⁷ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, 31.05.2009, OsRomPol 10(317)/2009, s. 9.

³⁴⁸ Zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 3, Warszawa 1961, s. 960

³⁴⁹ Zob. M. Korolko, *Podręcznik retoryki homiletycznej*, Kraków 2010, s. 86.

gdziekolwiek zostają posłani, powinni zawsze pozostawać w komunii z Nim i żyć tą komunią”³⁵⁰.

W swoich homiliach Benedykt XVI, często wykorzystywał teorie i argumenty wrogie Bogu i Kościołowi, ukazywał ich błędy, a następnie wykladał prawdy wiary jako kontrast do tych błędów. Jest to podobna metoda do tej którą stosował św. Tomasz z Akwinu w *Sumie Teologicznej*. Na początku Akwiniata określał problem, następnie przedstawiał błędne argumenty, które mogły wydawać się słuszne, następnie podawał argumenty przeciwne i na końcu podawał wyjaśnienie³⁵¹. Papież tej metody najczęściej używał, mówiąc o Bogu jako tym, który w oczach świata jawi się niczym zagrożenie dla ludzkiej wolności: „W czasach współczesnych mówi się o wyzwoleniu człowieka, o jego pełnej autonomii, a więc także o uwolnieniu go od posłuszeństwa Bogu. Powinno się skończyć z posłuszeństwem, człowiek jest wolny, jest niezależny – to wszystko”³⁵². Kiedy ukazuje współczesne myślenie ludzi, odpowiada, jakie są tego konsekwencje: „Jednakże ta autonomia jest kłamstwem – jest kłamstwem ontologicznym, ponieważ człowiek nie istnieje sam z siebie i dla samego siebie; jest również kłamstwem politycznym i praktycznym, ponieważ współpraca, podzielenie się wolnością są konieczne. A skoro Bóg nie istnieje, skoro dla człowieka Bóg nie może być instancją, najwyższą instancją pozostaje tylko zgoda większości. W konsekwencji zgoda większości staje się ostatnim słowem, któremu powinniśmy być posłuszni. A ta zgoda – wiemy o tym z historii ubiegłego stulecia – może być również «przyzwoleniem na zło». Dyktatury zawsze występowały przeciw temu posłuszeństwu Bogu. Dyktatura nazistowska, podobnie jak marksistowska nie mogą akceptować Boga, stojącego ponad władzą ideologiczną”³⁵³. Gdy Benedykt XVI przytoczy argument wrogi Bogu lub Kościołowi i pokaże jego skutki, przechodzi do prawdy, do tego, jak powinno być naprawdę, ukazuje słuszność Ewangelii i teologii: „Widzimy więc, że tak zwana autonomia naprawdę nie daje człowiekowi wolności. Posłuszeństwo Bogu jest wolnością, ponieważ On jest prawdą, jest instancją stojącą przed wszystkimi instancjami ludzkimi. W dziejach ludzkości przytoczone słowa Piotra oraz Sokratesa wskazywały drogę do wyzwolenia człowieka, który potrafi dostrzec Boga i w Jego imię może i powinien słuchać nie tyle ludzi, co właśnie Jego, i w ten sposób wyzwolić się z więzów ludzkiego posłuszeństwa.[...] Wolność męczenników,

³⁵⁰ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła*, 29.06.2005, OsRomPol 9(276)/2005, s. 17.

³⁵¹ Zob. B. W. Skrzydlewski, *Przykład argumentacji św. Tomasza z Akwinu w dziedzinie etyki szczegółowej. Argumentacji przeciw pobieraniu wynagrodzenia z tytułu pożyczki*, „Roczniki Filozoficzne” 13(1965), s. 51-81.

³⁵² Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. koncelebrowanej z członkami Papieskiej Komisji Biblijnej*, 15.04.2010, OsRomPol 6(323)/2010, s. 41.

³⁵³ Tamże, s. 41.

uznających Boga, właśnie przez posłuszeństwo władzy Boskiej, jest zawsze aktem wyzwolenia, przez który dociera do nas Chrystusowa wolność”³⁵⁴.

W homiliach papieskich można znaleźć liczne wyjaśnienia symboli religijnych. Wyjaśniając ich znaczenie Benedykt XVI omawia bardzo szeroko ich znaczenie. W papieskich wystąpieniach występują też liczne epitety: biała szata, Boska miłość, wspólna pielgrzymka, duchowa odnowa, skruszone serce, gorsząca śmierć, życie duchowe, chrześcijańska radość, Święte Miasto, wewnętrzna wolność, król pokoju, Boża chwała, święty sakrament, Palmowa Niedziela, królestwo pokoju, paschalny Baranek, najgłębsza tajemnica, kapłańskie powołanie, Katedra Piotra, dzisiejszy Kościół, węgielny kamień, Wielki Piątek, wspólnota eucharystyczna, Ciało Pańskie, bramy piekielne, pełna jedność, gorszące podziały, znak braterstwa, wiarygodne świadectwo. Nie sposób wymienić tutaj je wszystkie.

Język papieża miejscami jest bardzo emocjonalny i obrazowy³⁵⁵, odwołuje się do ludzkich uczuć i wyobraźni: „W ten sposób Słowo Boże stawało się światłem na jego drodze, na której papieżowi Eugeniowi Pacellemu przyszło pocieszać wygnańców i prześladowanych, ocierać łzy bólu i rozpaczy oraz opłakiwać niezliczone ofiary wojny”³⁵⁶. Obok tych bolesnych, papież odwoływał się także do tych radosnych uczuć: „Umiłowani bracia i siostry, to dla mnie wielka radość, że mogę być tu dzisiaj z wami, moimi towarzyszami pracy w winnicy Pańskiej; troszczycie się o nią każdego dnia, przygotowując wino Miłosierdzia Bożego i wylewając je na rany waszego, tak bardzo udręczonego ludu”³⁵⁷.

Kolejną cechą języka Benedykta XVI jest modalność, świadcząca o stosunku osoby mówiącej do tego, co jest treścią jej wypowiedzi³⁵⁸. Obecna jest ona poprzez wyrazy modalne: „rzeczywiście”, „oczywiście”, „więcej”. W poniższym krótkim fragmencie jest duża kompensacja tych słów: „Jedynie przebaczenie może przewyciężyć zło. Oczywiście, musi to być przebaczenie skuteczne. Takie przebaczenie może jednak dać nam tylko Pan. Przebaczenie, które nie oddała zła samymi słowami, ale rzeczywiście je unicestwia. Może się to dokonać tylko poprzez cierpienie, i rzeczywiście się to dokonało dzięki naznaczonej cierpieniem miłości Chrystusa, z której czerpiemy moc przebaczenia”³⁵⁹.

³⁵⁴ Tamże, s. 41.

³⁵⁵ Zob. M. Szczepaniak, *Patrzenie obrazu. Obrazowanie jako strategia komunikacyjna w przepowiadaniu*, „Teologia Praktyczna” 16 (2015), s. 111-122.

³⁵⁶ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji 50-tej rocznicy śmierci papieża Piusa XII*, 09.10.2008, OsRomPol 12(308)/2008, s. 39.

³⁵⁷ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy w kościele pw. św. Pawła w Luandzie*, 21.03.2009, OsRomPol 5(313)/2009, s. 47.

³⁵⁸ Por. *Modalność*, w: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1979, s. 199.

³⁵⁹ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, 15.05.2005, OsRomPol 7-8(275)/2005, s. 22. W angielskim przekładzie są użyte słowa: *certainly*, *truly*, w oryginale włoskim słowa: *certamente*, *realmente*.

W homiliach Benedykta XVI można spotkać także wydarzenia historyczne, opowieści i osobiste przeżycia. Zwłaszcza osobiste świadectwo, jeśli nie jest zbyt częste i zbyt długie, przykuwa uwagę słuchaczy, a przykłady zapadają w pamięć mocniej niż wywody teologiczne³⁶⁰. Podczas Kongresu Eucharystycznego powiedział: „Temat Kongresu: «Nie możemy żyć bez niedzieli», odsyła nas do r. 304, kiedy to cesarz Dioklecjan zabronił chrześcijanom, pod karą śmierci, posiadania Pisma Świętego, gromadzenia się w niedziele, by sprawować Eucharystię, i budowania miejsc kultu. W Abitenie, niewielkiej miejscowości na terenie dzisiejszej Tunezji, pewnej niedzieli ujęto 49 chrześcijan, którzy zgromadzili się w domu Oktawiusza Feliksa, aby sprawować Eucharystię wbrew zakazowi cesarza. Zostali aresztowani i doprowadzeni do Kartaginy, gdzie przesłuchiwał ich prokonsul Anulinus. Znamienna jest m.in. odpowiedź, jakiej udzielił niejaki Emeritus, gdy prokonsul zapytał go, dlaczego złamali surowe rozporządzenie cesarskie: «Sine dominico non possumus», co znaczy – nie możemy żyć, nie gromadząc się w niedzielę na Eucharystii. Zabrakłoby nam sił, aby zmagać się z codziennymi przeciwnościami i nie ulec. Po okrutnych torturach 49 męczenników z Abiteny zostało zabitych. Przelewając własną krew, potwierdzili swą wiarę. Umarli, ale zwyciężyli: teraz wspominamy ich w chwale zmartwychwstałego Chrystusa”³⁶¹. Innym razem, świadomy, że homilia przybrała formę osobistego świadectwa podczas Mszy św. z okazji 60–lecia jego posługi kapłańskiej, sam przyznał, że zbyt długo już mówi, ale w tej godzinie czuł wewnętrzną potrzebę, by spojrzeć na to, co charakteryzowało te dziesięciolecia. Czuł potrzebę powiedzenia wszystkim kapłanom i biskupom, a także wiernym Kościoła słów nadziei i otuchy³⁶².

Ważną cechą języka Benedykta XVI jest mówienie w pierwszej osobie liczby mnogiej: „my”, „nas”, „nasze”. W ten sposób utożsamia się ze swoimi słuchaczami, podobnie jak oni, czuje się grzesznikiem, zмага się ze słabościami, ma w swoim życiu doświadczenie Boga³⁶³: „Nasze drogi niech będą drogami Jezusa! Nasze domy niech będą domami dla Niego i z Nim! Nasze codzienne życie niech będzie przeniknięte Jego obecnością. W tym akcie przedstawiamy Mu cierpienia chorych, samotność młodych i starych, pokusy, lęki – całe nasze życie. Ta procesja ma być wielkim publicznym błogosławieństwem dla naszego miasta. Osoba Chrystusa jest Bożym błogosławieństwem dla świata – niech więc promień Jego

³⁶⁰ O znaczeniu przykładu pisał ks. prof. dr hab. Kazimierz Panuś, zob. K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 227–241.

³⁶¹ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie XXIV Kongresu Eucharystycznego we Włoszech - Bari*, 29.05.2005, OsRomPol 9(276)/2005, s. 8.

³⁶² Zob. tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła*, 29.06.2011, OsRomPol 8–9(336)/2011, s. 35.

³⁶³ Por. W. Przychyła, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*. Kraków 2013, s. 169–172.

błogosławieństwa dosięgnie każdego z nas”³⁶⁴! Nie widać w homiliach papieża wywyższania się, gdzie podkreślałby swoją wielkość. Jeśli już wspomina o byciu następcą św. Piotra, to mówi w kontekście wielkości tego zadania, odpowiedzialności z nią związanej i prosi o modlitwę. Dzięki zwrotom „nas” i „my”, Benedykt stawia się niemalże na równi ze słuchaczami, mówi do nich jak do braci i siostr, sam stając się w ten sposób ich bratem.

Homilie kończyły się przeważnie apelem. Apel jest bezpośrednim wezwaniem, żądaniem wysłuchania i działania mającego na celu zastosowania się do treści niesionej słowami, które kierowane są przez autora do słuchaczy. Apel odwołuje się bezpośrednio do woli, emocji, myśli, odbiorcy. Benedykt XVI apelował o otwarcie serc i umysłów na Jezusa, wytrwałość w modlitwie indywidualnej i rodzinnej, jedność wśród chrześcijan, o przejrzyste świadectwo. Często apel był połączony z prośbą do Matki Bożej, aby upraszała łaski potrzebne do realizacji zadań: „Drodzy bracia i siostry z Kościoła w Rzymie, prosimy Pana, aby uczynił każdego z nas prawdziwym zaczynem nadziei w różnych środowiskach, aby można było budować lepszą przyszłość całego miasta. Takie są moje życzenia dla wszystkich w przeddzień nowego roku, życzenia, które zawierzam matczynemu wstawiennictwu Maryi, Bożej Rodzicielki i Gwiazdy nadziei. Amen”³⁶⁵!

Bogactwo treści zawartych w homiliach Benedykta XVI jest ogromne. Papież wygłaszał homilię, głównie podczas uroczystości kościelnych, pielgrzymek zagranicznych i krajowych, a także na Mszach św. pogrzebowych zmarłych kardynałów. Bardzo duży akcent kładł na liturgiczny wymiar homilii, wyjaśniał tajemnicę dnia, znaki, symbole i obrzędy, posługiwał się tekstami euchologijnymi. Duży akcent kładł także na element biblijny, zawsze odwoływał się do czytań, dogłębnie je analizując. W tekstach szukał rozwiązania problemów współczesnej ludzkości, przez co słowo Boże ukazywał, jako aktualne. Oprócz tekstów biblijnych cytował dokumenty Kościoła, Ojców Kościoła i świętych. Homilie były chrystocentryczne, spośród Trójcy Świętej to Syn Boży był najczęściej ukazywany. Boga ukazywał, jako sens i spełnienie ludzkiego życia. Ukazywał zagrożenia dla człowieka, rodziny i całego społeczeństwa. Przemawiał na siedząco, czytając z kartki, miał słaby kontakt wzrokowy ze słuchaczami. Nie robił spontanicznych wstawek, nie był zwolennikiem oklasków podczas Mszy św. Swoim sposobem przemawiania pokazywał, że jest sługą Jezusa Chrystusa i że Jezusowi należy się cześć i chwała podczas liturgii. Teksty homilii były bardzo

³⁶⁴ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, 26.05.2005, OsRomPol 7–8(275)/2005, s. 24. Angielskie wyrażenia: *our, us*, po włosku: *la nostra, tutti noi*.

³⁶⁵ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas nieszpórów na zakończenie 2007 roku*, OsRomPol 2(300)/2008, s. 23.

spójne, dobrze dobierał argumentację, formą przypominają uniwersytecki wykład, można z nich budować traktaty teologiczne. Papież nie miał jednego modelu homilii, aczkolwiek występują u niego bardzo często te same elementy. Nie ma powtórek, niedopowiedzeń, urwanych myśli. Posługuje się cytataми, porównaniami, pytaniami retorycznymi, kontrastem, apelem, epitetami. Jego język jest emocjonalny i obrazowy, przemawiał w pierwszej osobie liczby mnogiej, przez co utożsamiał się ze słuchaczami, czasami pozwalał sobie na świadectwo.

3. WKŁAD PAPIEŻA BENEDYKTA XVI W TEORIĘ I PRAKTYKĘ HOMILII

W ostatnim rozdziale zostanie ukazany wkład papieża Benedykta XVI w teorię i praktykę homilii. Zostaną opisane mocne strony (walory), słabe punkty (mankamenty), zostanie dokonana także ocena spójności teorii z praktyką, a zatem czy papież był wierny swemu nauczaniu, czy też dochodziło do pewnych odstępstw. Na końcu zostanie ukazany uniwersalny charakter homilii Benedykta XVI.

3.1. Walory

Przed przedstawieniem walorów warto zastanowić się czy istnieje „homilia perfekcyjna”, jakiś wzór, do którego każdy homilista powinien dążyć, a jeśli tak, to czym ona jest? W nauczaniu Kościoła nie spotkamy takiego określenia jak „perfekcyjna homilia”. W dużym uproszczeniu możemy powiedzieć, że homilia to głoszenie przez uprawnioną osobę misterium Chrystusa podczas liturgii wiernym. W tej definicji są dwa czynniki, które należy podkreślić. Pierwszy to człowiek, który głosi w imię Boga. Każdy człowiek jest naznaczony skutkami grzechu pierworodnego, ma zatem skłonność do złego, a jego umysł widzi tajemnice Boże jakby w zwierciadle (zob. 1 Kor 13, 12). Wszystko, co człowiek może powiedzieć o Bogu, chociaż prawdziwe, zawsze będzie zarazem za małe. Bóg jest Tajemnicą – misterium – człowiek nie zdoła Go przeniknąć, w głoszeniu jest obecna ludzka ułomność. To sprawia, że można głosić dobre homilie, które będą oświecały umysły i skłaniały serca ku Bogu, ale zarazem w tej dobrej homilii będzie można wskazać słabe elementy. Warto dodać, że Kościół nie podaje oficjalnie modelu, którego homiliści mają się trzymać. Nie oznacza to, całkowitej bezradności. Kościół korzysta z retoryki świeckiej, zarówno tej starożytnej, jak i tej współczesnej, podaje czym homilia jest i czego należy unikać, akcentuje bardzo mocno proces przygotowawczy. Można też zapytać, czy sam Jezus wygłosił „perfekcyjną homilię”? Odpowiedź brzmi: On sam jest idealną homilią. On sam w najdoskonalszy sposób objawił Ojca w Duchu Świętym, całe Jego życie było homilią oświecającą umysły i skierowującą ludzkie serca ku Bogu. W Nim niczego nie brakuje, jest pełnią. Homilista musi zatem mieć świadomość, że jest jedynie sługą, pośrednikiem, użyzca samego siebie – takim jakim jest –

aby Bóg przez niego przemawiał do swojego ludu. Im bliżej jest Boga¹, im bardziej dba o sprawy intelektualne, o sposób przekazu, tym bardziej jego homilie oddziałują na wiernych.

Drugi element, o którym warto wspomnieć, to odbiorcy homilii. Odbiorca jest tym, który ocenia homilie. To nie jest jego głównie zadanie, nie po to uczestniczy w liturgii. Korzystając ze zdolności swojego rozumu, dokonuje jednak oceny treści, sposobu przekazu, jak i samego mówcy. Homilie papieskie są skierowane do ludzi z całego świata, co utrudnia głoszenie. Łatwiej przemawiać do określonej grupy wiernych, inaczej bowiem przemawia się do dzieci, inaczej do młodzieży, a inaczej do ludzi w podeszłym wieku². To, co może docenić jedna grupa, z łatwością może skrytykować inna, to, co dla teologów może uchodzić za arcydzieło pod względem argumentów i kompozycji, dla przeciętnego człowieka może nie mieć większego znaczenia, jeśli homilista nie przemawia pozawerbalnie. Homilista nie powinien koncentrować się na tym, aby przypaść wszystkim do gustu, ma być zasłuchany w swojego Pana i dokładać wszelkich starań, aby jak najwierniej przekazać usłyszane słowo. Ma nie zrażać się swoimi brakami, ale wierzyć, że Bóg będzie się nim posługiwał i dopełni wszelkie braki.

Homilie papieża miały wiele dobrych cech. Pierwszy walor homilii Benedykta XVI to ich liturgiczny wymiar. W swoich dokumentach papież potwierdził nauczanie Soboru Watykańskiego II o tym, że homilia jest częścią liturgii, czym dowartościował homilię. Msza św. jest jednym aktem, prawdziwym spotkaniem z Bogiem, podczas którego każdy element jest ważny, a całość – spójna i komplementarna. Homilia doskonale wpisywała się w całość celebracji liturgicznej, nie sprawiała wrażenia najważniejszej części Mszy św., nie była także traktowana jako dodatek do celebracji. Wszystkie elementy poprzedzające homilie prowadziły do niej. Natomiast homilia stanowiła pomost łączący liturgię słowa z liturgią eucharystyczną, przygotowywała wiernych do przeżywania dalszej części Mszy św. Na uwagę zasługuje to, jak często Benedykt XVI czerpał z liturgii w swym przepowiadaniu. Jest to kolejna spójność, którą można dostrzec między teorią a praktyką. W swoich dokumentach napisał: „W szczególności proszę duchownych, by głoszone słowo Boże było ściśle

¹ Zob. Komisja do Spraw Duchowych, Życia Konsekwentnego i Powołań Katolickiej Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych, *Przepowiadanie misterium wiary. Homilia niedzielna*. Waszyngton 2013. w: *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, tł. z języka angielskiego H. Sławiński, Kraków 2015, s. 71–72.

² Warto w tym miejscu zauważyć wskazania Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych: „Zróżnicowanie zgromadzenia jest elementem, który kaznodzieja musi poważnie wziąć pod uwagę, a szczególnie wtedy, gdy zróżnicowanie dotyczy ras, przynależności etnicznej, ekonomicznej i społecznej”. Komisja do spraw życia i posługi kapłanów przy krajowej Konferencji Biskupów Katolickich USA, *Dziś spełniły się Słowa Pisma, któreście słyszeli*, Waszyngton, 1998 w: *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, tł. z języka angielskiego H. Sławiński, Kraków 2015, s. 96.

powiązane z celebracją sakramentalną i z życiem wspólnoty [...]”³, jak również: „Powinna ona ułatwić zrozumienie sprawowanej tajemnicy [...]”⁴. Papież z Niemiec dogłębnie analizował tajemnice dania, często się do niej odwoływał, dodatkowo objaśniając liczne znaki, symbole, obrzędy, a także przytaczał teksty eucharystyczne. Przygotowywał słuchaczy do przeżywania modlitwy wyznania wiary, modlitwy wiernych i liturgii eucharystycznej. Papież wzywał, apelował, dodawał sił, homilia nie kończyła celebracji, ale pobudzała słuchaczy.

Bardzo dużym walorem homilii papieskich jest ich precyzja i przygotowanie. To kolejny element zgodny z jego własnym nauczaniem: „Ze względu na wagę słowa Bożego, rodzi się konieczność poprawienia jakości homilii. [...]Dlatego wyświęceni szafarze winni dokładnie przygotowywać homilię, opierając się na stosownej znajomości Pisma Świętego”⁵. Pod względem językowym, stylistycznym, teologicznym homilie papieskie są wręcz wzorowe. Homilie podejmują konkretny temat, który jest dogłębnie analizowany, w tekście występują liczne cytaty, do tego dochodzi do rozbijania kontrargumentów, myśli są bardzo głębokie i spójne, do tego spokój podczas ich wygłaszania. Homilie papieskie mogą być drukowane i wydawane jako książki. Tematy, mimo powtarzających się uroczystości, nie powtarzają się. Homilia na każdą uroczystość jest oryginalna i niepowtarzalna. Żadna z nich nie jest kopią, nawet częściową homilii z poprzednich lat. Na przykład święto nawrócenia św. Pawła, wieńczące tydzień modlitw o jedność chrześcijan, jest obchodzone 25 stycznia. Papież tego dnia sprawował Mszę św. w Bazylice św. Pawła za Murami. Ta sama uroczystość, te same okoliczności (modlitwa o jedność chrześcijan) co roku powtarzały się, mimo to papież za każdym razem mówił o jednym temacie w inny sposób, co tworzyło komplementarność, a nie nudne powtarzanie.

Z poprzednim walorem wiąże się następny, mianowicie jednotematyczność homilii. Papież sam przestrzegał przed homiliami ogólnymi i abstrakcyjnymi. Homilia powinna zwierać temat i go wyczerpać unikając przy tym uproszczeń, banałów i ogólników. Zasada jednotematyczności⁶ ma co najmniej dwie mocne strony. Po pierwsze, ułatwia wiernym słuchanie, nie rozbija ich uwagi przez wielowątkowość. Po drugie, jednotematyczność pomaga samemu homiliście przedstawiać za każdym razem inny aspekt poszczególnej uroczystości. Homilie wydawane w *L'Osservatore Romano* zawierały tytuł, których na próżno szukać na oficjalnej stronie Stolicy Apostolskiej. Bardzo dobrze zasady jednotematyczności

³ SaC 46.

⁴ VD 59.

⁵ SaC 46.

⁶ O jednotematyczności pisał także Franciszek: „Dobra homilia, jak powiadał mi stary mistrz, powinna zawierać «jedną myśl, jedno uczucie i jeden obraz»”. EG 157.

trzymał się Benedykt XVI⁷. Wychodził od tekstów mszalnych, nawiązywał do tajemnicy dnia, a podczas pielgrzymek odnosił się do miejsca które dowiedział i jego historii. Unikał dygresji, był wierny przygotowanemu tekstowi. Nie poruszał wszystkich aspektów, ale koncentrował się na jednym, dogłębnie go analizując. Kunszt papieża polega na tym, że nie nadużywał tekstów wskazanych przez Kościół i nie nagiął do jakiegó z góry powziętej idei⁸, lecz z całego bogactwa tekstów, liturgii i okoliczności potrafił wydobyć jedną myśl, którą dogłębnie przedstawiał w całej homilii.

Homilie papieskie były na wskroś biblijne. Papież odznaczał się wyjątkową znajomością Pisma Świętego⁹. Oprócz bardzo częstego cytowania Pisma Świętego, papież analizował słowa w językach oryginalnych, wydobywając ich głębię znaczeniową. Posługiwał się metodą historyczno-krytyczną, którą polecał. Homilie nie były wykładem z egzegezy biblijnej, lecz aktualizacją słowa Bożego. Parafrazując nauczanie samego papieża, jego homilie pozwalały wiernym odkryć obecność i skuteczność słowa Bożego w swoim codziennym życiu¹⁰. Czytania zaczerpnięte z Pisma Świętego zawierają słowo Boga skierowane do konkretnych odbiorców, mieszkających w konkretnym miejscu i żyjących w określonym czasie. Wykład egzegetyczny polega na odkryciu, kto mówi, do kogo mówi, kiedy mówi i o czym. Homilia wygłaszana w ten sposób byłaby ciekawym wykładem, ale nie wnosiłaby wiele w życie słuchaczy¹¹. Aktualizacja polega na ukazaniu, że prawdy niegdyś głoszone są żywe, dotyczą konkretnej sytuacji słuchaczy. Należy tak głosić, żeby wierni poczuli się bohaterami perykopy biblijnej, a słowo Boga jest rzeczywiście słowem żywym, pomagającym im w rozwiązaniu aktualnych problemów. Tak właśnie przepowiadał Benedykt XVI. Głęboka znajomość Pisma Świętego i metod jego interpretacji wiązała się ściśle z

⁷ Wykaz poszczególnych tematów został już opisany w powyższej pracy w paragrafie poświęconym rokowi liturgicznemu.

⁸ Zob. DH 6. „Jakkolwiek liturgia zawiera elementy dydaktyczne, nie może zamieniać się w regularny wykład nawet na tak dostojny temat, jak doktrynalne i moralne nauczanie Kościoła”. H. Sławiński, *Tematyczne programowanie przepowiadania homilijnego*, „Roczniki Teologiczne” 12(2015), s. 86.

⁹ To kolejny element spójny z jego nauczaniem w *Sacramentum Caritatis* (pkt 46.) napisał: „Dlatego wyświęceni szafarze winni dokładnie przygotowywać homilię, opierając się na stosownej znajomości Pisma Świętego”. A w *Verbum Domini* (pkt 59): „Dlatego trzeba, aby kaznodzieje «pozostawali w zażyłości» i często obcowali ze świętym tekstem; powinni przygotowywać się do homilii na medytacji i modlitwie, aby przepowiadali z przekonaniem i pasją. Zgromadzenie synodalne zachęcało, aby zadawać sobie zawsze następujące pytania: «Co mówią czytane teksty? Co mówią mnie samemu? Co mam powiedzieć wspólnocie w odniesieniu do jej konkretnej sytuacji?»”

¹⁰ Zob. VD 59

¹¹ Warto w tym miejscu zacytować dokument Konferencji Stanów Zjednoczonych *Fulfilled in Your Hearing* z 2001 r. W punkcie 81 czytamy: „uznaje ją [tj. homilię] za biblijną interpretację ludzkiego życia w świetle tekstów świętych, uzdalniając wspólnotę do rozpoznawania obecności i działania Boga oraz do odpowiedzi na tę obecność poprzez wiarę [...]”. Komisja do spraw życia i posługi kapłanów przy krajowej Konferencji Biskupów Katolickich USA, *Dziś spełniły się Słowa Pisma, któreście słyszeli*, Waszyngton, 1998 w: *Homilia niedzielną. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, tł. z języka angielskiego H. Sławiński, Kraków 2015, s. 121.

ukazywaniem słowa Bożego jako żywego, skierowanego do wiernych. Benedykt XVI powiedział: „Życie i wolność – to wartości, których wszyscy pragniemy. Ale cóż to oznacza – gdzie i jak możemy znaleźć «życie»? Sądzę, że ogromna większość ludzi bezrefleksyjnie przyjmuje koncepcję życia syna marnotrawnego z Ewangelii. Zażądał on swojej części majątku i czuł się wolny, chciał wreszcie żyć bez brzemienia domowych obowiązków, chciał tylko żyć. Brać z życia wszystko, co może ono ofiarować. Cieszyć się nim w pełni – żyć, tylko żyć, upoić się obfitością życia, nie stracić niczego, co jest w nim cenne. Skutek jest taki, że kończy jako pasterz świń i nawet im zazdrości – bo tak puste i tak bezużyteczne stało się jego życie. Bezużyteczna okazała się także jego wolność. Czyż nie dzieje się tak również dzisiaj”¹²? To wielka sztuka ukazać, że czytania oddają obecną kondycję świata, a problem opisany kilkadziesiąt wieków temu w Biblii doskonale oddaje problemy współczesnego człowieka. Bóg, który działał w odległych czasach, działa także dziś i wyciąga pomocną dłoń.

Następną bardzo mocną stroną homilii papieskich jest pokaźna ilość wiedzy. Papież zwrócił na to uwagę, pisząc: „Należy mieć na uwadze katechetyczny i zachęcający cel homilii. Jest wskazane, by wychodząc od trzyletniego cyklu lekcjonarza, przedstawiano wiernym w sposób właściwy homilie tematyczne, w których omówiono by w ciągu roku liturgicznego wielkie zagadnienia wiary chrześcijańskiej. Treść do nich należy czerpać w sposób pewny z Magisterium w oparciu o cztery «filary» określone przez «Katechizm Kościoła Katolickiego» i niedawno ogłoszone Kompendium, a więc: wyznanie wiary, celebrowanie misterium chrześcijańskiego, życie w Chrystusie, modlitwa chrześcijańska”¹³.

To kolejny element wskazujący na to, jak praktyka spaja się teorią. W nauczaniu papieża znajdują się tematy chrystologiczne, pneumatologiczne, mariologiczne, eklezjologiczne, ekumeniczne, poświęcone rodzinie, społeczeństwu. Wiedza jest tak ogromna, różnorodna, wieloaspektowa, że z homilii papieskich profesorowie mogą korzystać podczas wykładów. Żeby rozumieć, jak ważna jest to sprawa, warto przytoczyć fragment wywiadu. Papież senior, zapytany, kto jest autorem idei katechizmu, odpowiedział: „Ja, ale nie tylko. Coraz więcej osób zadawało sobie pytanie, czy Kościół ma jeszcze wspólne nauczanie. Zapomniano właściwie, w co, jak on wierzy. Pojawiły się silne trendy, również w kręgach ludzi oddanych, że nie da się już stworzyć jednego katechizmu. Odpowiedziałem na to, że albo mamy jeszcze coś do powiedzenia, a wtedy powinno się umieć to przedstawić,

¹² Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, 03.06.2006, OsRomPol 8(285)/2006, s. 11.

¹³ SaC 46.

albo nie mówmy nic. Stałem się poniekąd pionierem idei – kierowany przekonaniem, że i obecnie musimy być w stanie zadeklarować, jaka jest wiara Kościoła i czego on naucza”¹⁴.

Nauczanie papieskie to światło dla wiernych i całej ludzkości, on sam jest spoiwem łączącym wyznawców Chrystusa. To dzięki niemu i jego nauczaniu nie ma zamętu i chaosu, lecz jest ład i pewność. W sprawach wątpliwych i dyskusyjnych to papież jest tym, który rozstrzyga spory. Homilia ma uświadamiać wiernym, jak naucza Kościół wierny swojemu Założycielowi. Jasne i klarowne nauczanie to światło dla wiernych, którzy ufają i polegają na swoich pasterzach, a zwłaszcza na papieżu. Wielka precyzja, dobrze dobrane argumenty, liczne cytaty, wierne trzymanie się napisanego tekstu stanowiły ogromny walor homilii Benedykta XVI. Homilie papieskie odzwierciedlały bowiem nauczanie Kościoła i budowały jedność.

Benedykt XVI najwięcej mówił o Jezusie. Homilia jest przede wszystkim głosem misterium zbawczych dokonanych przez Chrystusa. Nie ma ważniejszego tematu. Papież z Niemiec zalecał: „Dla wiernych musi być jasne, że kaznodziei zależy na ukazaniu Chrystusa, który powinien być w centrum każdej homilii”. Głoszenie Chrystusa ma na potrójny wymiar: kerygmaticzny, dogmatyczny i misteryjny. Kerygmat to najbardziej skondensowane orędzie, które niesie apel i wyzwanie do słuchaczy, aby przyjęli darmo daną ofertę zbawienia. Kerygmat jest niewystarczający i domaga się rozwinięcia przez pogłębioną myśl teologiczną, która jest najprecyzyjniej wyrażona w dogmatach i przekazywana przez Tradycję i Urząd Nauczycielski Kościoła. Dogmat pogłębia kerygmat, chroni przed głosem błędów, uszczupleniem lub zniekształceniem. A zatem kerygmat i dogmat służą proklamacji misterium Chrystusa¹⁵.

Współcześnie istnieje niebezpieczeństwo głoszenia tylko pozytywnych treści Ewangelii, ukazując Jezusa, jako tego, który przyszedł zbawić ludzkość, bez wymagań i konsekwencji złego postępowania. Benedykt XVI to wielki znawca Jezusa z Nazaretu, autor bestsellerowej trylogii. Zapytany o swe dzieło, w cytowanym tutaj wywiadzie odpowiedział: „[...] bardzo leżało mi na sercu, żeby uporać się jeszcze z tym wyzwaniem, ponieważ jeśli z jednej strony liturgia stanowi centrum jako przeżycie Kościoła przez samego siebie, i nie pójdziemy do przodu, jeżeli nie zachowa on swojej tożsamości, tak z drugiej strony upada sam Kościół, jeśli nie poznamy Jezusa. Niebezpieczeństwo, że Jego obraz zatrą i rozmyją nam pewne typy egzegezy, jest przeogromne. Dlatego musiałem zmagać się ze swego rodzaju

¹⁴ P. Seewald, *Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016, s. 205.

¹⁵ Por. H. Sławiński, *Misterium Chrystusa, kerygmat i dogmat w przepowiadaniu*, w: *Głosimy Pana Jezusa Chrystusa. Treść przepowiadania*. red. H. Sławiński, Kraków 2017, s. 143.

walką o szczegóły. Duchowa, spirytualna wykładnia dogmatu okazuje się niewystarczająca. Trzeba stanąć do konfrontacji i nie gubiąc się w gąszczu egzegetycznych niuansów, a jednocześnie stając na wysokości zadania, wiarygodnie pokazać, że metoda historyczna nie staje nam na drodze wiary”¹⁶. Dla papieża było jasne, że tylko prawdziwy obraz Jezusa prowadzi do odbudowy wiary i Kościoła. Wypaczenie obrazu Mistrza z Nazaretu grozi osłabieniem Kościoła. Homilie papieskie stawiały Jezusa w centrum, a także dostarczały pogłębionych dogmatycznych treści na jego temat.

Chrystocentryczność łączy się z bardzo ważną zasadą, mianowicie uprzedniość indykatywu zbawczego wobec imperatywu moralnego. Najlepiej tę zasadę widać w wystąpieniu św. Piotra zaraz po zesłaniu Ducha Świętego. Papież z Galilei w pierwszej części swojego wystąpienia głosi wielkie dzieła Boga, wyjaśniając pisma (zob. Dz 2, 14-36), to doprowadziło słuchaczy do pytania: *Cóż mamy czynić, bracia?* (Dz 2, 37), od tego momentu św. Piotr zaczyna głosić nawrócenie, czyli przechodzi do części moralizującej. Chrześcijaństwo nie jest ideologią, ale sposobem życia w zjednoczeniu z Chrystusem. Najpierw należy przepowiadać, kim Bóg jest i co uczynił dla człowieka a potem, jak człowiek powinien odpowiedzieć na te wielkie Boże dary¹⁷. Benedykt XVI z całą pewnością nie moralizuje, nie nakłada ciężarów nie do uniesienia (zob. Łk 11, 46). Przede wszystkim głosi dzieła Boga, w tym celu bardzo pomocne było wychodzenie od tekstów biblijnych i tajemnicy dnia. Bóg był przedstawiany, jako najwyższe dobro, sens i spełnienie ludzkiego życia: „Tylko Bóg może „wypełnić czas” i sprawić, abyśmy doświadczyli pełnego znaczenia naszego istnienia. Bóg wypełnił czas sobą wysyłając swego Jednorodzonego Syna, i w Nim uczynił nas swymi przybranymi synami: synami w Synu. W Jezusie i z Jezusem, «Drogą, Prawdą i Życiem» (J 14, 6), jesteśmy teraz w stanie znaleźć wyczerpujące odpowiedzi na najgłębsze oczekiwania serca. Strach zniknął, rośnie w nas zaufanie do Boga, którego ośmielamy się nazywać nawet «Abba – Ojczel!» (por. Ga 4, 6)”¹⁸. Na pierwszym planie nigdy nie było ludzkiej grzeszności i czekającej kary. Grzech był ukazywany w swej bezsensowności, który zawsze obraca się przeciwko człowiekowi: „Właśnie w święto Niepokalanego Poczęcia rodzi

¹⁶ P. Seewald, *Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016, s. 240-241.

¹⁷ Zob. H. Sławiński, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018, s. 101. Przed moralizatorstwem przestrzega *Dyrektorium homiletyczne*: „Papież Franciszek przestrzega, że przepowiadanie czysto moralizujące, doktrynerskie bądź sprowadzające się w całości do wykładu z egzegezy biblijnej skutkuje osłabieniem tego porozumienia serc, które powinno urzeczywistniać się w homilii [...]”. DH 6.

¹⁸ Benedykt XVI, *homilia wygłoszona podczas nieszpórów w Rzymskim seminarium*, 01.02.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080201_seminario-romano.html.

się w nas podejrzenie, że człowiek, który wcale nie grzeszy, jest w gruncie rzeczy nudny; że czegoś brakuje w jego życiu — dramatu bycia niezależnym; że do prawdziwego bycia człowiekiem należy wolność mówienia «nie», schodzenie w mroczną otchłań grzechu i samowoli; że tylko w taki sposób można w pełni korzystać w całej rozciągłości i głębi z naszego bycia ludźmi, z bycia naprawdę sobą; że musimy wystawić na próbę tę wolność, nawet przeciw Bogu, aby stać się naprawdę w pełni sobą. [...]Czyniąc to, zawieramy bardziej kłamstwu niż prawdzie i przez to pogrążamy swoje życie w pustce, w śmierci”¹⁹. Papież głosząc Boga, zaszczerpiał w ludzkich sercach chęć życia Ewangelią, budził zaufanie a nie strach przed karą, zachwycał Bogiem ukazując moralność chrześcijańską, jako konsekwencje wyboru Jezusa. W homiliach papieskich to przede wszystkim Bóg jest tym, który działa i obdarowuje, a człowiek jest obdarowywany, i chce się odwdziżyć.

O procesie przygotowania homilii Benedykt XVI w liście napisał: „Niestety nie mogę udzielić zadowalającej odpowiedzi na Twoje pytanie dotyczące metody przygotowywania kazań i przebiegu całego procesu. Po prostu modliłem się najpierw o oświecenie, a potem czytałem tekst biblijny w języku niemieckim i greckim, a potem przeglądałem komentarze, o ile mój czas na to pozwalał i wydawało się to przydatne w tej sprawie. Potem zastanawiałem się, co ten tekst ma do powiedzenia mnie osobiście i jak dotyka ludzi słuchających mojego kazania. Konfrontacja między żywą rzeczywistością dnia dzisiejszego a Słowem Pisma powinna ostatecznie doprowadzić to słowo do zwrócenia się do mnie i do zgromadzenia. Niestety nie mogę ci więcej powiedzieć o moim sposobie przygotowania do głoszenia. Oczywiście ich tłem jest wysiłek życia według Słowa Bożego”²⁰. W tym liście możemy znaleźć kolejne potwierdzenie, że Benedykt XVI sam wiernie wypełniał nauczanie dotyczące homilii, zwłaszcza 59 punkt adhortacji *Verbum Domini*²¹. Obcował ze Słowem Bożym, czytał je w języku greckim, trwał na medytacji, pytał się, co tekst mówi do niego, co powinien przekazać swoim słuchaczom, posługiwał się komentarzami. Te wszystkie elementy mają wiele wspólnego z metodą *lectio divina*. Przede wszystkim żył Słowem Bożym każdego dnia.

¹⁹ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, 08.12.2005, OsRomPol 2(280)/2006, wyd. polskie, s. 44.

²⁰ List Benedykta XVI skierowany do ks. Jakub Wiśniewskiego z dnia 07.11.2019 r., przechowywany w osobistych zbiorach.

²¹ VD 59: „Dlatego trzeba, aby kaznodzieje «pozostawali w zażyłości» i często obcowali ze świętym tekstem; powinni przygotowywać się do homilii na medytacji i modlitwie, aby przepowiadali z przekonaniem i pasją. Zgromadzenie synodalne zachęcało, aby zadawać sobie zawsze następujące pytania: «Co mówią czytane teksty? Co mówią mnie samemu? Co mam powiedzieć wspólnocie w odniesieniu do jej konkretnej sytuacji?». Kaznodzieja powinien «jako pierwszy odnieść do siebie słowo Boże, które głosi», ponieważ – jak mówi św. Augustyn – «niewątpliwie bezowocne jest działanie tego, kto przepowiada na zewnątrz słowo Boże, a nie słucha go w swoim wnętrzu». Trzeba ze szczególną dbałością przygotowywać homilię niedzielną i świąteczną”.

Homilie Benedykta XVI były świetnie przygotowane, czym dowartościował przepowiadanie liturgiczne. Pokazał wszystkim głosicielom, że posługę słowa należy traktować bardzo poważnie, nie ma w niej miejsca na błędy, chaos, niedopowiedzenia. Widać, że poświęcał im dużo czasu, staranie dobierał cytaty, sięgał po nauczanie Kościoła, rozbijał kontrargumenty. Na ten efekt składało się jego całe życie, liczne studia, wielkie doświadczenie, osobiste przeżycia. Każdy, kto ceni teologię i wierzy w Boga, gdy po latach weźmie tekst papieża, stwierdzi, że jest to tekst głęboki, dopracowany i spójny.

3.2. Mankamenty i kwestie dyskusyjne

Każda homilia ma swoje słabe strony, wszystko, co człowiek może powiedzieć o Bogu jest jedynie odbiciem Prawdy odwiecznej, nie oznacza to, że Bóg nie chce się posługiwać człowiekiem i przez niego działać.

Pierwszy mankament dotyczy nie praktyki, a teorii, mianowicie papież bardzo mało miejsca poświęcił w swoim nauczaniu samej homilii. Jego dorobek naukowy jest ogromny, był jednym z najwybitniejszych teologów swojego czasu, dużo napisał jeśli chodzi o teologię słowa Bożego, jednak o homilii można przeczytać tylko w dwóch punktach, dwóch adhortacji z czego ten drugi (zob. *Verbum Domini* pkt 59), jest częściowym powtórzeniem tego pierwszego (zob. *Sacramentum Caritatis* pkt 46). Z jednej strony papież podkreśla znaczenie homilii, konieczność poprawy jakości, a z drugiej, sam poświęca temu zagadnieniu mało miejsca. Młody kapłan, pełen gorliwości, noszący w sobie pragnienia głoszenia z mocą Ewangelii, potrzebują do tego narzędzi, konkretnych wskazań, co głosić i jak, a czego unikać. Mimo licznej literatury na poziomie diecezjalnym wciąż mało jest dokumentów o randze papieskiej²². Papież z Niemiec swoim nauczaniem jedynie poruszył pewne kwestie, ale nie można tego nazwać wyczerpującym nauczaniem, dał dobry przykład głoszenia homilii, ale bardzo mało teorii. Homilie papieskie są bardzo dobre, mają wiele dobrych cech, a pod wieloma względami są wręcz wzorowe, dlatego bardziej niż o wadach należy pisać o mankamentach²³, które i tak mogą stanowić przedmiot dysputy.

Warto przed rozpoczęciem opisywania mankamentów mieć świadomość, co uchodzi za błąd w świetle dokumentów i opracowań naukowych. Sam papież przestrzegał przed homiliami ogólnymi i abstrakcyjnymi. Zasłużony polski homileta ks. Jan Twardy w swojej książce pt. *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie* podaje następujące błędy homilii: doktrynalizm, dydaktyzm, historycyzm, psychologizowanie, modernizowanie,

²² Nie wliczając encykliki *Evangelii Gaudium* papieża Franciszka.

²³ Zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 4, Warszawa 1962, s. 444.

indywidualizm, peryferyzm, moralizatorstwo²⁴. Henryk Sławiński w swojej książce, posługując się *Dyrektorium homiletycznym* wskazuje, czym homilia nie jest: konferencją, lekcją, kazaniem na jakiś abstrakcyjny temat, ćwiczeniem z egzegezy biblijnej, nauką katechetyczną, osobistym świadectwem homilisty, przepowiadaniem czysto moralizującym²⁵. Oczywiście zastrzeżeń i błędów można podawać o wiele więcej, np. przesadna długość, opowiadanie się po stronie partii politycznej, obrażanie słuchaczy, lub gdy głoszący homilie poruszył zbyt wiele kwestii, żadnej nie wyczerpując.

Kwestią dyskusyjną jest długość papieskich homilii²⁶. Homilia inaugurująca pontyfikat²⁷ trwała 35 min. (wliczając w to oklaski tłumu, które dość często przerywały papieskie przemówienie). Normą było 20 minut. Czy jest to za długo? Można powiedzieć, że nie i jest ku temu wiele argumentów. Przecież to są celebry papieskie, ze swej natury bardzo ważne, nie można ich traktować lekceważąco, pobieżnie, one mają najwyższą rangę. Słowa wypowiedziane w tak ważnych okolicznościach mają napędzać wiernych, nie powinny zostawiać poczucia niedosytu. Wierni rzadko uczestniczą w tak ważnych uroczystościach, przychodzą zatem z nastawieniem, że całość potrwa dłużej niż zwykła niedzielna Msza św. Do tego przychodzą słuchać widzialnej głowy Kościoła, spodziewają się zatem dobrej, solidnej, głębokiej homilii, papieżowi wręcz przystoi zabrać trochę więcej czasu swoim słuchaczom. Benedykt XVI przemawiał niejednokrotnie podczas pielgrzymek, a wtedy warto odwołać się historii odwiedzanego narodu, tradycji itp., zająć stanowisko wobec palącego problemu (np. kwestia nadużyć seksualnych, którą papież poruszył w Wielkiej Brytanii) – to wszystko zajmuje czas. Czy zatem zarzut, że papieskie homilie są za długie jest słuszny? Tak. To był mankament (drobny błąd), wierni mogli czuć się znużeni i jednym z czynników był właśnie czas. Obecne przesycone są treścią i jeśli ktoś chce utrzymać uwagę słuchaczy dłużej niż 8 minut, musi się bardzo postarać. Dwudziestominutowa przemowa na tematy trudne nieprzeciętne to dużo. Homilia zawiera całe mnóstwo terminów biblijnych, teologicznych, filozoficznych. Dla przeciętnego słuchacza to obce słowa, dlatego podążanie przez cały czas za myślą papieża jest wielkim wysiłkiem intelektualnym.

Kolejnym mankamentem, jest język Benedykta XVI. Jego homilie nie zapadają w pamięć. To raczej refleksje teologiczne, dobrze ułożone, bardzo głębokie, solidnie uargumentowane, jedna myśl wiązała się ściśle z drugą, często jedna wyrastała z drugiej.

²⁴ Zob. J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemysł 2009, s. 309-353.

²⁵ Zob. H. Sławiński, *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018. s. 89–102.

²⁶ Pisałem już o tym w paragrafie „Styl”.

²⁷ Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=-sjngsgzP0>, z dnia 15.11.2019 r.

Niestety taki sposób przemawiania jest trudny dla słuchacza. Ten gdy chociaż na chwilę ulegnie rozproszeniu i straci wątek, ciężko mu się odnaleźć w dalszej części. Papież podawał mało przykładów²⁸, z którymi wierni mogliby wrócić do domu i podzielić się z domownikami. Proste przykłady wzmacniają przekaz i zapadają w pamięć, język refleksyjny jest trudny do powtórzenia. A taki był język Benedykta XVI. Jego słowa bardziej nadają się do publikowania w formie książki niż do słuchania przez zwykłego słuchacza.

Sprawą dyskusyjną jest także sposób głoszenia – chodzi o pozycję, w jakiej głosił, o to, że czytał z kartki, i o jego głos. Benedykt XVI głosił, siedząc. Kościół pozwala na taką formę głoszenia, bez wątpienia ma ona także swoje zalety. Ale ma ona jednak też słabe strony. Pozycja siedząca to pozycja nauczyciela, już w swej naturze zakładająca pewną wyższość nad słuchaczami (ja uczę, wy słuchacie). Pozycja siedząca jest wygodniejsza, a podczas uroczystości nie wszyscy mają miejsca siedzące. Pozycja stojąca to pozycja szacunku i jeśli ktoś przemawia w tej sposób, to słuchacze czują się bardziej szanowani, rodzi się w nich w sposób naturalny więcej sympatii. Pozycja stojąca daje też większe szanse nawiązania lepszego kontaktu ze słuchaczami, widzi się ich twarze, reakcje, zaciekawiane lub zniecierpliwie, można wymienić spojrzenia, uśmiech. Osoba stojąca tym samym pobudza słuchaczy nie tylko do słuchania, ale i do oglądania. Odwrotnie jest, gdy ktoś siedzi, przemawiając – wtedy słuchacz w jakimś stopniu przestaje się skupiać na mówcy i na tym, co on mówi; zakłada, że tu się niewiele będzie działo, ponieważ mówca siedzi, czyta z kartki – tu nie ma czego oglądać, nie ma się czego spodziewać. Te wszystkie mankamenty niestety dotyczą Benedykta XVI. Bez wątpienia to był człowiek życzliwy, kochający, pogodny, ale ciężiej przekazać swoje uczucia, gdy czyta się na siedząco homilię. Bardzo mocno trzymał się kartki, rzadko odrywał wzrok, nie wymieniał spojrzeń, jego sposób przemawiania nie przyciągał, ten mankament dawał się najbardziej we znaki podczas spotkań z młodzieżą.

Do tego wszystkiego dochodzi głos. Benedykt XVI ma bardzo cichy i monotony, choć ciepły i życzliwy głos. On również przyczyniał się do tego, że słuchanie papieża było wysiłkiem. Należało się skupić, wyciszyć, wiernie śledzić każde zdanie, wsłuchiwać się. O ile łatwiej o to, gdy siedzi się wygodnie w kościele, gdzie nie jest ani zimno, ani gorąco. Gdy uwzględni się jednak, że papież przemawiał podczas pielgrzymek, gdzie wierni byli licznie

²⁸ O roli przykładu w homilii pisał ks. prof. dr hab. Kazimierz Panuś. Początkowo przykłady były czerpane na wzór retoryki świeckiej, później (w czasach średniowiecza) przykład był wręcz stałym punktem homilii, w następnych czasach zrodziło się przekonanie, że liczba opowiadanych przykładów jest odwrotnie proporcjonalna do poziomu inteligencji (tylko osoby mało inteligentne potrzebują przykładów). Dziś wraca się do przykładów i podaje się pozytywny wpływ na wyobraźnię człowieka. K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 227–240.

zebrani, często czekali kilka godzin, zanim się Msza św. rozpoczęła, to stwierdzić trzeba, że papież swoim stylem przemawiania nie ułatwiał słuchania.

Jeśli chodzi o mankamenty, to warto jeszcze raz wspomnieć sytuację z dnia 22 czerwca 2008 r., gdy papież przemawiał za pośrednictwem telewizji podczas Mszy św. w Quebecu, gdzie odbywał się Kongres. Papież siedział wtedy ubrany w strój chórowy ze stulą w jednym z pokoiów w Watykanie. Z przeprowadzonych badań, wynika, że taka sytuacja zdarzyła się tylko ten jeden raz. Należy to ocenić negatywnie. Papież nie był uczestnikiem liturgii, nie wsłuchiwał się w czytania, nie przeżywał liturgii eucharystycznej, dlatego też nie powinien głosić homilii. Mógł skierować słowa pozdrowienia na zakończenie i w ten sposób docenić uczestników. Zastrzeżenia można mieć również do liturgii Męki Pańskiej w Wielki Piątek. Jest to dzień, gdy homilie głosi kaznodzieja papieski, wtedy był nim o. Raniero Cantalamessa otóż głosił ją bez stroju liturgicznego²⁹, nie miał ani komży, ani stule, wychodził w habicie. Instrukcja *Redemptoris Sacramentum* stawia sprawę jasno: „Kapłan, sprawując Mszę świętą oraz inne czynności liturgiczne połączone z nią bezpośrednio, na albę i stulę wkłada ornat, chyba że obowiązuje inny przepis. Podobnie kapłan, który zgodnie z przepisami wkłada ornat, niech nie zapomina o włożeniu stule. Wszyscy ordynariusze powinni czuwać, aby został wyeliminowany wszelki przeciwny zwyczaj. [...] Należy odrzucić zwyczaj, sprzeczny z przepisami ksiąg liturgicznych, polegający na tym, że wyświęceni szafarze sprawują Mszę świętą, nawet z udziałem jednego tylko posługującego, bez szat liturgicznych albo używają samej stule nałożonej na płaszcz mniszy (kukulę) lub na zwyczajny habit zakonny lub na zwykłe ubranie. Ordynariusze powinni zadbać o to, aby takie nadużycia jak najszybciej zostały naprawione i we wszystkich kościołach, i kaplicach podległych ich jurysdykcji była odpowiednia liczba szat liturgicznych wykonanych zgodnie z przepisami”³⁰. W świetle powyższej instrukcji, osoba pełniąca czynność liturgiczną, ma mieć strój liturgiczny. Na nagraniach widać, że o. Raniero nie jest obecny od początku liturgii, po odczytaniu Ewangelii jest przyprowadzany przez ceremoniarza, po czym po wygłoszeniu homilii ponownie znika. Z nagrań wynika, że był to stały zwyczaj.

Czy są to rażące błędy? Nie. Żaden z powyższych mankamentów nie sprawia, że homilie papieskie były słabe. Taki był styl i zamysł papieża. Był bardzo dobrym homilistą, przy czym można wskazać pewne kwestie kontrowersyjne w tym, zwłaszcza homilia transmitowana z Watykanu do Kanady.

²⁹ <https://www.youtube.com/watch?v=lyCHHhkZ3rk>, z dnia 23.11.2019.

³⁰ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja o tym, co należy zachować, a czego unikać w związku z najświętszą Eucharystią „Redemptoris sacramentum”*, pkt 124, 126.

3.3. Uniwersalny charakter

Dzieje świata ukazują różnorodność i wielość zarówno człowieka, jak i jego dzieł. Różne kultury, cywilizacje, temperamenty, przeżycia, doznania, różne problemy, z jakimi mierzyła się ludzkość. Bóg przez te wszystkie wieki, do ludów wszystkich czasów objawia prawdę o Sobie samym. Do ludzi, którzy nie mieli styczności z religią judaistyczną i chrześcijaństwem, przemawia przez stworzy świat, rozum i głos sumienia. Narodowi wybranemu objawiał się stopniowo przez wieki, a w pełni objawił się w Jezusie. Jezus z kolei posyła w Duchu Świętym swoich uczniów, aby głosili Dobrą Nowinę o zbawieniu przez wszystkie wieki, aż do skończenia świata. Posyła różnych ludzi, do różnych ludów, co wymaga głoszenia na różne sposoby. Różnorodność nie jest przeszkodą, ale bogactwem. Inaczej głosi się do ludów afrykańskich, które przeżywają Eucharystię bardzo żywo, a inaczej do teologów. Nie da się jednego modelu zastosować do wszystkich czasów i ludów, ale z każdej epoki i od każdego kaznodziei można zaczerpnąć pewne cechy uniwersalne. Dlatego na koniec zostaną opisane uniwersalia, czyli to, co wniósł Benedykt XVI do homiletyki w wymiarze teoretycznym i praktycznym, i co każdy kaznodzieja może od niego czerpać w kwestii przepowiadania.

W części teoretycznej warto dostrzec i docenić trzy kwestie: 1 – zwrócenie uwagi na potrzebę poprawy jakości homilii, 2 – przygotowanie homilii w myśl zasad *lectio divina*, 3 – zlecenie napisania *Dyrektorium homiletycznego*.

Słuchanie słowa Bożego rodzi i podtrzymuje wiarę. Usłyszane słowa wpadają do serca i umysłu człowieka, tam są analizowane, przyjmowane bądź odrzucane. O znaczeniu słów, tych głoszonych, jak i pisanych, nie trzeba przekonywać współczesnego świata. Ogromna liczba gazet, stacji telewizyjnych, stron internetowych, kont na portalach społecznościowych to wszystko po to, aby komunikować się z innymi, przemawiać słowem, obrazem, dźwiękiem³¹. Istotne jest, aby w takim świecie kaznodzieja, rozwijał swój warsztat, zarówno jeśli chodzi o treści, ale równie ważna jest forma przekazu. Dlatego tak ważne są słowa Benedykta XVI, mówiące o potrzebie poprawienia jakości homilii. Nigdy nie wolno stwierdzić homiliście, że już tyle wie i głosi tak dobrze, że nie musi nad tym pracować. Podobnie nie wolno dojść do przekonania, że słuchacze są mało wymagający, więc będzie poruszał tylko proste tematy i to bez przygotowania. Takie myślenie jest ze szkodą i dla głoszącego, i dla słuchaczy; Bóg będzie się jawił w takich homiliach, jako ktoś prosty, kto nie

³¹ Zob. M. Orłoś, *O sztuce wystąpień publicznych*, Warszawa 2018, s. 89–97.

ma nic nowego do powiedzenia człowiekowi. Dodatkowo trzeba uwzględnić istotną cechę człowieka, mianowicie, człowiek zawsze chce czegoś nowego, głębszych doznań, ciekawszych przeżyć. Nawet jeśli kaznodzieja wygłosi naprawdę dobrą, porywającą homilię, to musi mieć świadomość, że słuchacze będą takich domagać się cały czas. Jeśli obniży swój poziom, wierni nie będą długo żyć wspomnieniami o niegdyś wygłoszonych homiliach. Jeszcze wyraźniej widać to na przykładzie świata telewizji, w którym tzw. *show* musi porywać widzów z odcinka na odcinek, jeśli nie, oglądalność od razu spada. Homilia to moment, w którym ksiądz może przemówić do ludzi, do ich umysłów i serc. Może ich oświecić, pocieszyć, zachęcić, dlatego te kilka, czy kilkanaście minut musi być dobrze i starannie przygotowane.

Druga kwestia, która zawsze będzie uniwersalna, to przygotowanie homilii poprzedzone *lectio divina*. Do tej praktyki zachęca papież Benedykt XVI, a jeszcze prędej Papieska Komisja Biblijna w dokumencie *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*³². Uniwersalizm tej metody polega na cierpliwym i uważnym przebywaniu z tekstem Pisma Świętego. Homilia ma być na wskroś biblijna, gdyż w Piśmie Świętym ukazane są wielkie dzieła Boże. Homilista nie może odstawić Biblii na bok i mówić wyłącznie w oparciu o socjologię czy psychologię, robiąc tym samym z homilii terapię lub wykład. Homilista ma zostawać w głębokiej zażyłości z Pismem Świętym, rozczytywać się w komentarzach ojców Kościoła, świętych, a nawet rabinów. Sam homilista ma siebie pytać, co te teksty mówią jemu samemu, sam ma się przy nich nawracać. Bo dopiero serce nawrócone i pałające Bogiem, może nawracać innych. O skuteczności metody *lectio divina* świadczą również rekolekcje organizowane przez różne zakony i domy rekolekcyjne. Obok ćwiczeń ignacjańskich są one najbardziej popularne, przyciągają zarówno osoby duchowne, jak i świeckie. To fakt, że jest to metoda wielowiekowa, skuteczna i zalecana przez Kościół, nadaje jej uniwersalnego charakteru. Benedykt XVI słusznie zaleca ją w swoim nauczaniu. Posługiwanie się nią chroni także przed zastąpieniem Pisma Świętego współczesnymi naukami³³, jawiącymi się aktualnie jako bardziej atrakcyjne.

³² Zob. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Watykan 1993, tł. z języka francuskiego K. Romaniuk, Poznań 1994.

³³ Obecnie słynną są wystąpienia *TEDx talk*, organizowane na całym świecie. Oficjalny kanał na serwisie youtube.com ma aż 22 milionów subskrypcji i zawiera aż 145 771 filmów, zob. https://www.youtube.com/results?search_query=tedx+talks, dane na dzień 02.12.2019 r. Są to przemówienia niemalże na każdy możliwy temat, przeważnie mają one na celu „oświecić” człowieka, aktualizować jego wiedzę o świecie i rozwijać go. Niektóre przemówienia nadawałyby się jako materiał na homilię, gdyby nie fakt, że one nie mówią nic o Jezusie. Te przemówienia rzeczywiście rozwijają, często zachęcają do zmiany życia, do odwagi, do walki ze swoimi słabościami, są bardzo dobrze przygotowane, ale brak w nich Słowa Bożego.

Ostatnią kwestią, która zostanie zapamiętana na długie lata, to polecenie napisania *Dyrektorium homiletycznego*. Co prawda bezpośrednich zasług w jego powstaniu nie można przypisać Benedyktowi XVI, ale jego zalecenie było impulsem wystarczająco skutecznym. Jest to pierwszy tak obszerny dokument wydany przez Stolicę Apostolską na temat homilii. Po pierwsze, porządkuje pewne kwestie, daje praktyczne wskazania, zbiera dotychczasowe nauczanie Kościoła, dodatkowo stał się impulsem do napisania wytycznych w poszczególnych episkopatach. Będzie służył na długie lata, jako pozycja obowiązkowa w dziedzinie homiletyki.

A teraz uniwersalne cechy w dziedzinie praktyki. Na pierwszy plan wysuwa się przygotowanie homilii w znaczeniu ich gotowej końcowej wersji. Homilie są napisane poprawnie pod względem stylistycznym, gramatycznym, językowym, co jest końcowym efektem bardzo długiego, żmudnego procesu. Homilie Benedykta XVI były bardzo dobrze przygotowane³⁴, głosiciele zawsze powinni pamiętać, że czas poświęcony na homilię, znajduje odzwierciedlenie w jej jakości. Nie tylko należy nad tekstem medytować, pytać się, co Bóg mówi przez słowo, ale myśli, które się zrodzą w kaznodziei powinny być spisane, uporządkowane. Kaznodzieja, pisząc homilie, sam słucha tego, co będzie głosił. Proces redakcji jest bardzo wymagającym i czasochłonnym procesem, często pomijanym z powodu lenistwa. Homilie, powinny być spisane, wielokrotnie przeczytane na głos. Na tym etapie kaznodzieja poprawia, dopisuje, skreśla, przebudowuje, dąży do tego, aby tekst pisany przybrał formę „mówioną”. „Kto dobrze przemyślał swoje kazanie, sporządził szczegółowy konspekt, szkic, napisał pełny tekst, ten łatwo opracuje sobie plan oratorski, jako szczegółową «mapę topograficzną» swojej mowy, aby mógł na nią od czasu do czasu spojrzeć i trzymać się ustalonego toku kazania”³⁵. To, co proste, uporządkowane, oczywiste ma swój długi, żmudny proces. Spisanie myśli pozwala skonfrontować samego kaznodzieję z tym, co zamierza głosić. Teksty homilii papieskich to prawdziwe arcydzieła, nadające się do drukowania i publikowania.

To, z czego każdy kaznodzieja może, a wręcz powinien korzystać, to precyzja i wyczerpanie tematu. Benedykt XVI przestrzegał przed homiliami ogólnymi i abstrakcyjnymi. Dużą wadą jest, gdy homilista porusza zbyt wiele wątków, gdy mówi niejasno, gdy wierni nie wiedzą, o co tak właściwie mu chodzi i do czego zmierza, a także, gdy zostawi słuchaczy z niepewnością i wątpliwościami. Homilia powinna być sprecyzowana, mieć temat, strukturę, dobrze dobrane argumenty. Temat nie może być zbyt obszerny, gdyż to sprawi, że homilia

³⁴ Z pewnością pomagało mu w tym wiele osób, zwłaszcza w procesie pisania lub szukania właściwego cytatu.

³⁵ J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemysł 2009, s. 154.

będzie albo zbyt długa, albo temat będzie potraktowany powierzchownie. Homilie Benedykta XVI nie były ogólne, ani abstrakcyjne, były za to sprecyzowane i wyczerpywały poruszony temat³⁶. Homilie miały także dobrą strukturę, zawierały wstęp, głębokie teologiczne rozwinięcie, jeśli papież przechodził od jednej myśli do następnej, mówił o tym np. „Przejdźmy teraz do posłuszeństwa. Jezus przez całe życie, od lat przeżywanych w ukryciu w Nazarecie aż do chwili śmierci na krzyżu, żył wsłuchując się w Ojca, w posłuszeństwie wobec Ojca”³⁷. Zaznaczał także, gdy homilia zbliżała się ku końcowi: „Drodzy przyjaciele, kończąc moje rozważania, chciałbym zwrócić waszą uwagę na ogromny witraż w prezbiterium tej katedry”³⁸. Tego typu wstawki dobrze wpływają na słuchaczy i dobrze świadczą o głoszącym. Słysząc, że kaznodzieja panuje nad tekstem, jest przygotowany wie, co chce powiedzieć, uspokaja to także słuchaczy, bo homilia ma jasne sprecyzowane zakończenie, nie będzie się ciągnąć w nieskończoność.

Benedykt XVI nie zostawiał też wątpliwości teologicznych, pomagały w tym słowa typu: „zdecydowanie”, „oznacza to”, „nie ma wątpliwości”, „z pewnością”, „widać wyraźnie”. Porządek homilisty widoczny w uporządkowanym tekście udziela się słuchaczom. W tym kluczu jeszcze bardziej sensowne wydaje się zalecenie, „by wychodząc od trzyletniego cyklu lekcjonarza, przedstawiano wiernym w sposób właściwy homilie tematyczne, w których omówiono by w ciągu roku liturgicznego wielkie zagadnienia wiary chrześcijańskiej”³⁹. Dobrze ułożone homilie na z góry obrane tematy pomogłyby wiernym pogłębić swoją wiedzę. Jest to o wiele lepsze niż cotygodniowa zmiana tematu, która nie pomaga w kwestii pogłębienia wiedzy.

Czego kaznodzieje wszystkich czasów mogą się uczyć od Benedykta XVI? Z całą pewnością różnorodności, rozumianej, jako niepowtarzanie homilii podczas tych samych uroczystości. Na tę kwestie powinni zwracać uwagę zwłaszcza księża, którzy od wielu lat posługują w jednej parafii. Może dojść do sytuacji, w której ksiądz nie mówi nowych treści, a homilia w znacznej części jest powtórzeniem niegdyś wypowiedzianej. Dzieje się tak, gdy brak właściwego przygotowania. W powyższej pracy zostało ukazane, że w homiliach papieskich właściwie nie ma takiego fragmentu, który byłby jakimś dłuższym cytatem homilii z przeszłości. Homilie są różnorodne, każda zwiera oryginalne myśli. Znając ogromną wiedzę

³⁶ Co prawda można mówić bardzo dużo o każdym fakcie z życia Jezusa lub o Eucharystii czy sakramencie małżeństwa. Ważne, aby w homilii zawęzić poruszoną kwestię.

³⁷ Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona podczas nieszpórów w Marizell*, 08.09.2007, OsRomPol 10–11(297)/2007, s. 23.

³⁸ Tenże, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w katedrze pw. Świętej Maryi w Sydney*, 19.07.2008, OsRomPol 9(306)/2008, s. 25.

³⁹ SaC 46.

i mądrość papieża z Niemiec, można założyć, że gdyby pontyfikat trwał kilka lat dłużej, to i tak każda homilia byłaby oryginalna. Wymaga to wielkiej pracy, nastawienia, że słowo Boże jest niezgłębione i zawsze, ilekroć do niego zasiądem, to odnajdę w nim coś nowego. Przydatne w tym celu są komentarze biblijne, zarówno współczesnych biblistów, jak i ojców Kościoła, a także kręgi biblijne, w których wierni dzielą się swoimi spostrzeżeniami i przeżyciami. Ponadto zmienia się sam głoszący, a zatem i jego spojrzenie na Biblię, a także zmieniają się słuchacze. Św. Grzegorz Wielki powiedział, że słowa Boże wzrastają z tym, kto je czyta⁴⁰, a Duch Święty zawsze ma do powiedzenia wspólnocie coś aktualnego.

Ostatnią uniwersalną cechą, jest głoszenie Ewangelii w sposób pozytywny. Ewangelia to dobra nowina. Jeśli zatem kaznodzieja głosi Ewangelię, to ma głosić dobrą nowinę. Jezus powiedział: *Bóg przecież nie posłał swego Syna na świat, aby go sądził, lecz, aby go zbawił* (J 3,17), *Nie przybyłem bowiem, aby dokonać sądu nad światem, lecz świat zbawić* (J 12,47). Jezus przyszedł zniweczyć dzieła diabła (zob. 1 J 3,8), ale istotą Jego kerygmatu było głoszenie Królestwa Bożego, a nie piętnowanie za każdym razem ludzkich grzechów. Czy zatem pomijać zło w kaznodziejstwie? Dobrą proporcję ukazuje Modlitwa Pańska – na 7 prośb, tylko jedna (ostatnia) dotyczy zła. Zło nigdy nie powinno być na pierwszym planie i nie powinno przysłać dobra podczas głoszenia Ewangelii.

Benedykt XVI umiejętnie mówi o grzechach i problemach nie tyle o grzesznikach. Homilie papieskie łączą, pouczają. Z takiego podejścia wyrasta wielkie dobro. Jego pielgrzymki (nawet do krajów, gdzie nie był witany przez wszystkich z życzliwością) wносиły światło, przeciwnicy, nawet jeśli chcieli, nie mieli za bardzo czego kontestować. Jezus pragnie zbawienia każdego człowieka i to orędzie zbawcze ma innych pociągać. W kaznodziejstwie powinni widzieć „wyciągniętą dłoń”, a nie „zaciśniętą pięść, która chce w nich uderzyć”. To się wiąże z kolejną cechą papieskich wystąpień. Nie porusza on tematów wątpliwych i kontrowersyjnych, wychodząc z założenia, że od tego są raczej sympozja, uniwersytety, publikacje teologów. Ambona powinna być przestrzenią, w której głosi się sprawdzoną i poprawną teologię. Ambona to miejsce, w którym uprawniona osoba głosi prawdy przekazywane przez Kościół w celu doprowadzenia wiernych do zbawienia.

Na koniec można zaliczyć do cech uniwersalnych głębię i niebanalność homilii papieskich. Nie wolno kaznodziejom zakładać, że wierni są mało wymagający i byle co ich zadowoli. Zawsze lepiej postawić swoim słuchaczom poprzeczkę trochę wyżej niż za nisko.

⁴⁰ Zob. VD 30.

Unikanie mielizny kaznodziejskiej zawsze będzie zalecane i poprawne. Prostota łączy się z głębią, a płycizna z brakiem przygotowania.

Homilie Benedykta XVI to bardzo dobre teksty, są uporządkowane, bardzo głębokie, różnorodne, zawierają liczne cytaty, rozbijają kontrargumenty. Należy docenić brak powtórzeń, pozytywny przekaz, nie poruszają kontrowersyjnych tematów. To wszystko wymagało bardzo długiego przygotowania. O homiliach papieża można mówić przede wszystkim dobrze, są jednak nieliczne mankamenty, jak ich długość, wyspecjalizowane pojęcia teologiczne, a także sposób przemawiania. Benedykt XVI dał bardzo dobry przykład kaznodziejstwa, przy czym jego nauczanie było raczej potwierdzeniem obowiązującego nauczania Kościoła, niż wniesieniem jakiś innowacji.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej pracy było opisanie homilii w teorii i praktyce Benedykta XVI i zestawienie, na ile papież w praktyce był wierny swemu nauczaniu. Homiletyka wchodzi w skład teologii praktycznej, dlatego metody użyte w tej rozprawie zostały zaczerpnięte głównie z tej gałęzi teologii. Pierwszy rozdział pracy jest poświęcony teorii Benedykta XVI na temat homilii, była to część kryteriologiczna pracy. Jej celem było przeanalizowanie nauczania papieża, przy pomocy teologii po II Soborze Watykańskim. Do tej pory nikt nie podjął się tak obszernej analizy. Istnieją krótkie opracowania teorii homiletycznej Benedykta XVI, pisał o tym ks. Henryk Sławiński w swoich dwóch książkach: *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, *Homilia w zgromadzeniu Eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, a także ks. Wiesław Przyczyna w *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*.

Papież kwestię homilii podjął w dwóch dokumentach. Pierwszy raz uczynił to w 46 punkcie adhortacji apostolskiej o Eucharystii, źródle i szczycie życia, i misji Kościoła *Sacramentum Caritatis* z 2007 r., a drugi raz w 59 punkcie adhortacji apostolskiej o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła *Verbum Domini* z 2010 r., ten punkt jest częścią rozdziału „Liturgia uprzywilejowaną przestrzenią słowa Bożego” (pkt. 52-71), gdzie papież oprócz homilii, opisuje niektóre zagadnienia z teologii przepowiadania. Nauczanie, mimo iż nie jest obszerne, zawiera dużo cennych treści i wskazówek, jest to nauczanie wyrastające z II Soboru Watykańskiego, który rozumie homilię, jako część liturgii. Papież zastrzegł, że upoważniony do głoszenia jest tylko biskup, prezbiter i diakon, a przepowiadać należy w sposób zrozumiały, tak, aby wierni mogli odkryć obecność i skuteczność słowa Bożego w swoim codziennym życiu. Homilia powinna nawiązywać do tajemnicy dnia i uwzględniać specyfikę słuchaczy. Papież zaleca *lectio divina* w przygotowaniu homilii, kładzie także duży akcent, aby wychodząc od trzyletniego cyklu lekcjonarza, przybliżać prawdy wiary zgodnie z czterema filarami *Katechizmu Kościoła katolickiego*. Bardzo cenne było także zlecenie napisania *Dyrektorium homiletycznego*, które powstało w 2014 r. za pontyfikatu papieża Franciszka. Trudnością w tej części pracy był brak ścisłej definicji homilii, papież nie podał czym ona tak właściwie jest, wskazał na jej zadania, kto jest upoważniony do jej głoszenia, zaakcentował jej liturgiczny i biblijny aspekt. Bardzo ważnym tematem poruszonym przez papieża była kwestia sakramentalności słowa. To Benedykt XVI, jako pierwszy poruszył to

zagadnie w oficjalnym dokumencie, czym dowartościował zbawczy sens przepowiadania liturgicznego.

Pontyfikat trwał 2871 dni, w tym czasie papież wygłosił 352 homilie. Głosił je bardzo nieregularnie, przeważnie podczas największych uroczystości kościelnych, pielgrzymek zagranicznych i krajowych a także podczas Mszy św. pogrzebowych zmarłych kardynałów.

Drugi rozdział to część kairologiczna i jest poświęcony praktyce Benedykta XVI. Pierwszą trudnością było zebranie tekstów homilii. Oficjalna strona internetowa Stolicy Apostolskiej nie opublikowała wszystkich homilii, podobnie zresztą polskie wydanie „L'Osservatore Romano”, dopiero zestawienie tych dwóch źródeł dało dokładną liczbę homilii. Dodatkowym problemem w początkowej fazie pracy była także krytyka samych tekstów, gdyż w kilku przypadkach do homilii zostały zaklasyfikowane kazania.

Homilie papieża są bardzo spójne, jedna myśl wyrasta z drugiej, a wszystkie razem tworzą harmonijną całość. Nie ma urwanych myśli, niedopowiedzeń, chaotycznej zmiany tematu, wszystko jest bardzo dobrze dopracowane. Co ważne nie ma też powtórzeń, mimo iż Benedykt XVI głosił przeważnie podczas tych samych uroczystości, każda homilia jest oryginalna i niepowtarzalna, nie ma sformułowań typu: „jak mówiłem w tamtym roku” itp. Papież cytuje swoje dokumenty i orędzia dość często, natomiast do swoich homilii odwołuje się jedynie kilkukrotnie. Jako widzialna Głowa Kościoła miał zapewne o wiele więcej obowiązków i znacznie ważniejszych, a mimo to znajdował czas na solidne opracowanie homilii. Przygotowanie zaczynał od modlitwy, prosząc o oświecenie, a potem czytał tekst biblijny w języku niemieckim i greckim, a także przeglądał komentarze, na ile czas mu na to pozwalał.

Homilie są na wskroś biblijne, papież nie pomija czytań, wręcz przeciwnie dogłębnie je analizuje, często cytuje, odwołuje się przy tym do słów w języku oryginalnym, przytacza także myśli ojców Kościoła, dokumenty papieskie, myśli świętych, a także świeckich. Bardzo często odwołuje się do znaków liturgicznych, obrzędów, tekstów euchologicznych, wyjaśnia tajemnice dnia. Papież przemawiał w języku włoskim, niemieckim, angielskim, francuskim i hiszpańskim, zrobił też kilka wstawek w języku polskim, a także kilkakrotnie powiedział kilka zdań w rodzimym dawnym dialekcie maltańskim i szkockim.

Homilie były długie, przeważnie trwały około 20 minut, lecz jeśli się uwzględni, że są to homilie papieskie, często wygłaszane podczas pielgrzymek, a wierni oczekiwali wiele miesięcy na papieża, to wtedy te 20 minut okazuje się wręcz wskazane. Głosił zasiadając na katedrze, czytając z kartki. Papież na pewno chciał być bardzo precyzyjny, dlatego wiernie trzymał się tekstu i nie pozwalał sobie na spontaniczne wstawki i dodatki. Przemawiając z

katedry w pozycji siedzącej, ukazywał, że on jest widzialną głową Kościoła, pierwszym nauczycielem. Głos był życzliwy, ciepły, choć dość słaby, a czasem niewyraźny, zwłaszcza, gdy głosił w języku francuskim, angielskim czy hiszpańskim. Styl papieża ma także ujemne strony, zasiadanie i czytanie osłabia kontakt ze słuchaczami, dodatkowo wymaga od nich dodatkowego wysiłku, gdyż jest to forma bardziej nużąca.

Ostatnia część pracy, jest częścią prakseologiczną. Zarówno teoria jak i praktyka stanowi cenną pomoc dla osób studiujących homiletykę, zgłębiających myśl Ratzingera, a także zainteresowanych szkoleniem swojego warsztatu kaznodziejskiego. Papież kładł duży akcent na przybliżanie prawd wiary, stąd w jego homiliach znajduje ogromne bogactwo wiedzy teologicznej. Trójca Święta, Kościół, Maryja, eschatologia, liturgia, moralność, życie społeczne, współczesne zagrożenia, te wszystkie tematy zostały bardzo obszernie przedstawione. Papież był nauczycielem, wyraźnie wskazującym kim Bóg jest i do czego wzywa człowieka. Wiele można się nauczyć także w dziedzinie praktyki, a zwłaszcza w dziedzinie przygotowania tekstu. Homilie były owocem długiej pracy, zarówno pod względem refleksji, jak i redakcji. Tak przemyślane czytania, uwzględnione warunki słuchaczy, skomponowana całość stanowi cenną wskazówkę dla praktyków głoszących słowo Boże. Udało się w pracy wydobyć schemat, który co prawda nie zawsze, aczkolwiek bardzo często występował w homiliach papieskich, model jest bardzo ciekawy, uporządkowany, a do tego zgodny z nauczaniem soborowym.

Z pracą wiążą się także pewne postulaty. Wydawnictwo KUL wydało w 2020 r. 14. tom *Opera Omnia*, w którym w trzech częściach opublikował 392 homilie, przemówienia i medytacje. Dobrze by było wydać wszystkie 352 homilie papieskie. W publikacji można zastosować podział chronologiczny, albo co byłoby z większym pożytkiem podział tematyczny: homilie wygłoszone podczas poszczególnych uroczystości i świąt, pielgrzymek, liturgii godzin i pogrzebów. Ze względu na bogactwo treści, dobrze gdyby powstawały prace magisterskie, analizujące poszczególne wątki nauczania w homiliach Benedykta XVI.

Cel pracy został zrealizowany – została opisana teoria Benedykta XVI na temat homilii, jak również jego praktyka. Została również opisana jego praktyka, zebrany dokładnie materiał, uporządkowany, pogrupowany tematycznie, przeanalizowany. Został także opisany model homilii papieskich, ich styl i język. Należy powiedzieć, że papież zachował spójność między teorią a praktyką, był wierny swojemu nauczaniu.

SUMMARY

The aim of this doctoral dissertation was to present the homily in the theory and practice of Benedict XVI. The Pope's teaching on the homily is not extensive and is contained only in two points of the two exhortations, the second of which is partly a repetition of the first. The teaching, although very sparse, contains a lot of valuable content and guidance, it is a teaching that stems from the Second Vatican Council, where the homily is understood as part of the liturgy. The Pope stipulated that only the bishop, priest and deacon could preach homilies, and that they were to be preached in an understandable way. The homily should also refer to the mystery of the day and take into account the specificity of the audience. The Pope recommends *lectio divina* in the preparation of the homily, he also places great emphasis on bringing the truths of the faith closer to the three-year cycle of the lectionary in accordance with the four pillars of the Catechism of the Catholic Church.

The pontificate lasted 2,871 days, during this time the pope delivered 352 homilies. The precision of thoughts and the elaboration of the homily deserve great praise. The homilies are very coherent, one thought grows out of the other and all of them together form a harmonious whole. There are no broken thoughts, no understatement. Importantly, there are also no repetitions, although Benedict XVI preached mostly during the same solemnities, each homily is original and unique.

His style remains debatable. He always sat and always read from the paper. Papal preaching is distinguished by its uniqueness, first of all, the pope certainly wanted to be very precise, therefore he faithfully stuck to the text and did not allow himself to spontaneous insertions and additions. However, this has its downside as this form is more boring for the listener. The sitting posture also has its strengths, for the Pope seated in the chair better shows that he is the visible head of the Church, the first teacher. At the same time, just like reading from a piece of paper, this form bothers the listeners more, because it weakens the contact with the audience. The voice was kind, warm, though quite weak and sometimes indistinct, even more so when the Pope preached in French, English or Spanish. The homilies of Benedict XVI are very good texts, they are ordered, very profound, diverse, contain numerous quotations, and break up the counter-arguments. An additional strength of papal homilies is the lack of repetition, each homily is original, and the content is positive. The Pope avoided controversial content that could do more harm than good. It all took a long time to prepare.

What preachers can learn from the Pope is diligent preparation, precision of thoughts, positive message, rich content and uniqueness.

WYKAZ SKRÓTÓW

CT – Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Catechesi Tradendae”* (16.10.1979).

CiV – Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”* (29.06.2009).

DCe – Benedykt XVI, *Encyklika „Deus Caritas est”* (25.12.2005).

DH – Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne* (29.06.2014).

EDM – Kongregacja ds. Duchowieństwa, Papieska Rada ds. Świeckich, Kongregacja Nauki Wiary, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Kongregacja ds. Biskupów, Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, Instrukcja *„Ecclesiae de mysterio”* (15.08.1997).

EG – Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii Gaudium”* (24.11.2013).

EK – *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszczyk, Z. Sułowski, Lublin 1973–

EN – Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelium Nuntiandi”* (08.03.1975).

KKK – Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła katolickiego* (11.10.1992).

KL – Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosantum Concilium”* (04.12.1963).

KK – Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (21.11.1964).

KPK – Jan Paweł II, *Kodeks prawa kanonicznego* (25.01.1983).

NOWMR – Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Nowe ogólne wprowadzenie do mszału rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału rzymskiego* (18.03.2002).

OsRomPol – „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, Città del Vaticano 1980-

SaC – Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Sacramentum Caritatis”* (22.02.2007).

VD – Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Verbum Domini”* (30.09.2010).

BIBLIOGRAFIA

1. Źródła

1.1. Pismo Święte

Skróty ksiąg Starego i Nowego Testamentu zostały zaczerpnięte z *Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu*, edycja św. Pawła, 2008.

1.2. Magisterium Kościoła

1.2.1. Dokumenty Soborowe

Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosantum Concilium”*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje – dekrety – deklaracje*. Poznań 2002, s. 48–78.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym „Dei Verbum”*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje – dekrety – deklaracje*. Poznań 2002, s. 350–363.

1.2.2. Dokumenty papieży

1.2.2.1. Paweł VI

Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelium Nuntiandi”*, Wrocław 2001.

1.2.2.2. Jan Paweł II

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Catechesis tradente”*, Warszawa 1983.

Jan Paweł II, *Kodeks prawa kanonicznego (25.01.1983)*

Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła katolickiego (11.10.1992)*

Jan Paweł II, homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Częstochowie, 15.08.1991, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/55czestochowa_15081991.html.

1.2.2.3. Benedykt XVI

Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Sacramentum Caritatis”*, Poznań 2007.

Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Verbum Domini”*, Kraków 2010.

Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”*, Wrocław 2009.

Benedykt XVI, *Encyklika „Deus Caritas est”*, Kraków 2006.

Benedykt XVI, *Encyklika „Spe Salvi”*, Wrocław 2007.

Benedykt XVI, List apostolski *Porta Fidei*.

Benedykt XVI – List skierowany do ks. Jakub Wiśniewskiego z dnia 07.11.2019 r., przechowywany w osobistych zbiorach.

Homilie:

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Kaplicy Sykstyńskiej na zakończenie konklawe, 20.04.2005, „L'Osservatore Romano” 6(274)/2005, wyd. polskie, s. 4–7.

Homilia inauguracyjna wygłoszona podczas Mszy św. na placu św. Piotra, 24.04.2005, „L'Osservatore Romano” 6(274)/2005, wyd. polskie, s. 10–13.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w bazylice św. Pawła za Murami, 25.04.2005, „L'Osservatore Romano” 6(274)/2005, wyd. polskie, s. 15–16.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w bazylice św. Jana na Lateranie z okazji objęcia katedry Biskupa Rzymu, 07.05.2005, „L'Osservatore Romano” 7–8(275)/2005, wyd. polskie, s. 18–21.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 15.05.2005, „L'Osservatore Romano” 7–8(275)/2005, wyd. polskie, s. 21–23.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 26.05.2005, „L'Osservatore Romano” 7–8(275)/2005, wyd. polskie, s. 23–25.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie XXIV Kongresu Eucharystycznego we Włoszech – Bari, 29.05.2005, „L'Osservatore Romano” 9(276)/2005, wyd. polskie, s. 8–10.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów z okazji prezentacji Kompendium Katechizmu, 28.06.2005, „L'Osservatore Romano” 9(276)/2005, wyd. polskie, s. 12–14.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29.06.2005, „L'Osservatore Romano” 9(276)/2005, wyd. polskie, s. 15–18.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15.08.2005, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20050815_assunzione-maria.html

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Światowego Dnia Młodzieży, 21.08.2005, „L'Osservatore Romano” 10(277)/2005, wyd. polskie, s. 26–28.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na rozpoczęcie Synodu Biskupów, 02.10.2005, „L'Osservatore Romano” 1(279)/2006, wyd. polskie, s. 7–9.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Giuseppe Caprio, 18.10.2005, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20051018_funeral-card-caprio.html

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej, 23.10.2005, „L'Osservatore Romano” 11–12(278)/2005, wyd. polskie, s. 8–9.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. za zmarłych kardynałów, 11.11.2005, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20051111_messa-suffragio.html

Homilia wygłoszona podczas I nieszporów na rozpoczęcie Adwentu, 26.11.2005, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20051126_vespri-avvento.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 08.12.2005, „L'Osservatore Romano” 2(280)/2006, wyd. polskie, s. 42–44.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskiej parafii pw. Santa Maria Consolatrice, 18.12.2005, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20051218_santa-maria-consolatrice.html

Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Boże Narodzenie, 24.12.2005, „L'Osservatore Romano” 2(280)/2006, wyd. polskie, s. 20–22.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów na zakończenie roku 2005, 31.12.2005, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2005/documents/hf_ben-xvi_hom_20051231_te-deum.html

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 01.01.2006, „L'Osservatore Romano” 2(280)/2006, wyd. polskie, s. 23–25.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego, 06.01.2006, „L'Osservatore Romano” 2(280)/2006, wyd. polskie, s. 25–27.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w niedzielę Chrztu Pańskiego, 08.01.2006, „L'Osservatore Romano” 4(282)/2006, wyd. polskie, s. 31–32.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w święto nawrócenia św. Pawła, 25.01.2006, „L'Osservatore Romano” 3(281)/2006, wyd. polskie, s. 29–31.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w święto Ofiarowania Pańskiego, 02.02.2006, „L'Osservatore Romano” 4(282)/2006, wyd. polskie, s. 32–34.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w parafii św. Anny w Watykanie, 05.02.2006, „L'Osservatore Romano” 5(283)/2006, wyd. polskie, s. 50–52.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową, 01.03.2006, „L'Osservatore Romano” 4(282)/2006, wyd. polskie, s. 18–20.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość św. Józefa Oblubieńca N.M.P., 19.03.2006, „L'Osservatore Romano” 6–7(284)/2006, wyd. polskie, s. 58–60.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu św. Piotra w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25.03.2006, „L'Osservatore Romano” 5(283)/2006, wyd. polskie, s. 33–34.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w parafii Rzymskiej pw. Dio Padre Misericorioso, 26.03.2006, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2006/documents/hf_ben-xvi_hom_20060326_parrocchia-roma.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu św. Piotra – wspomnienie śmierci Jana Pawła II, 03.04.2006, „L'Osservatore Romano” 5(283)/2006, wyd. polskie, s. 41–42.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową, 09.04.2006, „L'Osservatore Romano” 5(283)/2006, wyd. polskie, s. 6–8.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Krzyżma w Wielki Czwartek, 13.04.2006, „L'Osservatore Romano” 5(283)/2006, wyd. polskie, s. 10–13.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek, 13.04.2006, „L'Osservatore Romano” 5(283)/2006, wyd. polskie, s. 13–14.

Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej, 15.04.2006, „L'Osservatore Romano” 5(283)/2006, wyd. polskie, s. 25–27.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji obchodów 500. rocznicy powstania Papieskiej Gwardii Szwajcarskiej, 06.05.2006, „L'Osservatore Romano” 8(285)/2006, wyd. polskie, s. 28–30.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. i święceń kapłańskich w Światowy Dzień Modlitw o Powołania, 07.05.2006, „L'Osservatore Romano” 8(285)/2006, wyd. polskie, s. 30–33.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu Piłsudskiego w Warszawie, 26.05.2006, „L'Osservatore Romano” 6–7(284)/2006, wyd. polskie, s. 22–24.

Homilia podczas Mszy św. na Błoniach Krakowskich, 28.05.2006, „L'Osservatore Romano” 6–7(284)/2006, wyd. polskie, s. 35–38.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego – Światowe Spotkanie Ruchów Kościelnych, 03.06.2006, „L'Osservatore Romano” 8(285)/2006, wyd. polskie, s. 9–12.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego – Światowe Spotkanie Ruchów Kościelnych, 04.06.2006, „L'Osservatore Romano” 8(285)/2006, wyd. polskie, s. 12–13.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 15.06.2006, „L'Osservatore Romano” 9–10(286)/2006, wyd. polskie, s. 40–41.

Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29.06.2006, „L'Osservatore Romano” 8(285)/2006, wyd. polskie, s. 29–31.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji Światowego Spotkania Rodzin w Walencji, 09.07.2006, „L'Osservatore Romano” 9–10(286)/2006, wyd. polskie, s. 16–18.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15.08.2006, http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2006/documents/hf_ben-xvi_hom_20060815_assunzione-maria.html

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na błoniach Neue Messe w Monachium, 10.09.2006, „L'Osservatore Romano” 11(287)/2006, wyd. polskie, s. 17–18.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w Monachium, 10.09.2006, „L'Osservatore Romano” 11(287)/2006, wyd. polskie, s. 18–19.

Homilia podczas Mszy św. w Altötting, 11.09.2006, „L'Osservatore Romano” 11(287)/2006, wyd. polskie, s. 21–23.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w Altötting, 11.09.2006, „L'Osservatore Romano” 11(287)/2006, wyd. polskie, s. 19–21.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na błoniach Islinger Feld, 12.09.2006, „L'Osservatore Romano” 11(287)/2006, wyd. polskie, s. 23–25.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów ekumenicznych w Ratyzbonie, 12.09.2006, „L'Osservatore Romano” 11(287)/2006, wyd. polskie, s. 30–31.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie sesji plenarnej Międzynarodowej Komisji Teologicznej, 06.10.2006, „L'Osservatore Romano” 1(288)/2007, wyd. polskie, s. 30–31.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej (Rafał Guizar Valencia, Filip Smaldone, Róża Venerini, Teodora Guerin), 15.10.2006, „L'Osservatore Romano” 1(289)/2007, wyd. polskie, s. 6–8.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Dino Monduzziego, 16.10.2006, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2006/documents/hf_ben-xvi_hom_20061016_card-monduzzi.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji IV Krajowego Kongresu Kościelnego we Włoszech, 19.10.2006, „L'Osservatore Romano” 1(289)/2007, wyd. polskie, s. 31–34.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Francesco Pompedda, 20.10.2006, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2006/documents/hf_ben-xvi_hom_20061020_card-pompedda.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wszystkich Świętych, 01.11.2006, „L'Osservatore Romano” 1(289)/2007, wyd. polskie, s. 34–35.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w intencji zmarłych kardynałów, 04.11.2006, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2006/documents/hf_ben-xvi_hom_20061104_defunti-2006.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z biskupami Szwajcarskimi, 07.11.2006, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2006/documents/hf_ben-xvi_hom_20061107_swiss-bishops.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w sanktuarium Meryem Ana Evi w Efezie, 29.11.2006, „L'Osservatore Romano” 2(290)/2007, wyd. polskie, s. 22–24.

Homilia wygłoszona podczas Boskiej Liturgii św. Jana Chryzostoma w kościele patriarchalnym w Stambule, 30.11.2006, „L'Osservatore Romano” 2(290)/2007, wyd. polskie, s. 25–27.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w katolickiej katedrze pw. Ducha Świętego, 01.12.2006, „L'Osservatore Romano” 2(290)/2007, wyd. polskie, s. 30–32.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów I Niedzieli Adwentu, 02.12.2006, „L'Osservatore Romano” 2(290)/2007, wyd. polskie, s. 32–33.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w parafii pw. Santa Maria Stella Dell'Evangelizzazione w Rzymie, 10.12.2006, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2006/documents/hf_ben-xvi_hom_20061210_star-evangelization.html.

Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Bazylice św. Piotra, 24.12.2006, „L'Osservatore Romano” 2(290)/2007, wyd. polskie, s. 45–47.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów na zakończenie roku 2006, 31.12.2006, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2006/documents/hf_ben-xvi_hom_20061231_te-deum.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 01.01.2007, „L'Osservatore Romano” 2(290)/2007, wyd. polskie, s. 51–53.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Objawienie Pańskie, 06.01.2007, „L'Osservatore Romano” 2(290)/2007, wyd. polskie, s. 55–57.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w niedziele Chrztu Pańskiego, 07.01.2007, http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2007/documents/hf_ben-xvi_hom_20070107_battesimo.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w święto nawrócenia św. Pawła, 25.01.2007, „L'Osservatore Romano” 3(291)/2007, wyd. polskie, s. 16–18.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Antonio Javierre Ortasa SDB, 02.02.2007, http://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2007/documents/hf_ben-xvi_hom_20070202_card-javierre-ortas.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową, 21.02.2007, „L'Osservatore Romano” 4(292)/2007, wyd. polskie, s. 44–46.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w zakładzie karnym dla nieletnich, 18.03.2007, „L'Osservatore Romano” 5(293)/2007, wyd. polskie, s. 46–47.

Homilia wygłoszona podczas Mszy w rzymskiej parafii św. Felicyty i jej Synów Męczenników, 25.03.2007, „L'Osservatore Romano” 5(293)/2007, wyd. polskie, s. 47–49.

Homilia wygłoszona podczas liturgii pokutnej dla młodzieży, 29.03.2007, „L'Osservatore Romano” 5(293)/2007, wyd. polskie, s. 15–17.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową – XII Światowy Dzień Młodzieży, 01.04.2007, „L'Osservatore Romano” 5(293)/2007, wyd. polskie, s. 17–19.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Placu św. Piotra w 2 rocznicę śmierci Jana Pawła II, 2.04.2007, „L'Osservatore Romano” 5(293)/2007, wyd. polskie, s. 8–10.

Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma w Wielki Czwartek, 05.04.2007, „L'Osservatore Romano” 5(293)/2007, wyd. polskie, s. 21–23

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej, 05.04.2007, „L'Osservatore Romano” 5(293)/2007, wyd. polskie, s. 23–24.

Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej, 07.04.2007, „L'Osservatore Romano” 5(293)/2007, wyd. polskie, s. 25–26.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 15.04.2007, „L'Osservatore Romano” 6(294)/2007, wyd. polskie, s. 23–25.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Piazza Ducale w Vigevano, 21.04.2007, „L'Osservatore Romano” 6(294)/2007, wyd. polskie, s. 5–8.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w parku "Orti Borromaici", 22.04.2007, „L'Osservatore Romano” 6(294)/2007, wyd. polskie, s. 9–11.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w bazylice w Pawii, 22.04.2007, „L'Osservatore Romano” 6(294)/2007, wyd. polskie, s. 14–16.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Dobrego Pasterza, 29.04.2007, „L'Osservatore Romano” 6(294)/2007, wyd. polskie, s. 37–38.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej br. Antoniego od św. Anny Galvao, 11.05.2007, „L'Osservatore Romano” 7–8(295)/2007, wyd. polskie, s. 21–22.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Aparecida, 13.05.2007, „L'Osservatore Romano” 9(296)/2007, wyd. polskie, s. 34–36.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej (Jerzy Precz, Szymon z Lipnicy, Karol Houben i Maria Milleret), 3.06.2007, „L'Osservatore Romano” 7–8(295)/2007, wyd. polskie, s. 36–38.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 07.06.2007, „L'Osservatore Romano” 7–8(295)/2007, wyd. polskie, s. 39–41.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. przed bazyliką św. Franciszka z Asyżu, 17.06.2007, „L'Osservatore Romano” 7–8(295)/2007, wyd. polskie, s. 29–31.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Angelo Felici, 19.06.2007, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2007/documents/hf_ben-xvi_hom_20070619_card-felici.html.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w bazylice św. Pawła za Murami, 28.06.2007, „L'Osservatore Romano” 9(296)/2007, wyd. polskie, s. 43–44.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Bazylice Watykańskiej z okazji nałożenia paliuszy, 29.06.2007, „L'Osservatore Romano” 9(296)/2007, wyd. polskie, s. 44–46.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia N.M.P., 15.08.2007, „L'Osservatore Romano” 10–11(297)/2007, wyd. polskie, s. 38–39.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na błoniach w Montorso, 02.09.2007, „L'Osservatore Romano” 10–11(297)/2007, wyd. polskie, s. 9–11.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Marizell, 08.09.2007, „L'Osservatore Romano” 10–11(297)/2007, wyd. polskie, s. 19–21.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w Marizell, 08.09.2007, „L'Osservatore Romano” 10–11(297)/2007, wyd. polskie, s. 22–24.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w katedrze św. Stefana w Wiedniu, 09.09.2007, „L'Osservatore Romano” 10–11(297)/2007, wyd. polskie, s. 24–26.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. przed katedrą w Velletri, 23.09.2007, „L'Osservatore Romano” 12(298)/2007, wyd. polskie, s. 23–25.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. i święceń biskupich w Bazylice św. Piotra, 29.09.2007, „L'Osservatore Romano” 12(298)/2007, wyd. polskie, s. 25–28.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w trakcie wizyty Papieża w Neapolu, 21.10.2007, „L'Osservatore Romano” 12(298)/2007, wyd. polskie, s. 11–13.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w intencji zmarłych kapłanów, 05.11.2007, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2007/documents/hf_ben-xvi_hom_20071105_messa-suffragio.html

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Bazylice Watykańskiej – konsystorz, 25.11.2007, „L'Osservatore Romano” 1(299)/2008, wyd. polskie, s. 38–40.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów I Niedzieli Adwentu, 01.12.2007, „L'Osservatore Romano” 2(300)/2008, wyd. polskie, s. 6–7.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskim szpitalu im. San Giovanni Battista, 02.12.2007, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2007/documents/hf_ben-xvi_hom_20071202_ospedale-smom.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Alfonsa Mari Sticklera, 14.12.2007, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2007/documents/hf_ben-xvi_hom_20071214_card-stickler.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskiej parafii pw. Santa Maria Del Rosario, 16.12.2007, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2007/documents/hf_ben-xvi_hom_20071216_martiri-portuensi.html.

Homilia wygłoszona podczas Pasterki, 24.12.2007, „L'Osservatore Romano” 2(300)/2008, wyd. polskie, s. 17–18.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów na zakończenie roku 2007, 31.12.2007, „L'Osservatore Romano” 2(300)/2008, wyd. polskie, s. 22–23.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Nowy Rok – uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi, 01.01.2008, „L'Osservatore Romano” 2(300)/2008, wyd. polskie, s. 23–25.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego, 06.01.2008, „L'Osservatore Romano” 2(300)/2008, wyd. polskie, s. 29–31.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Chrztu Pańskiego, 13.01.2008, „L'Osservatore Romano” 2(300)/2008, wyd. polskie, s. 22–23.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w święto Nawrócenia św. Pawła w bazylice św. Pawła za Murami, 25.01.2008, „L'Osservatore Romano” 3(301)/2008, wyd. polskie, s. 21–22.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w Rzymskim seminarium, 01.02.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080201_seminario-romano.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w bazylice św. Sabiny w Środę Popielcową, 06.02.2008, „L'Osservatore Romano” 3(301)/2008, wyd. polskie, s. 25–26.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w rzymskiej parafii Matki Bożej Wyzwolicielki, 24.02.2008, „L'Osservatore Romano” 4(302)/2008, wyd. polskie, s. 37–39.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Międzynarodowym Ośrodku Młodzieżowym św. Wawrzyńca, 09.03.2008, „L'Osservatore Romano” 4(302)/2008, wyd. polskie, s. 13–15.

Homilia wygłoszona podczas liturgii pokutnej dla młodzieży rzymskiej, 13.03.2008, „L'Osservatore Romano” 4(302)/2008, wyd. polskie, s. 15–17.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową, 16.03.2008, „L'Osservatore Romano” 4(302)/2008, wyd. polskie, s. 17–19.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej abp. Pulosa Faraja Rahno, 17.03.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080317_messa-suffragio.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma w Wielki Czwartek, 20.03.2008, „L'Osservatore Romano” 5(303)/2008, wyd. polskie, s. 6–8.

Homilia wygłoszona podczas Mszy Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek, 20.03.2008, „L'Osservatore Romano” 5(303)/2008, wyd. polskie, s. 8–10.

Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej, 23.03.2008, „L'Osservatore Romano” 5(303)/2008, wyd. polskie, s. 11–13.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w rocznicę śmierci Jana Pawła II, 02.04.2008, „L'Osservatore Romano” 5(303)/2008, wyd. polskie, s. 18–20.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na stadionie National Park Stadium w Waszyngtonie, 17.04.2008, „L'Osservatore Romano” 6(304)/2008, wyd. polskie, s. 9–13.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w katedrze św. Patryka w Nowym Jorku, 19.04.2008, „L'Osservatore Romano” 6(304)/2008, wyd. polskie, s. 17–20.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Yankee Stadium w Nowym Yorku, 20.04.2008, „L'Osservatore Romano” 6(304)/2008, wyd. polskie, s. 27–30.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Aflonoo Lopeza Trujillo, 23.04.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080423_card-trujillo.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. i święceń kapłańskich, 27.04.2008, „L'Osservatore Romano” 6(304)/2008, wyd. polskie, s. 44–46.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 11.05.2008, „L'Osservatore Romano” 6(304)/2008, wyd. polskie, s. 46–48.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Sawonie, 17.05.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080517_savona.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Placu Zwycięstwa – wizyta duszpasterska w Ligurii, 18.05.2008, „L'Osservatore Romano” 6(304)/2008, wyd. polskie, s. 7–9.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 22.05.2008, „L'Osservatore Romano” 6(304)/2008, wyd. polskie, s. 48–51.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Bernardina Gantina, 23.05.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080523_card-gantin.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w sanktuarium w Santa Maria di Leuca, 14.06.2008, „L'Osservatore Romano” 7–8(305)/2008, wyd. polskie, s. 5–7.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Brindisi, 15.06.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080615_brindisi.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji 49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Quebec, 22.06.2008, „L'Osservatore Romano” 7–8(305)/2008, wyd. polskie, s. 22–26.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w bazylice św. Pawła za Murami, 28.06.2008, „L'Osservatore Romano” 7–8(305)/2008, wyd. polskie, s. 26–28.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29.06.2008, „L'Osservatore Romano” 9(306)/2008, wyd. polskie, s. 46–49.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w katedrze pw. Świętej Maryi w Sydney, 19.07.2008, „L'Osservatore Romano” 9(306)/2008, wyd. polskie, s. 22–25.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na hipodromie w Randwick, 20.07.2008, „L'Osservatore Romano” 9(306)/2008, wyd. polskie, s. 29–32.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji uroczystości Wniebowzięcia N.M.P., 15.08.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080815_assunzione.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Cagliari, 07.09.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080907_cagliari.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Antonio Innocenti, 10.09.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080910_card-innocenti.html.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w katedrze Notre-Dame, 12.09.2008, „L'Osservatore Romano” 10–11(307)/2008, wyd. polskie, s. 17–20.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu Inwalidów w Paryżu, 13.09.2008, „L'Osservatore Romano” 10–11(307)/2008, wyd. polskie, s. 23–25.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Lourdes, 14.09.2008, „L'Osservatore Romano” 10–11(307)/2008, wyd. polskie, s. 28–31.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. dla chorych w Lourdes, 15.09.2008, „L'Osservatore Romano” 10–11(307)/2008, wyd. polskie, s. 38–41.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Albano, 21.09.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20080921_albano.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. inaugurującej Synod Biskupów, 05.10.2008, „L'Osservatore Romano” 12(308)/2008, wyd. polskie, s. 7–10.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji 50-tej rocznicy śmierci papieża Piusa XII, 09.10.2008, „L'Osservatore Romano” 12(308)/2008, wyd. polskie, s. 38–40.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej, 12.10.2008, „L'Osservatore Romano” 12(308)/2008, wyd. polskie, s. 41–42.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w sanktuarium w Pompejach, 19.10.2008, „L'Osservatore Romano” 12(308)/2008, wyd. polskie, s. 47–49.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Synodu Biskupów, 26.10.2008, „L'Osservatore Romano” 1(309)/2009, wyd. polskie, s. 32–34.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. za zmarłych kardynałów, 03.11.2008, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2008/documents/hf_ben-xvi_hom_20081103_suffragio.html.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów I Niedzieli Adwentu, 29.11.2008, „L'Osservatore Romano” 2(310)/2009, wyd. polskie, s. 28–29.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. I Niedzieli Adwentu, 30.11.2008, „L'Osservatore Romano” 2(310)/2009, wyd. polskie, s. 29–31.

Homilia wygłoszona podczas Pasterki, 24.12.2008, „L'Osservatore Romano” 2(310)/2009, wyd. polskie, s. 33–35.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów na zakończenie 2008 roku, 31.12.2008, „L'Osservatore Romano” 2(310)/2009, wyd. polskie, s. 38–40.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 01.01.2009, „L'Osservatore Romano” 2(310)/2009, wyd. polskie, s. 40–43.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego, 06.01.2009, „L'Osservatore Romano” 3(311)/2009, wyd. polskie, s. 18–20.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Chrztu Pańskiego, 11.01.2009, „L'Osservatore Romano” 3(311)/2009, wyd. polskie, s. 20–22.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Pio Laghi, 13.01.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090113_card-laghi.html.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w święto nawrócenia św. Pawła, 25.01.2009, „L'Osservatore Romano” 3(311)/2009, wyd. polskie, s. 29–32.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową, 25.02.2009, „L'Osservatore Romano” 4(312)/2009, wyd. polskie, s. 33–35.

Homilia wygłoszona podczas nieszpórów w bazylice Maryi Królowej Apostolów w Jaunde, 18.03.2009, „L'Osservatore Romano” 5(313)/2009, wyd. polskie, s. 26–29.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji przekazania "Instrumentum laboris" II Synodu Biskupów, 19.03.2009, „L'Osservatore Romano” 5(313)/2009, wyd. polskie, s. 30–33.

Homilia wygłoszona podczas Mszy w kościele pw. św. Pawła w Luandzie, 21.03.2009, „L'Osservatore Romano” 5(313)/2009, wyd. polskie, s. 46–48.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na esplanadzie Cimangola w Luandzie, 22.03.2009, „L'Osservatore Romano” 6(314)/2009, wyd. polskie, s. 40–42.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskiej parafii pw. Santo Volto Di Gesu, 29.03.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090329_magliana.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w rocznicę śmierci Jana Pawła II, 02.04.2009, „L'Osservatore Romano” 5(313)/2009, wyd. polskie, s. 11–13.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową, 05.04.2009, „L'Osservatore Romano” 6(314)/2009, wyd. polskie, s. 13–15.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek, 09.04.2009, „L'Osservatore Romano” 6(314)/2009, wyd. polskie, s. 18–21.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. Krzyżma w Wielki Czwartek, 09.04.2009, „L'Osservatore Romano” 6(314)/2009, wyd. polskie, s. 21–23.

Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej, 11.04.2009, „L'Osservatore Romano” 6(314)/2009, wyd. polskie, s. 25–27.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, 12.04.2009, „L'Osservatore Romano” 6(314)/2009, wyd. polskie, s. 27–28.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z członkami centralnego komitetu organizacji 6 Światowego Spotkania rodzin w Meksyku, 23.04.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090423_org-famiglie-mex.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej, 26.04.2009, „L'Osservatore Romano” 7(315)/2009, wyd. polskie, s. 57–62.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z udzieleniem święceń kapłańskich, 03.05.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090503_ordinazioni-sacerdotali.html.

Homilia wygłoszona podczas nieszpórów w Ammanie, 09.05.2009, „L'Osservatore Romano” 7(315)/2009, wyd. polskie, s. 14–16.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Stadionie Międzynarodowym w Ammanie, 10.05.2009, „L'Osservatore Romano” 7(315)/2009, wyd. polskie, s. 16–18.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Dolinie Jozafata – Jerozolima, 12.05.2009, „L'Osservatore Romano” 7(315)/2009, wyd. polskie, s. 31–33.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu Żłóbka w Betlejem, 13.05.2009, „L'Osservatore Romano” 7(315)/2009, wyd. polskie, s. 34–36.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zboczu Góry Przepaści w Nazarecie, 14.05.2009, „L'Osservatore Romano” 7(315)/2009, wyd. polskie, s. 39–41.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie, 14.05.2009, „L'Osservatore Romano” 7(315)/2009, wyd. polskie, s. 41–43.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Monte Cassino, 24.05.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090524_cassino.html.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów na Monte Cassino, 24.05.2009, „L'Osservatore Romano” 7(315)/2009, wyd. polskie, s. 52–54.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 31.05.2009, „L'Osservatore Romano” 10(317)/2009, wyd. polskie, s. 8–10.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 11.06.2009, „L'Osservatore Romano” 10(317)/2009, wyd. polskie, s. 10–12.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego, 19.06.2009, „L'Osservatore Romano” 9(316)/2009, wyd. polskie, s. 36–38.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w San Giovanni Rotondo, 21.06.2009, „L'Osservatore Romano” 10(317)/2009, wyd. polskie, s. 12–14.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów na zakończenie Roku św. Pawła, 28.06.2009, „L'Osservatore Romano” 10(317)/2009, wyd. polskie, s. 19–21.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29.06.2009, „L'Osservatore Romano” 10(317)/2009, wyd. polskie, s. 21–24.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów z okazji odnowienia kaplicy Paulińskiej w Watykańskim Pałacu Apostolskim, 04.07.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090704_cappella-paolina.html.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w katedrze w Aście, 24.07.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090724_vespri-aosta.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15.08.2009, „L'Osservatore Romano” 10(317)/2009, wyd. polskie, s. 24–26.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Castel Gandolfo, 30.08.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20090830_circolo-ex-alunni.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w dolinie Faul w Viterbo, 06.09.2009, „L'Osservatore Romano” 11–12(318)/2009, wyd. polskie, s. 25–28.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. podczas której udzielił święceń biskupich, 12.09.2009, „L'Osservatore Romano” 11–12(318)/2009, wyd. polskie, s. 33–35.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w katedrze św. Wita, Waclawa i Wojciecha, 26.09.2009, „L'Osservatore Romano” 11–12(318)/2009, wyd. polskie, s. 15–17.

Homilia podczas Mszy św. na błoniach obok lotniska w Brnie, 27.09.2009, „L'Osservatore Romano” 11–12(318)/2009, wyd. polskie, s. 17–18.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. we wspomnienie św. Waclawa w Starym Bolesławcu, 28.09.2009, „L'Osservatore Romano” 11–12(318)/2009, wyd. polskie, s. 21–23.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na rozpoczęcie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Afryce, 04.10.2009, „L'Osservatore Romano” 11–12(318)/2009, wyd. polskie, s. 4–6.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej Zygmunta Szczęsnego Felińskiego i 4 innych błogosławionych, 11.10.2009, „L'Osservatore Romano” 1(319)/2010, wyd. polskie, s. 16–18.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Synodu Biskupów poświęconego Afryce, 25.10.2009, „L'Osservatore Romano” 1(319)/2010, wyd. polskie, s. 16–18.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. za zmarłych kardynałów, 05.11.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20091105_suffragio.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Brescii, 08.11.2009, „L'Osservatore Romano” 1(319)/2010, wyd. polskie, s. 19–21.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów I niedzieli Adwentu, 28.11.2009, <http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2009.index.html>.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z udziałem członków Międzynarodowej Komisji Teologicznej, 01.12.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20091201_cti.html.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów dla środowisk akademickich Rzymu, 17.12.2009, „L'Osservatore Romano” 2(320)/2010, wyd. polskie, s. 34–35.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji 90. urodzin kard. Tomasa Spidlika, 17.12.2009, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2009/documents/hf_ben-xvi_hom_20091217_90-spidlik.html.

Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Bazylice św. Piotra, 24.12.2009, „L'Osservatore Romano” 2(320)/2010, wyd. polskie, s. 8–10.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów na zakończenie roku 2009, 31.12.2009, „L'Osservatore Romano” 2(320)/2010, wyd. polskie, s. 13–15.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi, 01.01.2010, „L'Osservatore Romano” 2(320)/2010, wyd. polskie, s. 15–17.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego, 06.01.2010, „L'Osservatore Romano” 2(320)/2010, wyd. polskie, s. 18–20.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Chrztu Pańskiego, 10.01.2010, „L'Osservatore Romano” 2(320)/2010, wyd. polskie, s. 21–23.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w święto nawrócenia św. Pawła, 25.01.2010, „L'Osservatore Romano” 3–4(321)/2010, wyd. polskie, s. 19–21.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w święto Ofiarowania Pańskiego, 02.02.2010, „L'Osservatore Romano” 3–4(321)/2010, wyd. polskie, s. 24–26.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, 11.02.2010, „L'Osservatore Romano” 3–4(321)/2010, wyd. polskie, s. 28–30.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową, 17.02.2010, „L'Osservatore Romano” 5(322)/2010, wyd. polskie, s. 22–24.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w parafii św. Jana od Krzyża w Rzymie, 07.03.2010, „L'Osservatore Romano” 5(322)/2010, wyd. polskie, s. 31–33.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową, 28.03.2010, „L'Osservatore Romano” 6(323)/2010, wyd. polskie, s. 23–25.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w 5. rocznicę śmierci Jana Pawła II, 29.03.2010, „L'Osservatore Romano” 6(323)/2010, wyd. polskie, s. 37–39.

Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma, 01.04.2010, „L'Osservatore Romano” 6(323)/2010, wyd. polskie, s. 27–29.

Homilia wygłoszona podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej, 01.04.2010, „L'Osservatore Romano” 6(323)/2010, wyd. polskie, s. 29–31.

Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej, 03.04.2010, „L'Osservatore Romano” 6(323)/2010, wyd. polskie, s. 31–33.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. koncelebrowanej z członkami Papieskiej Komisji Biblijnej, 15.04.2010, „L'Osservatore Romano” 6(323)/2010, wyd. polskie, s. 40–42.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Placu Spichlerzy – Malta, 18.04.2010, „L'Osservatore Romano” 6(323)/2010, wyd. polskie, s. 10–12.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Tomasa Spidlika, 20.04.2010, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2010/documents/hf_ben-xvi_hom_20100420_esequie-spidlik.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na placu św. Karola w Turynie, 02.05.2010, „L'Osservatore Romano” 7(324)/2010, wyd. polskie, s. 32–34.

Homilia wygłoszona podczas Mszy pogrzebowej kard. Luigi Poggi, 07.05.2010, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2010/documents/hf_ben-xvi_hom_20100507_esequie-poggi.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na "Terreiro do Paco" w Lizbonie, 11.05.2010, „L'Osservatore Romano” 7(324)/2010, wyd. polskie, s. 9–11.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w kościele Najświętszej Trójcy w Fatimie, 12.05.2010, „L'Osservatore Romano” 7(324)/2010, wyd. polskie, s. 14–16.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. przed sanktuarium w Fatimie, 13.05.2010, „L'Osservatore Romano” 7(324)/2010, wyd. polskie, s. 20–22.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Porto, 14.05.2010, „L'Osservatore Romano” 7(324)/2010, wyd. polskie, s. 26–28.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 23.05.2010, „L'Osservatore Romano” 7(324)/2010, wyd. polskie, s. 47–49.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 03.06.2010, „L'Osservatore Romano” 8–9(325)/2010, wyd. polskie, s. 29–31.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w kościele pw. Świętego Krzyża w Nikozji, 05.06.2010, „L'Osservatore Romano” 8–9(325)/2010, wyd. polskie, s. 14–16.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Pałacu Sportu w Nikozji, 06.06.2010, „L'Osservatore Romano” 8–9(325)/2010, wyd. polskie, s. 16–19.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Roku Kapłańskiego, 11.06.2010, „L'Osservatore Romano” 8–9(325)/2010, wyd. polskie, s. 35–38.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z udzieleniem święceń kapłańskich w Bazylice Watykańskiej, 20.06.2010, „L'Osservatore Romano” 8–9(325)/2010, wyd. polskie, s. 40–42.

Homilia wygłoszona podczas modlitwy w ciągu dnia w dominikańskim klasztorze pw. "Santa Maria del Rosario", 24.06.2020, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2010/documents/hf_ben-xvi_hom_20100624_domenicane.html.

Homilia wygłoszona podczas I nieszpórów uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 28.06.2010, „L'Osservatore Romano” 8–9(325)/2010, wyd. polskie, s. 43–44.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29.06.2010, „L'Osservatore Romano” 8–9(325)/2010, wyd. polskie, s. 44–46.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Sulmonie, 04.07.2010, „L'Osservatore Romano” 8–9(325)/2010, wyd. polskie, s. 24–27.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15.08.2010, „L'Osservatore Romano” 10(326)/2010, wyd. polskie, s. 25–27.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji 200–lecia urodzin papieża Leona XIII, 05.09.2010, „L'Osservatore Romano” 10(326)/2010, wyd. polskie, s. 21–24.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Bellahouston Park – Glasgow, 16.09.2010, „L'Osservatore Romano” 10(326)/2010, wyd. polskie, s. 15–18.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w katedrze westminsterskiej – Londyn, 18.09.2010, „L'Osservatore Romano” 10(326)/2010, wyd. polskie, s. 31–34.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej Johna H. Newmana w Birmingham, 19.09.2010, „L'Osservatore Romano” 10(326)/2010, wyd. polskie, s. 40–42.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Foro Italico podczas wizyty w Palermo, 03.10.2010, „L'Osservatore Romano” 11(327)/2010, wyd. polskie, s. 48–51.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na rozpoczęcie Synodu Biskupów poświęconego Bliskiemu Wschodowi, 10.10.2010, „L'Osservatore Romano” 11(327)/2010, wyd. polskie, s. 17–19.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej, 17.10.2010, „L'Osservatore Romano” 11(327)/2010, wyd. polskie, s. 10–12.

Homilia wygłoszona na zakończenie Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów, 24.10.2010, „L'Osservatore Romano” 12(328)/2010, wyd. polskie, s. 40–43.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. za zmarłych kardynałów, 04.11.2010, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2010/documents/hf_ben-xvi_hom_20101104_suffragio.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Santiago de Compostela, 06.11.2010, „L'Osservatore Romano” 12(328)/2010, wyd. polskie, s. 27–30.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji poświęcenia kościoła Sagrada Familia w Barcelonie, 07.11.2010, „L'Osservatore Romano” 1(329)/2011, wyd. polskie, s. 34–36.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z nowymi kardynałami, 21.11.2010, „L'Osservatore Romano” 12(328)/2010, wyd. polskie, s. 12–14.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej kard. Urbano Navarrete, 24.11.2010, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2010/documents/hf_ben-xvi_hom_20101124_esequie-navarrete.html.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów I Niedzieli Adwentu, 27.11.2010, „L'Osservatore Romano” 1(329)/2011, wyd. polskie, s. 23–25.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej Manueli Camagni, 02.12.2010, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2010/documents/hf_ben-xvi_hom_20101202_manuela-camagni.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskiej par. pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego, 12.12.2010, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2010/documents/hf_ben-xvi_hom_20101212_massimiliano-kolbe.html.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów dla środowisk uniwersyteckich Rzymu, 16.12.2010, „L'Osservatore Romano” 3(331)/2011, wyd. polskie, s. 14–16.

Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Bazylice św. Piotra, 24.12.2010, „L'Osservatore Romano” 2(330)/2011, wyd. polskie, s. 14–16.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów na zakończenie roku 2010, 31.12.2010, „L'Osservatore Romano” 2(330)/2011, wyd. polskie, s. 20–21.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Święte Bożej Rodzicielki Maryi, 01.01.2011, „L'Osservatore Romano” 2(330)/2011, wyd. polskie, s. 21–23.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego, 06.01.2011, „L'Osservatore Romano” 2(330)/2011, wyd. polskie, s. 26–28.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Chrztu Pańskiego, 09.01.2011, „L'Osservatore Romano” 3(331)/2011, wyd. polskie, s. 16–18.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w święto nawrócenia św. Pawła, 25.01.2011, „L'Osservatore Romano” 3(331)/2011, wyd. polskie, s. 23–25.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w święto Ofiarowania Pańskiego, 02.02.2011, „L'Osservatore Romano” 3(331)/2011, wyd. polskie, s. 26–28.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. i konsekracji biskupów, 05.02.2011, „L'Osservatore Romano” 4(332)/2011, wyd. polskie, s. 9–12.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową, 09.03.2011, „L'Osservatore Romano” 4(332)/2011, wyd. polskie, s. 9–12.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskiej parafii pw. św. Korbiniana, 20.03.2011, „L'Osservatore Romano” 5(333)/2011, wyd. polskie, s. 20–23.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową, 17.04.2011, „L'Osservatore Romano” 6(334)/2011, wyd. polskie, s. 28–29.

Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma, 21.04.2011, „L'Osservatore Romano” 6(334)/2011, wyd. polskie, s. 32–34.

Homilia wygłoszona podczas Mszy Wieczery Pańskiej, 21.04.2011, „L'Osservatore Romano” 6(334)/2011, wyd. polskie, s. 34–36.

Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej, 23.04.2011, „L'Osservatore Romano” 6(334)/2011, wyd. polskie, s. 34–36.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej Jana Pawła II, 01.05.2011, „L'Osservatore Romano” 6(334)/2011, wyd. polskie, s. 6–9.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w parku św. Juliana w Mestre, 08.05.2011, „L'Osservatore Romano” 6(334)/2011, wyd. polskie, s. 24–26.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji Narodowego Dnia Rodzin Katolickich Chorwacji w Zagrzebiu, 05.06.2011, „L'Osservatore Romano” 7(335)/2011, wyd. polskie, s. 11–13.

Homilia wygłoszona podczas niesporów. z okazji Narodowego Dnia Rodzin Katolickich Chorwacji w Zagrzebiu, 05.06.2011, „L'Osservatore Romano” 7(335)/2011, wyd. polskie, s. 14–16.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 12.06.2011, „L'Osservatore Romano” 8–9(336)/2011, wyd. polskie, s. 26–28.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na stadionie w Serravalle, 19.06.2011, „L'Osservatore Romano” 8–9(336)/2011, wyd. polskie, s. 15–17.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 23.06.2011, „L'Osservatore Romano” 8–9(336)/2011, wyd. polskie, s. 31–33.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła – 60 rocznica święceń kapłańskich Benedykta XVI, 29.06.2011, „L'Osservatore Romano” 8–9(336)/2011, wyd. polskie, s. 33–35.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia N.M.P., 15.08.2011, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2011/documents/hf_ben-xvi_hom_20110815_assunzione.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w katedrze Santa Maria la Real de la Almudena – Madryt, 20.08.2011, „L'Osservatore Romano” 10–11(337)/2011, wyd. polskie, s. 17–19.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie ŚDM w Hiszpanii, 21.08.2011, „L'Osservatore Romano” 10–11(337)/2011, wyd. polskie, s. 23–25.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji XXV Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Ankonie, 11.09.2011, „L'Osservatore Romano” 10–11(337)/2011, wyd. polskie, s. 31–33.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Berlinie, 22.09.2011, „L'Osservatore Romano” 12(338)/2011, wyd. polskie, s. 17–19.

Homilia wygłoszona podczas niezporów maryjnych przed Wallfahrtskapelle w Etzelsbach, 23.09.2011, „L'Osservatore Romano” 12(338)/2011, wyd. polskie, s. 24–26.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Erfurcie, 24.09.2011, „L'Osservatore Romano” 12(338)/2011, wyd. polskie, s. 26–28.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. we Fryburgu, 25.09.2011, „L'Osservatore Romano” 12(338)/2011, wyd. polskie, s. 35–37.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Lamezia Terme, 09.10.2011, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2011/documents/hf_ben-xvi_hom_20111009_lamezia-terme.html.

Homilia wygłoszona podczas niezporów w Certosa di Serra, 09.10.2011, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2011/documents/hf_ben-xvi_hom_20111009_vespri-serra-san-bruno.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji międzynarodowego spotkania na temat nowej ewangelizacji, 16.10.2011, „L'Osservatore Romano” 12(338)/2011, wyd. polskie, s. 13–15.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej, 23.10.2011, „L'Osservatore Romano” 1(339)/2012, wyd. polskie, s. 32–34.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. za zmarłych kardynałów, 03.11.2011, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2011/documents/hf_ben-xvi_hom_20111103_suffragio.html.

Homilia wygłoszona podczas niezporów na rozpoczęcie Roku Akademickiego Papieskich Uniwersytetów, 04.11.2011, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2011/documents/hf_ben-xvi_hom_20111104_vespri-universitari.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na Stadionie Przyjaźni w Kotonu, 20.11.2011, „L'Osservatore Romano” 1(339)/2012, wyd. polskie, s. 20–22.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskiej parafii pw. Santa Maria delle Grazie, 11.12.2011, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2011/documents/hf_ben-xvi_hom_20111211_casal-boccone.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. we wspomnienie Matki Boskiej z Guadalupe, 12.12.2011, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2011/documents/hf_ben-xvi_hom_20111212_america-latina.html.

Homilia wygłoszona podczas niezporów dla studentów i wykładowców rzymskich uczelni, 15.12.2011, „L'Osservatore Romano” 2(340)/2012, wyd. polskie, s. 34–36.

Homilia wygłoszona podczas Pasterki w Bazylice św. Piotra, 24.12.2011, „L'Osservatore Romano” 2(340)/2012, wyd. polskie, s. 14–16.

Homilia podczas nieszporów na zakończenie roku 2011, 31.12.2011, „L'Osservatore Romano” 2(340)/2012, wyd. polskie, s. 18–20.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 01.01.2012, „L'Osservatore Romano” 2(340)/2012, wyd. polskie, s. 20–22.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego, 06.01.2012, „L'Osservatore Romano” 2(340)/2012, wyd. polskie, s. 22–24.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w niedzielę Chrztu Pańskiego, 08.01.2012, „L'Osservatore Romano” 2(340)/2012, wyd. polskie, s. 25–27.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w święto nawrócenia św. Pawła, 25.01.2012, „L'Osservatore Romano” 3(341)/2012, wyd. polskie, s. 21–23.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w święto Ofiarowania Pańskiego, 02.02.2012, „L'Osservatore Romano” 3(341)/2012, wyd. polskie, s. 25–27.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z nowymi kardynałami, 19.02.2012, „L'Osservatore Romano” 4(342)/2012, wyd. polskie, s. 10–12.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową, 22.02.2012, „L'Osservatore Romano” 4(342)/2012, wyd. polskie, s. 30–31.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskiej parafii św. Jana Chrzciciela de la Salle, 04.03.2012, „L'Osservatore Romano” 4(342)/2012, wyd. polskie, s. 41–44.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w kościele świętych Andrzeja i Grzegorza w Rzymie, z udziałem anglikańskiego abpa Rowana Williamsa, 10.03.2012, „L'Osservatore Romano” 5(343)/2012, wyd. polskie, s. 48–51.

Homilia podczas Mszy św. w Leon, 25.03.2012, „L'Osservatore Romano” 5(343)/2012, wyd. polskie, s. 34–36.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w bazylice katedralnej w Leon, 25.03.2012, „L'Osservatore Romano” 5(343)/2012, wyd. polskie, s. 31–33.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Santiago de Cuba, 26.03.2012, „L'Osservatore Romano” 5(343)/2012, wyd. polskie, s. 39–41.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Hawanie, 28.03.2012, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2012/documents/hf_ben-xvi_hom_20120328_la-habana.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Palmową – XXVII Światowy Dzień Młodzieży, 01.04.2012, „L'Osservatore Romano” 5(343)/2012, wyd. polskie, s. 13–15.

Homilia wygłoszona podczas Mszy Krzyżma w Wielki Czwartek, 05.04.2012, „L'Osservatore Romano” 5(343)/2012, wyd. polskie, s. 15–17.

Homilia wygłoszona podczas Mszy Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek, 05.04.2012, „L'Osservatore Romano” 5(343)/2012, wyd. polskie, s. 17–19.

Homilia wygłoszona podczas Wigilii Paschalnej, 07.04.2012, „L'Osservatore Romano” 5(343)/2012, wyd. polskie, s. 20–21.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z okazji 85. urodzin i rocznicy chrztu Benedykta XVI, 16.04.2012, „L'Osservatore Romano” 6(344)/2012, wyd. polskie, s. 11–13.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Niedzielę Dobrego Pasterza, 29.04.2012, „L'Osservatore Romano” 6(344)/2012, wyd. polskie, s. 19–21.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Arezzo, 13.05.2012, „L'Osservatore Romano” 6(344)/2012, wyd. polskie, s. 4–6.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 27.05.2012, „L'Osservatore Romano” 7–8(345)/2012, wyd. polskie, s. 33–35.

Homilia wygłoszona podczas modlitwy w ciągu dnia według liturgii ambrozyjskiej w Mediolanie, 2.06.2012, „L'Osservatore Romano” 7–8(345)/2012, wyd. polskie, s. 13–15.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Mediolanie z okazji VII Światowego Spotkania Rodzin, 03.06.2012, „L'Osservatore Romano” 7–8(345)/2012, wyd. polskie, s. 22–24.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 07.06.2012, „L'Osservatore Romano” 7–8(345)/2012, wyd. polskie, s. 36–38.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. i nałożenia paliuszy metropolitom, 29.06.2012, „L'Osservatore Romano” 7–8(345)/2012, wyd. polskie, s. 5–7.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. we Frascati, 15.07.2012, „L'Osservatore Romano” 9–10(346)/2012, wyd. polskie, s. 27–29.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15.08.2012, „L'Osservatore Romano” 9–10(346)/2012, wyd. polskie, s. 31–33.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Castel Gandolfo, 02.09.2012, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2012/documents/hf_ben-xvi_hom_20120902_ratzinger-schuelerkreis.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w City Center Waterfront w Bejrucie, 16.09.2012, „L'Osservatore Romano” 9–10(346)/2012, wyd. polskie, s. 18–20.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. przed sanktuarium Świętego Domku Loretańskiego, 04.10.2012, „L'Osservatore Romano” 11 (347)/2012, wyd. polskie, s. 5–8.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na rozpoczęcie Synodu Biskupów, 07.10.2012, „L'Osservatore Romano” 11(347)/2012, wyd. polskie, s. 17–19.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. inauguracyjnej Rok Wiary, 11.10.2012, „L'Osservatore Romano” 11(347)/2012, wyd. polskie, s. 8–10.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. kanonizacyjnej, 21.10.2012, „L'Osservatore Romano” 12(348)/2012, wyd. polskie, s. 23–26.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie Synodu Biskupów, 28.10.2012, „L'Osservatore Romano” 12(348)/2012, wyd. polskie, s. 36–39.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w Kaplicy Sykstyńskiej, 31.10.2012, „L'Osservatore Romano” 12(348)/2012, wyd. polskie, s. 8–9.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w intencji zmarłych kardynałów, 03.11.2012, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2012/documents/hf_ben-xvi_hom_20121103_suffragio.html.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. z nowymi kardynałami – konsystorz, 25.11.2012, „L'Osservatore Romano” 1(349)/2013, wyd. polskie, s. 22–23.

Homilia wygłoszona podczas I nieszporów Adwentu, 01.12.2012, „L'Osservatore Romano” 1(349)/2013, wyd. polskie, s. 32–34.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Rzymskiej parafii pw. San Patrizio Al Colle Prenestino, 16.12.2012, http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/homilies/2012/documents/hf_ben-xvi_hom_20121216_parrocchia.html.

Homilia wygłoszona podczas Pasterki, 24.12.2012, „L'Osservatore Romano” 2(350)/2013, wyd. polskie, s. 8–10.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów na zakończenie roku 2012, 31.12.2012, „L'Osservatore Romano” 2(350)/2013, wyd. polskie, s. 14–16.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 01.01.2013, „L'Osservatore Romano” 2(350)/2013, wyd. polskie, s. 16–17.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w uroczystość Objawienia Pańskiego, 06.01.2013, „L'Osservatore Romano” 2(350)/2013, wyd. polskie, s. 18–21.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w niedzielę Chrztu Pańskiego, 13.01.2013, „L'Osservatore Romano” 2(350)/2013, wyd. polskie, s. 22–24.

Homilia wygłoszona podczas nieszporów w święto nawrócenia św. Pawła, 25.01.2013, „L'Osservatore Romano” 2(350)/2013, wyd. polskie, s. 15–17.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Święto Ofiarowania Pańskiego, 02.02.2013, „L'Osservatore Romano” 3–4(351)/2013, wyd. polskie, s. 19–21.

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Środę Popielcową, 13.02.2013, „L'Osservatore Romano” 3–4(351)/2013, wyd. polskie, s. 27–29.

1.2.2.4. Franciszek

Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii Gaudium”*, Kraków 2013.

1.2.3. Dokumenty Kurii Rzymskiej

Kongregacja ds. Duchowieństwa, Papieska Rada ds. Świeckich, Kongregacja Nauki Wiary, Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Kongregacja ds. Biskupów, Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów, Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, Instrukcja *„Ecclesiae de mysterio”* (15.08.1997).

Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Wprowadzenie do Lekcjonarza Mszalnego*.

Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja o tym, co należy zachować, a czego unikać w związku z najświętszą Eucharystią „Redemptoris sacramentum”* (25 marca 2004).

Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Nowe ogólne wprowadzenie do mszału rzymskiego*, Poznań 2004.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*. Poznań 2015.

Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Watykan 1993, tł. z języka francuskiego K. Romaniuk, Poznań 1994.

1.2.4. Dokumenty biskupów

Komisja do Spraw Duchowych, Życia Konsekwowanego i Powołań Katolickiej Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych, *Przepowiadanie misterium wiary. Homilia niedzielna*. Waszyngton 2013. w: *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, tłum. z języka angielskiego H. Sławiński, Kraków 2015, s. 35–88.

Komisja do spraw życia i posługi kapłanów przy krajowej Konferencji Biskupów Katolickich USA, *Dziś spełniły się Słowa Pisma, któreście słyszeli*, Waszyngton, 1998 w: *Homilia niedzielna. Dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, tłum. z języka angielskiego H. Sławiński, Kraków 2015, s. 91–134.

Drugi Synod Diecezji Włocławskiej, Włocławek 1994.

2. Literatura przedmiotu

Ratzinger J., *Błogosławieństwo Bożego Narodzenia. Medytacje*. Kraków 2006.

Ratzinger J. Seewald P., *Bóg i świat, wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2001.

Ratzinger J., *Bóg Jezusa Chrystusa. Medytacje o Bogu Trójjedynym*, tł. z języka niemieckiego J. Zychowicz, Kraków 1995.

Ratzinger J., *III tajemnica fatimska – komentarz teologiczny*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/fatima_4.html.

Ratzinger J., *Christlicher Glaube und Europa. 12 Predigten*, Monachium 1981.

Ratzinger J., *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Chrześcijańskie braterstwo*, Kraków 2007.

Ratzinger J., *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, Kraków 2005.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Dlaczego wierzę. Przesłanie pontyfikatu 2005–2013*, Kraków 2013.

Ratzinger J., *Droga paschalna*, Kraków 2001.

Ratzinger J., *Duch liturgii*, Poznań 2002.

Ratzinger J., *Eucharystia. Bóg blisko nas*. Kraków 2005.

Ratzinger J., *Formalne zasady chrześcijaństwa*, Poznań 2009.

Ratzinger J., *Głód Boga*, Kraków 2016.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część 1. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2011.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część 2. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Kielce 2011.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część 3. Dzieciństwo*, Kraków 2019.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Miłości można się nauczyć*, Warszawa 2013.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Mistrzowie duchowi. Ojcowie i pisarze pierwszego tysiąclecia*, Poznań 2009.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Mistrzowie franciszkańscy i dominikańscy*, Poznań 2012.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Moje duchowe dziedzictwo*, Częstochowa 2013.

Ratzinger J., *Moje życie. Autobiografia Benedykta XVI*, Częstochowa 2005.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, Kraków 2006.

Ratzinger J., *Nowa pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, Kraków 1999.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *O sensie bycia chrześcijaninem*, Kraków 2006.

Ratzinger J., *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, Poznań 1998.

Ratzinger J., *Opera Omnia. Lud i Dom Boży w nauce świętego Augustyna*, t. 1, Lublin 2014.

Ratzinger J., *Opera Omnia. Rozumienie Objawienia i teologia historii według Bonawentury*, t. 2, Lublin 2014.

Ratzinger J., *Opera Omnia. Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, t. 4, Lublin 2017.

Ratzinger J., *Opera Omnia. Jezus z Nazaretu*. t. 6/1, Lublin 2015.

Ratzinger J., *Opera Omnia. Jezus z Nazaretu*. t. 6/2, Lublin 2015.

Ratzinger J., *Opera Omnia. O nauczaniu II Soboru Watykańskiego*, t. 7/1, Lublin 2016.

Ratzinger J., *Opera Omnia. O nauczaniu II Soboru Watykańskiego*, t. 7/2, Lublin 2016.

Ratzinger J., *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów*, t. 8/1, Lublin 2013.

Ratzinger J., *Opera omnia. Kościół – znak wśród narodów*, t. 8/2, Lublin 2013.

Ratzinger J., *Opera Omnia. Wiara w Piśmie i Tradycji*, t. 9/1, Lublin 2018.

Ratzinger J., *Opera Omnia. Wiara w Piśmie i Tradycji*, t. 9/2, Lublin 2018.

Ratzinger J., *Opera Omnia. Zmartwychwstanie i życie wieczne*, t. 10, Lublin 2014.

Ratzinger J., *Opera Omnia. Teologia liturgii*, t. 11, Lublin 2012.

Ratzinger J., *Opera omnia. Głosiciele Słowa i służcy Waszej radości*, t. 12, Lublin 2012.

Ratzinger J., *Opera Omnia. W rozmowie z czasem*, t. 13/1, Lublin 2017.

Ratzinger J., *Opera Omnia. W rozmowie z czasem*, t. 13/2, Lublin 2017.

Ratzinger J., *Opera Omnia. W rozmowie z czasem*, t. 13/3, Lublin 2017.

Ratzinger J., *Opera omnia. Kazania*, t. 14/1, Lublin 2020.

Ratzinger J., *Opera omnia. Kazania*, t. 14/2, Lublin 2020.

- Ratzinger J., *Opera omnia. Kazania*, t. 14/3, Lublin 2020.
- Ratzinger J., *Patrząc na Chrystusa*, Kraków 2005.
- Ratzinger J., *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunია*, Kraków 2002.
- Ratzinger J., *Prawda w teologii*, Kraków 2001.
- Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Radość wiary*, Częstochowa 2012.
- Ratzinger J., Messori V., *Raport o stanie o wiary. Z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Marki 1986.
- Ratzinger J., *Sakrament i Misterium. Teologia liturgii*, Kraków 2011.
- Ratzinger J., *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół Katolicki na przełomie tysiącleci. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 1996.
- Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Świadkowie Chrystusa. Apostołowie i uczniowie*, Izabelin – Warszawa 2007.
- Ratzinger J. – Benedykt XVI, Seewald P., *Światłość świata*, Kraków 2011.
- Ratzinger J., *Śmierć i życie wieczne*, Warszawa 2000.
- Ratzinger J., *Święto wiary. O teologii mszy świętej*, Kraków 2006.
- Ratzinger J., *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Kielce 2005.
- Ratzinger J., *The Holy Spirit as Communio: Concerning the Relationship of Pneumatology and Spirituality in Augustine*, „Communio” 25 (1998), s. 324–337.
- Ratzinger J., *W czas Bożego Narodzenia*, Kraków 2001.
- Ratzinger J., *W drodze do Jezusa Chrystusa*, Kraków 2004.
- Ratzinger J., *W dzień Pięćdziesiątnicy*, Kraków 2006.
- Ratzinger J., *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo i religie świata*. Kielce 2004.
- Ratzinger J., *Wielość religii i jedno Przymierze*, Poznań 2004.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2018.
- Ratzinger J., *Wykłady bawarskie z lat 1963–2004*, tł. A. Czarnocki, Warszawa 2009.
- Ratzinger J., *Wzniosła córka Syjonu*, tł. z języka niemieckiego J. Królikowski, Poznań 2002.

3. Literatura pomocnicza

Allen J. L. Jr., *Papież Benedykt XVI. Biografia Josepha Ratzingera*, Poznań 2005.

Bachanek G., *Cierpienie w życiu kapłana według Josepha Ratzingera*, „Warszawskie Studia Teologiczne” XXVII/1(2014), s. 257–270.

Bachanek G., *Czuwanie Opatrzności Bożej nad archidiecezją warszawską*, „Warszawskie Studia Teologiczne” XIX(2006), s. 141–150.

Bachanek G., *Dziesiąty tom Opera Omnia jako świadectwo teologicznego rozwoju Josepha Ratzingera*, „Warszawskie Studia Teologiczne” XXVIII/2/(2015), s. 52–63.

Bachanek G., *Encyklika Spe Salvi Benedykta XVI jako próba dialogu z człowiekiem niewierzącym*, „Warszawskie Studia Teologiczne” XXVI/2(2013), s. 27–37.

Bachanek G., *Josepha Ratzingera teologia męczeństwa*, „Warszawskie Studia Teologiczne” XXV/1(2012), s. 141–154.

Bachanek G., *Kościół jako Ciało Chrystusa w ujęciu Josepha Ratzingera*, „Verbum vitae” 8(2005), s. 163–185.

Bachanek G., *Ksiądz Profesor Joseph Ratzinger na Soborze Watykańskim II*, w: *Studia Soborowe. Historia i recepcja Vaticanum II*, M. Białkowski (red.), Toruń 2014, s. 93–122.

Bachanek G., *Pierwszeństwo Boga w myśli liturgicznej Josepha Ratzingera*, „Warszawskie Studia Teologiczne” XXIII/2(2010), s. 205–214.

Bachanek G., *Prymat papieża w ujęciu Josepha Ratzingera*, „Warszawskie Studia Teologiczne” XXVIII(2005), s. 165–178.

Bachanek G., *Rola obrazu w teologii Josepha Ratzingera*, „Roczniki Teologiczne Warszawsko-Praskie” 5(2009), s. 61–72.

Bachanek G., *Rozwój nauczania Josepha Ratzingera o Eucharystii*, „Warszawskie Studia Teologiczne” XVIII(2005), s. 111–124.

Bachanek G., *Ruchy kościelne w perspektywie teologicznej Josepha Ratzingera*, „Warszawskie Studia Teologiczne” XXIII/1(2010), s. 281–292.

Bachanek G., *Sakramentalna struktura Słowa Bożego w teologii kard. J. Ratzingera*, „Verbum vitae” 7(2005), s. 215–229.

Bachanek G., *Tajemnica grzechu pierwotnego w ujęciu Josepha Ratzingera*, „Studia Theologica Varsaviensia” XLIX(2011)1, s. 171–190.

Bachanek G., *Tożsamość Kościoła według J. Ratzingera*, „Studia Theologica Varsaviensia” LI(2013)1, s. 289–301.

- Bachanek G., *Trzecia tajemnica fatimska w teologicznej refleksji J. Ratzingera*, „*Salvatoris Mater*” 13(2011)1–2, s. 219–229.
- Bachanek G., *Uczeń Chrystusa w myśli Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, „*Warszawskie Studia Teologiczne*” XXI(2008), s. 85–96.
- Bachanek G., *Uwagi Josepha Ratzingera na temat dialogu religii*, „*Warszawskie Studia Teologiczne*” XX/1(2007), s. 219–228.
- Bachanek G., *Znaczenie prawdy o stworzeniu w ujęciu Josepha Ratzingera*, „*Warszawskie Studia Teologiczne*” XXII/1(2009), s. 233–244.
- Borto P., *Josepha Ratzingera ujęcie wiarygodności Kościoła*, w: *Teologia fundamentalna w twórczości Josepha Ratzingera*, red. K. Kaucha, J. Mastej, Lublin 2017, s. 73–86.
- Bokwa I., *Zmagania o tożsamość i chrześcijańskiego ducha Europy. Refleksje na kanwie myśli kardynała Josepha Ratzingera o historii i przyszłości naszego kontynentu*, „*Studia Nauk Teologicznych PAN*” 12 (2017), s. 211–231.
- Brzeziński D., *Sakramentalność Słowa Bożego w świetle adhortacji apostolskiej Benedykta XVI, Verbum Domini*, „*Liturgia Sacra*” 17 (2011), nr 1, s. 21.
- Chrostowski W., *Żydowskie tradycje interpretacyjne pomocą w zrozumieniu Biblii*, w: *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 131–146.
- Collins C.S., *The Word Made Love. The Dialogical Theology of Joseph Ratzinger/Benedict XVI*, Collegeville 2013.
- Corkery S., *A Liberation Ecclesiology? The Quest for Authentic Freedom in Joseph Ratzinger's Theology of the Church*, Bern 2015.
- Dąbek T.M., *Sensy Pisma Świętego w świetle dokumentu Interpretacja Biblii w Kościele*, w: *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 178–195.
- Decyk J., *Misterium Chrystusa w roku liturgicznym źródłem przepowiadania*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 127–148.
- Dyduch J., *Przepowiadanie w prawodawstwie kościelnym*, w: *Sługa Słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1997, s. 23–35.
- Domszak A., *Zdolność wiernych świeckich do przepowiadania Słowa Bożego*, „*Seminare. Poszukiwania naukowe*”, 20 (2004), s. 111–133.
- Dutkiewicz T., *Bóg jest miłością, ale czy każda miłość jest czymś boskim? Refleksja teodycealna w X rocznicę encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, w: *Bóg jest miłością. Komentarz do encykliki Benedykta XVI*, red. W. Łużyński, Toruń 2015, s. 13–27.

Dyk S., *Kaznodzieja apostołem Jezusa. Przyczynek do duchowości głosiciela słowa Bożego w: Kapłan w posłudze słowa Bożego*, red. L. Szewczyk W. J., Katowice – Panewniki 2010, s. 35–43.

Encyklopedia Katolicka, t. 8, red. B. Migut, Lublin 2000.

Gacka B., *Znaczenie osoby w teologii Josepha Ratzingera–Benedykta XVI*, Warszawa 2010.

Głowa W., *Liturgia miejscem i źródłem przepowiadania homilii*, Przemyśl 1999.

Gózdź K., *Chrystologia Logosu według Josepha Ratzingera*, „Teologia w Polsce” 2 (2011), s. 237–247

Gózdź K., *Istota Kościoła według Josepha Ratzingera*, „Teologia w Polsce” 11(2017), s. 5–15.

Gózdź K., *Logos i Miłość. Teologia Josepha Ratzingera–Benedykta XVI*, Lublin 2018.

Grabiszewski S., *Nauczanie Benedykta XVI o Duchu Świętym na podstawie homilii w uroczystość Zesłania Ducha Świętego*, „Polonia Sacra” 2(2018)22, s. 137–156.

Guenois J.M., *Benoit XVI, le Pape qui ne devait pas etre elu*, Paris 2005.

Hahn S., *Covenant and Communion. The Biblical Theology of Pope Benedict XVI*, Grand Rapids 2010.

Hałucha A., *Duszpasterstwo specjalne na przykładzie duszpasterstwa niesłyszących II Sobór Watykański*, „Polonia Sacra” 4(2014)18, s. 101–114.

Heim M.H., *Joseph Ratzinger. Life in the Church and Living Theology*, San Francisco 2007.

Jezierska E.J., *Podjęcie feministyczne w interpretacji Biblii*, w: *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 158–168.

Kiełbasa G., *Eklezjalny i eklezjotwórczy wymiar sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego w nauczaniu papieża Benedykta XVI*, Kraków 2020.

Kluz M., *Wymagania miłości w życiu społecznym w świetle encyklik „Deus caritas est” i „Caritas in veritate” papieża Benedykta XVI*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” 12 (2017), s. 191–210.

Korolko M., *Podręcznik retoryki homiletycznej*, Kraków 2010.

Kozioł B., *Elementy duchowości kapłańskiej w nauczaniu Benedykta XVI*, „Studia Theologica Varsaviensia UKSW” 2 (2013), s. 145–165.

Kuchta D., *„Nowa ewangelizacja Kościoła i przez Kościół w nauczaniu Benedykta XVI”*. Kraków 2020.

Lewandowski J., *Duch Święty jako Communio w ujęciu Josepha Ratzingera*, „Studia Gnesnensia” 27 (2013), 125–134.

Lewandowski T., *Udział laikatu w przepowiadaniu kościelnym*, „Ateneum Kapłańskie” 1(554) 133, s. 15-26.

Lewek A., *Podstawy teologiczne kaznodziejstwa*, w: *Sługa Słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1997, s. 15–22.

Lipiec D., *Duszpasterstwo osób niewidomych w diecezji*, „Studia teologiczne” 19(2001), s. 377-390.

Łucarz S., *Człowiek wiary: Joseph Ratzinger/Benedykt XVI*, „Ateneum Kapłańskie” 3(670) 175, s. 465–479.

Łużyński W., *Chrześcijańskie braterstwo w świeckim społeczeństwie. Refleksje na podstawie nauczania Josefa Ratzingera*, „Teologia i Człowiek” 45(2019)1, ss. 69–86.

Mańkowski M., *Chrystus: Słowo skierowane ku Ojcu. Elementy chrystologii relacyjnej Josepha Ratzingera*, w: *Debata wokół „Jezusa z Nazaretu” Benedykta XVI*, red. B. Kochaniewicz, B. Ferdek, Wrocław 2014, s. 203–220.

McGregor P.J., *Heart to Heart. The Spiritual Christology of Joseph Ratzinger*, Eugene 2016.

Michalik A., *Josepha Ratzingera teologia religii. Szkic*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” 12 (2017), s. 49–68.

Michalik A., *Prymat Boga*, Tarnów 2011.

Michalik A., *Wiarygodność chrześcijaństwa według Josepha Ratzingera*, w: *Teologia fundamentalna w twórczości Josepha Ratzingera*, red. K. Kaucha, J. Mastej, Lublin 2017, s. 73–86

Michalik A., *Zraniony strzałą piękna. Piękno i misja Kościoła według Josepha Ratzingera*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 33 (2014), s. 79–90.

Michalik A., *Zrozumieć chrześcijaństwo. Istota chrześcijaństwa według Josepha Ratzingera*, Tarnów 2008.

Migut B., *Rok liturgiczny aktualizacją misterium Chrystusa*, „Roczniki Teologiczne – liturgika” 56(2009), s. 265–280.

Nadolski B., *Leksykon symboli liturgicznych*, Kraków 2010.

Nichols A., *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, tł. z języka angielskiego D. Chabrajska, Kraków 2006.

Nowacka E.J., *Wprowadzenie do doktryny społecznej Benedykta XVI*, Wrocław 2009.

Okopień-Sławińska A., *Porównanie*, w: Słownik terminów literackich, red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Słowiański, Wrocław-Warszawa-Kraków 2008, s. 411.

Orłoś M., *O sztuce wystąpień publicznych*, Warszawa 2018.

Panaro A., *Wiara i Misterium. Prymat Bożego daru w teologii Benedykta XVI*, Lublin 2014.

Panuś K., *Katechizm Kościoła Katolickiego w służbie przepowiadania homilijnego*, „Roczniki Teologiczne – homiletyka”, 62 (2015), nr 12, s. 63–76.

Panuś K., *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008.

Płusa S., *Przepowiadanie, jako symbolizowanie. Słowo, znak, symbol w przekazie kaznodziejskim*, „Przegląd Homiletyczny” 17(2013), s. 85–97.

Polaszek K., *Wiarygodność rezurekcji Jezusa Chrystusa w ujęciu Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, „Resovia Sacra” 28 (2018), nr 21, s. 319 – 337.

Przyczyna W., *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*. Kraków 2013.

Przyczyna W., Siwek G., *Metodologia teologii homiletycznej*, w: *Metodologia teologii praktycznej*, red. W. Przyczyna, Kraków 2011, s. 70–85.

Przygoda W., *Paradygmaty postępowania badawczego w teologii praktycznej*, w: *Metodologia teologii praktycznej*, red. W. Przyczyna, Kraków 2011, s. 97–113.

Przyczyna W. red., *Sługa Słowa*, Kraków 1997.

Ratzinger G., Hesemann M., *Mój brat papież*, Kraków 2012.

Rabczyński P., *Kościół Jezusa Chrystusa. Szkic do eklezjologii Benedykta XVI*, „Forum Teologiczne” 16 (2015), 154–163.

Regoli R., *Benedykt XVI. Wielki papież czasu kryzysu*, tłum. K. Dyjas-Fezzi, Kraków 2017.

Rowland T., *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, tł. z języka angielskiego A. Gomola, Kraków 2010.

Rubinkiewicz R., *Nowe aspekty egzegezy biblijnej w świetle dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej o interpretacji Biblii w Kościele*, w: *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 101–116.

Sarah R., *Dal profondo del nostro cuore*, Siena 2020.

Secondi B., *Modlitewna lektura Pisma Świętego*, Padwa 2001, tł. języka włoskiego A. Ryndak-Laciuga, Kraków 2004.

Seewald P., *Benedict XVI. Ein Leben*, Monachium 2020.

Seewald P., *Benedykt XVI. Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016.

Seewald P., *Benedykt XVI. Portret z bliska*, Kraków 2006.

Simon H., *Teksty liturgiczne jako źródło przepowiadania*, w: *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 172–186.

Składanowski M., *Ciało, dusza, duch. Myśl Ratzingera na tle współczesnej antropologii*, Warszawa 2013.

Skrzydlewski B. W., *Przykład argumentacji św. Tomasza z Akwinu w dziedzinie etyki szczegółowej. Argumentacji przeciw pobieraniu wynagrodzenia z tytułu pożyczki*, „Roczniki Filozoficzne” 13(1965), s. 51-81.

Sławiński H., *Homilia pogrzebowa: proklamacja Chrystusa a nie pochwalna mowa żałobna*, w: „Przegląd Homiletyczny” 15(2011), s. 119–134.

Sławiński H., *Homilia w zgromadzeniu eucharystycznym. Recepcja współczesnego nauczania Kościoła w Dyrektorium homiletycznym*, Kraków 2018.

Sławiński H., *Homilia wprowadzeniem w doświadczenie Boga a kontekst sekularyzmu*, w: „Przegląd homiletyczny” 16(2012), s. 119–135.

Sławiński H., *Kapłan kaznodzieja głoszący z mocą*, w: *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, red. L. Szewczyk, W. J. Sztyk, Katowice – Panewniki 2010, s. 24–35.

Sławiński H., *Metoda homiletyczna Paula Scotta Wilsona – "Kazanie czterostronicowe"*, „Materiały homiletyczne” 201(2002), s. 11–16.

Sławiński H., *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii w Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykańskim*, Kraków 2008.

Sławiński H., *Misterium Chrystusa, kerygmat i dogmat w przepowiadaniu*, w: *Głosimy Pana Jezusa Chrystusa. Treść przepowiadania*. red. H. Sławiński, Kraków 2017, s. 119–147.

Sławiński H., *Potrzeba urozmaicenia modelu homilii*, „Studia Włocławskie” 11(2009), s. 90–98.

Sławiński H., *Tematyczne programowanie przepowiadania homilijnego*, „Roczniki Teologiczne” 12(2015), s. 77–91.

Sławiński H., *Troska Kościoła o poprawę jakości homilii: od synodu o Eucharystii i Sacramentum Caritatis do synodu o słowie Bożym i Verbum Domini*, w: *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, „Colloquia theologica ottoniana” 1(2012), s. 37–62.

Sławiński H., *Znaczenie lekcjonarza Mszalnego w kaznodziejstwie*, „Studia Włocławskie” 6(2003), s. 386–403.

Słowinki języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1979.

- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1, Warszawa 1958.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 3, Warszawa 1961.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 4, Warszawa 1962.
- Słupek R., *Credo et Credimus Ecclesiam. Eklezjalność wiary chrześcijańskiej w nauczaniu papieskim przełomu XX i XXI wieku (Jan Paweł II. Benedykt XVI, Franciszek)*, Kraków 2017.
- Suchy J., *Podjęcie psychologiczne i psychoanalityczne w egzegezie biblijnej*, w: *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 147–157.
- Superson J., *Miejsce proklamacji słowa Bożego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 69 (2016) nr 4, s. 333–354.
- Szczepaniak M., *Patrzanie obrazu. Obrazowanie jako strategia komunikacyjna w przepowiadaniu*, „Teologia Praktyczna” 16 (2015), s. 111-122.
- Szewczyk L., *Części stałe Mszy Świętej źródłem homilii w teorii i praktyce kaznodziejskiej*, „Przegląd homiletyczny” 11(2007), s. 113–122.
- Szewczyk L., *Głoszenie słowa Bożego niesłyszącym*, w: *Boże slovo možno počut' i vidieť. Prezentácia Evanjelija podľa Lukáša v piktogramoch*, red. L. Petrik, J. Sedláková, Z. Čandová, Prešov 2016, 40-55.
- Szewczyk L., *Stala formacja kaznodziejów – między fikcją a koniecznością*, *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, red. L. Szewczyk, W. J. Sztyk, Katowice – Panewniki 2010, s. 44–55.
- Szewczyk L., Sztyk W.J. red., *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, Katowice – Panewniki 2010.
- Szymański F. B., *Wizerunek kaznodziei w świetle autoprezentacji Chrystusa (Ap 2 – 3)*, w: *Kapłan w posłudze słowa Bożego*, red. L. Szewczyk, W. J. Sztyk, Katowice – Panewniki 2010, s. 13–23.
- Szulc M.J., *Obraz Boga. Wokół twórczości Josepha Ratzingera*, Poznań 2011.
- Szulist J., *Teologia państwa w pismach Josepha Ratzingera (Benedykta XVI)*, Toruń 2016.
- Szymik J., *Choroby euroatlantyckiej kultury/cywilizacji. Diagnoza J. Ratzingera/Benedykta XVI*, „Studia Paradyskie” 2017 t. 27, s. 139–156.
- Szymik J., *Joseph Ratzinger. Filozof, teolog, duszpasterz*, Kraków 2008.
- Szymik J., *Kościół w sercu Boga. Wybrane wątki J. Ratzingera/Benedykta XVI eklezjologii communio*, „Studia Gnesnensia” 27(2013), s. 59–80.
- Szymik J., *Na bliskość tchnienia. Kluczowe tezy pneumatologii Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, „Śląskie Studia Historyczno–Teologiczne” 46(2013) z. 2, s. 337–351.

Szymik J., *Najgłębsze pragnienie Boskiego Nauczyciela. Ekumenizm według J. Ratzingera/Benedykta XVI*, „Studia Oecumenica” 2013, t. 13, s. 71–90.

Szymik J., „*Ogniem jest*”. *Chrześcijaństwo jako „religio vera” według Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, w: *Teologia fundamentalna w twórczości Josepha Ratzingera*, red. K. Kaucha, J. Mastej, Lublin 2017, s. 103–120.

Szymik J., *Smutek pocieszony. J. Ratzinger/Benedykt XVI traktat o radości*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 29(2015), s. 165–182.

Szymik J., *Theologia benedicta*, t. I, Katowice 2010.

Szymik J., *Theologia benedicta*, t. II, Katowice 2012.

Szymik J., *Theologia benedicta*, t. III, Katowice 2015.

Szymik J., *Teologia według J. Ratzingera/Benedykta XVI. Rozumienie, natura, sens*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” 12 (2017), s. 35–47.

Szymik J., *Właściwa choroba człowieka. J. Ratzinger/Benedykt XVI o źródłach, skutkach i przeciwieństwie pychy*, „Roczniki Teologiczne” 61(2014) z. 2: *Teologia Dogmatyczna*, s. 31–50.

Szymik J., *Wobec dechrystianizacji. Joseph Ratzinger/Benedykt XVI o zasadach i duchowości Nowej Ewangelizacji*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno–Historyczne” 12(2013) nr 2, s. 169–181.

Szymik J., *Wolność według Ratzingera*, „Pastores” 2018 nr 80(3), s. 125–135.

Szymik J., *Wszechmoc w płaszczu niemocy. Sprawiedliwość Boża w perspektywie chrystologicznej według Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, „Verbum Vitae” 26 (2014), s. 175–196.

Szymik S., *Benedykta XVI hermeneutyka wiary*, „The Biblical Annals” 2/1(2012), s. 217–228.

Tornielli A., *Ratzinger. Strażnik wiary*, Kraków 2005.

Twardy J., *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009.

Valente G., *Ratzinger al Vaticano II*, Milano 2013.

Warzeszak J., *Bliskość Boga wyrazem Jego miłości i miłosierdzia w ujęciu Benedykta XVI*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 29, 1 (2016), s. 6–29.

Warzeszak J., *Kryzys – czy to koniec wszystkiego? Spojrzenie Benedykta XVI na różne rodzaje kryzysu*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 26, 2 (2013), s. 7–26.

Weigel G., *Boży wybór. Papież Benedykt XVI i przyszłość Kościoła katolickiego*, Kraków 2006.

Wielgosz K., *„Od dogmatu do kerygmatu Josepha Ratzingera/Benedykta XVI teologia głoszenia, ewangelizacji i misji”*, Katowice 2019.

Wiśniewski J., *Liturgiczny wymiar homilii Benedykta XVI*, „Ateneum Kapłańskie” 3(664) 173, s. 524–540.

Wiśniewski J., *Tożsamość i misja kapłańska w świetle homilii Benedykta XVI wygłoszonych w Wielki Czwartek podczas Mszy Krzyżma*, „Resovia Sacra” 28 (2018), nr 21, s. 400–413.

Wstęp ogólny do Pisma Świętego, red. J. Szłaga, Poznań - Warszawa 1986.

Vrablec J., *Rola i miejsce ćwiczeń w dydaktyce*, w: *W drodze na ambonę*, red. G. Siwek, Kraków 1991, s. 77–88.

Zalewska D., *Reforma liturgii? Służba Boża w myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, Toruń 2008.

Zamorski T., *Sacramentum ordinis w narracjach kaznodziejskich Josepha Ratzingera/Benedykta XVI. Teologia, apologia, duchowość*. Katowice 2015.

Zevini G., *Lectio divina we wspólnocie chrześcijańskiej. Duchowość – Metoda – Praktyka.*, Brescia 1999, tł. z języka włoskiego E. Manecka–Sztok, Kraków 2004.

Żądło A., *Hermeneutyka tekstów euchologijnych w służbie przepowiadania liturgicznego*, „Roczniki Teologiczne – homiletyka” 12(2015), s. 95–100.